Part Code ST1316
R G B WH GR BL Grey Scale #13 C M Y K
DANES-PICTA.COM
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

Ppłk mgr Zbigniew MIECZKOWSKI

PRZYCZYNY DEZADAPTACJI ŻOŁNIERZY DO ZASADNICZEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ I ICH WPŁYW NA GOTOWOŚĆ BOJOWĄ WOJSK LĄDOWYCH

Rozprawa doktorska

1-2
54863

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/2837
05-002837-001-0

WARSZAWA 1995

54863

Colour Chart #13
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
Inches Centimetres
DANES-PICTA.COM

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 54863
Akademii Obrony Narodowej

Ppłk mgr Zbigniew MIECZKOWSKI

PRZYCZYNY DEZADAPTACJI ŻOŁNIERZY DO ZASADNICZEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ I ICH WPŁYW NA GOTOWOŚĆ BOJOWĄ WOJSK LĄDOWYCH

Rozprawa doktorska

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Nr ewid. 5/2837
Działu Zbiorów

Opracowano pod kierownictwem naukowym
płk. dr. hab. Jerzego Kunikowskiego
prof. ndzw. AON

WARSZAWA 1995

SPIS TREŚCI

Wstęp 4

Rozdział I

Metodologiczne problemy podjętych badań 9

1.Przedmiot i cel badań 9

2.Problem badawczy, hipotezy robocze oraz metody badań 17

3.Teren badań oraz ich organizacja 18

Rozdział II

Teoretyczne podstawy podjętych 27

1.Pojęcie przystosowania się 27

2.Przystosowanie się, a podporządkowanie 36

3.Dezadaptacja do służby wojskowej i jej uwarunkowania 44

Rozdział III

Stosunek młodzieży przedpoborowej i żołnierzy służby zasadniczej do problematyki bezpieczeństwa państwa 56

1.Postawy względem obronności kraju oraz ich uwarunkowania 61

2.Nastawienie do zasadniczej służby wojskowej 70

Rozdział IV

Psychologiczne przesłanki dezadaptacji do zasadniczej służby wojskowej 82

1.Czynniki dezadaptacyjne w wojsku 82

2.Charakterystyczne przyczyny dezadaptacji 95

3.Brak motywacji do służby jako przesłanka dezadaptacyjna 153

Rozdział V

Wpływ zdrowia psychicznego żołnierzy zasadniczej służby wojskowej na gotowość bojową 173

1.Rodzaje zaburzeń psychicznych w wojsku 173

2.Analiza ilościowa i jakościowa zaburzeń psychicznych w świetle badań 182

3.Współzależność gotowości bojowej ze zdrowiem psychicznym żołnierzy 221

Wnioski końcowe

Sugestie wykorzystania w procesie decyzyjnym i szkoleniowo-wychowawczym 250

Bibliografia 261

WYKAZ SKRÓTÓW UŻYTYCH W PRACY

AIDS	- zespół nabytego upośledzenia odporności
AON	- Akademia Obrony Narodowej
BWP	- bojowy wóz piechoty
CBOS	- Centrum Badania Opinii Społecznej
COM	- Centralny Ośrodek Metodyczny
EEG	- elektroencefalogram
IBS	- Instytut Badań Społecznych
IWZZ	- Instytut Wydawnictw Związków Zawodowych
KAW	- Krajowa Agencja Wydawnicza
KiW	- Książka i Wiedza
MON	- Ministerstwo Obrony Narodowej
NK	- Nasza Księgarnia
OC	- Obrona Cywilna
OT	- Obrona Terytorialna
OUN	- ośrodkowy układ nerwowy
PIW	- Państwowy Instytut Wydawniczy
PTHP	- Polskie Towarzystwo Higieny Psychicznej
PWE	- Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne
PWN	- Państwowe Wydawnictwo Naukowe
PZP	- Poradnia Zdrowia Psychicznego
PZWL	- Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich
PZWS	- Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych
RWKL	- Rejonowa Wojskowa Komisja Lekarska
UAM	- Uniwersytet Adama Mickiewicza
UŁ	- Uniwersytet Łódzki
UW	- Uniwersytet Warszawski
WAP	- Wojskowa Akademia Polityczna
WIBS	- Wojskowy Instytut Badań Socjologicznych
WSiP	- Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne
ZSZ	- Zasadnicza Szkoła Zawodowa
ZWW	- zespół wyczerpania walką

W S T Ę P

Służba wojskowa dla większości nowo wcielonych żołnierzy jest sytuacją trudną, zmuszającą do uruchomienia dużego wysiłku adaptacyjnego. Już pierwsze zetknięcie z wymogami i warunkami służby stanowi istotny czynnik dysfunkcjonalny dla prawidłowego przebiegu procesu przystosowawczego. Wojsko jako specyficzne środowisko społeczne powoduje bowiem instytucjonalne ograniczenia naturalnych dążeń człowieka do swobody i niczym nie krempowanego działania. Na tym tle powstaje często dysonans pomiędzy postawami żołnierzy a wartościami uznawanymi społecznie. Stąd samo powołanie i wcielenie do wojska oraz wynikająca z tego faktu radykalna zmiana warunków i sposobu życia młodego człowieka stanowią istotną przesłankę dezadaptacyjną.

Przeprowadzone badania socjologiczne wykazują, że służba wojskowa przestaje być postrzegana jako zaszczytny obowiązek i obywatelska powinność. W systemach wartości młodych mężczyzn zaczyna dominować dążenie i związana z tym motywacja do uniknięcia zasadniczej służby wojskowej. Występuje to w ścisłym związku z przebiegiem procesu adaptacji po wcieleniu, gdzie obserwuje się duże natężenie motywacji negatywnej, która osłabia wysiłek związany z pokonywaniem trudności adaptacyjnych. Występują także liczne próby uniknięcia służby wojskowej, w tym często przez " ucieczkę w chorobę psychiczną".

Kilkuletnie badania własne potwierdziły, że prawie nigdy o trudnościach adaptacyjnych nie decyduje pojedynczy czynnik. Na trudności te składa się przeważnie ciąg niepomyślnych zdarzeń, u podłoża których leżą zarówno warunki służby, jak też - i to znacznie częściej - przyczyny tkwiące w osobowości żołnierza. Dlatego też występuje znaczna trudność w ustaleniu tej przyczyny dezadaptacji, która jest dominującą oraz wskazanie tych, które tylko jej towarzyszą.

Przeprowadzona analiza materiału badawczego wskazuje na utrwalającą się od szeregu lat tendencję wzrostu liczby osób rozpoczynających służbę wojskową o niższym od przeciętnego standardzie zdrowia psychicznego. Skala zaburzeń psychicznych wśród poborowych stanowi największą przesłankę dezadaptacyjną, która wyraźnie koliduje z dyscypliną i celami szkoleniowymi realizowanymi w wojsku. Na tę problematykę nakłada się coraz powszechniejszy brak motywacji i akceptacji obecnej formuły zasadniczej służby wojskowej, co wraz z występującymi anomaliami psychiki młodych żołnierzy stanowi współcześnie dwie najważniejsze bariery adaptacyjne, wydatnie obniżające zdolność i gotowość bojową w wojskach lądowych.

Wyjaśnienie i opisanie uwarunkowań dotyczących występowania powyższych przesłanek dezadaptacyjnych stanowi istotę postępowania badawczego. Ze względu na ważność problemu, a także jego rozległość i interdyscyplinarny charakter, autor niniejszej pracy musiał określić przedmiot i cel badań, które bezpośrednio wynikają z tematu rozprawy a zmierzają do ustalenia głównych przyczyn dezadaptacji do zasadniczej służby wojskowej, by na drodze eksploracji teoretycznej przeprowadzić analizę danych empirycznych i sformułować wnioski przydatne w praktyce dowódczej i wychowawczej, mogące ograniczyć to niekorzystne dla gotowości bojowej zjawisko. Cel badawczy, który obwarowany został problemem naukowym oraz terenem badań, stał się również warunkiem i podstawą do zastosowania dwóch najbardziej przydatnych metod badawczych. Wiodącej tj. analizy dokumentów - dla gromadzenia materiału empirycznego oraz pomocniczej, tj. analizy porównawczej - traktowanej jako nowoczesna technika badawcza, pozwalająca na interpretację i uogólnienie danych.

W toku postępowania badawczego spośród 13932 orzeczeń jakie Rejonowa Wojskowa Komisja Lekarska przy 107 Szpitalu Wojskowym w Wałczu wydała w latach 1992-1994, wyselekcjonowano 4214 dotyczące

żołnierzy służby zasadniczej. Szczegółowej analizie poddano 1026 orzeczeń oraz towarzyszących im dokumentów "opiniopoznawczych" dotyczących żołnierzy, u których wykryto zaburzenia psychiczne, stanowiące 24,35% wszystkich anomalii zdrowotnych w tej grupie osobowej.Ze względu na stan zdrowia psychicznego dla 74,9% żołnierzy została przerwana służba wojskowa, gdyż uznano ich za czasowo bądź trwale niezdolnych.

Badania oraz przeprowadzone analizy potwierdziły prawidłowość przyjętych hipotez roboczych zaprezentowanych w rozdziale pierwszym oraz pozwoliły znaleźć odpowiedzi na pytania zawarte w problemie i zagadnieniach badawczych.

Zgodnie z przyjętym zamysłem badawczym pracę podzielono na pięć rozdziałów.Rozdział pierwszy poświęcony jest metodologicznym problemom podjętych badań.Zawiera motywację podjętych badań, a także prezentację uwarunkowań, które wpłynęły na podjęcie tak ważkiego dla służby wojskowej i obronności kraju zagadnienia.Określono w nim również przedmiot rozprawy, problem naukowy, hipotezy robocze oraz zawarto podstawowe informacje dotyczące metod, terenu i organizacji badań.Pomyślne rozwiązanie kwestii metodologicznych dało podstawę do dalszych poszukiwań naukowych i osiągnięcia zasadniczego celu badań.

Przedmiotem drugiego rozdziału uczyniono teoretyczne rozważania nad problematyką przystosowania, podporządkowania i dezadaptacji. Po szerokiej prezentacji literatury przedmiotu i stanowisk dotyczących przystosowania i podporządkowania się w służbie wojskowej, autor podjął się próby przedstawienia własnej definicji dezadaptacji, gdyż termin ten używany jest rzadko i nie został dotychczas zdefiniowany.Szczególną uwagę zwrócono na zaakcentowanie uwarunkowań dezadaptacji oraz charakterystykę specyficznej formy przystosowania się do warunków i wymogów służby wojskowej jaką jest podporządkowanie.Przeprowadzenie analizy teoretycznej podstaw podjętych badań stanowiło bazę, na której możliwe stało się rozwiązanie zasadniczego problemu badawczego.

W rozdziale trzecim przedstawiono stosunek młodzieży przedpoborowej oraz żołnierzy służby zasadniczej do problematyki obronności i bezpieczeństwa państwa.Przeprowadzono analizę porównawczą wielu badań socjologicznych , która pozwoliła na ukazanie uwarunkowań obiektywnych i subiektywnych dotyczących postaw żołnierzy i młodzieży względem obronności kraju oraz nastawienia do służby wojskowej.Prezentowane w tym rozdziale dane pochodzą z wielu badań demoskopowych i umożliwiają przedstawienie danych , a także zaakcentowanie zmian w/w postaw i nastawień na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat.Na znaczenie prezentowanych badań składa się głównie ich wieloaspektowość oraz fakt, że były prowadzone przez różne ośrodki socjologiczne, które stosowały często odmienną metodologię badań.

Logiczną konsekwencją przyjętego zamysłu badawczego jest określenie najważniejszych przesłanek dezadaptacyjnych do zasadniczej służby w wojskach lądowych.Zawiera to rozdział czwarty, w którym szczególnie mocny akcent położony został na prezentację przyczyn psychologicznych.
Z przeprowadzonych badań wynika bowiem, że te właśnie przyczyny w sposób bezpośredni rzutują na proces adaptacji do służby oraz leżą u podstaw objawiania się zaburzeń psychicznych u poszczególnych żołnierzy.Ze względów poznawczych i badawczych, w rozdziale tym dokonano również charakterystyki i innych przyczyn dezadaptacji oraz transformacji na grunt wojska różnych teorii motywacji.Wychodzimy bowiem z założenia, że słaba motywacja do odbycia zasadniczej służby wojskowej stanowi współcześnie jedną z ważniejszych barier adaptacyjnych.

W rozdziale piątym prezentowane są uzyskane wyniki badań.W pierwszej części przedstawiono typologię zaburzeń psychicznych występujących w wojsku.Natomiast w zasadniczej części rozdziału dokonano analizy ilościowej i jakościowej anomalii psychicznych w badanej próbie.Szczególny nacisk ,został położony na przyczyny występujących zaburzeń, które w warunkach służby powodują ujawnianie się defektów psychicznych.Końcowa część rozdziału wskazuje na ścisłą współzależność zdrowia psychicznego żołnierzy i wiążących

się z nim procesów adaptacyjnych z gotowością bojową w wojskach lądowych.

Całość pracy zamykają wnioski końcowe, które w uogólnionej formie zawierają sugestie do wykorzystania ich w procesie decyzyjnym i szkoleniowo-wychowawczym.

W trakcie dociekań naukowych i w dążeniu badawczym autor starał się zachować obiektywizm i badać problem z pozycji jego ważności dla służby i gotowości bojowej w wojskach lądowych.Prezentowane w pracy treści oraz wnioski mają jednak ogólniejszy charakter i skłaniają do dalszych studiów ibadań.Interdyscyplinarny charakter pracy oraz dynamika zmian uwarunkowań dezadaptacyjnych wymagają w przyszłości powrotu do tej szczególnie ważnej dla bezpieczeństwa państwa problematyki.Ponadto sądzę, że bez względu na to, czy badania nad problematyką dezadaptacji będą dalej kontynuowane czy też nie - pożyteczne ze względów naukowych i praktycznych wydaje się :
- po pierwsze - przeniesienie na grunt pracy dowódczej i wychowawczej w wojsku głównych przyczyn powstawania przesłanek dezadaptacyjnych;
- po drugie - szersze zaprezentowanie dowódcom i wychowawcom obiektywnych i subiektywnych uwarunkowań obecnego braku motywacji do odbycia zasadniczej służby wojskowej, gdyż rodzą one dysonans pomiędzy postawami wyznawanymi przez żołnierzy a postawami uznawanymi społecznie.

Wyrażamy nadzieję, że przeprowadzone badania posłużą do dalszej dyskusji i pogłębienia refleksji nad doborem skutecznych form i metod - jeśli nie likwidacji, to przynajmniej ograniczenia - występowania przesłanek dezadaptacyjnych obniżających gotowość bojową w wojskach lądowych.

W zrealizowaniu zamysłu autora bardzo pomocne były wnikliwe uwagi Promotora tej rozprawy.Tą drogą wyrażam swą głęboką wdzięczność - Profesorowi AON, płk. dr. hab.Jerzemu KUNIKOWSKIEMU - za inspirację intelektualną oraz opiekę naukową i cenne sugestie ,które w znacznym stopniu wpłynęły na treść prezentowanego tekstu.

Rozdział I

METODOLOGICZNE PROBLEMY PODJĘTYCH BADAŃ

1. Przedmiot i cel badań

Przeprowadzone w ostatnich latach badania socjologiczne wskazują, że Wojsko Polskie cieszy się bardzo dużym prestiżem i wysokim społecznym zaufaniem. Jest to powód do dumy dla tych wszystkich, którzy się z tą instytucją utożsamiają. Nie jest to jednak źródłem satysfakcji dla nowej generacji młodzieży, która służby wojskowej pragnie uniknąć, postrzegając ją raczej w kategoriach pragmatycznych niż świadomej powinności obywatelskiej. Stan jej zdrowia psychicznego i fizycznego oraz negatywna motywacja powodują, iż przy obowiązkowej służbie z poboru mamy do czynienia z zachwianiem głownego filaru bezpieczeństwa, jakim jest armia.

Według alarmujących danych Centralnej Wojskowej Komisji Lekarskiej (CWKL) w ostatnich latach zwalnianych jest przeciętnie rocznie z powodów zdrowotnych około 12000 żołnierzy służby zasadniczej. Ponad 70% zwolnień następuje w czasie pierwszych 6 miesięcy służby, w 43% przyczyną przedwczesnych zwolnień są zaburzenia psychiczne - w tym głównie zespoły dezadaptacyjne oraz osobowość nieprawidłowa i nerwice, które łącznie wykazują tendencje wzrostowe.[1]

W służbie spotyka się również zbyt liczne, jak na wymogi utechnicznionej armii, przypadki defektów intelektualnych, odpowiadających ociężałości i pograniczu upośledzenia umysłowego. Skala zjawiska oraz rodzaje zaburzeń psychicznych wskazują jednoznacznie na złą adaptację do warunków służby wojskowej. Drugą przyczyną może być spadek motywacji do odbycia tej służby.

Jedna trzecia przedpoborowych ma poczucie dyskomfortu psychicznego, rozumianego jako stan niepełnego zdrowia psychicznego, którego nasilenie nie osiąga poziomu chorobowego, lecz w sposób widoczny wpływa na złe funkcjonowanie społeczne. Co najmniej 8% młodzieży w wieku

---

[1] Z.Krzyszkowski, Motywacja a służba wojskowa, "Lekarz Wojskowy", Suplement I, 1994, s.35.

poborowym wymaga opieki psychiatrycznej, a dalsze 20-30% opieki pedagogicznej i psychologicznej.[2]

Stosunek młodzieży do służby wojskowej z poboru najpełniej obrazują następujące zjawiska :

1. Od 1988 do 1992 roku dwukrotnie zmniejszyła się liczba żołnierzy służby zasadniczej. W 1988 roku w służbie tej było 234 tysiące żołnierzy; w 1991r - 129 tysięcy, w 1992r liczba ta zmalała do 117 tysięcy. Powołaniu 100 tysięcy żołnierzy towarzyszyła przeciętnie taka sama liczba odroczeń. [3]
2. Według H. Zawady, w 1993 roku do służby wojskowej wytypowano tylko 30% rocznika 1974 . Pozostali mieli odroczenia.[4]
3. Podobnie było w 1994 roku. Zdaniem A.Florkowskiego (naczelnego specjalisty wojskowej służby zdrowia w dziedzinie psychiatrii) wśród niezdolnych do służby wojskowej ze względów zdrowotnych - 27% miało zaburzenia psychiczne. Dalsze 40% stanowiły zaburzenia psychiczne wśród zwalnianych ze służby żołnierzy na podstawie orzeczeń Rejonowych Wojskowych Komisji Lekarskich (RWKL).[5]
4. Aż 83% ogółu hospitalizowanych w Instytucie Higieny Psychicznej WAM w Łodzi to przypadki dezadaptacji do służby wojskowej. Wszystkie one dotyczyły żołnierzy służby zasadniczej - podczas poboru uznanych za zdolnych do służby.[6]

---

[2] J.Caban, Subiektywny wskaźnik zdrowia psychicznego młodzieży liceum wojskowego, "Lekarz Wojskowy", Suplement I, 1994, s.42.
[3] Sytuacja dzieci i młodzieży w Polsce. Raport Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży, Warszawa 1993, Agencja Informacyjno- Reklamowa EXIT, s.195.
[4] H. Zawada, Komisje pracują, "Polska Zbrojna" nr77 z 1993r , s.1.
[5] E.Mazurków, Nadmierne wykruszenia- wywiad z A. Florkowskim, "Polska Zbrojna nr77 z 1995r,s.1.
[6] H.Górski, Problemy przystosowawcze żołnierzy jako wyraz niezakończonej adolescencji, "Lekarz Wojskowy", Suplement I, 1994, s. 50.

5. Jednocześnie 79% młodzieży wypowiada się za prawem, które dopuszcza uchylanie się od służby, a 69% żołnierzy,głównie o stażu do 6 miesięcy, neguje potrzebę służby wojskowej.[7]

Powyższe zestawienie świadczy nie tylko o erozji powszechnego obowiązku służby wojskowej, ale również o powszechnym braku motywacji do jej odbycia. Skala oraz rozmiar występowania zaburzeń psychicznych, mogą również sugerować "ucieczkę w chorobę psychiczną" jako sposób na uniknięcie służby wojskowej. Zdaniem A. Florkowskiego nie należy mieć złudzeń co do znacznego odsetka poborowych, którzy stawiając się w jednostkach mają do służby motywację negatywną.[8]

Na te zjawiska nakłada się - zwłaszcza w okresach poprzedzających pobór - aktywizacja ruchów pacyfistycznych, które kwestionując sens służby wojskowej, atakują różne struktury wojska, instruują co należy uczynić, by służba nie była "powszechna", wzywając do palenia książeczek wojskowych lub sugerując opuszczenie kraju. Można również odnieść wrażenie, że w środkach masowego informowania jest znacznie więcej krytyki armii, niż uzasadnienia dla jej obywatelskiego obowiązku. Coraz częściej próbuje się w audycjach radiowo - telewizyjnych oraz publikacjach prasowych usprawiedliwiać niechęć do służby oraz uzasadniać przypadki dezadaptacji wewnętrznymi warunkami służby. Takie sprzeczne, funkcjonujące w polskim społeczeństwie opinie o wartości czy przydatności służby wojskowej powodują niepokoje rodziców przyszłych poborowych o losy ich synów. Obawy tego typu są potęgowane przez sensacyjnye, o posmaku skandalu, doniesienia środków masowego przekazu o tym, co dzieje się w koszarach.[9] Jaskrawe, choć pojedyncze, przypadki dezadaptacji do służby wojskowej ze względu na

---

[7] K. Barg, Problemy bezpieczeństwa, obronności i służby wojskowej w opiniach żołnierzy służby zasadniczej, Warszawa 1993, WIBS, komunikat nr 129, s.21.

[8] A.Florkowski, Zdolności adaptacyjne i zależność emocjonalna u żołnierzy,"Lekarz Wojskowy", Suplement I, 1994, s.13.

[9] . W. Tomasik, Niektóre aspekty edukacji obronnej społeczeństwa w Polsce, (w:) Edukacja dla bezpieczeństwa,AON, Warszawa 1994, s.68.

zaburzenia psychiczne były prezentowane z dużym nasileniem w latach 1994 i 1995 w prasie, radiu i telewizji. Relacje dotyczyły m.in.:

- tzw. "syndromu" Ochnika , wielokrotnego zabójcy z Zegrza, którego dwukrotnym poszukiwaniom "kibicowała" za sprawą telewizji cała Polska ;
- dezertera z bronią z jednostki z Nowego Miasta, którego pościgowi przez kilka dni towarzyszyły kamery telewizyjne , aż do wstrząsającego samobójstwa w obecności ojca ;
- uciekiniera z warty z Bemowa, który próbował popełnić samobójstwo "na oczach" prawie dwumilionowego miasta, a na oddzyskanie przez niego przytomności czekało społeczeństwo - podzielone na zwolenników wersji Żandarmerii Wojskowej i sensacyjnej hipotezy lekarskiej ;
- dezertera z Gdańska, który po zabójstwie taksówkarza, próbował wyrównać porachunki rodzinne na drugim krańcu Polski ;
- samobójstwo marynarza z Ustki, tu mass media wykazywały zainteresowanie tylko do momentu odnalezienia na opuszczonym posterunku listu pożegnalnego wyjaśniającego, że to nie wojsko, a dziewczyna jest przyczyną tragedii.

Analizy wyżej wymienionych zdarzeń jednoznacznie wykazywały, że zawiodła psychika człowieka. Tagediami tymi, choć miały one wymiar indywidualny, obarczone zostało całe wojsko przez kreowanie jego fałszywego obrazu. Problem polega na tym, że ci ludzie nie powinni trafić do armii. A jeśli już zostali powołani, powinni znaleźć w niej krótką drogę do psychologa. Jednakże nie we wszystkich jednostkach wojskowych znajdują się psychologowie, o których coraz częściej się mówi i pisze.

Podkreślić należy, iż stosownie do "Ustawy o powszechnym obowiązku obrony...", administracja wojskowa dokonuje dwa razy w roku (po wprowadzeniu służby 12-miesięcznej cztery razy) selekcji i naboru do wojska. Jak dowodzi Z.Caban, ze względu na różnego rodzaju odroczenia : jedyni żywiciele rodzin,czasowo niezdolni do służby, prowadzenie gospodarstwa rolnego, pobieranie nauki,przebywanie za granicą - Wojskowe Komendy

Uzupełnień (WKU) zmuszone są powoływać do odbycia zasadniczej służby wojskowej młodzież : [10]

a/ nie posiadającą pozytywnych motywacji do odbycia zasadniczej służby wojskowej ;

b/ wywodzącą się z rodzin niepełnych, rozbitych i kryminogennych. ;

c/ posiadającą głównie wykształcenie podstawowe i zawodowe, o kwalifikacjach mało przydatnych dla współczesnej , utechnicznionej armii ;

d/ z ograniczeniami zdrowotnymi, w których dominują schorzenia psychiczne ;

e/ z małą sprawnością fizyczną i odpornością psychiczną.

Wymienione powyżej czynniki oraz przytoczone wcześniej dane powodują,że WKU z konieczności powołują znaczną część poborowych, którzy nie w pełni odpowiadają warunkom i wymogom służby. Istniejący w wojsku system selekcji i doboru nie jest również na tyle skuteczny, aby całkowicie zapobiegać możliwości przedostania się do jego szeregów osób zdradzających jeszcze przed rozpoczęciem służby zaburzenia psychiczne. Tym bardziej, że istnieje tendencja do wzrostu liczby osób o niższym od przeciętnego standardzie zdrowia psychicznego.[11] Jest również wręcz masowe unikanie służby przez dzieci inteligencji i biznesu, co nadaje armii tzw." robotniczo-chłopski" charakter. Wydaje się więc, że w odniesieniu do takich przypadków można mówić o selekcji negatywnej bądź wymuszonej. Widząc ten problem T.Tomaszewski używa terminu " odsiew " w stosunku do tych , którzy pozostają do poboru po selekcji.[12] Problem ten pogłębia się, gdy na stanowiska elektroników, specjalistów łączności czy kierowców pojazdów specjalnych

---

[10] Z. Caban, Psychospołeczne problemy przystosowania poborowych do obciążeń w służbie wojskowej, "Lekarz Wojskowy",Suplement I, 1994, s.127.

[11] J.Kocur, Psychoprofilaktyka jako podstawowy element higieny psychicznej w wojsku, "Lekarz Wojskowy", Suplement I,1994, s.66.

[12] T.Tomaszewski, Wstęp do psychologii, PWN, Warszawa 1969, s.73.

wybiera się spośród murarzy, malarzy, stolarzy, piekarzy itp.,gdyż takie specjalności dominują w Zasadniczych Szkołach Zawodowych (ZSZ).

Profesor J.Szczepański dzieli młodzież na trzy kategorie. Podział ten dotyczy młodych mężczyzn do ukończenia 19 roku życia, którzy w tym czasie powinni kończyć szkoły ponadpodstawowe, a nie podejmujący studiów, powinni rozpoczynać służbę wojskową:[13]

1. Młodzież, twórczą, nowatorską, aktywną, wnoszącą aktywny wkład w rozwój społeczeństwa.
2. Młodzież przeciętną, nie wnoszącą nic nowego, lecz wypełniającą swoje obowiązki.
3. Młodzież nie przystosowaną społecznie, psychicznie i fizycznie.

Praktyka selekcji i doboru do wojska wskazuje, że pierwsza grupa ze względu na ambicje i aspiracje oraz ustawodawstwo pozostaje poza zasięgiem poboru do armii. Z konieczności więc przyszły żołnierz rekrutuje się z dwóch pozostałych grup, które nie tylko z nazwy, ale głównie przekroju socjalnego, intelektualnego, zdrowotnego, sygnalizują większe prawdopodobieństwo wystąpienia trudności adaptacyjnych.

Takim właśnie żołnierzom współczesna armia zmuszona jest stawiać coraz wyższe wymagania. Nie wszyscy tym wymogom są w stanie sprostać pod względem fizycznym i psychicznym. Autorowi rozprawy znane sa nie tak odległe czasy, gdy na funkcję ładowniczego w czołgu,który po roku służby stawał się działonowym, nie trzeba było wyższych kwalifikacji niż te w jakie wyposażyła go szkoła podstawowa. Jednakże dzisiaj, gdy w czołgu znajdują się takie urządzenia jak dalmierz laserowy i komputer pokładowy, postuluje się, aby działonowym był żołnierz zawodowy. Przemawiają za tym również względy adaptacyjne, zwłaszcza fakty licznych nerwic, głównie klaustrofobii, wywołanych nie tylko lękiem przed zamkniętą przestrzenią czołgu, ale przede wszystkim obawa przed niesprostaniem wymogom elektroniki ukrytej pod jego pancerzem. Sytuacja ta jest niejako zaprzeczeniem założeń psychologii

[13] J.Szczepański, Elementarne pojęcia socjologii,PWN, Warszawa 1970, s.154-155.

inżynieryjnej, w myśl której to maszyny przystosowuje się do możliwości psycho-fizycznych człowieka, a nie człowieka do urzadzeń.

Głównie dwie przyczyny : wzrost liczby wykruszeń z wojska ze względu na zaburzenia psychiczne oraz motywacja negatywna do odbycia zasadniczej służby wojskowej, przejawiająca się w różnych formach jej unikania, jak również znaczne obniżenie się poziomu realizacji zadań przez żołnierzy, skłoniły autora do zajęcia się problematyką dezadaptacji od strony uwarunkowań psychologicznych. Na decyzję wyboru tego tematu istotny wpływ miały ponadto okoliczności jakie często towarzyszą zespołom dezadaptacyjnym oraz ich negatywne skutki dla zdolności bojowej jednostki, gotowości bojowej pododdziałów, dyscypliny i porządku wojskowego.

Współzależność pomiędzy dezadaptacją, a poszczególnymi elementami gotowości bojowej będzie się odnosiła głównie do konsekwencji jakie niesie owa dezadaptacja dla utrzymania stałej gotowości bojowej w wojskach lądowych. Wyższe stany gotowości bojowej, takie jak: podwyższona, zagrożenia wojennego i pełna - są poza możliwością badań empirycznych, ponieważ są niemożliwe do weryfikacji w okresie pokoju. Natomiast użyty w tytule rozprawy termin "wojska lądowe" będzie określał związki taktyczne, oddziały przeznaczone do bezpośredniego prowadzenia działań bojowych na lądzie. O rezygnacji ze szczegółowej klasyfikacji wojsk lądowych oraz charakterystyki ich przeznaczenia i akcentowania specyfiki ich rodzajów decyduje cel tej rozprawy oraz teren przeprowadzonych badań.

Wydaje się więc , że z tak przyjętego i szeroko zaprezentowanego uzasadnienia tematu wynikają również cztery racje, które akcentują celowość podjętej w rozprawie problematyki badawczej :

1. Racja społeczna - temat jest nośny społecznie, gdyż problemowi dezadaptacji do służby wojskowej towarzyszy ogromne zainteresowanie oraz wyzwala on wielkie emocje zarówno w środowisku cywilnym, jak i wojskowym. Stanowi on również jedno z większych wyzwań naszych

czasów, ponieważ jego konsekwencje i skutki społeczne dotyczą głównego filaru bezpieczeństwa państwa jakim jest armia.

2. Racja teoretyczna - problem jest oryginalny na gruncie nauki wojennej i psychologii wojskowej. Poza tym brakuje naukowej wykładni obecnie występującej motywacji negatywnej do zasadniczej służby wojskowej oraz wystarczającej prezentacji teoretycznej psychologicznych uwarunkowań dezadaptacji do współczesnych warunków i wymogów służby wojskowej.

3. Racja praktyczna - wynikająca z potrzeby pogłębienia diagnozy oraz określenia naukowej prognozy przeciwdziałania tym niekorzystnym zjawiskom. Likwidacja przesłanek dezadaptacji mogłaby bowiem przyczynić się do podniesienia morale i dyscypliny, większej efektywności szkolenia, lepszego wykorzystania techniki wojskowej, a także skuteczniejszego dowodzenia i kierowania wojskami.

4. Racja osobista - opracowanie tego tematu pogodzi nie tylko zainteresowania autora, ale może spełnić oczekiwania i zapotrzebowanie dowódców i wychowawców na wyjaśnienie przyczyn trudności adaptacyjnych, u podstaw których leżą anomalie psychiki. Zakładamy również, iż przy umiejętnym połączeniu teorii, badań i doświadczenia autora, rozprawa może zyskać na wartości i mieć praktyczne zastosowanie w modelowaniu procesu adaptacji do służby wojskowej w jednostkach.

Powyższe przesłanki oraz analiza dostępnej literatury pozwoliły na sformułowanie tematu rozprawy, z którego bezpośrednio wynika przedmiot badań.[14]

Zasadniczym zaś celem podjętych badań jest ustalenie głównych przyczyn dezadaptacji do zasadniczej służby wojskowej oraz na drodze eksploracji teoretycznej przeprowądzenie analizy danych empirycznych zmierzającej do sformułowania wniosków przydatnych w praktyce dowódczej i wychowawczej, ograniczających to niekorzystne dla gotowości bojowej zjawisko.

---

[14] J.Jura, Przygotowanie rozprawy doktorskiej, AON, Warszawa 1994, s.16-17.

2. Problem badawczy, hipotezy robocze oraz metody badań

Postulaty wynikające z praktyki oraz wnioski wypływające z przestudiowanej literatury, jak również przeprowadzona analiza porównawcza wielu badań dotyczących stosunku młodzieży przedpoborowej oraz żołnierzy do zasadniczej służby wojskowej, pozwoliły określić problem i zagadnienia badawcze. Zasadniczym problemem badawczym jest próba udzielenia odpowiedzi na pytanie - jakie czynniki i w jakim stopniu wpływają na dezadaptacje do warunków i wymogów zasadniczej służby wojskowej oraz jakie powodują one konsekwencje dla gotowości bojowej w wojskach lądowych ?

Poszukiwanie rozwiązania tak sformułowanego problemu naukowego wymagało określenia szczegółowych zagadnień badawczych, których celem było :

1. Określenie rozmiaru zaburzeń psychicznych oraz ich wpływu na wykruszalność z wojska.
2. Uchwycenie związku pomiędzy dezadaptacją, a brakiem motywacji do zasadniczej służby wojskowej.
3. Wskazanie zależności między gotowością bojową a stanem zdrowia psychicznego żołnierzy.

Opierając się na tak sprecyzowanym problemie, uzupełnionym zagadnieniami badawczymi, sformułowano trzy następujące hipotezy robocze :

1. Wśród czynników, w różnym stopniu determinujących proces dezadaptacji do służby, decydujące znaczenie odgrywają zaburzenia psychiczne.
2. Istnieje bezpośredni związek pomiędzy brakiem motywacji do zasadniczej służby wojskowej a wzrostem wykruszalności ze względów psychicznych.

3. Istnieje wyraźna współzależność pomiędzy poszczególnymi elementami gotowości bojowej w wojskach lądowych a zdrowiem psychicznym żołnierzy odbywających zasadniczą służbę wojskową.

Uświadomienie problemu badawczego oraz określenie hipotez roboczych, pozwala w sposób możliwie precyzyjny przedstawić zakres badań. Wymogi pracy skłaniają do zastosowania następujących dwóch metod badawczych :[15]

a/ analizy dokumentów - jako podstawowej metody gromadzenia materiału empirycznego dotyczącego problemu badawczego oraz zdobywania danych statystycznych w celu zweryfikowania pierwszej hipotezy.

b/ analizy porównawczej - traktowanej jako nowoczesnej techniki badania dokumentow. W jej wyniku przeprowadzenie ilościowej i jakościowej oceny danych oraz ich interpretacji w celu uzasadnienia drugiej hipotezy.

3. Teren badań oraz ich organizacja

W celu weryfikacji pierwszej hipotezy, spośród 13.932 orzeczeń Rejonowej Wojskowej Komisji Lekarskiej przy 107 Szpitalu Wojskowym w Wałczu wyselekcjonowano 4214 dotyczących żołnierzy służby zasadniczej. Szczegółowej analizie poddano natomiast orzeczenia i towarzyszące im dokumenty opniopoznawcze dotyczące 1026 żołnierzy, w związku z wykrytymi u nich zaburzeniami psychicznymi. W liczbie tej nie uwzględniono nielicznych przypadków encefalopatii oraz znacznie częściej występujących padaczek, gdyż Rozporządzenie MON z 10 czerwca 1992r. zalicza je do chorób układu nerwowego, a nie zaburzeń psychicznych.[16]

---

[15] M.Łobocki, Metody badań pedagogicznych, PWN, Warszawa 1982, s. 226-240.

[16] Rozporządzenie MON z 10 czerwca 1992r. w sprawie zasad określania zdolności do czynnej służby wojskowej oraz ich właściwości i trybu postępowania Wojskowych Komisji Lekarskich w tych sprawach, Dz.U. nr57, poz.278.

Za żołnierzy służby zasadniczej uznano jedynie tych, którzy w chwili orzekania ją pełnili oraz żołnierzy, w stosunku do których RWKL miała powtórnie określić zdolności do pełnienia służby po czasowym jej odroczeniu ze względów psychicznych. Nie uwzględniono więc tych, którzy z innych motywów niż konstytucyjny obowiązek starali się o : służbę zawodową (kandydaci), kontraktową, nadterminową, o udział w misjach pokojowych ONZ.

W trakcie badań nad weryfikacją pierwszej hipotezy próbowano ustalić przede wszystkim jaki odsetek spośród wydanych orzeczeń stanowiły orzeczenia dotyczące zdrowia psychicznego. Interesowała nas ponadto odpowiedź na następujące pytania :

1/ W jakim okresie od rozpoczęcia służby występują najczęściej przejawy dezadaptacji ze względów psychicznych ?

2/ Jakie konsekwencje dla dalszej służby powodują anomalie zdrowia psychicznego ?

3/ Kto kierował na komisję i jakie ku temu były przesłanki ?

4/ Jakie zaburzenia psychiczne występowały najczęściej ?

5/ Czym najczęściej przejawiała się dezadaptacja do służby wojskowej ?

6/ Czy istnieje związek pomiędzy stopniem wojskowym i wykształceniem a liczbą defektów psychicznych ?

Porównując lata 1992, 1993 i 1994 można było określić rozmiar i tendencje oraz dynamikę poszczególnych zjawisk. Badania te ze względu na dużą próbę, eksterytorialność poborów oraz różnorodność jednostek występujących na terenie podległości komisji, dają pewność reprezentatywności. Obszar, jaki obsługuje Rejonowa Wojskowa Komisja Lekarska w Wałczu obejmuje :

- całe województwo pilskie ;
- dużą część województwa koszalińskiego ;
- część województw : gorzowskiego i słupskiego.

Na terenie badań rozlokowane są : cała dywizja ogólnowojskowa, niemal dwie dywizje lotnicze oraz wiele jednostek specjalnych i zabezpieczenia, do których pobór dokonywany był z całej Polski.

Uwzględniając wielkość marteriału empirycznego stanowi on jeden z ważniejszych warunków wiarygodności badań. Analizie bowiem poddano fakty zawarte we wszystkich orzeczeniach RWKL z lat 1992-1994, w których diagnozą były anomalie zdrowia psychicznego żołnierzy służby zasadniczej. Na podstawie dokumentacji orzeczniczo-lekarskiej przeprowadzono analizę przyczyn dezadaptacji. Dane te uzupełniono informacjami zawartymi w skierowaniach na RWKL, opiniach służbowych i lekarskich oraz wynikami badań specjalistów poprzedzających orzeczenie samej komisji. Rzadko w zestawie orzeczniczym występowały dodatkowe dokumenty, takie jak : karta informacyjna chorego, arkusze testów bądź zaświadczenia z wcześniejszego leczenia w cywilu. Niewątpliwie najcenniejszym dokumentem byłaby książeczka zdrowia żołnierza, gdyż większość orzeczeń dotyczących przerwania służby ze względów psychicznych jest obwarowana koniecznością leczenia szpitalnego lub w Poradni Zdrowia Psychicznego (PZP). Książeczkę jednak żołnierz zabiera z sobą wychodząc z wojska.

Ocena materiału badawczego nie może być pełna, gdyż autor napotkał szereg trudności natury merytorycznej, m.in. tą, która wynika z posiadanego wykształcenia pedagogicznego, a koniecznością analizowania problematyki medycznej. Poza tym przy orzeczeniach dotyczących zdrowia psychicznego decydujący głos zawsze należy do psychiatry wojskowego. Ma on uprawnienia do weryfikowania diagnoz klinicznych psychologów wojskowych oraz decyzji psychiatrów cywilnych, które nabierają mocy prawnej dopiero po jego kwalifikacji.

Pewnym utrudnieniem w ocenie były również występujące przypadki kierowania na RWKL w tzw. " krótkiej drodze ", tj. w pierwszych dniach lub tygodniach służby. Dotyczyło to głównie jaskrawych przypadków dezadaptacji, np. prób samobójczych bądź samookaleczeń, gdyż nie towarzyszyły im

przeważnie żadne opinie lub dokumenty z wcześniejszego leczenia w cywilu. Podobnie rzecz się miała z przypadkami ponownego kierowania na komisję przez komendantów WKU osób, którym kończyło się odroczenie od służby. Brak książeczki zdrowia i innych dokumentów pozbawiał autora dodatkowych danych, nie zacierał jednak ogólnego obrazu badanej rzeczywistości.

Z karty badań poprzedzających orzeczenie wynikało, że określenie rodzaju schorzenia psychiatrycznego najczęściej poprzedzane było :

- wywiadem psychiatrycznym ;
- obserwacją psychiatryczną ;
- badaniem neurologicznym, np. EEG, rtg czaszki,analizą płynu mózgowo-rdzeniowego, odmą czaszkową itp. ;
- analizą dokumentów z przebiegu służby i leczenia oraz obserwacji ;
- analizą opinii służbowych i lekarskiej z jednostki wojskowej ;
- testami, w zależności od rodzaju zaburzenia ;
- wywiadem anamestycznym ("biegu życia").

Rzadko występowały natomiast jakiekolwiek dokumenty dotyczące leczenia psychiatrycznego lub korzystania z porad psychologicznych w cywilu. Można wnioskować,że młodzież przedpoborowa nie korzysta z tych porad, a nasilenie zaburzeń psychicznych następuje dopiero w wojsku. Wniosków można wyciągać wiele, choćby na przykładzie takich faktów, że matka przedstawiła dokumenty na leczenie psychiatryczne syna począwszy od jego urodzenia, gdy tymczasem ojciec przesłał list do RWKL o ich sfabrykowaniu i symulowaniu choroby psychicznej przez syna.

Od 1994 roku wprowadzono obowiązek przedkładania RWKL wniosków zawierających :

a/ dane personalne ;

b/ świadectwo wojskowo-lekarskie ;

c/ opinię bezpośredniego przełożonego ;

d/ opinię oficera wychowawczego ;

e/ opinie kolejnych przełożonych ;

Każdy taki wniosek zatwierdzał dowódca jednostki, akceptując w ten sposób propozycje wszystkich wymienionych w nim osób. Bezwzględna przydatność tego wniosku zostanie szerzej omówiona w dalszej części pracy, przy analizowaniu w rozdziale V wpływu zdrowia psychicznego żołnierzy zasadniczej służby wojskowej na gotowość bojową.

Dla zweryfikowania drugiej hipotezy przeprowadzono analizę porównawczą wielu badań i źródeł dotyczących stosunku młodzieży przedpoborowej i żołnierzy do szeroko pojmowanych problemów obronności kraju oraz nastawienia do służby wojskowej. W jej wyniku można było pośrednio uzasadnić natężenie i kierunek motywacji do służby wojskowej.

Analiza porównawcza przebiegała według następujących etapów:

1. Wyselekcjonowanie źródeł i prac dotyczących stosunku młodzieży do powszechnego obowiązku obrony i służby wojskowej.
2. Rozszerzenie zakresu analizy o prace podejmujące problematykę motywacji do służby wojskowej (chęci bądź niechęci).
3. Selekcja materiału przy jednoczesnym odniesieniu do psychologicznych uwarunkowań związku ze służbą wojskową.
4. Synteza wniosków, ustalenie przyczyn,skutków, powiązań, zależności i tendencji zmian w motywacjach do służby wojskowej.

Analizie porównawczej poddano dane zawarte w :

1. Sprawozdaniach i komunikatach systematycznych badań opinii nastrojów środowisk żołnierzy służby zasadniczej, prowadzonych od 1991 roku przez Wojskowy Instytut Badań Socjologicznych w 16 jednostkach Wojska Polskiego. Procedura oraz dobór próby pozwalają uogólnić wyniki tych badań jako reprezentatywne dla całej zbiorowości żołnierzy służby zasadniczej. Z faktu ich cykliczności wynika możliwość uchwycenia rozmiarów, dynamiki oraz określonych tendencji, gdy idzie o stosunek żołnierzy do obowiązku służby w wojsku.

2. W wynikach badań D. Kocięckiej z 1992 roku , przeprowadzonych wśród 662 żołnierzy odbywających zasadniczą służbę wojskową.[17]
3. Okresowych badaniach młodzieży porzedpoborowej prowadzonych przez Centrum Badania Opinii Społecznej
4. Raporcie Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży z 1993r.
5. Badaniach Wielkopolskiej Agencji Informacyjnej Press - Service z 1994 roku.

Z powyższego zestawienia wynika, że autor dysponował bogatym materiałem empirycznym. Wszystkie badania były reprezentatywne, prowadzone zgodnie z zasadami zachowania kanonów doboru próby. Pozwala to na wyciągnięcie wniosków i uogólnienie wyników w odniesieniu do ogółu żołnierzy służby zasadniczej. Walory tych badań podnosi zwłaszcza ten fakt, że mają one wymiar wieloaspektowy, gdyż prowadzone były przez różne ośrodki, często o odmiennej opcji metodologicznej. Dodatkowo stwarzają one możliwość dokonywania porównań na przestrzeni ostatnich lat. Materiał z pewnymi zastrzeżeniami interpretacyjnymi stanowił więc dogodną sytuację dla dokonania analizy całościowej i ustalenia prawidłowości o charakterze ogólnym w odniesieniu do :

- uwarunkowań postaw patriotycznych ;
- zakresu zainteresowań sytuacją społeczno-polityczną kraju ;
- stosunku do ogólnie pojmowanej obronności kraju ;
- postrzegania zasadniczej służby wojskowej.

Ile razy jest mowa o młodzieży objętej badaniami, zawsze autor rozprawy ma na myśli młodzież ostatnich klas szkół ponadpodstawowych, która jest określana mianem "przedpoborowej"oraz żołnierzy obecnie pełniących służbę. Młodzież ta pochodzi głównie z roczników 1972-74. W roku 1980 miała więc po 6-8 lata, w stanie wojennym po 8-10 lat. Ich dzieciństwo i wczesna młodość przypadały na okres kryzysu ekonomicznego, zmiany systemu społecznego i późniejszej transformacji ustrojowej. Dodajmy, że

---

[17] D. Kocięcka, Rozumienie patriotyzmu wśród żołnierzy zasadniczej służby wojskowej i jego uwarunkowania, MON, Warszawa 1993.

badani zaznali - z jednej strony - demokratyzacji życia publicznego, ale również -z drugiej -praw rynku i przeobrażeń w sferze moralnej oraz prawnej. Dlatego też obraz tej młodzieży nie przystaje do stereotypów z lat poprzednich. W jej świadomości i postawach pojawiają się problemy znacznie odbiegające od poglądów ludzi dorosłych. Ustawiczny brak poczucia bezpieczeństwa, spowodował, że jest to grupa najbardziej wylękniona, mająca w wielu wymiarach poczucie deprywacji, niepewności. Fakty te nie mogły pozostać bez wpływu na poglądy, zachowania, motywacje, a także odporność psychiczną tak ważną w adaptacji.[18] Nie pozostały też bez wpływu na stosunek do służby wojskowej.

Gruntowna analiza literatury przedmiotu pozwoliła na sprecyzowanie tematu rozprawy oraz dokładne sformułowanie problemu naukowego i układu zagadnień. Ocena wartości literatury nie jest jednoznaczna, stąd dla jej charakterystyki przedstawiono ją w następujących wnioskach :

1. Istnieje dość bogata literatura dotycząca problematyki zaburzeń psychicznych, zwłaszcza od strony ich klinicznego obrazu oraz różnorodności klasyfikacji. To bogactwo przysporzyło autorowi sporo trudu, gdyż dotyczyło jednej z trudniejszych dziedzin medycyny jaką jest psychiatria. Najszerszą reprezentację tej literatury na gruncie wojska stanowią publikacje obecnych i byłych pracowników Instytutu Higieny Psychicznej Wojskowej Akademii Medycznej, m.in.A.Florkowskiego, J.Kocura, Z.Rydzyńskiego - wykazane w przypisach i bibliografii. Bardzo pożyteczne okazało się przestudiowanie wszystkich numerów z ostatniej dekady - "Lekarza Wojskowego". Słabą stroną wymienionej literatury jest fakt, że jest w niej położony akcent na diagnozę psychiatryczną, natomiast rzadko odnosi się ona do przyczyn powstawania zaburzeń i ich wpływu na proces adaptacji. Psychiatrzy nie dają z reguły również wskazówek co do prognozy w sensie przeciwdziałania negatywnym skutkom dezadaptacji dla służby wojskowej.

---

[18] K.Kosela, Młodym być, CBOS, Warszawa 1993, s.24.

2. Dość reprezentatywna jest literatura poświęcona adaptacji. Dotyczy ona jednak głównie przystosowania biologicznego i społecznego. Teren wojska w tej kwestii, przede wszystkim na łamach pisma żołnierzy zawodowych "Wojsko i Wychowanie" penetrują prawie wyłącznie przedstawiciele pedagogiki. Takie ujęcie nie może być reprezentatywnym studium w rozprawie akcentującej problematykę psychologiczną.

W "Psychologii Wojskowej" pod redakcją J. Cendrowskiego, zagadnieniu temu poświęca się niespełna pięć stron.[19] Już ten fakt wskazuje na zaległości w tej dziedzinie oraz na brak literatury, która mogłaby wesprzeć od strony teoretycznej kadrę zawodową w jednostkach, odpowiedzialną za proces adaptacji żołnierzy do zasadniczej służby wojskowej. Istniejącej luki nie wypełniają również "Wytyczne Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w sprawie adaptacji do służby wojskowej nowo wcielonych żołnierzy."

3. Specyficznej formie przystosowania do warunków i wymogów służby, jaką jest "podporządkowanie", więcej uwagi poświęca jedynie promotor tej rozprawy. [20]

4. Użyty w tytule termin "dezadaptacja" jest określeniem uznanym, występującym w czasopismach naukowych, głównie z zakresu pedagogiki, rzadziej psychologii. Terminu tego nie definiuje jednak żaden słownik. Dla potrzeb rozprawy przyjęto następującą jego definicję, wychodząc z założenia, że jest ona przeciwieństwem adaptacji. Dezadaptacja **to trudności przystosowawcze występujące najczęściej w początkowym okresie służby, mające swoje podłoże w stanie zdrowia fizycznego i psychicznego, motywacjach oraz specyficznych warunkach i wymogach służby wojskowej ograniczających zaspokojenie niektórych potrzeb żołnierza.** Z przeprowadzonych badań wynika, że reprezentatywność literatury od strony psychologicznych uwarunkowań dezadaptacji jest nie wystarczająca.Dlatego starano się przedstawić szerszą, w miarę całościową

---

[19] J Cendrowski, (red),Psychologia wojskowa, WAP, Warszawa 1980,s. 28-33.
[20] J.Kunikowski, Dowódcze i wychowawcze przygotowanie w systemie obronnym RP, Bellona, Warszawa 1995, s.158 -171.

prezentację psychologicznych przyczyn nieprzystosowania do służby wojskowej i zaprezentować je w niniejszej rozprawie.

5. Na gruncie wojska brak jest wystarczającego uzasadnienia teoretycznego motywacji do służby wojskowej. W związku z tym autor rozprawy zmuszony był - niezależnie od różnych psychologicznych teorii motywacji - poszukiwać uzasadnienia dla występującego obecnie negatywnego stosunku młodzieży i części żołnierzy służby zasadniczej do konstytucyjnego obowiązku służby wojskowej. Takie podejście jest swoistą próbą adaptacji do potrzeb wojska psychologicznych uwarunkowań zachowania się ludzi w określonych sytuacjach. Z bogatego materiału badawczego zawartego w uogólnieniach prowadzonych badań socjologicznych oraz przyjętej metodologii, podjęto próbę pośredniego uzasadnienia, jak deklarowane postawy mają się do wyrażanej motywacji do służby wojskowej.

6. Uzasadnienia dla trzeciej hipotezy roboczej szukano - z jednej strony - w licznych aktach normatywnych dotyczących gotowości bojowej wojsk. Z drugiej zaś porównywano zawarte w nich ustalenia ze stanem zdrowia psychicznego żołnierzy służby zasadniczej, wynikającym z badań własnych autora rozprawy.

7. Podstawę do rozważań metodologicznych stanowiły główne prace następujących autorów : J. Jury ; S. Nowaka ; M. Łobockiego ; J. Pietera ; T. Pilcha i J. Zieleniewskiego, które zostały wymienione w " Bibliografii".

Rozdział I I

TEORETYCZNE PODSTAWY PODJĘTYCH BADAŃ

1. Pojecie przystosowania sie

Pojęcia : "adaptacja" - "przystosowanie się" oraz "dezadaptacja" - "nieprzystosowanie się" są terminami dość powszechnie używanymi , a także ze sobą utożsamianymi i używanymi zamiennie. W słownikach różnych dyscyplin naukowych występują jednak w najróżniejszych odmianach znaczeniowych. Stąd na gruncie nauk wojskowych , zwłaszcza na potrzeby rozprawy traktującej o przyczynach dezadaptacji do służby , należy uściślić ich znaczenie. Nie idzie tu o jeszcze jedną definicję , lecz o uzgodnienie , co pod tą nazwą będzie rozumiane w toku dalszych rozważań.

W literaturze przedmiotu niewiele jest terminów , które mają tak różnorodne znaczenie jak słowo "adaptacja". Rozumie się przez tę nazwę różne , nieraz nie mające ze sobą nic wspólnego pojęcia , co zazwyczaj utrudnia porozumienie , nawet w gronie ludzi o wąskiej specjalności. Brak jednoznaczności w definiowaniu tego terminu wiąże się z ogromną skalą znaczeń, jaką nadają temu słowu ludzie z pokrewnych dyscyplin , a często także różnych ośrodków naukowych , z których się wywodzą. Szczególnie komplikuje się używanie tego słowa , gdy odnosi się ono do warunków życia człowieka. Biolodzy , lekarze , socjolodzy , pedagodzy i psycholodzy używają go , każdy na swój sposób , dla oznaczenia wielorakości zjawisk genetycznych , fizjologicznych , społecznych , psychologicznych - warunkujących przyczyny oraz objawy ludzkiego postępowania i zachowania się w określonym środowisku.

Pojęcie "przystosowanie" pojawiło się w latach czterdziestych XX wieku w psychologii amerykańskiej. W Polsce problemem tym zajmuje się nie tylko psychologia , ale także socjologia , a przede wszystkim pedagogika. Sam termin bardzo często zastępowany jest słowem "adaptacja" , które wywodzi się z

łacińskiego "adaptatio" i znaczy tyle samo co "przystosowanie". Dlatego w rozważaniach nad psychologicznymi uwarunkowaniami tego zjawiska będziemy ich używali zamiennie.

Dynamiczny rozwój badań nad przystosowaniem (głównie w latach 50 - tych i 60 - tych naszego stulecia) ukierunkowany był zwłaszcza na nauki przyrodnicze. Obecnie - akcent kładzie się na ekologię. Problematykę przystosowania specyficznego , tj. zależnego od ściśle określonych warunków środowiskowych , stopniowo uzupełniano o tzw. "płaszczyzny przystosowania" , wychodząc z założenia , że człowiek jest jednością psychologiczno - społeczno - biologiczną , a rozwój jego psychiki dokonuje się co prawda na podłożu biologicznym , ale w ścisłym związku z warunkami społeczno - historycznymi , które ułatwiają jednostce przetrwanie. Jak dowodzi D.Szczęsny , jedną z tych płaszczyzn jest bez wątpienia przystosowanie się do służby wojskowej, specyficznego środowiska , w którym młodym ludziom przychodzi spędzić 18 miesięcy swojego życia. Autor ten określa przystosowanie jako funkcję odpowiedniości posiadanych przez żołnierza uzdolnień do warunków i wymogów służby wojskowej. Zaznacza jednocześnie , że tak rozumiane przystosowanie , to również odpowiedniość pomiędzy potrzebami tego żołnierza a wzmocnieniami oferowanymi przez służbę. Przystosowanie się utożsamia on z adekwatnością osobowości do środowiska służby. [1]

Natomiast E.R. Hilgard za osobę przystosowaną uważa jednostkę zdrową psychicznie. Stwierdza, że nie dręczy się ona i nie przeżywa konfliktów z otoczeniem. Podchodzi do swoich problemów w sposób realistyczny, godzi się z tym co nieuniknione, zdaje sobie sprawę ze swych własnych braków i niedociągnięć oraz z niedoskonałości osób i warunków , z którymi ma do czynienia.Adaptację określa on jako sposób radzenia sobie z konfliktami - znoszenia ich i rozwiązywania. Według niego osoba przystosowana szuka kompromisu dla rozwiązania sytuacji konfliktowej.[2]

---

[1] D.Szczęsny , Psychologiczna ocena znaczenia sprawności procesów intelektualnych w dezadaptacji żołnierzy zasadniczej służby wojskowej , "Lekarz Wojskowy" , Suplement I , 1994 , s.131.
[2] E.R.Hilgard , Wprowadzenie do psychologii , PWN , Warszawa 1968 , s. 772.

Większość psychologów , podejmując rozważania na temat przystosowania lub jego odwrotności tj. nieprzystosowania do określonych warunków , ma na myśli sytuację trudną.Nie ma żadnych wątpliwości , że służba wojskowa , zwłaszcza w jej początkowym okresie jest sekwencją sytuacji , które wywołują stan napięcia psychicznego i frustracji , przybierając niekiedy postać ekstremalną.Takie warunki wykraczają poza indywidualne możliwości adaptacyjne niektórych żołnierzy.

A.Lewicki adaptację określa jako pewnego rodzaju odpowiedzialność między wymaganiami środowiska z jednej strony , a właściwościami postępowania jednostki z drugiej.Zaznacza jednak , że odpowiedzialność ta nie jest dana z góry , wrodzona człowiekowi , lecz stanowi produkt procesu wychowawczego , w którym społeczeństwo stopniowo kształtuje dojrzewającą osobowość jednostki , socjalizuje ją , usiłuje dostosować do wymagań danej kultury (środowiska).[3] Potwierdza to tezę , że na przystosowywanie się do określonych wymogów możemy wpływać przez kształtowanie osobowości adaptującej się osoby oraz , że mamy również możliwość dokonywania zmian w jej środowisku. Adaptacja jest procesem ciągłym i towarzyszy jednostce przy każdej zmianie środowiska społecznego. Zdolność adaptacji według R.Dubosa jest cechą , która najwyraźniej odróżnia świat istot żywych od przyrody nieożywionej , gdyż organizm żywy nigdy nie poddaje się biernie działaniu środowiska , zawsze reaguje przystosowawczo. Siła tej reakcji ma jednak wymiar indywidualny , zależy od rodzaju bodźca wywodzącego się ze środowiska , ale przede wszystkim od możliwości adaptacyjnych tkwiących w człowieku.[4]

Podobny pogląd prezentuje J.Nuttin , który za przystosowanie się uważa wzajemne , funkcjonalne dopasowanie organizmu i środowiska ,

---

[3] A.Lewicki , Metody eksperymentalne w psychologii stosowanej , "Przegląd Psychologiczny"1963,nr 9, s. 9.

[4] R.Dubos , Człowiek ,środowisko , adaptacja , PZWL,Warszawa 1970 , s. 277.

traktowanych jako dwa najważniejsze bieguny procesu życiowego.Dezadaptację natomiast pojmuje jako patologiczny stan nierównowagi jednostki i środowiska.[5]

Prawie identycznie termin ten interpretuje M.Tyszkowa , traktując dezadaptację , jako przejściowe stany zachwiania równowagi z otoczeniem. Akcent położony na tymczasowość tego stanu sugeruje , że na proces adaptacji można wpływać , kształtować go.[6] Takie stanowisko zostało przyjęte w "Rozporządzeniu MON z dnia 10 czerwca 1992 r. w sprawie zasad określania zdolności do czynnej służby wojskowej oraz właściwości i trybu postępowania wojskowych komisji lekarskich" , gdzie niektóre zespoły dezadaptacyjne są traktowane nie jako trwała , a tylko czasowa niezdolność do zasadniczej służby wojskowej.

Akcent na wzajemne relacje pomiędzy jednostką a grupą środowiskową , wywierający duży wpływ na możliwości przystosowawcze kładzie M.Argyle.[7] Twierdzi on , że człowiek jako istota społeczna , współpracująca z innymi dla osiągnięcia swych celów i zaspokojenia własnych potrzeb , może z tej wzajemnej relacji czerpać największą satysfakcję , ala może to też okazać się źródłem najcięższego cierpienia.Wynika stąd , że wzajemny wpływ jednostki na środowisko i środowiska na jednostkę może być przyczyną wielu dramatycznych konfliktów , które mogą ograniczać możliwości przystosowawcze lub je wręcz wykluczać.

Z tym stanowiskiem korespondują poglądy Z.Markockiego , który właściwy układ stosunków interpersonalnych traktuje jako ważną fazę rozwoju adaptacyjnego.Powodzenie adaptacyjne według niego jest indywidualnie zróżnicowane , ponieważ każdy człowiek różni się nie tylko konstrukcją genetyczną , lecz również doświadczeniami.Pełna adaptacja w sensie formalnym, społecznym i motywacyjnym pozwala jednostce uzyskać bardziej zwartą strukturę psychiczną.Zaznacza przy tym , że bez procesów adaptacyjnych nie

---

[5] J.Nuttin , Przystosowanie a motywacja u człowieka , "Psychologia Wychowawcza" , 1966 , nr 3 , s. 233.
[6] M.Tyszkowa , Aktywność i działalność dzieci i młodzieży , WSP , Warszawa 1977 , s. 197 - 220.
[7] M.Argyle , Psychologia stosunków międzyludzkich , PWN, Warszawa 1991 , s. 13.

może się obejść żadna osoba.Każdy kto uczestniczy w życiu społecznym , chcąc należycie spełniać swe powinności musi readaptować się do ciągle zmiennych i złożonych warunków.[8]

Bardzo dużo miejsca w swym dorobku naukowym poświęca adaptacji W.Iwaniec. Rozumie on ją jako przystosowanie się "czegoś" lub "kogoś" do nowych potrzeb i warunków innych niż dotychczas , w których zachowuje zdolność do funkcjonowania.Mówiąc o adaptacji człowieka wyróżnia najpierw przystosowanie się w znaczeniu biologicznym , później "przestrojenie osobowości" i uzyskanie pełnej sprawności działania w nowych warunkach.W znaczeniu szerszym adaptację utożsamia on z przystosowaniem biologicznym , psychicznym i społecznym.[9]

W sensie biologicznym o przystosowaniu możemy mówić , gdy organizm człowieka jest zdolny do prawidłowego funkcjonowania w otaczających go warunkach.Do spełnienia tego wymogu jednostka musi posiadać odpowiedni poziom rozwoju umysłowego , który gwarantuje świadomą i celową działalność wynikającą z obiektywnego poznania otaczającej rzeczywistości i oceny własnych możliwości. Trzecim , społecznym elementem składowym przystosowania człowieka jest jego zdolność do funkcjonowania w społeczeństwie , bez szkody dla otoczenia i jednostki.[10] Wymienione tu trzy części składowe pełnego przystosowania człowieka są ze sobą ściśle powiązane i stanowią również o równoległym , prawidłowym rozwoju fizycznym , psychicznym i społecznym jednostki.

Dodajmy za A.Florkowskim , że osobowość traktować można "jako wynik wyuczonego przystosowania się".Jego zdaniem adaptacja do warunków służby polega na uczeniu się nowych ról i czynności obowiązujących żołnierza.Jest ona stanem gwarantującym powodzenie w wykonywaniu zadań służbowych , z jednoczesnym odczuwaniem satysfakcji ze służby i jej wyników.

---

[8] Z.Markocki , Stosunki interpersonalne , "Wojsko i Wychowanie" , 1994 , nr 11, s. 28 - 29.
[9] W.Iwaniec , Psychologiczne problemy przystosowania się do służby wojskowej , Problemy Wychowania Wojskowego , MON , Warszawa 1987 , s. 14.
[10] W.Iwaniec , Wpływ służby wojskowej na młodzież nieprzystosowaną społecznie , "Zeszyty Naukowe" IBS , nr 2 (58) , Warszawa 1979 , s. 97.

Oznacza to całkowitą rezygnację z własnych wzorców zachowań i przyjęcie wartości uznawanych w wojsku.Takiego zachowania oczekuje od podwładnych zdecydowana większość dowódców i przełożonych.[11]

Uwzględniając szeroko przytoczone różne propozycje interpretacyjne dotyczące przystosowania , najbliższe autorowi jest jednak ujęcie encyklopedyczne ponieważ tu przystosowanie określa się , jako wynik procesu , któremu podlega psychika człowieka w dążeniu do równowagi między jednostkowymi potrzebami a wymogami otoczenia społecznego od momentu zetknięcia się człowieka z nowym środowiskiem do osiągnięcia równowagi.[12]
Przenosząc to na grunt służby wojskowej , można przyjąć , że - **adaptacja to dopasowanie się organizmu i psychiki żołnierza do nowych warunków , w których dochodzi do stanu równowagi pomiędzy jego potrzebami a specyficznymi wymogami i warunkami służby wojskowej.**

Przystosowanie więc , to zmiana zachowania , umożliwiająca żołnierzowi sprawne pod względem fizycznym i psychicznym funkcjonowanie w określonym czasie i miejscu (garnizonie,jednostce , pododdziale).Zaadaptowanie się żołnierza do konkretnych warunków służby ma podstawowe znaczenie dla wykonywania wyznaczonych mu ról i zadań.Stąd zagadnienie przystosowania w wojsku może być rozpatrywane z różnych punktów widzenia , na przykład jako adaptowanie się do określonych , niekiedy spartańskich wymogów życia , szkolenia , szybkich zmian sytuacji związanych z przygotowaniem żołnierza do działania w warunkach ekstremalnych jakimi byłaby współczesna wojna.Dostosowywanie się żołnierza do konkretnych , skomplikowanych urządzeń technicznych ma niekiedy symptomy zaprzeczenia tego co postuluje psychologia inżynieryjna.Zachodzi bowiem pytanie czy to człowiek dopasowuje się do już istniejących urządzeń , bo z pewnością nie mamy tu do czynienia z przystosowaniem techniki do indywidualnych możliwości konkretnego żołnierza.

Najistotniejszą jednak kwestią jest przystosowanie się młodego

---

11 A.Florkowski , Zdolności adaptacyjne i zależność emocjonalna u żołnierzy z cechami uszkodzenia O.U.N. , "Lekarz Wojskowy" , Suplement I , 1994 , s. 13.

12 Encyklopedia Powszechna , PWN , Warszawa 1982 , s. 638.

żołnierza do życia zbiorowego w koszarach, do nowego środowiska rówieśniczego , zwiększonych wymagań , ograniczenia wolności oraz uznania konieczności podporządkowania się woli dowódcy i bezwzględnego wykonywania rozkazów , respektowania specyficznych norm zachowania się w grupie społecznej - pododdziale.Adaptacja do życia wojskowego jest więc procesem stopniowego poznawania i uczenia się zasadniczych czynności obowiązujących żołnierza , opanowania swoistych umiejętności i nawyków w zależności od specjalności i przydziału służbowego.Jest to ciągłe regulowanie zachowania i aktywności w zależności od wymagań , jakie stawia przed żołnierzem życie i funkcjonowanie w danej sytuacji.

Z badań prezentowanych przez W.Iwańca wynika , że tylko 14,2% żołnierzy rozpoczynających służbę nie ma problemów z zaadaptowaniem się do nowych warunków , głównie zaś do:

- bezwzględnego posłuszeństwa;
- wykonywania wszystkich poleceń;
- rezygnacji z dowolności zachowań;
- ograniczenia czasu i swobody;
- zwiększonego wysiłku fizycznego i psychicznego;
- przestrzegania określonego porządku dnia;
- zbiorowego zakwaterowania i otoczenia;
- specyficznych stosunków międzyludzkich;
- rozłąki z rodziną i przyjaciółmi.[13]

Pozostała część żołnierzy , w różnym czasie , ma większe lub mniejsze trudności z przystosowaniem się do warunków służby.

Na trudności adaptacyjne w początkowym okresie służby zwraca uwagę J.Cendrowski.Bez odpowiednio organizowanego procesu adaptacji w jednostkach , żołnierze nie podołaliby wymaganiom służby.Jego zdaniem muszą oni w tym okresie nauczyć się wielu całkowicie nowych rzeczy , rozwinąć fizycznie , uodpornić psychicznie i przywyknąć do nowych sytuacji .Początkowy

[13] W.Iwaniec , Psychospołeczne problemy przystosowania , cyt.wyd. , s. 21.

okres służby wydaje się być decydującym dla dalszego powodzenia w służbie.Nie bez znaczenia jest tu jednak nastawienie wobec służby wojskowej , aktywność żołnierza i jego motywacja.[14] Według niego na przebieg adaptacji wpływ mają następujące postawy i zachowania , głównie:

- ukształtowane przed wojskiem nastawienie wobec obowiązku służby wojskowej;
- stopień zadowolenia (niezadowolenia) z przydziału do danego rodzaju broni , miejscowości , jednostki wojskowej;
- ważniejsze problemy osobiste nurtujące żołnierza oraz tło uzależnień od środowiska cywilnego;
- ważniejsze właściwości i cechy indywidualne żołnierzy - zarówno fizyczne , psychiczne , jak i społeczne;
- poziom wykształcenia, uzdolnienia, zawód, uspołecznienie, zdyscyplinowanie społeczne
- zachowanie się w pierwszych dniach i tygodniach służby , podatność na oddziaływanie , przejawy samodzielności i aktywności;
- stosunek do przełożonych , kolegów , obowiązków, wyposażenia;
- stan zdrowia , samopoczucie, nastrój i inne.[15]

Dowódcy powinni uwzględniać powyższe zachowania i wynikające z nich objawy nieprzystosowania indywidualnego dla ewentualnego korygowania procesu adaptacji.Prawidłowo i szybko przystosowują się bowiem żołnierze zdrowi, dobrze rozwinięci fizycznie , o właściwie ukształtowanej osobowości, rozwinięci umysłowo i zdyscyplinowani oraz właściwie nastawieni do służby wojskowej. Biorąc to pod uwagę J.Cendrowski ,[16] na podstawie badań ustalił następujące objawy prawidłowego przystosowania się indywidualnego:

- stopniowy spadek napięcia emocjonalnego w porównaniu ze stanem z pierwszych dni służby;
- polepszenie się orientacji żołnierza w różnych sytuacjach życiowych w wojsku;

---

[14] J.Cendrowski (red.), Psychologia wojskowa, WAP, Warszawa 1980, s.30.
[15] Tamże, s. 30.
[16] Tamże , s. 32.

- wzrost dobrego samopoczucia i ogólnego zadowolenia widocznego w objawach mimicznych, wypowiedziach i zachowaniu;
- wyraźne przejawy aktywności, chęć współdziałania oraz dążenie do wyróżniania się;
- ujawnianie się krytycyzmu wobec zjawisk ujemnych oraz angażowanie się do ich przezwyciężania;
- wzrost odporności na trudy i niewygody służby;
- aktywizacja zainteresowań, potrzeb psychicznych i społecznych oraz dążenie do ich zaspokajania;
- poprawne zachowanie się i wzrost zaufania do przełożonych, dążenie do kontaktu psychicznego i rozmowy z nimi.

Zbieżny pogląd prezentuje J.Borkowski[17] , który przystosowanie się traktuje jako jeden z elementów swojej koncepcji zdrowia psychicznego, rozumianej jako:

- stan pełnego fizycznego, umysłowego i społecznego dobrego samopoczucia oraz harmonii struktury osobowości;
- brak zaburzeń zachowania;
- zdolność przystosowania się do zmieniającego się środowiska;
- umiejętność rozwoju osobistego w kierunku konkretnego ideału indywidualnego i społecznego.

Natomiast widocznymi oznakami przystosowania każdego żołnierza mogą być następujące przejawy:

- przechodzenie od funkcji prostych do bardziej złożonych;
- przechodzenie od funkcji globalnych do zróżnicowanych;
- przechodzenie od funkcji odtwórczych do kreatywnych;
- przechodzenie od subiektywnego do obiektywnego widzenia otoczenia i siebie
- przechodzenie od działań łatwych, optymalnych do działań trudnych, niestandardowych.

---

[17] J.Borkowski , Kultura i higiena psychiczna w pracy dowódcy pododdziału , "Zeszyty Naukowe AON" 1995 , nr 2.

Częścią wspólną wszystkich dotychczas prezentowanych rozważań na temat adaptacji jest przypisywanie decydującej roli psychice człowieka z tego względu, że właśnie ona reguluje wzajemne stosunki pomiędzy organizmem a środowiskiem.Poza tym możliwości przystosowawcze do służby wojskowej zależą od wielu - wymienionych wcześniej czynników, zarówno subiektywnych jak i obiektywnych, tkwiących w żołnierzu, jak i w strukturach wojska.Wydaje się jednak, że przy uwzględnianiu różnych przyczyn dezadaptacji coraz częściej adaptację utożsamiać będziemy z akceptacją dla służby wojskowej i wykonywanych zadań.

2. Przystosowanie się a podporządkowanie

Wojsko stwarza sytuacje, w których wpływ środowiska na jednostkę dokonuje się w dużej mierze pozaintencjonalnie, często bez uwzględniania stopnia akceptacji, możliwości wyboru decyzji, czy też sposobu postępowania.Powoduje to,że u żołnierza może występować poczucie braku zasadności podejmowanych działań lub przezwyciężania trudności wynikających z narzuconych mu obowiązków.Zasadnicza służba wojskowa traktowana jako ważny konstytucyjny obowiązek bywa nierzadko odbierana jako zaburzenie komfortu psychicznego, przejściowo dezorganizującego funkcje psychiki żołnierzy.Począwszy od pierwszego dnia adaptacji, poprzez kolejne etapy służby, istnieje ciągła potrzeba pokonywania trudnych jej wymogów, często ekstremalnych warunków sprawiających, że mamy do czynienia z koniecznością ustawicznego przystosowywania się do szybko zmieniającej się rzeczywistości.

Na gruncie wojska w obrębie rozważań związanych z przebiegiem procesu adaptacji do warunków i wymogów służby, używa się niejednokrotnie terminu "podporządkowanie się".Najczęstszym odniesieniem tego terminu są opisy sytuacji wynikających ze wzajemnych relacji PRZEŁOŻONY - PODWŁADNY oraz konsekwencji z nich wynikających dla należytego funkcjonowania nieodłącznych elementów instytucji hierarchicznej jaką jest armia.Różne aspekty tych relacji nie wynikają li tylko z ustawowych i

regulaminowych zależności, ale także są obciążone wszelkimi subiektywnymi oraz osobowościowymi uwarunkowaniami indywidualizmu zarówno przełożonego, jak i podwładnego.

Za M.Jarosińską można przyjąć,że w złożonym procesie podporządkowywania się wymogom służby występuje pięć ważnych etapów:

- zapoznanie się z nową sytuacją i realiami służby;
- reorientacja psychologiczna polegająca na uczeniu się przez jednostkę nowych zachowań, wartości, norm i kryteriów ocen, ich stosowanie oraz powolne uznawanie za własne;
- tolerancja - polegająca na uznawaniu równowartości odmiennych wzorców postępowania i stopniowe stosowanie się do nich;
- akomodacja - wytwarzanie wspólnych wartości, norm i wzorów przez partnerów, co oznacza pewne ustępstwa w zakresie wartości i norm powstałych w danej sytuacji;
- asymilacja - zupełne przystosowanie, identyfikacja z przyswojonymi wartościami i wzorami.[18]

Wielu autorów dodaje do tego zestawu jeszcze "homeostazę", tj.stan pełnej równowagi pomiędzy jednostką a otoczeniem.[19]

Służba wojskowa kojarzy się z różnorakiego rodzaju uciążliwościami, niewygodami, deprywacjami,które wynikają z ogólnych założeń funkcjonowania armii.Niektóre z tych uciążliwości - jak zauważa J.Borkowski,[20] - można z powodzeniem łagodzić, eliminować, inne zaś stanowią immamentną część funkcjonowania sił zbrojnych. Do specyficznych warunków psychologicznych ograniczających możliwości przystosowawcze, a częściowo uzasadniających funkcjonowanie terminu"podporządkowanie" należy zaliczyć :

- jednoosobowe dowodzenie;
- instytucjonalizację służby;
- bezwzględne podporządkowanie przełożonym;

---

[18] M.Jarosińska , Przystosowanie młodzieży do pierwszej pracy , Warsz - awa 1972 , s. 15 - 16.
[19] Cz.Czapów , Młodzi i przestępstwo , NK , Warszawa 1962 , s. 91.
[20] J.Borkowski , Kultura i higiena psychiczna , cyt.wyd.

- dyspozycyjność;
- świadomość wyizolowania;
- sztuczność warunków służby;
- pełną organizację czasu;
- ograniczenie swobody i wolności;
- przewagę więzi formalnych nad nieformalnymi;
- zakłócenie zaspokojenia niektórych potrzeb;
- duży stopień utechnicznienia warunków służby;
- znaczną uciążliwość psychiczną i fizyczną.

Nawiązaniem do powyższego może być pogląd Z.Rydzyńskiego[21] , który mówiąc o obciążeniach wynikających z dyskomfortu psychicznego, spowodowanego specyficznymi formami współżycia żołnierskiego, zalicza następujące czynniki wynikające z wymogów służby:

- zależności służbowe nie ustępują tu nawet poza służbą;
- każda wypowiedź przełożonego musi być traktowana jako rozkaz;
- podwładny nie może "porzucić posady", gdy osobowość przełożonego mu nie odpowiada;
- nie może krytykować poleceń czy też zachowywać się arogancko w stosunku do przełożonego.

Z tego co zostało powiedziane w poprzednim rozdziale na temat adaptacji oraz po uwzględnieniu specyficznych wymogów służby wojskowej określających rolę i miejsce podwładnego w strukturach armii, można wyciągnąć wniosek, że utożsamianie pojęcia "przystosowanie" z terminem "podporządkowanie" byłoby błędem.Według J.Kunikowskiego - **podporządkowanie się to celowe i uzasadnione działanie lub gotowość do takiego działania, zgodnego z normami postępowania, które zostały ustanowione dla osób mających szczególne powinności względem społeczeństwa,wojska jako instytucji i służby wojskowej.**[22]

---

[21] Z.Rydzyński , Zdrowie psychiczne w siłach zbrojnych , MON , Warszawa 1975 , s. 89.
[22] J.Kunikowski , Problemy dowódczego przygotowania i działania w systemie obronnym RP , AON , Warszawa 1994 , s. 84.

Rozumiejąc przystosowanie jako efekt końcowy procesu, któremu podlega psychika w dążeniu do równowagi pomiędzy jednostkowymi potrzebami a wymogami otoczenia - wydaje się ,że podporządkowanie ze względu na swój zakres jest pojęciem znacznie węższym niż adaptacja. Zdaniem T.Kotarbińskiego[23] wszelka działalność zbiorowa wymaga subordynacji. Ten postulat nabiera szczególnego znaczenia w służbie wojskowej. Z niego wynikają określone implikacje dla zdyscyplinowania, działalności w zespole, relacji z przełożonymi. Ta subordynacja nie może wynikać li tylko z przymusu. Koniecznym wręcz staje się wewnętrzne przeświadczenie o jej potrzebie. Jeśli jego nie ma, to w zhierarchizowanej instytucji jaką jest wojsko możemy, mówić co najwyżej o podporządkowaniu się - nie zaś o pełnym przystosowaniu.

Podobne stanowisko zajmuje J.Konopnicki który uważa, że podporządkowanie jest jedynie jedną z norm przystosowania.[23] Potwierdzeniem tej tezy mogą być wskaźniki nastawienia do rygorów dyscypliny wojskowej, wynikające z badań jakie przeprowadził S.Jarmoszko.[24] Motyw podporządkowania się dyscyplinie wojskowej, a więc jednemu z filarów jeśli idzie o wymogi służby, przedstawia się następująco :

- podporządkowuje się z przekonaniem o słuszności jej rygorów - tylko 6% badanych,
- podporządkowuje się z przymusu - 43% respondentów.

Dysonans jaki tkwi w tej dysproporcji wskazuje na to,żepodporządkowanie wynika raczej z przymusu prawnego niż ze świadomości.

Akcent kładziony w definicji podporządkowania na działanie celowe, sugeruje świadomą aktywność w dopasowywaniu się do wymogów służby. Obecny dość powszechnie negatywny stosunek do zasadniczej służby

---

[23] T. Kotarbiński, Medytacje o życiu godziwym, PWN, Warszawa 1975, s.133.
[23] J.Konopnicki , Niedostosowanie społeczne , PWN , Warszawa 1971 , s. 31.
[24] S.Jarmoszko , Problemy adaptacji żołnierzy zasadniczej służby wojskowej do warunków życia wojskowego , WIBS , Warszawa 1993 , s. 18.

wojskowej opartej na przymusie prawnym ogranicza świadomość i spontaniczność tej powinności.Również naturalnym dążeniem człowieka jest wolność i swoboda, a nie zależność strukturalna czy personalna.

Stąd każde podporządkowanie wynikające z przymusu musi nosić w sobie znamiona przystosowania formalnego, tj.raczej konformistycznego, rozumianego jako postawa czasowej zgody z obowiązującymi przepisami.W takim przypadku można by się doszukiwać w konformiźmie pewnych oznak nieprzystosowania społecznego do ustawowego obowiązku służby wojskowej. Oznaczać by to mogło, że mamy do czynienia bardziej z normą teoretyczną niż praktyczną.Tak rozumiane podporządkowanie ma wymiar czasowy, a więc zawieszenia na okres trwania służby norm dotychczas wyznawanych, a przyjęcie norm społecznie uznawanych bez żadnej gwarancji utrzymania tego stanu rzeczy przez cały okres służby.

Z polskim terminem "podporządkowanie" koresponduje określenie funkcjonujące w armii amerykańskiej - "wrastanie" w życie wojskowe, któremu E.Boring nadaje najwyższą rangę wśród problemów adaptacyjnych.Akcentuje jednak we"wrastaniu" nadrzędność interesu służby w stosunku do perspektyw rozwojowych osobowości żołnierza.[25]

Z badań socjologicznych, jakie nad adaptacją prowadziła A.Dębska , wynika że służba wojskowa w pierwszych miesiącach jej trwania niesie ze sobą szereg konfliktów i sytuacji stresogennych.Immanentną dla wojska sytuacją jest relacja przełożony - podwładny , zwłaszcza w sytuacjach ,gdy podwładny nie utożsamia się z celami i dążeniami przełożonego. Zachowanie jednostki rozpoczynającej służbę jest zdeterminowane z jednej strony przez nakazy i wymogi strukturalne, w których niepoślednią rolę odgrywa przełożony, z drugiej strony - przez osobowość żołnierza, a więc przez osiągnięty przez niego przed wojskiem poziom dojrzałości społecznej, intelektualnej i emocjonalnej. W tej to przestrzeni dokonuje się dostosowywanie człowieka do

---

[25] E.Boring , Psychologia , podręcznik Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych , PWN , Warszawa 1960 , s. 447.

organizacji jaką jest wojsko. Wydaje się oczywistym, że proces adaptacji uwzględnia jednak znacznie większe ustępstwa jednostki we wzajemnym dopasowywaniu się niż instytucji.Podporządkowanie natomiast sugeruje wręcz zdecydowaną przewagę instytucji, którą reprezentuje przełożony w stosunku do podwładnego.[26]

Nieprzypadkowo pojawiły się w tych rozważaniach kolejne terminy - "dostosowanie się" i "dopasowanie się". Bez głębszego wnikania w szczegóły różnic pomiędzy tymi pokrewnymi pojęciami,można je zaakcentować w następujący sposób.Najczęściej pojęcia adaptacji używa się jako odpowiednika przystosowania biologiczno - psycho - fizycznego.Dostosowanie odnosi się do procesów przystosowania społecznego. Podporządkowanie natomiast jest procesem dopasowania się do specyficznych warunków i wymogów instytucji hierarchicznej, jaką jest wojsko.

Z tego co powiedziano wcześniej wynika, że przystosowanie osiąga się, gdy jednostka uzyska stan równowagi pomiędzy własnymi dążeniami a wymogami narzuconymi przez służbę.Środowisko wojskowe daje określone prawa, lecz równocześnie wymaga od żołnierza przyjęcia zdecydowanie większej puli obowiązków. Jest to zrozumiałe, gdyż wynika z samego sensu istnienia armii, specyfiki życia wojskowego, gotowości bojowej, systemu dowodzenia, skomplikowanego procesu szkoleniowo - wychowawczego.Wynikającym z tego specyficznym wymogom musi podporządkować się żołnierz.

Można by zadać pytanie - o jakie podporządkowanie chodzi ? Świadome, konformistyczne (formalne) czy krytyczne. Gdy nie ma powszechnej akceptacji dla obowiązkowej służby wojskowej, trudno mówić o powszechnym podporządkowaniu świadomym.Jest to raczej swoista kalkulacja, aby podporządkować się na tyle, by nie ponosić sankcji dyscyplinarnych,karnych, moralnych i innych za niesubordynację.Natomiast na ewentualny krytycyzm w warunkach służby wojskowej jest niewiele miejsca.Często za kryterium oceny podporządkowania dowódcy uważają posłuszeństwo i przesadną

[26] A.Dębska , Człowiek w mundurze , "Wojsko i Wychowanie", 1993 , nr 10 , s. 48.

lojalność.Wojsko jako ważna instytucja socjalizacji wpaja swój system wartości.Uświadamia socjalizowanej jednostce,że w różnych sytuacjach trzeba się podporządkować ustalonym, choćby nawet nie akceptowanym przez siebie, regułom. Temu służy wymagane posłuszeństwo względem osób funkcyjnych.Nie powinno jednak chodzić o poddańcze posłuszeństwo, a o podporządkowanie.Ślepe posłuszeństwo w okresie demokratyzacji armii powinno być przeżytkiem.Jest to kolejne uzasadnienie tezy, że w swym założeniu podporządkowanie zakłada uprzywilejowaną pozycję przełożonego w stosunku do podwładnego.Stan taki jest z pewnością jedną z barier adaptacyjnych, gdyż narusza choćby minimalną zasadę równowagi psychicznej.

Sens podporządkowania wynika z konieczności przestrzegania normy tetycznej, tzn. z ustawowego obowiązku służby wojskowej, egzekwowanego przez przełożonych i prawo. Normy,której naruszenie obwarowane jest konsekwencjami regulaminowymi i sankcjami karnymi. Z pewnością norma tetyczna nie miałaby racji bytu przy naborze ochotniczym do wojska.Obecnie częściową jej konsekwencją jest negatywny stosunek do zasadniczej służby wojskowej, skutkiem którego jest m.in. zbyt duża liczba odroczeń., liczne próby unikania służby, dość powszechne przypadki wykruszalności z wojska oraz obniżający się poziom realizacji zadań w trakcie służby.Takie nastawienie do służby jest efektem wielu czynników, jednym z nich jest z pewnością niska efektywność wychowania patriotyczno - obywatelskiego w rodzinie, szkole i ogólnie w społeczeństwie, która ogranicza możliwości pożniejszego podporządkowania w służbie.

Z powyższego wynika , że nie wszyscy żołnierze mają jednakową motywację wewnętrzną do utożsamiania się z interesem nadrzędnym i świadomego podporządkowania obowiązkowi i wymogom służby.Z pewnością pełniejszą formą podporządkowania, zbliżoną do przystosowania się do warunków armii, byłaby sytuacja powszechnego akceptowania normy aksjologicznej.W niej bowiem zawiera się wiele elementów przystosowania psychologicznego, związanych z identyfikacją jednostki z celem sił zbrojnych

oraz zaspokojeniem wielu rozbudzonych potrzeb i możliwością samorealizacji w warunkach służby. Na razie jednak nadrzędny interes służby zbyt często rozmija się z celami pojedynczych żołnierzy. Deprywacja wielu potrzeb jest dość powszechna, a możliwości samorealizacji w warunkach służby wojskowej mają ograniczony charakter.

Z faktu wyraźnej przewagi normy tetycznej nad aksjologiczną wynika dość powszechny dysonans pomiędzy postawami społecznie uznawanymi w wojsku a postawami wyznawanymi przez pojedynczych żołnierzy.Fakt ten potęgują skutki kryzysu polityczno - ekonomicznego i transformacji ustrojowej, efektem których jest rozchwianie norm prawnych, moralnych i społecznych.W tym tkwi również jedno z uzasadnień, że pojęcie "przystosowanie" ma szerszy zakres niż "podporządkowanie", gdyż to pierwsze zawiera psychologiczną gotowość oraz pozytywną motywację do ponoszenia wysiłku adaptacyjnego, wynikającego z nadrzędności interesu altruistycznego nad osobistym.

Myślę, że pomiędzy przystosowaniem a podporządkowaniem nie będzie można stawiać znaku równości, dopóki służba wojskowa będzie oparta na przymusie prawnym.Wówczas podporządkowanie zawsze będzie się wiązało z legitymizacją ustroju, organu i instytucji, która takie rozwiązanie sankcjonuje oraz z akceptacją tej osoby, która ten obowiązek egzekwuje.Osoba podporządkowana musi więc stworzyć sobie racjonalne uzasadnienie swej obecnej egzystencji.

Konkludując, podporządkowanie jest jedną z oznak przystosowania. Można przyjąć, że w warunkach służby jest wskaźnikiem najważniejszym.Potrzeba podporządkowania uzewnętrznia się najwyraźniej w momentach zagrożenia bezpieczeństwa ogólnego i jednostkowego.Potrzeba obrony Ojczyzny jest tą sytuacją, która jednoczy wartości historyczne, patriotyczne, obywatelskie uzasadniając podporządkowanie obroną dobra ogólnego.Z pewnością zagrożenie bezpieczeństwa państwa jest również taką sytuacją, gdzie norma aksjologiczna bierze górę nad normą tetyczną.Wydaje się,

że w okresie pokoju zapotrzebowanie na wszelkie ograniczenia swobody jest wbrew naturze człowieka.

3. Dezadaptacja i jej uwarunkowania

Termin "dezadaptacja" nie występuje w żadnym słowniku powszechnym ani psychologicznym, czy też pedagogicznym. W literaturze psychologicznej słowo to pojawia się coraz częściej w kontekście omawiania problematyki przystosowania się, lecz nie jest definiowane. Za to termin ten w ostatnim czasie robi karierę w środkach masowej informacji, gdzie jest często nadużywany w społecznie nośnych relacjach dotyczących tragicznych w skutkach przypadków nieprzystosowania się do warunków służby wojskowej.

Wobec znacznej rozbieżności i niejednoznaczności w interpretowaniu tego interdyscyplinarnego pojęcia niezbędne wydaje się jego sprecyzowanie w odniesieniu do psychologicznych uwarunkowań służby wojskowej. Przez analogię przedrostka "dez" - oznaczającego przeciwieństwo, dezadaptację będziemy pojmowali jako odwrotność adaptacji.

Pojęcie nieprzystosowania wprowadziła do polskiej literatury Maria Grzegorzewska, a przejęli go szybko pedagodzy i prawnicy, akcentując głównie jego aspekt społeczny.[26] W późniejszym czasie termin ten stał się popularny w biologii, socjologii i psychologii.

Istnieje wiele spojrzeń na proces nieprzystosowania się. Pierwszym a nich jest ujęcie biologiczne, wywodzące się z teorii K.Darwina, który uważał,że przeżywają tylko te gatunki, które są w stanie przystosować się do zmieniającego się środowiska. Jednakże człowiek żyjący w coraz bardziej skomplikowanych układach społecznych osiąga w nich taki etap, na którym jego problemy biologiczne nie dadzą się określić wyłącznie w kategoriach darwinowskich, bez uwzględniania kryteriów społecznych i kulturowych, które w procesie adaptacji odgrywaja współcześnie coraz większą rolę. Człowiek jako jedyne w swoim rodzaju zjawisko przyrody, żyjące nie tylko

[26] M. Grzegorzewska, Wybór pism, WP, Warszawa 1964.

teraźniejszością, jest również nosicielem przeszłości i twórcą przyszłości. To powoduje, że równolegle z przystosowaniem biologicznym, należy rozpatrywać psychofizyczne i społeczne możliwości adaptacyjne. Wprawdzie człowiek jest częścią przyrody, ale ma tę przewagę nad innymi organizmami żywymi, że warunki środowiska może zmieniać w zależności od swoich potrzeb. Możliwości te jednak są ograniczone, często przystosowanie do już istniejących warunków jest dużo prostsze, niż ich zmienienie, co niekiedy jest wręcz niemożliwe. Przenosząc to na grunt służby wojskowej, już na tym etapie rozważań możemy wskazać pewną barierę adaptacyjną, gdyż żołnierz zasadniczej służby wojskowej ma ograniczony do minimum wybór środowiska służby oraz utrudnione możliwości zaspokojenia niektórych potrzeb.

W ujęciu socjologicznym, nieprzystosowanie określa się jako odchylenie od wymogów danej grupy społecznej. Jest to uproszczony pogląd, gdyż przy takim rozumowaniu za jednostki nieprzystosowane można by uznać jednostki wybitne.

Patrząc na problem z pozycji pedagoga, Cz.Czapów za człowieka nieprzystosowanego uważa tego, któremu nie udało się obejść przeszkód adaptacyjnych.[27] Myślę, że w takim ujęciu pomniejsza się rolę aktywności w pokonywaniu trudności adaptacyjnych, licząc na ich uniknięcie.

Na gruncie psychologii każdy niemal autor obszerniejszego podręcznika za swój obowiązek uważał zajęcie jakiegoś stanowiska w kwestii przystosowania. Nie sposób jednak wyliczyć tkwiących w tych podejściach różnic i kontrowersji, zwłaszcza w odniesieniu do nieprzystosowania społecznego.

Według McKinneya , dezadaptacja jest odwrotnością adaptacji, traktowanej jako efekt końcowy niepomyślnie zakończonego procesu przystosowywania się. Stoi on na stanowisku, że w procesie przystosowania się najbardziej istotny jest czynnik psychologiczny. Kwestionuje w jakimś

---

[27] Cz.Czapów, Młodzi i przestępstwo, NK, Warszawa 1962, s.37.

sensie interpretację społeczną, w myśl której, każdy kto w jakikolwiek sposób przeciwstawia się rygorom społecznym, normom, nakazom, zakazom, zwyczajom i obyczajom przyjętym i obowiązującym w danej grupie jest nie przystosowany. Myślę, że w tak szerokim ujęciu nieprzystosowania, mieszczą się zarówno jednostki społecznie destrukcyjne, jak i - często - wartościowe. Opierając się na bogatym materiale empirycznym określa on kilka elementów psychologicznych, które charakteryzują osobę nie przystosowaną :[28] Są to:

1. Osoba nieprzystosowana nie działa w swoim najlepszym interesie. Motywacja jej postępowania jest nierealistyczna, a dowodem na to jest daleko posunięta frustracja.
2 Dowodem frustracji jest fakt, że osoba taka stwarza swoim postępowaniem wiele kłopotów, których sama nie jest w stanie rozwiązać,a których mogła uniknąć.
3. Reakcje takich osób są skomplikowane, tzn. nie można ich przewidzieć i na ogół są one nieproporcjonalne do bodźców, które je wywołały.
4. Dalszą konsekwencją takiego zachowania jest brak sukcesów, tj. głównego emocjonalnego motywu wszelkiego ludzkiego działania.
5. Brakowi sukcesów towarzyszy przeważnie złe samopoczucie oraz przeświadczenie,że jest się nieszczęśliwym.

Psychologiczna potrzeba sukcesu powoduje to,że bez niego za osobę szczęśliwą może uważać się jedynie osoba upośledzona, czy wręcz ograniczona umysłowo. Stąd niestwarzanie żołnierzom warunków do samorealizacji oraz osiągania sukcesów w służbie, może być traktowane jako jedna z przyczyn frustracji, której konsekwencją mogą być trudności adaptacyjne.

Dlatego J.Konopnicki[29] uważa, że objawy psychologiczne oraz konsekwencje społeczne postępowania człowieka są głównymi kryteriami rozpoznawania i oceny stopnia nieprzystosowania społecznego ponieważ:

---

[28] Podaję za: J.Konopnicki, Nieprzystosowanie społeczne, cyt.wyd., s.19-20.
[29] Tamże, s.21.

1. Osoba nieprzystosowana jest na ogół rzadko lubiana przez otoczenie. Jej reakcje są trudne do przewidzenia, inni spośród żyjących z nią w grupie unikają z nią kontaktów (izolują się).
2. Nie ma ona zaufania do innych, jest podejrzliwa i niezrozumiała dla innych.
3. Z trudnością nawiązuje kontakty i przyjaźnie, co powoduje, że czuje się wyizolowana z grupy.
4. Nie mogąc zaspokoić w sposób normalny swoich potrzeb, czyni to w sposób okrężny, co odbierane jest przez grupę jako działanie antyspołeczne i prowadzi do konfliktu.

Zarówno z kryteriów psychologicznych, jak i konsekwencji społecznych tak ujętego nieprzystosowania wynika pewna wspólna cecha, że nie jest ono nieodwracalne. Organizując i korygując proces adaptacji nowo wcielonych do służby można wiele tych konsekwencji eliminować. Trzeba mieć świadomość również tego, że w specyficznych warunkach służby wojskowej powyższe cechy nieprzystosowania mogą się pogłębiać; stanowić wówczas będą przesłankę dezadaptacyjną nie do pokonania.

W literaturze rozróżnia się też dwa rodzaje nieprzystosowania : krańcowe i umiarkowane.[30] Z pierwszym mamy do czynienia wówczas, gdy człowiek nie może dać sobie rady w życiu (służbie), tj. nie potrafi zaspokoić swoich podstawowych potrzeb, obronić się przed niebezpieczeństwem, zagraża sobie i otoczeniu, ma trudności w nawiązywaniu kontaktów z innymi ludźmi. Takich osobników w zasadzie się nie spotyka w służbie, gdyż skutecznie eliminuje ich selekcja lub pierwsze dni pobytu w wojsku. Nieprzystosowanie umiarkowane wykazują osoby, które dają sobie radę w życiu, jednak ich współżycie w grupie powoduje zbyt często nieporozumienia i konflikty. Są oni zwykle na stałe z czegoś niezadowoleni, pełni lęku, niepokoju, niepewności. Cechuje ich nie krytycyzm, a krytykanctwo. Przejawiają nieufność, a niekiedy wrogość do otoczenia. Są to najczęściej psychopaci i neurotycy. Jak wykazały

[30] H.Michalska, Zdrowie psychiczne, WP, Warszawa 1964, s. 72-73.

badania, obie grupy zaburzeń psychicznych stanowią dość znaczny odsetek wśród nieprzystosowanych i wykruszających się ze służby.

H.Michalska stoi na stanowisku, że w przypadkach jaskrawych objawów nieprzystosowania się, bez większego ryzyka o pomyłkę można przyjąć, że mamy do czynienia z zaburzeniami zdrowia psychicznego. Jest to teza dość kontrowersyjna - zarówno wśród psychologów, jak i praktyków - dowódców i wychowawców - gdyż powstaje problem: choroba czy ucieczka w chorobę psychiczną (symulowanie).

Przez zaburzenie przystosowania należy rozumieć odchylenie od normy w zachowaniu się żołnierza. Przy czym przez normę rozumiemy tutaj postawy uznane w wojsku oraz wartości i ustawowe (w tym regulaminowe) wymogi obowiązujące w służbie. Stopień odchylenia od tych wyznaczników będzie świadczył o sile i rozmiarze nieprzystosowania, które jest wynikiem zachwiania równowagi pomiędzy środowiskiem, a jednostką. Według J.Konopnickiego pierwsze małe odstępstwa od normy w zachowaniu, wyrażające się łagodniejszymi sympotomami nieprzystosowania i mniej dokuczliwymi oznakami zachwiania równowagi z otoczeniem są oznakami zaburzenia adaptacji.Ostatnia, ostra faza, którą wyznaczają syndromy zaburzeń psychicznych jest wyznacznikiem nieprzystosowania. Pierwszym należy udzielać wszechstronnej pomocy, drugich trzeba leczyć.[31]

Natomiast W.Okoń, za nieprzystosowanie społeczne uważa stan, w którym pojawiają się trudności adaptacyjne jednostki do otoczenia.[32] Przyczyny nieprzystosowania wymienia dwojakie. Po pierwsze - tkwiące w jednostce. Po drugie - występujące w otoczającym środowisku. Do pierwszych zalicza: niedorozwój umysłowy; braki charakteru; nieprawidłowy rozwój osobowości; nerwice; kalectwo. Przyczyny zależne od otoczenia polegają na powstawaniu sytuacji zbyt skomplikowanych, uniemożliwiających adaptację jednostki do środowiska.

---

[31] J.Konopnicki, Niedostosowanie społeczne, cyt.wyd., s.27.
[32] W.Okoń, Słownik pedagogiczny, PWN, Warszawa 1981, s. 203.

Podobnie rzecz tę ujmuje W.Szewczuk, który niedostosowanie społeczne określa jako nieumiejętność dostosowania swojego działania do własnej pozycji, roli i statusu w grupach społecznych.[33] To sytuacja, w jakiej znajduje się jednostka nie znająca i nie realizująca norm, postaw i ról społecznie pożądanych.

Pewne odniesienie do służby wojskowej widać również w definicji przyjętej przez W.Szewczuka a dotyczącej "nieprzystosowania pracowniczego", które określa się jako trudności natury psychologicznej, przejawiane przez niektórych osobników w związku z wykonywaną pracą na terenie przedsiębiorstwa. Dodać należy, że trudności przystosowawcze występują najczęściej w okresie startu zawodowego, zwłaszcza u młodych pracowników, kiedy jednostka nie potrafi znaleźć swojego miejsca w społeczności zakładowej.[34] Podobnie rzecz się ma po wcieleniu poborowych do wojska, gdzie reakcje dazadaptacyjne w różnych ich przejawach są raczej zasadą niż wyjątkiem.

W nieprzystosowaniu dostrzega się brak harmonijnego stosunku pomiędzy jednostką a otoczeniem. Za obustronnie niekorzystne M.Przetacznikowa uznaje przedłużenie się czasu osiągania równowagi oraz zakłócenia procesu adoptowania się człowieka do środowiska.[35]

Jeśli proces przystosowawczy nie prowadzi do powstania stanu równowagi pomiędzy potrzebami jednostki, a wymogami środowiska, to mówimy wówczas o zaburzeniach w przystosowaniu do otoczenia. Zaburzenia te nie są tylko mechanicznym zachwianiem równowagi w relacji CZŁOWIEK - ŚRODOWISKO, ale powodują konsekwencje zarówno dla środowiska, jak i dla jednostki.

Jak dowodzi A.Lewicki, źródła nieprzystosowania nie muszą tkwić wyłącznie w człowieku. W pewnych przypadkach to środowisko jest za trudne, a wymagania zbyt duże, przekraczające możliwości przystosowawcze

---

[33] W.Szewczuk, Słownik Psychologiczny, WP, Warszawa 1979, s. 165-166.
[34] Tamże, s. 166.
[35] M.Przetacznikowa, Z.Włodarski, Psychologia wychowawcza, PWN, Warszawa 1981, s. 309-322.

ludzkiego organizmu. Bywa jednak i tak, że wymagania są normalne, ale możliwości przystosowawcze człowieka z różnych względów za małe.[36] W obu przypadkach dysproporcje te w warunkach służby często prowadzą do dezadaptacji.

Z poglądami tymi korespondują właściwości sytuacji trudnych, które określane są przez M.Tyszkową jako :[37]

1 Zawierające czynniki zakłócające przebieg i strukturę czynności ukierunkowanych na cel.

2. Właściwości zagrażające jednostce, odbierane jako sygnały naruszenia jakiejś ważnej i cenionej przez nią wartości,np. życia, zdrowia, pozycji społecznej itp.

3. Wywołujące przykre przeżycia uczuciowe i powodujące stany silnego napięcia emocjonalnego.

Tak więc nie można kwestionować, że służba wojskowa jest sytuacją trudną albowiem w życiu wojska szczególnie dużo jest zdarzeń nowych, momentów ekstremalnych oraz sytuacji przeciążenia i zagrożenia. Do wszystkich nich żołnierz musi się przystosowywać, przezwyciężając po drodze liczne trudności, tkwiące zarówno we własnych możliwościach, jak i w uwarunkowaniach zewnętrznych.

Analizując literaturę przedmiotu zauważamy, iż w przeciwieństwie do bogatej "literatury cywilnej " dotyczącej nieprzystosowania, publikacje wojskowe odnoszące się do tego problemu są raczej skromne. Dotyczą, przede wszystkim dezadaptacji społecznej, ocenianej głównie z pozycji pedagogicznej, przeważnie w kontekście pracy wychowawczej z tzw. żołnierzami trudnymi.

Niektórzy autorzy, jak np. W.Iwaniec nieprzystosowanie do służby wojskowej niemal utożsamiają z nieprzystosowaniem społecznym. Dezadaptację traktuje się więc jako konsekwencję nieprzystosowania

---

[36] A.Lewicki, Metody eksperymentalne w psychologii, cyt.wyd., s.11.
[37] M. Tyszkowa, Aktywność i działalność dzieci, cyt.wyd., s.203.

społecznego, efektem czego są nieprawidłowo ukształtowane postawy społeczne, które sprawnej fizycznie i psychicznie jednostce nie pozwalają prawidłowo realizować właściwych ról społecznych - funkcjonować w społeczeństwie jako jego pełnowartościowy członek. Młodzież nieprzystosowaną społecznie dzieli on na trzy kategorie :

a/ osoby których negatywne postawy są mocno zaawansowane i stanowią zespół dominujący w całym systemie postaw społecznych;

b/ osoby nie przystosowanych społecznie, u których postawy negatywne wykazują średni stopień rozwoju;

c/ osoby o ograniczonym przystosowaniu u których występują pojedyncze negatywne postawy o małej sile i zwartości.[38]

Ilości w poszczególnych grupach są trudne do ustalenia, gdyż ich zmienność jest dość duża i zależy od wielu czynników. Orientacyjnie W.Iwaniec podaje, że liczba osób o znamionach nieprzystosowania społecznego waha się w granicach około 5%.[39] Natomiast A..Kojder podaje,że według szacunkowych obliczeń z 1975r. liczba dzieci i młodzieży o różnym stopniu społecznego nieprzystosowania w warunkach Polski sięga jednego miliona.[40] Z tej grupy wywodzą się głównie ludzie stanowiący tzw. "margines społeczny", z rodzin patogennych, po wyrokach, uzależnieni, bez zawodu i aspiracji. Spośród nich rekrutują się przede wszystkim żołnierze trudni, okresowo lub trwale niezdyscyplinowani, mający trudności adaptacyjne, które często wręcz uniemożliwiają adaptację .

Autor rozprawy stoi na stanowisku, że ze względu na dobro służby młodzież ta nie powinna trafić do wojska,a konstytucyjny obowiązek obrony spełniać w innych formach. Rozliczne problemy i konsekwencje społeczne jakie ona powoduje niejednokrotnie uzasadniają tę tezę. W wojsku po prostu brak jest miejsca i czasu na resocjalizację, gdyż często nieprzystosowani zabierają czas, przeznaczony na szkolenie i wychowanie w

---

[38] W.Iwaniec, Wpływ służby wojskowej na młodzież, cyt.wyd., s.528-529.
[39] Tamże, s.530.
[40] A.Kojder , Badania nad patologią społeczną w Polsce , Warszawa 1976 , s. 60 - 61.

pododdziale. Przystosowywanie ich do warunków służby staje się jakby dodatkową funkcją wojska, gdyż w miejsce postaw społecznie niekorzystnych, należy kształtować postawy pożądane w armii. Często za niepowodzenie tego przedsięwzięcia konsekwencjami obarczane jest wojsko, choć w wychowaniu obywatelskim (ze względu na czas jego trwania) stanowi ledwie epizod. Przy zapewnieniu powszechności służby oraz właściwej selekcji i odpowiednich kryteriach poboru, mogłaby zatem być wykluczona jedna z większych przyczyn dezadaptacji do służby wojskowej. Podobnie jak w wypadku przystosowania , w obrębie dezadaptacji wymienić należy nieprzystosowanie : fizyczne, psychologiczne i społeczne.

Przenosząc argumentację W.Iwańca[41], głównie dotyczącą nieprzystosowania społecznego, na grunt wojska można przyjąć, że :

- nieprzystosowanie fizyczne -to wszelkie przypadki wad i ułomności zdrowia fizycznego uniemożliwiające sprawne funkcjonowanie w warunkach wojska bez pomocy innych; Przypadki takie skutecznie powinna eliminować poprawna selekcja,
- nieprzystosowanie psychiczne - to nieumiejętność zaspakajania swoich potrzeb w warunkach wymogów służby wojskowej, spowodowana odchyleniami od normy zdrowia psychicznego. Sa to więc osoby zdrowe fizycznie, a ich zakres przystosowania ograniczają najczęściej zaburzenia psychiczne. Często u podstaw tego nieprzystosowania leżą przyczyny natury społecznej, ale także warunki służby i cechy psychiczne tkwiące w człowieku,
- nieprzystosowanie społeczne - to nieprawidłowo ukształtowane postawy społecznie uznawane, które sprawnej fizycznie i psychicznie jednostce nie pozwalają prawidłowo realizować właściwych w wojsku ról, wynikających ze specjalności i przydziału służbowego.

Dezadaptację do służby wojskowej można w uproszczeniu uważać jako odmianę nieprzystosowania społecznego do specyficznych warunków wojska. Na podstawie przeprowadzonych analiz W.Iwaniec

[41] W.Iwaniec , Wpływ służby wojskowej na młodzież , cyt.wyd. , s. 100.

dowodzi[42] , że spośród młodzieży nie przystosowanej społecznie rekrutują się żołnierze wykazujący tendencje dezadaptacyjne w służbie. To oni najczęściej charakteryzują się następującymi negatywnymi postawami :

- służbę traktują jako zło konieczne , przerwę w normalnym życiu;
- przejawiają negatywne postawy wobec wymagań dyscypliny wojskowej;
- w toku służby są recydywistami dyscyplinarnymi, najczęściej samowolnie się oddalającymi i nadużywającymi alkoholu;
- rozkazy i polecenia przełożonych wykonują niechętnie i opieszale, kwestionują ich sens oraz fakt zlecenia ich właśnie im;
- są cyniczni i nieszczerzy wobec przełożonych;
- nie angażują się ponad wymagania;
- lubią swobodę i życie wedle własnych upodobań;
- nie posiadają większych aspiracji ani poważniejszych zainteresowań,a mimo to mają o sobie bardzo wysokie mniemanie;
- są egoistyczni wobec kolegów;
- poziom ich wyszkolenia jest raczej niski;
- często są sprawcami przestępstw i wykroczeń pospolitych.

Na fakt ich trudności adaptacyjnych może mieć również wpływ to, że tylko 4% kolegów aprobuje ich postępowanie. Wynika z tego, że pozostając na marginesie życia pododdziału sami sobą i swoim postępowaniem stanowią barierę adaptacyjną.

Istnieje pewne podobieństwo wyżej wymienionych postaw żołnierza nieprzystowanego do cech,jakie zdaniem J.Borkowskiego[43] przejawia żołnierz nie zainteresowany własnym rozwojem, ponieważ osobę taką cechuje:

- wzorowanie się na przeciętności;
- rezygnacja z osiągnięć i brak potrzeby rozwoju;
- przekonanie, że praca nad sobą to nieprzyjemny wymóg narzucony przez innych;

---

[42] Tamże , s. 541.
[43] J.Borkowski , Kultura i higiena psychiczna , cyt.wyd. , s.7.

- ignorowanie znaczenia codziennych czynności;
- przekonanie,że sukcesy w służbie powstają kosztem zaniedbań w innych dziedzinach;
- bagatelizowanie uwag otoczenia na temat własnych wad i słabości;
- nieantycypowanie przyszłych trudności;
- niezdolność do samodzielnego rozwiązywania indywidualnych problemów;
- opóźnione osiąganie poszczególnych etapów kompetencji;
- negatywne oddziaływanie na rzecz osoby i sprawy;
- powielanie i przekazywanie wzorów działania przeciętnego.

Utożsamianie powyższych cech z wartościami wyznawanymi powoduje dysonans w stosunku do wartości i postaw uznawanych w wojsku, stąd w zderzeniu z warunkami i wymogami służby mogą one negatywnie wpływać na proces adaptacji do niej.

Najogólniej nie przystosowany to ten, kto cierpi w jakiś sposób na skutek wytworzonej przez siebie lub środowisko sytuacji. Podzielając zdanie A.Florkowskiego[44] i Z.Rydzyńskiego[45] nie należy mieć złudzeń co do motywacji znacznego odsetka poborowych, z jaką stawiają się do wojska. Ta motywacja negatywna jest zasadniczą przyczyną dezadaptacji. Długotrwałe pozostawanie w sytuacji trudnej, a do takiej zalicza się przecież służbę wojskową sprawia,że może dochodzić do utrwalenia i zaostrzenia się zaburzeń emocjonalnych, co w konsekwencji może prowadzić do wystąpienia objawów dezadaptacyjnych. A zatem , dezadaptacja to najogólniej rzecz biorąc trudności przystosowawcze To naruszenie indywidualnej terytorialności, do której człowiek jest stworzony.

Z zaprezentowanych powyżej wielu poglądów na temat nieprzystosowania przyjęto definicję dezadaptacji do służby wojskowej przedstawioną w poprzednim rozdziale.

---

[44] A.Florkowski , Zdolności adaptacyjne , cyt.wyd. , s. 13.
[45] Z.Rydzyński , Zdrowie psychiczne w siłach zbrojnych , cyt.wyd., s. 64.

Trudności przystosowawcze powstają najczęściej w momencie radykalnej zmiany środowiska w związku z powołaniem do wojska. Najczęściej o adaptacji mówimy w ujęciu zbiorowym, grupowym,np.gdy po wcieleniu oczekujemy przystosowania się do warunków służby całych pododdziałów. Natomiast z dezadaptacją najczęściej mamy do czynienia w ujęciu indywidualnym,tzn. gdy ktoś z grupy nowo wcielonych zdradza trudności przystosowawcze. Zasadniczym wyznacznikiem istoty nieprzystosowania jest przynajmniej kilkakrotne powtórzenie się zachowania niezgodnego ze społecznym oczekiwaniem.

Rozdział III

STOSUNEK MŁODZIEŻY PRZEDPOBOROWEJ I ŻOŁNIERZY SŁUŻBY ZASADNICZEJ DO PROBLEMATYKI BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA

Procesy adaptacyjne zawsze wiążą się ze stosunkiem jednostki do środowiska. Stosunek ten może być obojętny, krytyczny lub pozytywny. Żołnierz zdradzający oznaki przystosowania formalnego, ogranicza swój poziom aspiracji do przeciętnego poziomu wymagań. Natomiast żołnierze wykazujący zdolności psychofizyczne do aktywnego przystosowania, będą kształtować poziom swych aspiracji na miarę podwyższonych wymogów środowiskowych.[1]

Wychowanie młodych stanowi drugie pod względem znaczenia, obok tworzenia ładu społecznego najważniejsze zadanie dorosłych.[2] Tezę tę akcentował Jan Zamoyski, formułując słynną dla narodu maksymę - "Takie będą Rzeczypospolite, jakie młodzieży chowanie". Natomiast Fryderyk Wielki stwierdził, że "kto walczy przeciw młodzieży, ten walczy przeciw naturze". Obaj w/w podkreślali więc ogromną rolę i znaczenie wychowania w kształtowaniu postaw młodzieży.

Środowisko młodego pokolenia w świecie, w tym również i w Polsce, jest obiektem wielu badań i analiz socjologicznych. Z badań relacji młodzieży do obecnej rzeczywistości, w tym jej stosunku do służby wojskowej wynika, że krzyżują się tu cele generacji dawnych z postawami współczesnych pokoleń. Mając świadomość wyjątkowości chwili, młodzież przeciwstawia się tendencjom wychowania w duchu wierności wartościom przeszłym. Na tej bazie powstaje dysonans w postrzeganiu świata rzeczywistego i dotychczasowego ideału wychowawczego, w którym nie starcza miejsca na kompromis pokoleniowy. Młodzież generalnie uważa, że to nie ona się buntuje, ale świat

---

[1] Z.Markocki, Stosunki interpersonalne, "Wojsko i Wychowanie" 1994, nr11, s.11.
[2] J. Kulczyński (red), Pokolenie przełomu. Istota i wizja młodego człowieka, UW,tI,Warszawa 1991, s.153.

w którym żyje należy zmienić. Zdaniem J.Kulczyńskiego, to młodzież pierwsza wykrywa schorzenia społeczne i dąży do tego, by również jako pierwsza wskazać lekarstwo na lepsze jutro.[3] Nie oznacza to jednak wcale, że młodzież z natury jest postępowa. Występujący w rzeczywistości swoisty konflikt pokoleń wynika głównie z faktu, że młodzi ludzie muszą długo czekać na swoje miejsce w społeczności dorosłych, a pozycję zdobywają przy dużym wysiłku intelektualno-emocjonalnym.

Socjologowie uważają, że konflikty pokoleń zawsze ostro rysują się na przełomie stuleci. Myślę,że w odniesieniu do warunków polskich ostrość tę może również potęgować kryzys związany z transformacją ustrojową. Stąd interpretując postawy i zachowania naszej młodzieży na tle uwarunkowań ogólnoświatowych, należy uwzględniać również polską specyfikę i nasze narodowe wyzwania czasów. Jak wykazują badania stracił swój sens dawny hedonizm zmysłowy podnoszony do rangi normy etycznej, który wypierany zostaje przez dzisiejszy hedonizm materialny, mierzony ilością zaspakajanych potrzeb. Nie należy więc się dziwić,że satysfakcja ze służby wojskowej coraz częściej ma właśnie wymiar materialny. Tezę tę potwierdzają również ideały młodzieży zachodniej, które po części mogą uzasadniać negatywne nastawienie naszego młodego pokolenia do służby w wojsku. Według J.Kulczyńskiego,[4] do walorów najbardziej obecnie cenionych przez młodzież na Zachodzie należą:

- życie według idei jednostki wyzwolonej, zachowującej własną godność ;
- uwielbienie dla wolności i demokracji ;
- opozycyjność w stosunku do autorytetów i instytucji ograniczających wolność
- pierwszeństwo dla poczucia szczęścia i uczucia przyjemności w stosunku do obowiązku ;
- krytyczny stosunek do dziedzictwa, antytradycjonalizm oraz sympatia dla tego co naturalne, orientalne ;

[3] Tamże, s.96.
[4] Tamże, s.31-74

- swoboda seksualna, odrzucenie piętna nieprawego urodzenia, akceptacja wspólnego mieszkania bez ślubu i rodziny niepełnej ;
- obojętność ambicjonalna (aspiracje domeną nielicznych).

Oceniając stosunek młodzieży Republiki Federalnej Niemiec do służby w Bundeswehrze - opatrej podobnie jak w Polsce o powszechny pobór - można wyciągnąć wniosek, że hołduje ona wyżej wymienionym wartościom. Przykładem tego może być fakt, że 70% młodzieży ma obojętny stosunek do Bundeswehry, a 40% przedpoborowych ją neguje. Liczba odmawiających pełnienia służby wojskowej wzrasta z roku na rok. Dominuje w postawach młodzieży materialno-hedonistyczny system wartości. Według Instytutu Badań Socjologicznych Bundeswehry (SOWJ), w społeczeństwie w sposób lustrzany korespondują ze sobą dwa zjawiska. Z jednej strony–spadku akceptacji służby wojskowej, z drugiej uznania dla odmawiających jej pełnienia. Odmowa pełnienia służby stała się społeczną normalnością i nie jest traktowana jako zachowanie dewiacyjne. Wobec rosnącej dysproporcji pomiędzy obowiązkiem służby, a jej odmową, rozważa się możliwość większego uzawodowienia armii oraz wprowadzenia obowiązkowej służby cywilnej dla mężczyzn i kobiet w wieku pomiędzy 18 a 20 rokiem życia. Już dzisiaj w Niemczech widać zatroskanie tym, by obraz Bundeswehry w społeczeństwie uległ takim zmianom, które przysporzą jej atrakcyjności.[5]

Podobny jak w Niemczech stosunek do obowiązkowego szkolenia wojskowego przejawiają Szwajcarzy. W trakcie przeprowadzonego referendum aż 72% męskiej ludności w wieku od 20 do 32 lat wypowiedziało się przeciw istnieniu armii.[6] Oceniając stosunek Polaków do zasadniczej służby wojskowej, trudno nie uwzględniać tendencji, które występują w innych armiach. Generalnym wnioskiem jest ten, że dzisiejsza młodzież poszukuje przede wszystkim komfortu w życiu. Przenosząc to na Polski grunt - obowiązkowej służby wojskowej - obarczonej wszelkimi

[5] Perspektywiczne widzenie Bundeswehry i obowiązku służby w starych i nowych landach RFN. Sprawozdanie Instytutu Badań Socjologicznych Bundeswehry (SOWI). Maszynopis w WIBS, Warszawa 1993.

[6] Z. Czekierda , Szwajcaria. Nie będzie rzecznika praw żołnierskich ," Polska Zbrojna " , 1995,nr 123.

konsekwencjami transformacji ustrojowej, trudno w niej doszukać się ideałów hedonistycznych. To właśnie młodych najbardziej dotykają skutki kryzysów społeczno-gospodarczych. Obecne pokolenie pełniących służbę, kształtowało swoje poglądy i postawy przeżywając równolegle kilka zwrotów i przesileń w najnowszej historii naszego kraju.

Ostatnie lata są dość burzliwe w życiu politycznym kraju. Liczne konflikty i spory na różnych poziomach władzy spowodowały, że wśród młodzieży narasta poczucie frustracji i rozczarowania, nie tylko do elit politycznych, ale również do państwa, w tym jego organów i instytucji, także armii. Dwie trzecie młodzieży uważa, że nikt w Polsce nie panuje nad rozwojem sytuacji, która zmienia się na gorsze.[7] Rodzi to pesymizm, który nie jest motywujący również względem służby wojskowej. Poglądy młodzieży wyrażają stan pewnego zagubienia i braku wiary we własne siły. Można mówić o rozczarowaniu obecną sytuacją i utracie zaufania do niedawnych autorytetów, od których młodzież próbuje się odwracać. Wielce znaczące i wymowne są tu słowa T.Wiliamsa : "W społeczeństwie, które nie może realizować rozwoju ekonomicznego, młodzież pozostaje coraz bardziej w tyle, bowiem bezrobocie ją dotykające staje się chroniczne. Prognozy dla młodzieży są szczególnie ponure, gdyż staje się ona pierwszym kandydatem do depresji, zabójstw i przestępczości. Prawdopodobnie źródłem największej frustracji dla dorosłych, pracujących z młodzieżą jest świadomość zanikania konstruktywnych szans na przyszłość."[8]

W związku z dokonujaca się w Polsce transformacją ustrojową następuje znaczna polaryzacja postaw i poglądów młodzieży. Warunki życia w poprzednim systemie wpływały raczej na ich uniformizację, zacierając wewnętrzne zróżnicowania, akcentując to co wspólne i podobne. Obecnie zaś coraz częściej i wyraźniej różnicują się poglądy i postawy w zależności od

[7] K. Kosela, Młodym być ,CBOS ,Warszawa 1993 , s. 31.
[8] Podaję za K. Kosela ,tamże , s. 32.

pozycji ekonomicznej, tradycji rodzinnej, wykształcenia, statusu społecznego, w tym także ze względu na stosunek do służby wojskowej.

Młodzież chce mieć przede wszystkim pieniądze lub też potrafić je zarabiać. Chciałaby mieć samochód lub drogi motocykl.Dopiero jako dodatek do tych podstawowych atrybutów warto mieć wykształcenie, choć nie jest skora do wyżeczeń w celu jego zdobycia. Ponadto z badań Kosełły wynika,że znacznie wyżej ceni ona pieniądze niż zalety umysłu , wychodząc z założenia, że to pieniądze decydują o pozycji społecznej.[9] Daje się również zaobserwować swoisty syndrom lęku i niepewności wobec najbliższej przyszłości. Młodzi zaraz po zakończeniu szkoły, a przed wcieleniem do wojska, zdają sobie w pełni sprawę, że jest to ostatni względnie beztroski okres w ich życiu. Maleje też optymizm co do szans realizacji swoich planów życiowych. Wynika to głównie z oceny sytuacji materialnej swoich rodzin , co jest nie bez wpływu na wyrażanie chęci do emigracji. Pewną formą zachowania młodzieży jest także pójście na zasiłek dla bezrobotnych, po który zgłasza się ona zaraz po ukończeniu szkoły. . Głównym tego motywem jest tu niedobór pracy, który nie usprawiedliwia jednak braku wysiłków w jej poszukiwaniu. Kolejnym motywem jest ten, by jeszcze raz pojechać na wakacje, a poszukiwanie pracy odłożyć na jesień. Ponadto jak zauważa K. Kosełła, stosunkowo rzadko wybiera młodzież aktywne sposoby radzenia sobie z licznymi trudnościami, jakie w swoim życiu napotyka. Stan " tej hibernacji " jest tłumaczony nastawieniem na przetrwanie trudnego okresu określanego mianem ("syndromu śpiącej królewny")[10] , co jest pewną formą przystosowania się do okresu przejściowego oraz symptomem konformizmu społecznego.

Niezależnie jednak od wyżej zaprezentowanych postaw i poglądów , od 1991 roku młodzież wyraża bardzo pochlebne opinie o działalności wojska. Najwyżej oceniają wojsko również dorośli. Podczas gdy jeszcze rok wcześniej zarówno wojsko jak i policja w różnych sondażach były oceniane bardzo nisko.

---

[9] Tamże , s. 41.
[10] Tamże , s. 66.

Wysunięcie się wojska na czoło rankingów socjologiczych tłumaczone jest jako skutek pogorszenia się lub całkowitego upadku prestiżu pozostałych organizacji i instytucji oraz głębokim procesem odwracania się młodzieży od polityki.[11] Aprobata dla wojska wynika przede wszystkim z roli jaką ma ono do spełnienia w ramach bezpieczeństwa państwa, zwłaszcza przechodzącego społeczno-ekonomiczne przeobrażenia.. Armia jest więc traktowana jako najważniejszy gwarant suwerenności.

Poglądy młodzieży znacznie się różnicują, gdy przychodzi do określenia osobistego stosunku do służby wojskowej. Oceny wówczas są nieporównywalnie niższe, niż w przypadku ogólnego stosunku do problematyki bezpieczeństwa Polski. Wojsko jako instytucja cieszy się znacznie mniejszym uznaniem młodzieży pełniącej służbę niż dorosłych, którzy służbę mają już poza sobą. To zróżnicowanie jest bardzo widoczne , gdy porówna się młodzież przedpoborową z żołnierzami pełniącymi zasadniczą służbę wojskową. Zdaniem J. Wiatra, badania stosunku młodzieży do spraw związanych z bezpieczeństwem państwa prowadzone są we wszystkich nowoczesnych armiach świata.[12] Wnioski z nich wynikające stanowią kategorię socjologiczną, gdy idzie o ich analizę ilościową . Natomiast przy analizie jakościowej interpretuje się głównie zjawiska psychologiczne, a więc przyczyny zachowań oraz ich szerokie tło uwarunkowań..

1. <u>Postawy względem obronności kraju oraz ich uwarunkowania</u>

Rezultaty procesu wychowawczego odnoszone są często do tzw.ideału wychowawczego. Obecnie wiele dyskutuje się nad tym , jakim wzorcom ów ideał powinien odpowiadać i jakie wartości zawierać. Istnieją też wypowiedzi, iż taki wzorzec obywatela-patrioty, nie jest konieczny w dobie jednoczącej się Europy.[13] Myślę, że takie podejście jest błędne i zawiera fałszywe oraz

[11] Tamże , s. 41.
[12] J. Wiatr , Socjologia wojska , MON , Warszawa 1964 , s. 19-22.
[13] Szerzej na ten temat : B. Rudnicki , Kształcenie obywatelskie żołnierzy w toku przemian , Departament Stosunków Społecznych MON , Warszawa 1994.

szkodliwe treści, gdy kwestionuje się potrzebę wychowania patriotycznego w instytucji stanowiącej filar bezpieczeństwa narodowego , jaką jest armia. To z sensu jej istnienia wynika potrzeba i ranga kształtowania miłości do Ojczyzny, co stanowi jedno z ważniejszych założeń wychowania wojskowego i obywatelskiego. Historia potwierdza, że kształtowanie wartości patriotycznych, w armii przedwrześniowej w połączeniu z wyszkoleniem żołnierzy decydowało o waleczności i gotowości obronnej. Również obecnie patriotyzm jest nośnikiem preferowanych indywidualnie, instytucjonalnie i kulturowo wartości, które zapewniają trwanie i rozwój jednostki, jak i struktur przez nią tworzonych.

Świadomość patriotyczna jest więc ważnym czynnikiem potencjału obronnego państwa. Jest to wartość społecznie pożądana , wpływająca na motywy ludzkich działań , zwłaszcza w odniesieniu do wypełniania obywatelskiego obowiązku jakim jest służba wojskowa.

Według Innocentego Marii Bocheńskiego, patriotyzm ma swoją siedzibę nie w uczuciu lecz woli. Jego zdaniem nie ten jest dobrym patriotą, kto ma najgorętsze uczucia, a ten, kto potrafi najlepiej swój patriotyczny obowiązek spełnić - ten,kto ma silniejszą po temu wolę.[14]

Myślę, że takie ujęcie patriotyzmu, jest trafne i odnosi się do często preferowanego patriotyzmu literackiego, który jednak nie trafia zawsze do świadomości współczesnego młodego pokolenia. D. Kocięcka stoi na stanowisku, że pojęcia patriotyzmu nie można zdefiniować raz i ostatecznie![15] Na jego zmienne natężenie zwraca uwagę wielu autorów eksponując zwłaszcza to , że jest to wielkość historycznie zmienna , którą należy kształtować.[16]

Prowadząca badania socjologiczne D. Kocięcka uważa, że obecna młodzież , to pierwsze pokolenie, w którym obserwuje się zanikanie

[14] O.J.M. Bocheński , O patriotyźmie , Warszawa 1989.
[15] D. Kocięcka , M. Palimąka , Stosunek młodzieży do patriotyzmu , " Wojsko i Wychowanie " 1993 nr 10 , s. 38.
[16] Np: J. Szczepański , Refleksje nad oświatą , Warszawa 1972 , s. 126-127 ,
J. Bogusz , Z. Kosyrz ,Kształtowanie postaw patriotyczno obronnych młodzieży , WP,Warszawa 1979 , s. 29.

takiej wartości jak patriotyzm.Młode pokolenie preferuje interesy jednostkowe ponad problemami nurtującymi całe społeczeństwo. Dość powszechnie odrzuca ono swą cząstkową odpowiedzialność za wspólnotę ojczystą.[17]

Dla młodych ludzi rozpoczynających służbę wojskową żywy jest jeszcze klasyczny patriotyzm z okresów walki Polaków o byt narodowy. . Duża część społeczeństwa pozytywny stosunek do służby wojskowej traktuje jako przejaw współczesnego patriotyzmu. Przez analogię, za brak patriotyzmu postrzegana jest negatywna postawa wobec służby we współczesnym wojsku. Podkreślić należy , że w bardzo ścisłym związku z postawami młodzieży wobec obronności występuje świadomość historyczna, która traktowana jest jako warunek poczucia przynależności narodowej.W jej skład wchodzą dwa podstawowe elementy : wiedza o przeszłości oraz system wartości, rozumiany jako pewien zespół przekonań określających i warunkujących działanie. System wartości oznacza również sposób myślenia kategoriami przeszłości. Świadomość historyczną kształtuje się głównie przez naukę historii , gdyż wiedza historyczna jako ważny komponent poznawczo-motywacyjny tej świadomości, wywiera duży wpływ na kształtowanie pożądanych postaw i właściwego stosunku do szeroko rozumianego bezpieczeństwa kraju. Wskazywał na to (w swych rozważaniach nad kształtowaniem osobowości) Erik Erikson (za J. Kulczyńskim), który fakt historyczny traktował jako ważny moment w doświadczeniach i przeżyciach ludzkich, akcentując wychowawczą rolę " przecięcia indywidualnej historii życia z Historią "[18]

W świetle przeprowadzonych badań, stan świadomości historycznej żołnierzy służby zasadniczej budzi wiele wątpliwości, a nawet w jakimś sensie niepokój. To co dla starszego pokolenia jest niedawne - dla żołnierza wydaje się bardzo odległe, także uczuciowo.Cechą współczesnej młodzieży jest bowiem "skracanie poczucia historycznej teraźniejszości". To

[17] D. Kocięcka , M. Palimąka , Stosunek młodzieży do patriotyzmu , cyt. wyd. , s. 36.
[18] J. Kulczyński (red.) , Pokolenie przełomu , cyt. wyd. , s. 155.

co działo się przed narodzinami generacji obecnych żołnierzy służby zasadniczej, zajmuje niewiele miejsca w ich zbiorowej świadomości.

Historią Polski, z której winny płynąć również motywacje do służby, interesuje się tylko 12.6 % badanych żołnierzy, sporadycznie się nią zajmuje 73.9%, a tylko dla 2.6% stanowi ona pasję.[20] Podczas gdy w 1984 roku pasją ona była dla 27% młodzieży.[21] Zainteresowanie historią wynikało głównie z motywów poznawczych i intelektualnych. Dotyczyło to zwłaszcza okresu walk niepodległościowych i tradycji orężnych z okresu I i II wojny światowej. Inne fakty znajdowały się na marginesie zainteresowań , co świadczy o swoistej monotematyczności i rocznicowym odbiorze treści historycznych.

Podchodząc bardzo ostrożnie do wszystkich wyników prezentowanych badań , można wysnuć jednak wniosek, że zainteresowanie żołnierzy przeszłością kraju nie jest zbyt duże. Rzadko więc stanowi ona podstawę do dumy i szacunku dla własnych tradycji, nie jest skutecznym źródłem patriotyzmu i nie stanowi skutecznej bariery wobec współczesnych form pacyfizmu. Być może tak małe zainteresowanie historią wynika również stąd, że fakty historyczne, najczęściej muszą być przyswajane w toku mozolnej pracy umysłowej, gdy tymczasem pragnieniem młodzieży jest natychmiastowe przeżywanie satysfakcji.

Współczesna młodzież raczej woli żyć teraźniejszością, w drugiej kolejności przyszłością, a dopiero później przeszłością. Cechuje ją jak zauważa J. Kulczyński [22] nie tylko hedonizm, ale również antytradycjonalizm, tak modne na Zachodzie.

Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele. Najpoważniejszą jest chyba odreagowanie za czasy, gdy historia była płaszczyzną ostrej walki ideologicznej. Konstruowanie błędnych interpretacji historycznych dla doraźnych celów politycznych, wpłynęło niewątpliwie na obniżenie integracji z tą dziedziną wiedzy, ujawnia kontrasty i sprzeczności - od wielkich osiągnięć po narodowe tragedie. Ponadto patriotyzm rozpatrywany integralnie z internacjonalizmem,

[20] D. Kociecka , Rozumienie patriotyzmu wśród żołnierzy zasadniczej służby wojskowej i jego uwarunkowania , MON , Warszawa 1993 , s. 19
[21] Z. Krawczyk (red.) , Młodzież w świetle badań socjologicznych , COM , Warszawa 1987.
[22] J. Kulczyński (red.) , Pokolenie przełomu , cyt. wyd. , s. 106.

ustępował mu też częściowo miejsca w świadomości. To co międzynarodowe miało wpływ na wartości narodowe, osłabiając pozytywne emocje wynikające z rodzimej tradycji. Inną przyczyną są zaniedbania w edukacji historycznej spowodowane m.in. wyprowadzeniem tego przedmiotu ze szkół zawodowych. Absolwenci tych szkół stanowią obecnie trzon zasadniczej służby wojskowej. W szkołach zaszczepia się uczniom wartości zawarte w Karcie Praw Człowieka oraz innych konwencjach, nie wspominając o ograniczeniach związanych ze służbą wojskową oraz powinnościach patriotycznych , co powoduje dysonans pomiędzy prawami i obowiązkami.[23]

Sądzę , że wiele zastrzeżeń można również mieć do rangi jaką nadaje się historii w domu rodzinnym i szkole. Obecni nauczyciele, jak również rodzice żołnierzy to pokolenia powojenne. Naturalne więc jest to, że ich siła ekspresji historycznej jest słabsza niż pokolenia drugiej wojny światowej. Bez większego ryzyka można również mówić o zarysowującym się kryzysie zbiorowych form wychowania patriotycznego, w których młodzież uczestniczy raczej symbolicznie niż masowo.Krytycznie też postrzega ona weteranów różnych nurtów walki wyzwoleńczej, wśród których dominują spory o " ojcostwo wolności".

Zmniejszenie w szkołach liczby godzin (do dwóch tygodniowo) przeznaczonych na wychowanie patriotyczno-obywatelskie oraz zapowiedź skrócenia czasu trwania zasadniczej służby wojskowej, nie rokują raczej poprawy - silnej w przeszłości, a obecnie słabej - identyfikacji z narodową tradycją. Powyższe uwagi wskazują, że świadomość historyczna nie ma współcześnie podatnego gruntu dla " zakorzenienia się " w psychice młodego Polaka. Tym bardziej, że środki masowego przekazu zamiast edukacji historycznej akcentują raczej jej interpretację. Niezależnie od niekorzystnych warunków obiektywnych należy rozwijać świadomość historyczną ponieważ, historia zaspakaja następujące potrzeby młodego pokolenia :

- poszerza wiedzę ogólną ;

---

[23] J. Tatarowicz , Nowa generacja żołnierzy wkracza do wojska , "Studia i Materiały",MON ,1994 ,nr 7 , s. 5.

- nobilituje, wzbudza dumę z wydarzeń historycznych i działalności przodków ;
- umacnia wiarę w siły narodu ;
- pozwala na ucieczkę od współczesności ;
- tłumaczy współczesne niepowodzenia ;
- stanowi więź duchową jednostki z narodem ;
- poszerza zakres tzw. "mądrości życiowej" ;
- ułatwia przewidywanie dróg rozwoju społecznego ;
- dostarcza argumentów dla współczesnego życia społeczno-politycznego ;
- podnosi wiarę we własne siły. [24]

Powyższe rozważania wskazują, że historia może i powinna być poważnym źródłem motywacji do służby wojskowej oraz kształtowania społecznie uznawanych w wojsku postaw. Powinna też wzbudzać dumę z przynależności narodowej - faktu bycia Polakiem. Potępianie przeszłości, zubażanie jej przez przemilczenia lub konstruowanie ideologicznych interpretacji powodują obniżanie motywacji obronnej. Nie można też kształtować poczucia dumy[25] w oparciu o emocje, bez kształtowania racjonalnego myślenia,którego podstawą jest rzetelna wiedza.

Współczesny stosunek do bezpieczeństwa kraju jest pochodną patriotyzmu i świadomości historycznej, jak również obecnych uwarunkowań społeczno-politycznych, ekonomicznych, a także rezultatem wychowania. Potwierdzają to liczne badania traktujące i akcentujące głównie składniki emocjonalno-motywacyjnego nastawienia młodzieży do problematyki bezpieczeństwa. Wynika z nich, że jednym z ubocznych efektów "prywatyzacji" i "materializacji"systemu wartości jest fakt, że tylko 5% młodych Polaków chce być dobrym obywatelem i patriotą.[26]

---

[24] D. Kocięcka , Rozumienie patriotyzmu , cyt. wyd. , s. 20.
[25] Szerzej na ten temat : Edukacja dla bezpieczeństwa. Pod. red. R. Stępnia , MON , Warszawa 1994
[26] D. Kocięcka , Rozumienie patriotyzmu , cyt. wyd. , s. 25.

Niebagatelny wpływ na proces kształtowania się postaw patriotyczno-obywatelskich ma zainteresowanie sytuacją społeczno -polityczną kraju. Aż 75% badanej młodzieży tą sytuacją interesuje się sporadycznie,kładąc prawie wyłącznie nacisk na problematykę materialnych warunków życia.[27]

Młodzież wyraża również zróżnicowany stosunek do angażowania się w działalność społeczną.Aprobuje ją tylko 18.1% , natomiast 55.1% jest jej przeciwna.[28] Jest to skutek braku wsparcia finansowego ze strony państwa, choćby dla tradycyjnych form młodzieżowego wypoczynku. Tak powstałą próżnię wypełniają różne grupy subkulturowe, których działalność nie ma nic wspólnego z wartościami uznanymi społecznie.

Porównywane wyniki badań wskazują ponadto na znikome zainteresowanie wydarzeniami społeczno-politycznymi kraju. Panuje jednocześnie dość powszechny pesymizm i krytycyzm do najbliższej przyszłości ekonomicznej. Tem nihilizm nie sprzyja kształtowaniu właściwych postaw patriotyczno-obywatelskich , oraz nie pozostaje bez związku z późniejszym stosunkiem młodego pokolenia do służby wojskowej

W latach 1980 -1987 opuściło Polskę na stałe blisko pół miliona osób. W większości emigrowali ludzie młodzi , w tym znaczna część o nieuregulowanym stosunku do służby wojskowej.[29] W społecznym odbiorze emigracja odbierana jest relatywnie - od słów moralnego potępienia, po słowa pełnej akceptacji. Część społeczeństwa, zwłaszcza starsze pokolenie uważa, że patriotą można być tylko w kraju. Tymczasem 70% młodzieży w wieku 18-24 lata w 1988 roku twierdziło,że wyjazd na stałe nie świadczy o braku patriotyzmu , a za główne motywy emigracji podawano :

- powody ekonomiczne ;
- trudności gospodarcze ;
- apatię i zniechęcenie ;
- brak perspektyw na przyszłość ;

---

[27] D. Kocięcka , M. Palimąka , Stosunek młodzieży do patriotyzmu , cyt. wyd. , s. 38.
[28] Z. Krawczyk (red.) , Młodzież w świetle badań , cyt. wyd. , s. 189.
[29] G. Rowiński , Granice patriotyzmu , "Wojsko i Wychowanie" , 1993 , nr 2 , s. 47.

- nie akceptowany totalitaryzm .[30]

Obecnie po pięciu latach od wyżej zaprezentowanych badań, gdy w Polsce zaszły radykalne zmiany ustrojowe, w dalszym ciągu 63% deklaruje chęć opuszczenia kraju. Najczęstszym motywem wyjazdu jest chęć zarobku i powrotu. Wydaje się zatem , że bezzasadny jest argument braku patriotyzmu. Należy sądzić raczej , że krytycyzm młodzieży jest wyrazem "niezadowolenia, ostrzeżeniem, krzykiem rozpaczy do polityków," niż odzwierciedleniem rzeczywistej chęci opuszczenia Ojczyzny.[31] Pauperyzacja społeczeństwa pozwala przypuszczać, iż problem emigracji będzie się utrzymywał i rozpatrywanie go wyłącznie w kategoriach patriotyzmu jest bezzasadne.

Kolejnym wskaźnikiem świadczącym o więzi uczuciowej z krajem ojczystym jest gotowość do obrony dobrego imienia Polski i Polaków. Gotowość taką zgłasza 26.3% badanych, a dla 34.5% "byłoby przykro" słuchać krytyki.[32] Zbyt duża więc część młodzieży obojętnie przyjmuje negatywne opinie o swoim kraju, a często sama przyłącza się do jego krytyki. Świadczy to z jednej strony o braku możliwości zaspokojenia rozbudzonych aspiracji materialnych , z drugiej zaś - o zaniedbaniach wychowawczych, wynikających z kryzysu szkoły, która główny akcent kładzie na nauczanie, nie uwzględniając wychowania patriotyczno - obronnego.

Podobny wskaźnik występuje przy deklaracji oddania życia w obronie zagrożonej Ojczyzny , jako , że gotowość taka przyświeca 56% badanym żołnierzom.[33] Ponadto wagę tego problemu oraz jego konsekwencje w podejściu do spraw bezpieczeństwa państwa widać w zestawieniu z faktem, że 72% badanych żołnierzy liczy się w bliższej nie określonej perspektywie z konfliktem zbrojnym z udziałem Polski, a 93.9% jest zdania, iż w razie agresji,

---

[30] Tamże .
[31] K. Kosela , Młodym być , cyt.wyd. , s. 66.
[32] D. Kocięcka , Rozumienie patriotyzmu , cyt.wyd. , s. 27.
[33] Tamże , s. 28.

nie jesteśmy zdolni jej skutecznie przeciwdziałać.[34] Widząc perspektywę wielu lat pokoju , ludzie młodzi eksponują inne zagrożenia , do których zaliczają : AIDS, zatrucie środowiska, narkomanię, przestępczość, bezrobocie, alkoholizm, katastrofy elektrowni atomowych, choroby nowotworowe, znieczulicę. Takie podejście jest częściowo wytłumaczalne, gdyż młodzież wyższą rangę nadaje zagrożeniom mającym wymiar globalny. Tym bardziej, że w/w zagrożenia eksponowane są permanentnie przez środki masowego przekazu..

Obliczenia statystyczne D. Kocięckiej wykazały , iż silne związki uczuciowe z krajem występują wśród 31.3% żołnierzy służby zasadniczej, nikłe - u 17.8% badanych, a brak więzi z Ojczyzną charakteryzuje 50.9% respondentów. Powyższy stopień więzi uczuciowej najsilniej ujawnił się przy wyrażaniu gotowości do oddania życia w obronie zagrożonej Ojczyzny oraz przy wyborze kraju stałego zamieszkania. Poza tym stan taki wynika zarówno z rozbudzonych aspiracji materialnych,dostrzegania braku perspektyw, jak też z obecnych zaniedbań wychowawczych.[35]

Nadmiar pesymizmu wynikający z przedstawionych wcześniej wskaźników i tendencji oraz ich uwarunkowań m.in. psychologicznych nie jest budujący. Pogłębia go również deficyt wzorców moralnych oraz jasnej perspektywy wychowawczej w kształtowaniu pozytywnego stosunku do spraw najważniejszych - do świadczenia patriotycznej powinności na rzecz obronności kraju.Poza tym przytoczone dane obrazujące "natężenie postaw patriotycznych ", sugerują konieczność rychłego odejścia od spontaniczności w tej dziedzinie w kierunku tworzenia systemu kształtowania motywacji patriotyczno - obywatelskiej , gdyż służba wojskowa , jako element tego systemu nie jest w stanie nadrobić występujących zaległości.

---

[34] D. Kocięcka , Rozumienie patriotyzmu , cyt.wyd. , s. 41.
[35] Tamże , s. 31.

2. Nastawienie do zasadniczej służby wojskowej

Podzielając zdanie współczesnych pedagogów wojskowych[36] przyjąć można,że miarą pożądanej postawy patriotycznej jest wykształcona potrzeba odbycia służby wojskowej. Przygotowywanie młodzieży do spełnienia tego obowiązku powinno być przedmiotem świadomych starań wszystkich ogniw wychowawczych.

Stosunek do służby wojskowej kształtuje się u zdecydowanej większości żołnierzy jeszcze przed wojskiem. Negatywne oblicze tego stosunku może być traktowane jako wyraz nieprzystosowania społecznego. A więc podejście , które rzutuje w sposób bezpośredni na adaptację do służby wojskowej, stanowiąc jedną z jej skutecznych barier.

Zasadnicza służba wojskowa już od dłuższego czasu nie jest kojarzona ani z "zaszczytnym", ani z "patriotycznym", ani też z "obywatelskim" obowiązkiem i ustawową powinnością wobec państwa. Rzadko również młodzież przed służbą lub w trakcie jej trwania uważa, że dopiero w wojsku można stać się prawdziwym mężczyzną. Obecnie tylko w świadomości mieszkańców wsi i małych miasteczek, wojsko postrzegane jest jako miejsce, gdzie dokonuje się " inicjacja młodzieńca na kawalera ". . Świadczyć o tym może fakt, że tylko niewielki odsetek - 2% młodzieży - zdecydowanie pozytywnie opowiada się za odbyciem służby wojskowej.[37] Coraz powszechniejsze stają się jednak postawy, że prestiż w społeczności wiejskiej zyskują nie ci co wysłali swych synów do wojska, ale ci, którym udało się ich wybronić od służby w armii.

Percepcja zagrożeń bezpieczeństwa europejskiego i narodowego, uznanie dla świadczeń na rzecz obronności kraju, legitymizacja sił zbrojnych i akceptacja dla tradycyjnych funkcji armii - sugerować by mogły entuzjastyczne

---

[36] J. Bogusz , Z. Kosyrz , Kształtowanie postaw patriotyczno-obronnych , cyt.wyd. , s. 52.

[37] W. Marchlewski , Stosunek młodego pokolenia do służby wojskowej oraz postawy pacyfistyczne wśród grup subkulturowych , Kształtowanie świadomości obronnej młodzieży , Departament Oświatowo-Wychowawczy MON , Warszawa 1993 , s. 43.

traktowanie przez młodzież ustawowego i powszechnego obowiązku obrony kraju, głównie w formie zasadniczej służby wojskowej.

Jednakże systematyczne badania młodzieży wskazują , że mamy do czynienia z delegitymizacją obowiązkowej formy odbywania służby z poboru. Obserwuje się raczej inercję świadomoci obywatelskiej oraz " erozję postaw " w odniesieniu do konstytucyjnego obowiązku obrony. Wyraża sie to m.in.: we wzroście liczby osób uchylających się od ustawowej powinności służby; w spektakularnych przykładach odmowy jej pełnienia (np. casus Gałuszki); we wzroście liczby kandydatów do służby zastępczej; w znacznej wykruszalności ze służby wojskowej, głównie ze względów adaptacyjnych. Na te przesłanki nakładają się ustawiczne rozważania nad skróceniem czasu służby oraz oczekiwania na wprowadzenie powszechnej służby zawodowej.

Według badań CBOS przeprowadzonych w latach dziewięćdziesiątych,służbę wojskową jako jeden z najważniejszych problemów życiowych traktuje tylko 1% poborowych. Natomiast motyw unikania służby wojskowej występuje dość powszechnie u młodzieży ostatnich klas szkół ponadpodstawowych. Zdradza go aż 36% chłopców, gdy tylko 11% planuje odbycie służby po ukończeniu szkoły.Motyw ten występuje znacznie częściej u mieszkńców wielkich miast niż małych miasteczek, a najrzadziej na wsi. Najczęstszą formą unikania służby jest kontynuacja nauki,która traktowana jest również jako forma ucieczki przed pracą fizyczną. Taka motywacja występuje u 53% badanych , jest więc silna, gdyż nakładają się tu dwa ważne dla młodzieży motywy, potęgowane dodatkowo chęcią przeczekania trudnego okresu. Nauka zaś nie jest jednak traktowana jako " inwestycja i samodoskonalenie", gdyż jedna trzecia tej młodzieży uważa siebie za "pokolenie straconej szansy " i w perspektywie planuje wyjazd za granicę w celach zarobkowych. W tym kontekście warto wskazać na przyczyny podejmowania studiów, gdzie 3/4 badanych wskazuje na motywy "ucieczkowe", przy czym 32% jako sposób na uniknięcie służby.[38]

---

[38] K. Kosela , Młodym być , cyt.wyd. , s. 43-58.

Jednym z wyznaczników stosunku do służby wojskowej , który brany być musi pod uwagę , są rozwijające się w Polsce ruchy pacyfistyczne. Rozpoczęte na początku lat osiemdziesiątych protesty młodzieży akademickiej,skierowane pierwotnie przeciwko trybowi i formom szkolenia wojskowego absolwentów wyższych uczelni, wzbudzały również liczne kontrowersje dotyczące wojska. Ten swoisty sprzeciw zapoczątkował tworzenie się ruchów pacyfistycznych o zasięgu i natężeniu groźnym dla powszechnego obowiązku obrony państwa, gdyż z uczelni wyższych przeniósł się również do szkół ponadpodstawowych. Jak wskazuje J.Kulczyński, młodzi ludzie uczestniczący we wszelkich kulturach (grupach) młodzieżowych oraz absolwenci szkół wyższych mają nieprzejednany stosunek do wojska, przejawiający się w różnych formach i inklinacjach pacyfistycznych.[39] Ocenia się, że takie inklinacje ma 5 -8 % młodzieży.[40] Współczesne ruchy pacyfistyczne, w tym zwłaszcza " Wolność i Pokój " utraciły swój jeden z ważnych argumentów przeciw wojsku po wprowadzeniu służby zastępczej. Obecnie podnoszone są problemy braku zagrożenia zewnętrznego oraz funkcjonowaniem w armii niewłaściwych stosunków międzyludzkich.

Tendencje pacyfistyczne rodzą się obecnie głównie jako temat zastępczy w obliczu charakterystycznego dla naszych czasów kryzysu większości ideologii.[41]

Współczesne wojsko postrzegane jest w kategoriach zaszczytnej powinności przez coraz mniejszą liczbę pełniących zasadniczą służbę żołnierzy. Rośnie natomiast odsetek tych, którzy traktują ją jako bezsensowny obowiązek i stracony czas.

Nie przeszkadza to jednak , by wśród głównych problemów, przed jakimi stoi współczesny świat, młodzież lokowała na pierwszym miejscu sprawy związane ze sferą militarną :walkę o pokój,rozbrojenie, konflikty lokalne. Na liście instytucji mających największy wpływ na bezpieczeństwo Polski, 73% młodzieży wymienia wojsko.Wypowiadając się natomiast w kwestiach wydatków

---

[39] J. Kulczyński (red.) , Pokolenie przełomu , cyt.wyd. , s. 109.

[40] A. Tabaczyńska (red.) , Sytuacja dzieci i młodzieży w Polsce. Raport Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży , Agencja Informacyjno-Reklamowa EXIT , Warszawa 1993 , s. 135.

[41] M. Kula , Człowiek wojuje , "Studia i materiały" , 1994 , nr 5 , s. 26.

przeznaczanych na obronę kraju -58,1% badanych uznaje je za zbyt małe, 19,8% za wystarczające i 9,3% za zbyt duże.[42]

Zdaniem 89% ogółu Polaków w związku z istniejącym zagrożeniem potrzebna jest nam silna armia. Przeciwnego zdania jest zaledwie 5% badanych. Takie stanowisko jest uzasadnione, skoro 71% dostrzega w bliżej nieokreślonej perspektywie możliwość konfliktu zbrojnego z udziałem Polski.[43] Przedstawione dane pozwalają stwierdzić, że młodzież widzi potrzebę posiadania silnej armii jako elementu bezpieczeństwa państwa. Nie jest to jednak równoznaczne z akceptacją służby z poboru, tym bardziej nie jest to tożsame z gotowością osobistego świadczenia w formie służby zasadniczej.

Stanowisko akceptujące wyrażają z reguły ci, dla których jest to problem odbycia służby przez abstrakcyjnego obywatela, a nie siebie samego. Rozpatrując przyczyny dezadaptacji oraz nastawienie do zasadniczej służby wojskowej , warto zwrócić uwagę , że w ogólnopolskich badaniach Wojskowego Instytutu Badań Socjologicznych (WIBS) - 79% młodzieży wypowiedziało się za prawem, które w praktyce dopuszczałoby uchylanie się od służby.Za potrzebą utrzymania obowiązkowej służby wojskowej opowiedziało się natomiast 35% badanych żołnierzy, a 61% negowała zasadność służby z poboru.[44] Do najczęściej wymienianych przez młodzież powodów, które mogłyby uzasadniać odmowę pełnienia służby należą : przyczyny religijne, moralne, przekonania polityczne, chęć zmiany ustroju oraz uznawanie służby wojskowej za "stratę czasu". Tymczasem dla żołnierzy służby zasadniczej drugim w kolejności - po względach religijnych - powodem, który by uzasadniał uchylanie się od służby, jest uznanie pobytu w wojsku za "stratę czasu".
Zdaniem J.Tatarowicza jest prawdopodobne, iż poglądy takie mogą być refleksem haseł propagandowych głoszonych przez

[42] A. Kołodziejczyk , Sprawozdanie z badań na temat : Młodzież polska wobec spraw bezpieczeństwa , obronności i służby wojskowej ,WIBS , Warszawa 1993 , s. 13.
[43] A. Tabaczyńska (red.) , Sytuacja dzieci i młodzieży , cyt.wyd. , s. 194.
[44] Tamże , s. 196.

istniejące w naszym kraju młodzieżowe ruchy i organizacje pacyfistyczne, wspierane czasami przez mass media. [45]

Niepokojące jest również to , że wskaźnik negatywnego nastawienia do odbycia zasadniczej służby wojskowej od paru lat stale rośnie , co potwierdzają badania wszystkich ośrodków socjologicznych. Wielce wymownymi wskazaniami traktującymi o negatywnym nastawieniu do służby z poboru są dane prezentowane przez :WIBS - 61% oraz D. Kocięcką - 70%.[46]

Dodać należy , że w badaniach WIBS najczęściej negowali potrzebę służby, żołnierze o stażu jej pełnienia do pół roku - 69%.[47]

Sądzić można , iż na ten stan wpływa wiele czynników. Jednym z nich jest przeświadczenie 66% żołnierzy, że odbycie służby jest przez społeczeństwo odbierane obojętnie lub negatywnie. Tylko 11% widzi społeczne uznanie dla swojego trudu.Oznacza to , że młodzi ludzie poszukują uzasadnienia dla zaspokojenia "potrzeby samopotwierdzenia".Trudno zresztą to odczucie jednoznacznie uzasadnić, skoro jednocześnie wojsko cieszy się najwyższym wskaźnikiem popularności we wszystkich sondażach opinii społecznej. Zmniejszenie poziomu akceptacji dla służby wojskowej, konsekwencją której są m.in. trudności adaptacyjne, przyjmuje coraz częściej postać choroby umysłowej. Natomiast brak pozytywnego nastawienia do służby stanowi chyba największą psychologiczną barierę uzasadniającą dezadaptację i jej ujemny wpływ na gotowość bojową wojsk.

Poglądy żołnierzy na temat pełnienia obowiązkowej służby wojskowej i jej społecznego odbioru są dość wyraźnie powiązane z opiniami o samej służbie. Zasadnicza służba wojskowa [48] postrzegana jest najczęściej jako :

1. Bezsensowny obowiązek, strata czasu - 34%

---

[45] Np: L. Kowalska , Armia wcieli kogo zechce , "Życie Warszawy" , 1994 , nr 64.
[46] D. Kocięcka , Rozumienie patriotyzmu , cyt.wyd. ,s. 43.
[47] K. Barg , Wybrane problemy służby wojskowej , wojska i obronności kraju. Komunikat WIBS , Warszawa 1994 , s. 13.
[48] K. Barg , Wybrane problemy służby wojskowej , cyt.wyd. , s. 14.

2. Powinność zaszczytna, ale kłopotliwa - 24%

3. Normalny obowiązek obywatelski - 20%

4. Gorzka powinność, kłopot życiowy - 17%

5. Zaszczytna powinność obywatelska - 2%

Z powyższego wynika, że badane środowisko żołnierskie skłonne jest znacznie częściej traktować zasadniczą służbę wojskową w kategoriach negatywnych niż pozytywnych. Staż służby różnicował wypowiedzi badanych. Żołnierze o przebiegu służby do 6 miesięcy, a więc potencjalni kandydaci do wykruszenia się ze względów adaptacyjnych, w kategoriach negatywnych tzn. jako stratę czasu i kłopot życiowy odbierają służbę w 64%. Trudno zatem z tych wskazań wyciągnąć wniosek, że mamy do czynienia z motywacją pozytywną do służby. Raczej jest to dowód wzrostu zakresu rozczarowania obecną wojskową rzeczywistością. Tym bardziej, że jeszcze dziesięć lat wcześniej - w 1983 roku służbę wojskową postrzegano [49] w sposób następujący :

- 63.7% uważało ją za patriotyczny obowiązek ;
- 24.5% za obowiązek wynikający z ustawy ;
- a tylko 7% za niepotrzebną stratę czasu.

Dla lepszego zobrazowania przytoczę jeszcze dane z 1965 roku, gdy 78.5% przedpoborowych służbę wojskową uważało za ważny, patriotyczno-obywatelski obowiązek, a jako niepotrzebną stratę czasu traktowało ją zaledwie 0.9%.[50]

Z powyższego porównania wynika , że na przestrzeni ostatniej dekady nastąpiła degradacja w podejściu do ustawowego obowiązku służby wojskowej. Najprawdopodobniej największy wpływ na ten stan rzeczy wywarła możliwość uniknięcia służby wojskowej. Niepokojem napawa (wynikający z analizy korekcyjnej) fakt, że im wyższy poziom wykształcenia ogólnego tym bardziej krytyczne jest nastawienie do służby wojskowej. Nie wykluczone jest ,

---

[49] Z. Misztal (red.) , Historia i wychowanie , MON , Warszawa 1983 , s. 203.
[50] Cz. Staciwa , Wojsko w świadomości społecznej , MON , Warszawa 1976 s. 83-85.

iż na takie podejście może mieć wpływ decyzja sprzed paru lat, zwalniająca absolwentów szkół wyższych z obowiązku świadczenia osobistego na rzecz obrony.

Wskaźnikiem motywacji do służby jest z pewnością poziom realizowanych zadań służbowych. Jak wynika z badań WIBS [51] :

- tylko 7% żołnierzy deklaruje "dać z siebie wszystko" ;
- 14% angażuje się wtedy kiedy to się opłaca ;
- 59% wykazuje postawy minimalistyczne,jest nastawiona na przetrwanie.

Świadczy to o tym , że gdy duża część żołnierzy nie widzi potrzeby służby, nie można mówić o pozytywnej motywacji do ponoszenia trudu z niej wynikającego.

Uogólniając powyższe wyniki stwierdzić należy, iż w służbie zasadniczej panuje podejście minimalistyczne , które eliminuje preferowane wcześniej współzawodnictwo .Natomiast żołnierze służby nadterminowej, których pozostanie w służbie nie wynika z przymusu prawnego lecz z własnego wyboru deklarują [52] , iż w :

- 75% - właściwie wykonują swoje obowiązki ;
- 8% - wykonują obowiązki powyżej stawianych wymagań ;
- a tylko 1% realizuje zadania poniżej wymagań przełożonych.

Porównując badania przeprowadzone wśród żołnierzy służby zasadniczej z nadterminowymi, dostrzega się potrzebę rychłego zwiększenia motywacji materialnej wśród żołnierzy z poboru. Negatywne nastawienie do podstawowych powinności wynika również z krytycznej oceny stopnia zaspokojenia potrzeb żołnierzy w trakcie odbywania przez nich zasadniczej służby wojskowej [53] Wskazujemy na ten fakt dlatego , że we wcześniejszych rozdziałach eksponowano, deprywację potrzeb jako jedną z ważniejszych barier adaptacyjnych, w znacznym stopniu ograniczającą motywację pozytywną.

Na motywację do służby wojskowej wywiera wpływ wiele czynników , spośród których eksponowane są również zainteresowania.

---

[51] K. Barg , Wybrane problemy służby wojskowej , cyt.wyd. , s. 17.
[52] Tamże , s. 21.
[53] D. Kocięcka , Rozumienie patriotyzmu , cyt.wyd. , s. 12.

Badanych żołnierzy głównie interesowała problematyka materialnych warunków życia społeczeństwa. Takie podejście deklarowało 75% badanych. Natomiast bezpieczeństwem kraju interesował się co 9-ty badany żołnierz. Trudno przy takiej dysproporcji mówić o silnych źródłach motywacji pozytywnej do odbycia służby wojskowej. Wydaje się zatem , że stan ten jest konsekwencją braku przejrzystych celów i skuteczności wychowania patriotyczno-obywatelskiego oraz pochodną dość powszechnego, konsumpcyjnego nastawienia do życia znacznej części społeczeństwa.Wśród żołnierzy przeważa postawa oczekująca od wojska określonych korzyści materialnych w zamian za przymusowe pełnienie służby zasadniczej. W obliczu zapowiadanej perspektywy szybkiego wprowadzenia armii zawodowej, żołnierze służby zasadniczej czują się moralnie zwolnieni z obowiązku pełnienia służby na obecnie obowiązujących zasadach.[54] Poza tym współczesna młodzież ma bardzo rozbudzone potrzeby, których w trakcie służby nie jest w stanie zaspokoić. Stąd duża dysproporcja pomiędzy oczekiwaniami i zainteresowaniem czynnikami materialnymi a ograniczonymi możliwościami wojska nie jest motywacyjna i wyzwala różnego rodzaju frustracje.

Swoistą formą konfliktu motywacyjnego może być dysonans wartości uznawanych w służbie, a wyznawanych przez żołnierza które,ukształtowane zostały w rodzinie, szkole , czy przez środowisko. Potwierdzają to wyniki badań , gdzie wartości socjocentryczne, istotne dla obronności kraju i pełnienia " społecznej roli obywatela ", rzadko są wymieniane przez młodzież przedpoborową i żołnierzy jako cele życiowe ,[55] gdyż preferują oni głównie:

1. Szczęście rodzinne i wzajemną miłość.
2. Dostatek materialny.
3. Własne mieszkanie.
4. Szacunek w społeczeństwie.

---

[54] A. Dębska , Człowiek w mundurze , "Wojsko i Wychowanie" 1993 , nr 10 , s. 50.
[55] A. Kołodziejczyk , Młodzież polska wobec spraw bezpieczeństwa , cyt.wyd. , s. 25.

5 Wykształcenie.

Podobnie swe cele i dążenia przedstawia młodzież w badaniach CBOS[56] , gdzie wskazuje się na :

1. Udaną rodzinę i dzieci.
2. Spokojne życie.
3. Zrobienie majątku.
4. Przyjaźń, miłość, seks.

Oba zestawienia są przykładem maksymalizacji dobra własnego, przy jednoczesnym minimalizowaniu dobra ogólnego.Zauważyć należy , iż jest to typowy obraz dla czasów kryzysów, gdzie dominującą rolę odgrywają wartości prywatno-stabilizacyjne oraz rodzinne przy jednoczesnym wycofywaniu się z działalności publicznej.[57]

Osłabły aspiracje, tym samym i motywacje do służby,skoro ze względu na wysokie koszty, wojsko nie może w takim jak dawniej zakresie umożliwiać zdobycia drugiego zawodu oraz podwyższać kwalifikacji już posiadanych, głównie prawa jazdy. Według Departamentu Stosunków Społecznych MON w 1984r ukończyło w wojsku różnego rodzaju kursy 29.826 żołnierzy, obecnie kończy je tylko dwa tysiące .[58]

Ponadto tok służby i życia w jednostce wojskowej podporządkowany jest często przygotowaniu do kolejnych kontroli i inspekcji oraz jednemu z elementów tych przygotowań tj. porządkom w rejonach zakwaterowania. Utrzymanie natomiast wysokiego stanu dyscypliny, ograniczenie wolności oraz zabezpieczenie toku życia w jednostce - warty, służby, prace gospodarcze - powodują, że żołnierz postrzega służbę inaczej niż ją sobie wyobrażał. Stąd 39% respondentów uważa, że służba w jednostce zmieniła ich dotychczasową opinię o wojsku na gorszą. Natomiast tylko 14% badanych twierdzi, że na lepszą.[59] Przeniesienie akcentu ze szkolenia na wyżej wskazane problemy, powoduje znaczny wzrost odsetka

[56] A. Tabaczyńska (red.) , Sytuacja dzieci i młodzieży , cyt.wyd. , s. 164.
[57] Z. Krawczyk (red.) , Młodzież w świetle badań , cyt.wyd. , s. 164.
[58] A. Tabaczyńska (red.) , Sytuacja dzieci i młodzieży , cyt.wyd. , s. 197.
[59] K. Barg , Wybrane problemy służby wojskowej , cyt.wyd. , s. 23.

postrzegających służbę jako "stratę czasu".Ustawiczne pełnienie służby dyżurnego pododdziału oraz wartownika nie kojarzy się żołnierzowi z wykonywaniem zadania bojowego. Z danych prezentowanych przez K. Maćkowiaka [60] wynika , że odsetek oceniających służbę wojskową jako "bezsensowną stratę czasu " wyniósł tylko 7% w jednostce szkolącej kierowców, podczas gdy w jednostce wartowniczej taką opinię podzielało 65% żołnierzy. Stan taki jest wyznacznikiem niskiego poziomu akceptacji i identyfikacji żołnierzy z wojskiem , co - z jednej strony stanowi ważną przesłankę dezadaptacji do służby , z drugiej zaś obniża i tak już nie najmocniejszą motywację do jej pełnienia.

W ramach powszechnego obowiązku obrony wzywa się co roku do poboru około 300 tysięcy młodych mężczyzn. Selekcja wynikająca z kryteriów zdrowotnych eliminuje ze służby około 20% poborowych. Wielu żołnierzy zgłasza liczne pretensje do pracy komisji poborowych, lekarskich i wcieleń w konkretnych jednostkach. Główny zarzut dotyczy faktu, że kierują się one interesem nadrzędnym, tj. potrzebami służby nie uwzględniając interesu jednostki. Ma to bezpośredni wpływ na poziom satysfakcji z pełnionej służby w konkretnym okręgu wojskowym, rodzaju sił zbrojnych, garnizonie, jednostce, pododdziale.Wojsko ma ograniczone możliwości ze względu na "rozmieszczenie zasobów ludzkich" oraz dyslokację jednostek i nie może zadowolić wszystkich chętnych,to jednak wskazać należy na większe uwzględnianie przez komisje poborowe akcesu wcielanych do poszczególnych rodzajów wojsk czy garnizonów. Wydaje się bowiem , że takie podejście może w znacznym stopniu zmienić nie tylko nastawienie do służby , ale też wykluczyć wiele przesłanek dezadaptacyjnych. Jak wykazuje praktyka podobne efekty uzyskuje przełożony zmieniając podwładnym przydział pododdziału w ramach tej samej jednostki. Wskazując na powyższe kwestie około połowa badanych twierdzi , że komisje poborowe odmówiły im służby w konkretnym garnizonie. Dla 42% respondentów nie uwzględniono próśb o wybrany rodzaj wojsk. Panuje również

[60] K. Maćkowiak , Armia samowoli , "Wprost" , 1995 , nr 22 , s. 27.

dość powszechny pogląd, że przy poborze uwzględnia się jedynie stan zdrowia. Dla 56% zabiegających o służbę zastępczą, prośby zostały oddalone.[61]

Podkreślić ponadto należy , że zdecydowana większość badanych - 86%, sądzi, że stan uzbrojenia i wyposażenia naszej armii nie daje gwarancji skutecznej obrony kraju w sytuacji konfliktu zbrojnego. Przeciwne zdanie ma tylko 8% żołnierzy.[62] Powyższe dane mogą świadczyć o dwóch faktach. Po pierwsze, o permanentnym niedoinwestowaniu armii i po drugie o dostrzeganiu braków w jej wyposażeniu.Ma to również ścisły związek z gotowością bojową oraz kształtowaniem wartości subiektywnych , w tym pożądanych postaw patriotyczno - obronnych.

Przytoczone w tym rozdziale dane wskazują na utrzymywanie się kryzysu instytucji zasadniczej służby wojskowej w świadomości poborowych. U jego podłoża leży niedobór pozytywnej motywacji do osobistych świadczeń na rzecz obronności kraju. Stanowi to wstępną, ale istotną przesłankę trudności w przystosowaniu się poborowych do życia wojskowego. Ponadto większość poborowych po przyjściu do wojska przeżywa swoisty "dysonans poznawczy", wynikający z dysproporcji pomiędzy wyobrażeniami o służbie, a zastaną rzeczywistością, którą ocenia się krytycznie.

Spośród dużej ilości zaprezentowanych zależności statystycznych, które niekiedy trudno jest jednoznacznie zinterpretować, wskazywaliśmy głównie na te, które mogą mieć i zapewne mają wpływ na motywację do służby oraz wpływają bezpośrednio lub pośrednio na procesy adaptacyjne. Z analizy porównawczej wynika także, iż mamy do czynienia z wyraźnym kryzysem akceptacji ustawowej formuły obowiązkowej służby wojskowej. Osłabieniu uległa funkcja integrująca armii, gdyż wyrażany w badaniach krytyczny stosunek do służby stał się jedną z wyraźniejszych oznak nieprzystosowania społecznego.

---

[61] K. Barg , Wybrane problemy służby wojskowej , cyt.wyd. , s. 29.
[62] Tamże , s. 23-24.

Dominującymi postawami są egoizm i egocentryzm, a więc postawy partykularne, a nie prospołeczne. Świadomości obywatelskiej młody człowiek ma sposobność uczyć się dopiero w wojsku. Tylko nieliczni, najczęściej z rodzin biednych i zagrożeni bezrobociem, chętnie idą do wojska. Jest to jednak głównie wybór wynikający z trudnej sytuacji życiowej, a nie motywacji patriotyczno - obywatelskiej. Ta postawa współczesnej młodzieży względem nadrzędnych dla narodu i państwa wartości, może pokutować w następnych pokoleniach , gdy współczesne - swój negatywny stosunek np. do służby wojskowej zechce przekazać swoim dzieciom. Dlatego istnieje już dzisiaj pilna konieczność szukania trwałej płaszczyzny porozumienia się z młodzieżą przedpoborową, by mogła zaakceptować służbę jako powinność ciężką, ale przynoszącą też różnoraką satysfakcję. Wydaje się, że młodzież nie tylko kwestionuje potrzebę zasadniczej służby wojskowej, że uważa ją za bezsensowną, ale również dlatego, że brak w niej miejsca na samorealizację.

Zakładając, iż w najbliższym czasie uzawodowienie polskiej armii jest niemożliwe, głównie z przyczyn ekonomicznych, istotne staje się ciągłe podejmowanie prób zmiany tego stanu. W tym przypadku ważne są nie tylko reformy w wojsku, ale także, a może przede wszystkim, zmiany w świadomości społecznej młodzieży.

Rozdział IV

PSYCHOLOGICZNE PRZESŁANKI DEZADAPTACJI DO ZASADNICZEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ

1. Czynniki dezadaptacyjne w wojsku

Służba wojskowa dla większości nowo wcielonych żołnierzy jest sytuacją trudną , zmuszającą do uruchomienia dużego wysiłku adaptacyjnego. Wojsko jako specyficzne środowisko społeczne powoduje bowiem - do pewnego stopnia - instytucjonalne ograniczanie naturalnych dążeń jednostki , poza tym wymaga od niej odporności psychicznej i fizycznej. Dynamizm i zmienność sytuacji przy wykonywaniu złożonych zadań oraz możliwość wystąpienia zagrożeń, są czynnikami obiektywnymi , wymagającymi podporządkowania własnego "Ja" organizacji hierarchicznej i zadaniom służby, co może potęgować trudności adaptacyjne. Dlatego też ludzie o małej odporności psychicznej wykruszają się najczęściej ze służby w początkowym okresie jej trwania. Natomiast osoby cieszące się dobrym zdrowiem psychicznym potrafią lepiej znosić trudy służby, wytrzymać napięcie, które ona powoduje i w efekcie odbywać ją bez większych konfliktów i problemów.

Wojsko jest istotnie zainteresowane w skracaniu i bezkonfliktowym przebiegu adaptacji. W swych rozważaniach abstrahujemy od przypadków braku motywacji i negatywnego nastawienia do wojska jeszcze przed rozpoczęciem służby. Ten fakt sam w sobie powoduje wystąpienie trudności adaptacyjnych o skali wprost proporcjonalnej do natężenia motywacji negatywnej.

Przyczyn warunkujących dezadaptację do warunków i wymogów służby wojskowej jest wiele. Trudno je czasami jednoznacznie poklasyfikować, gdyż na postępowanie jednostki wywiera wpływ wiele czynników, które

powodują, iż żołnierz zachowuje się tak, a nie inaczej. Najogólniej przyczyny te można podzielić na tkwiące w jednostce, bądź też występujące w środowisku ją otaczającym, gdyż do podstawowych czynników ludzkiego zachowania należeć będą :

a/ czynniki zewnętrzne i środowiskowe;

b/ czynniki wewnętrzne, struktura organizmu;

c/ aktywne procesy samoregulacji jakie zachodzą w podmiocie.[1]

Proces adaptacji nie dla wszystkich przebiega jednakowo. Większość żołnierzy w stosunkowo krótkim czasie zaczyna czynnie uczestniczyć w życiu pododdziału, chętnie wykonuje polecenia, nawiązuje stosunki koleżeńskie i do końca służby cieszy się dobrym samopoczuciem fizycznym i psychicznym. Jednakże u niektórych żołnierzy po okresie względnie dobrego przystosowania występują załamania. Są również i tacy żołnierze, u których od pierwszych dni wcielenia - występują zaburzenia adaptacyjne, osiągając tak znaczne natężenie, że konieczne staje się skierowanie do PZP lub całkowite zwolnienie z wojska. Przykłady takie świadczą, że przystosowanie jest procesem odznaczającym się swoistą dla każdej jednostki dynamiką. Nie można też przewidzieć, jaki będzie jego przebieg bez dokładniejszego poznania wcielanych żołnierzy oraz czynników warunkujących ich zachowania. Dodać też należy, iż proces przystosowania się do wymogów służby wojskowej nie u wszystkich żołnierzy przebiega tak samo i w tym samym czasie. Zróżnicowanie adaptacyjne wynika z wielu przyczyn , które występują raczej grupowo niż pojedynczo. Z tego też względu rozpatrując problem adaptacji oraz czynników warunkujących ją należy zwracać uwagę nie na jedną , a szereg przyczyn. Czynniki te można pogrupować i określić mianem "barier adaptacyjnych". Należą do nich :

1. Bariery psychologiczne - związane z funkcjonowaniem osobowości żołnierza oraz czynnikami wpływającymi na

[1] Z. Caban , Psychospołeczne problemy przystosowanaia poborowych do obciążeń w służbie wojskowej, "Lekarz Wojskowy" Suplement I, Warszawa 1994, s. 124.

psychikę żołnierza, powodującymi takie a nie inne jego postępowanie.

2. Bariery socjologiczne - związane z relacjami społecznymi przed jak i w służbie, wpływającymi na ujawnianie się postaw w wojsku.

3. Bariery organizacyjne - wynikające z toku służby wojskowej, a powodujące określone zachowanie się żołnierza.

4. Bariery socjalno-bytowe - wpływające na poziom zaspokojenia potrzeb żołnierza.

5. Bariery fizyczno-intelektualne - określające możliwości sprostania wymogom służby wojskowej.

Przyjmując taki podział chcemy również podkreślić, że większość czynników powodujących dezadaptację wzajemnie się przeplata i uzupełnia, stanowiąc niejednokrotnie pogranicze zaprezentowanej klasyfikacji. Stad konieczne staje się oddzielne omówienie poszczególnych czynników utrudniających adaptację.

Jak dowodzi Z. Rydzyński, przeciętny okres adaptacji trwa około 6 miesięcy [2] . Wchodząc w nowy, nie znany, układ społeczny niemal każdy żołnierz napotyka jakieś trudności. Dla jednych są to niewielkie przeszkody pokonywane z łatwością, zaś dla innych będzie to splot trudności związanych z adaptacją, co staje się problemem, rodzącym apatię i powodującym często załamania psychiczne. W większości przypadków przyczyną dezadaptacji są stany psychologiczno-psychiatryczne, wywoływane sytuacjami znacznych ograniczeń i obciążeń. W wojsku istnieje również możliwość zagrożenia utraty zdrowia, a nawet życia. Poza tym wielu wcielonych już na samym wstępie służby wykazuje nadmierne emocjonalne uzależnienie od rodziców i osób bliskich. Dlatego takiej jednostce nie jest łatwo wejść w "rytm życia koszarowego", pełnego nakazów i zakazów. Mało kto bowiem w młodości

[2] Z. Rydzyński, Zdrowie psychiczne w siłach zbrojnych, MON, Warszawa 1975, s.73.

bezkrytycznie godzi się na znaczne ograniczenia wolności. Zasadniczo pomyślne wyjście z tych pierwszych rozterek, rokuje pomyślne zakończenie służby.

Bardzo często u podstaw dezadaptacji, mającej swoje uwarunkowania psychiatryczno-psychologiczne, leżą specyficzne warunki i wymogi służby. Abstrahując od sytuacji, kiedy mamy do czynienia z psychozą lub niektórymi zaburzeniami psychicznymi dyskwalifikującymi osobnika do służby wojskowej, zakładając pozytywną motywację oraz właściwy dobór i selekcję - człowiek o przeciętnych uzdolnieniach i średnim poziomie inteligencji, powinien sprostać zadaniom służby we współczesnej armii. Uwzględniając jednak fakt , że każdy człowiek jest indywidualnością, którą w okresie służby podporządkowuje się celom nadrzędnym, gdzie wykonywanie poleceń przełożonego nie zawsze jest zbieżne z nastawieniem podwładnego - wówczas dochodzi często do przeciążenia psychicznego charakterystycznego dla sytuacji trudnej. Żołnierz nie jest tylko pasywnym odbiorcą rozkazów, poleceń lecz przez swoją aktywność stymuluje również zachowanie się swojego otoczenia. Posiada,choć ograniczony wpływ na postępowanie swoich dowódców i kolegów. Jako indywidualność psychologiczno-społeczna przyjmuje również kierunek własnych dążeń. Więź z niedawnym środowiskiem cywilnym oraz wymogi służby po wcieleniu do wojska powodują, że w tej złożonej sytuacji młody człowiek rozprasza swoje wysiłki adaptacyjne w wielu kierunkach, często o przeciwstawnych tendencjach. Trudno jest mu pogodzić obecne obowiązki z ograniczeniami niedawnych przyjemności. Stąd często obserwujemy dysproporcję w tempie adaptacji - od bezkonfliktowej, konformistycznej aż po zbuntowany i niepohamowany protest z jakim mamy do czynienia przy autoagresji. Naturalnym dążeniem człowieka jest psychiczna homeostaza ze środowiskiem. Specyfika służby często to dążenie zakłóca, stawiając adaptowanego w sytuacji trudnej.

Według Z. Cabana specyfika sytuacji trudnej wynikająca ze służby wojskowej polega na tym, że:

- działalność służbowa jest oparta na zhierarchizowanych i formalnie zorganizowanych grupach żołnierskich;
- kierowanie procesami wychowawczymi i szkoleniowymi opiera się na zasadach jednoosobowego dowodzenia, w których dominują formy rozkazu;
- konieczne jest stałe utrzymywanie gotowości bojowej;
- występuje duża ilość nowoczesnego, wartościowego, a przy tym skomplikowanego w obsługiwaniu sprzętu technicznego.
- stawiane są wysokie wymagania co do precyzji wykonania zadań przy jednoczesnym ścisłym rygorze dyscypliny;
- szkolenie bojowe zawiera w sobie celowo wprowadzone elementy utrudnienia oraz dyskomfortu psychicznego i fizycznego;
- często występują różnorodne sytuacje trudne, wywołujące stany nasilonych napięć psychicznych;
- ponosi się dużą odpowiedzialność moralną za kolegów oraz materialną - za drogocenny sprzęt i wyposażenie;
- mundur nakłada na żołnierza obowiązek podporządkowania się przepisom i regulaminom wojskowym. [3]

Podobnie rzecz tę ujmuje J.Borkowski, który wskazuje na zależność pomiędzy systemem motywacji a hierarchicznością i przymusem prawnym, na jakim oparta jest służba wojskowa. Zaadaptowanie uzależnia on od sprawnego funkcjonowania psychiki żołnierzy, a do barier, które mogą również ograniczać adaptację wynikają ze specyficznych struktur armii zalicza :

- genetyczny konserwartzm;
- brak zapotrzebowania na zmiany;
- instytucjonalizację służby i współpracy;
- przewagę więzi formalnych nad nieformalnymi;
- małą swobodę wymiany poglądów;
- niszczenie osób artykułujących indywidualność;

[3] Z. Caban, Psychospołeczne problemy przystosowania , cyt.wyd, s. 125.

- pracę na czyjeś konto;
- niesprawiedliwą i powierzchowną ocenę wyników;
- niezadowalające finanse;
- ustawiczne przeciążenie obowiązkami;
- permanentny brak czasu;
- niewiarę w sens dodatkowego wysiłku;
- ukształtowanie postawy wygodnej przeciętności;
- uniformizację myślenia, zachowania i działania;
- uciążliwy i nieefektowny system działania;
- izolację środowiskową;
- niedostatek środków do szkolenia. [4]

Funkcjonowanie tych specyficznych, trudnych i często traktowanych jako ekstremalne, warunków służby odbierane jest przez nowo wcielonych żołnierzy jako zaburzenie komfortu życia, wywołującego przejściową dezorganizację psychiki jednostki. Dlatego ważną przesłanką dezadaptacyjną może stanowić styl dowodzenia w okresie pierwszych tygodni służby. Optymalną formą wydaje się być styl demokratyczny, w którym uwzględnia się fakt, że w początkowym okresie służby nie występują uzasadnione potrzeby stosowania "twardej ręki ". Ważne też staje się uwzględnienie tej przesłanki przy doborze dowódców na czas szkolenia podstawowego. Jak wykazuje praktyka w/w styl dowodzenia jest zwykle bardziej efektywny w początkowym okresie służby niż inne style, bazujace na egzekwowaniu władzy formalnej. Stylowi temu sprzyja bowiem przebywanie w małych grupach (plutonach), gdzie akcent można kłaść na kształtowanie właściwych interakcji pomiędzy podwładnymi, a dowódcą, jak również pomiędzy członkami grupy, w której "toczy się ustawiczna walka" o pozycję i status. Wyłaniają się liderzy i autsajderzy. Pozostawienie tych ostatnich na " obrzeżach " grupy już na początku służby może okazać się czynnikiem dezadaptującym. Dodajmy, że pozycja w grupie jest najczęściej funkcją roli jaką żołnierz spełniał w przeszłości. Wydaje się zatem, że dowódcy

[4] J. Borkowski , Wprowadzenie do psychologii działań twórczych, AON, Warszawa 1991, s. 71.

nie powinni lekceważyć tworzącego się układu socjometrycznego, gdyż jest on w zbiorowości, w której panuje zapotrzebowanie na przyjaźń, jednym z warunków zdrowia psychicznego poszczególnych jednostek.

Jak zauważa Z. Caban, trudności w przystosowaniu się żołnierzy do warunków służby wojskowej wynikają z wielu powodów.

Do najważniejszych zalicza :

1. Słabą kondycję oraz ograniczoną wydolność fizyczną.
2. Trudne sytuacje w układach życia prywatnego.
3. Brak motywacji do służby wojskowej.
4. Dolegliwości zdrowotne, w tym głównie takie anomalie psychicznye, jak :
   - obniżenie poziomu intelektualnego;
   - niedojrzałość uczuciowa;
   - organiczne uszkodzenia centralnego układu nerwowego;
   - patologiczne stany emocjonalne ;
   - zaburzenia charakteru. [5]

Podobnie trudności przystosowawcze zostały ujęte w Wytycznych[6] Sztabu Generalnego Wojska Polskiego z 1994r. Stopień tych trudności - występujący w służbie z różnym nasileniem - zależny jest od działania wielu różnorodnych czynników, między innymi takich, jak :

- cechy osobowości żołnierza;
- stosunek do obowiązku służby wojskowej;
- odporność na trudy;
- stanu zdrowia fizycznego i psychicznego;
- sytuacja w rodzinie;
- stopień zadowolenia ze specjalności wojskowej;
- miejsce pełnienia służby (odległość od domu);
- charakter przeszkód w pierwszych dniach służby oraz pomoc w pokonywaniu trudności;

---

[5] Z. Caban, Psychospołeczne problemy przystosowania, cyt.wyd, s. 128.
[6] Wytyczne w sprawie adaptacji do służby wojskowej nowo wcielonych żołnierzy, Sztab Generalny WP, Warszawa 1994, s.6.

- stosunki międzyludzkie panujące w pododdziale.

Zarówno w trudnościach adaptacyjnych podnoszonych przez Z.Cabana jak i w Wytycznych Sztabu Generalnego WP akcentuje się problem odporności i zdrowia psychicznego. Zaburzenia psychiczne stanowią bowiem największą grupę przyczyn wykruszalności z wojska. Ich przezwyciężenie w warunkach służby jest mało prawdopodobne, gdyż jednostki z dewiacjami psychicznymi z reguły same rezygnują z wysiłku adaptacyjnego zmierzającego do przezwyciężenia swych ułomności. Nieprzystosowanie do służby jest tu procesem wtórnym, gdyż występuje jako następstwo nieprzystosowania psychicznego.

Rzeczywistość wojskowa wykazuje, że wcielony żołnierz z defektem psychicznym w pierwszych tygodniach służby jest najczęściej tak przytłoczony nową sytuacją, przekraczającą znacznie jego mozliwości, że wywołuje to reakcję psychotyczną, bardzo podobną do " udawania wariata ". Jak dowodzi Z.Rydzyński[7] , możemy wówczas spotkać się z następującymi objawami :

- żołnierz zachowuje się bez dystansu do przełożonego;
- towarzyszy mu często agresja lub autoagresja;
- jawnie lekceważy swoje obowiązki;
- udziela niedorzecznych odpowiedzi;
- barwy rozróżnia opacznie;
- nie zna daty urodzenia, tabliczki mnożenia itp.

Nieprzystosowanie do warunków służby wojskowej może mieć związek z adolescencją, tj. wydłużeniem się procesu dorastania. Jest to etap przejściowy między dzieciństwem a dorosłością, który jest trudny do uchwycenia przez komisje poborowe. Adolescencję można rozpoznać po wielu oznakach infantylizmu psychologicznego, polegającego na niedojrzałości emocjonalnej, która sprawia,że za szybko rozwijającym się intelektem nie nadąża rozwój sfery uczuciowej.

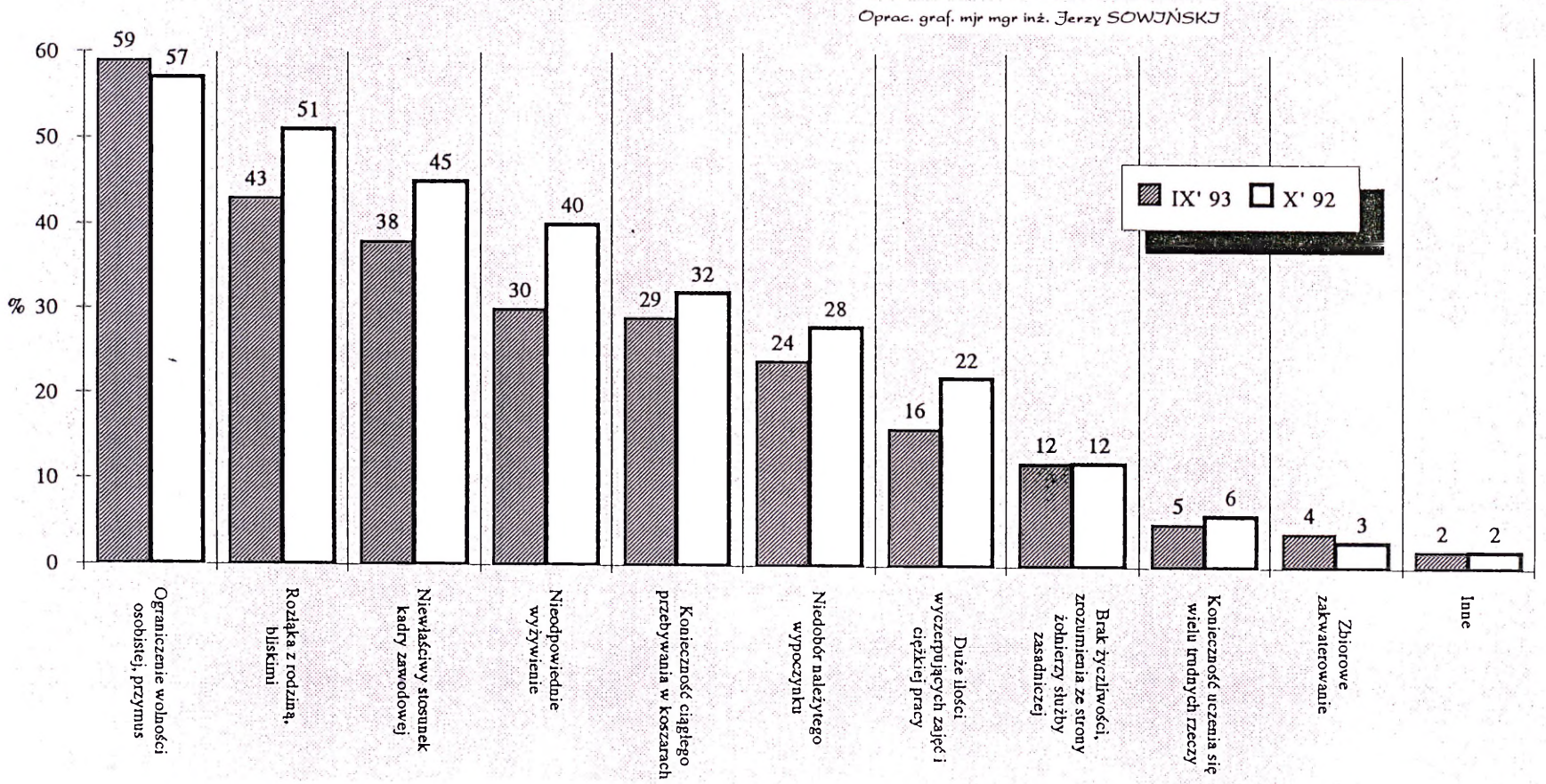
---

[7] Z. Rydzyński , Zdrowie psychiczne, cyt.wyd., s.104-106.

Powołanie do służby wojskowej powoduje to, że następuje znaczne ograniczenie kontaktów emocjonalnych na rzecz kontaktu społecznego. Fakt zerwania dotychczasowych więzi z bliskimi powoduje u młodego człowieka duże napięcie psychiczne. Podzielając ten pogląd Z. Rydzyński zauważa iż, wiek 19 lat jest okresem, w którym sfera emocjonalno-popędowa zaczyna dorastać do poziomu intelektualnego. W praktyce jednak zdarza się często, że żołnierz w zakresie życia uczuciowego jest istotą niedojrzałą, ponieważ nie posiada umiejętności rezygnacji z zaspokojenia niektórych potrzeb czy wykazania się sublimacją (np. przekształcenem popędu płciowego na energię życiową). Dotyczy to głównie żołnierzy, którzy mają kłopoty osobiste i rodzinne, objawiające się reakcją dezadaptacyjną. Często więc brak właściwego podejścia pedagogicznego, lekceważenie tych kłopotów, niewłaściwie stosowana praktyka dyscyplinarna oraz ograniczenia wolności wynikające z nadrzędności interesu służby nad interesem jednostkowym żołnierza stanowią istotne bariery adaptacyjne. Szersze zestawienie czynników utrudniających adaptację zaprezentowano na wykresie 1. Czynniki te można określić mianem hedonistyczno-subiektywnych, gdyż rzeczą naturalną jest to, że żołnierz będzie raczej wskazywał czynniki zewnętrzne utrudniające mu pełnienie służby, niż te które tkwią w jego osobowości.

Zależność służbowa powoduje, że dana jednostka oczekuje od przełożonego czegoś więcej niż tylko zabezpieczenia swych potrzeb materialnych i biologicznych. Liczy na wsparcie emocjonalne i "psychologiczne podtrzymanie"- zwłaszcza w początkowym okresie służby. Ta zależność emocjonalna z biegiem trwania służby ustępuje - w miarę jak człowiek się adaptuje do wymogów wojska, aż osiągnie znaczny stopień odporności psychicznej, przejawiający się w dużej samodzielności. Jeśli jednostka przed powołaniem do służby, była w dużej mierze zależna np. od rodziców, to bez większego ryzyka możemy przewidywać jej trudności adaptacyjne, z ewentualną dezadaptacją włącznie. Znając tę współzależność, dowódcy mogą

Wykres 1. Czynniki najbardziej utrudniające adaptację żołnierzy do warunków służby wojskowej



Źródło: S.Jarmoszko, Problemy adaptacji żołnierzy zasadniczej służby wojskowej do warunków życia wojskowego, WIBS, Warszawa 1993, s. 10.

temu przeciwdziałać. Wymaga to jednak wysiłku, cierpliwości, taktu, a od starszych kolegów pomocy, niekiedy nawet opiekuńczości. Problemów adaptacyjnych nie wolno lekceważyć, gdyż rozpoczęcie służby jest czasami porównywane do "przekroczenia bariery dźwięku przez samolot". U człowieka moment rozpoczęcia służby jest gwałtownym wstrząsem psychicznym, którego efektem mogą być różne reakcje w zachowaniu i postępowaniu. Nieuwzględnienie tego faktu prowadzi często do agresji względem przełożonego, wrogości, nieposłuszeństwa, małego zaangażowania w szkoleniu, a nawet zaburzeń nerwicowych o podłożu niezaspokojenia ważnej potrzeby psychologicznej [8] . Utrzymanie właściwych proporcji jest tu niezmiernie trudne, jednak bardzo istotne, gdyż z tego grona ludzi uzależnionych psychicznie najczęściej wywodzą się pacjenci Poradni Zdrowia Psychicznego. Skrajnymi przypadkami są pobyty i leczenie na oddziałach nerwic, które najczęściej kończą się orzeczeniami RWKL o niezdolności do służby w związku z zaburzeniami psychicznymi.

Ważną barierą adaptacyjną, której likwidowanie mogłoby łagodzić zakłócenia procesu przystosowania do słuiżby jest brak poboru regionalnego. Oddalenie od domu, osób bliskich, oraz regionu i środowiska w którym następował intensywny rozwój psychiczny jednostki przed wcieleniem do wojska . Jest bowiem prawdą, że człowiek "wraz ze swą naturą" chciałby żyć wśród swoich i dlatego nieprzypadkowo młodzi żołnierze w układach koleżeńskich tak dużą rangę nadają obcowaniu z " ziomkami " i " rodakami ". Wcielenie natomiast poborowych z różnych obszarów kraju , skazuje ich na funkcjonowanie w warunkach psychologicznego dystansu, gdy z natury silniejsze są więzi pomiędzy ludźmi z jednej wsi, miasta a nawet ławki i klasy szkolnej. Poza tym człowiek podświadomie bardziej troszczy się o dobro sąsiada niż osoby postronnej.Dlatego też sądzić należy iż pobór regionalny, zastąpiłby dystans psychiczny więzią psychologiczną, która jest pożądana zarówno dla adaptacji jak i motywacji.

---

[8] J.Reykowski, Motywacja, postawy prospołeczne a osobowość. PWN, Warszawa 1986, s.173.

Praktyka życia wojskowego wskazuje, że dla wielu żołnierzy proces adaptacji do warunków służby łączy się z narastającym stanem napięcia psychicznego, co objawia się wystąpieniem frustracji i niepokoju. Utrzymujące się napięcie emocjonalne może w sposób istotny przyczynić się do ujawnienia zaburzeń psychosomatycznych, głównie funkcjonowania układów: krążenia, oddechowego, pokarmowego i mięśniowego, co objawia się poprzez częste wizyty u lekarzy. Łatwo wówczas zakwalifikować żołnierza jako symulanta lub hipochondryka, przesadnie troszczącego się o własne zdrowie co nie jest dobrze postrzegane zarówno przez dowódców jak i innych żołnierzy, zwłaszcza ze względu na realizację zadań w pomniejszonym składzie o chorą osobę. W efekcie wystąpić mogą pewne symptomy izolacji danej osoby, która niejednokrotnie wybiera drogę " ucieczki w chorobę" , co jest również jedną z przesłanek dezadaptacyjnych.

Przy obecnym stosunku poborowych do zasadniczej służby wojskowej, o czym pisaliśmy wcześniej, zauważa się, że jednostki o wysokim stopniu aspiracji są z reguły skłonne unikać wojska. Do służby trafiają więc zwykle poborowi z wykształceniem zasadniczym i podstawowym, co wskazuje jednoznacznie na ich ewentualny poziom aspiracji życiowych. Jest on nienajwyższy, a dysproporcja pomiędzy rozwojem technicznym armii a możliwościami intelektualnymi żołnierza powoduje dysonans poznawczy, który jest też częstą przyczyną występowania nerwic i stresów - a więc jest pośrednio przesłanką dezadaptacyjną. Poza tym brak rzeczywistych i potencjalnych możliwości sprostania współczesnym wymogom służby w zbiorowosci jaką jest pododdział często rodzi kompleksy niższości.

Występujące w służbie poczucie niższości ma swoje źródło w przecenianiu możliwości innych osób i uznawaniu swoich wartości za niższe. Występuje ono i jest powszechnie obserwowalne w początkowym okresie służby, gdy nowo wcieleni - na tle doświadczonych i starszych żołnierzy zdradzają oznaki "mniejszej przydatności" do wymogów służby. Poczucie to jednak szybko ustępuje wraz ze zdobywaniem wiedzy

ogólnowojskowej i specjalistycznej oraz umiejętności i nawyków. Pozostawać jednak mogą kompleksy wynikające z wykształcenia, pochodzenia, sytuacji materialnej, zdrowia, urody, itp., co może w grupie osób jaką jest pododdział, stać się powodem drwin i wyśmiewania. Sam fakt potrzeby konsultacji w PZP staje się często źródłem określeń potęgujących kompleks niższości. Służba wojskowa sprzyja obnażaniu niektórych defektów zdrowia fizycznego i psychicznego. Ich kompensacja w warunkach koszarowych nie zawsze jest możliwa. Biorąc to pod uwagę komisje poborowe powinny takie osoby eliminować z wojska, gdyż w wojsku zaadaptować się mogą jedynie osoby o dużej odporności psychicznej. W praktyce zdarza się jednak, że nawet najmniejsza anomalia fizyczna czy psychiczna, która nie dyskwalifikowała od służby, może się stać w pododdziale przyczyną poważnych dyskomfortów psychicznych u żołnierzy. Dlatego powinnością dowódców i wychowawców powinno być ograniczanie społecznego wydźwięku poczucia niższości, a także kompensowanie ujemnych skutków jego występowania oraz kształtowanie u żołnierzy dotkniętych tym kompleksem wiary we własne siły i wytworzenie u nich nastawienia na przezwyciężenie trudności oraz wzmocnienie swej wartości.

2. Charakterystyczne przyczyny dezadaptacji

Analizowane i przytaczane wcześniej badania wykazują, że większość poborowych po wcieleniu do wojska przeżywa swoisty dysonans poznawczy wywołany różnicą pomiędzy uprzednim wyobrażeniom o służbie a zastanymi w niej realiami. Przystosowanie się do nowych warunków, w trakcie pierwszych dni i tygodni służby, jako trudne postrzega 2/3 poborowych, gdy tylko 14% badanych przez WIBS wykazało ,iż nie miało żadnych trudności w adoptowaniu się do warunków życia wojskowego [9] .

Już pierwsze zetknięcie się z wojskiem stanowi istotny czynnik dysfunkcjonalny dla dalszego przebiegu adaptacji. Analiza źródeł i przyczyn występowania tendencji dezadaptacyjnych potwierdza tezę, iż podstawową przesłanką ich wystąpienia jest samo przyjście do wojska i wynikająca stąd radykalna zmiana warunków i sposobu życia młodego człowieka. Zdaniem S.Jarmoszki[10] , trudności w przystosowaniu się do warunków służby są implikacją negatywnego nastawienia do wojska , a wyobrażenia jak i pierwsze doświadczenia ze służby kreują to negatywne do niej nastawienie.

Fakty te powinny być uwzględniane zarówno przez osoby odpowiedzialne za organizację poboru jak i przez dowódców kierujących procesem adaptacji do konkretnych warunków w pododdziale i jednostce. Przyczyn dezadaptacji do warunków służby jest wiele. Najczęściej o jej ostrej formie powodującej wykruszenie się ze służby decyduje nie jeden, a wiele czynników, wyzwalających emocje i uruchamiających mechanizm dezadaptacyjny.

Człowiek ma naturalną skłonność do identyfikacji z grupą. Najpierw grupą jest rodzina, później klasa szkolna, grono przyjaciół, środowisko zawodowe i sąsiedzkie, wreszcie pododdział i jednostka.

[9] S. Jarmoszko, Problemy adaptacji żołnierzy zasadniczej służby wojskowej do warunków życia wojskowego. WIBS, Warszawa 1993, s.7.
[10] Tamże, s.11.

Identyfikacja z grupą może doprowadzić do takiego ukształtowania osobowości, że interes grupy staje się ważniejszy od osobistego. Efekt taki uzyskuje się w zbiorowości wówczas, gdy zachodzące relacje interpersonalne są właściwe, zaś występujący w tych relacjach człowiek nastawiony jest hedonistycznie. Pragnie, by stany przyjemne trwały długo i stara się, by powtarzały się często. Woli także, by stany nieprzyjemne, bolesne czy przykre kończyły się szybko i robi wszystko co można, by ich uniknąć.[11]

Wymogi służby wojskowej ograniczają wiele doznań przyjemnych, nie szczędząc równocześnie doznań przeciwstawnych. Ograniczona zaś możliwość jednostki wpływania na te doznania powoduje uczucie deprywacji oraz wyzwalanie się różnych emocji o charakterze subiektywnym. Ten subiektywizm jest bezpośrednim powodem wielu reakcji dezadaptacyjnych w służbie wojskowej. Na jego bowiem tle wyolbrzymia się wiele trudności adaptacyjnych, do których zaliczyć należy : konformizm, stres psychologiczny, stosunki międzyludzkie, niewłaściwie pojmowane koleżeństwo, brak umiejętności empatyzowania itp.

2.1. Konformizm

Jedną z konsekwencji służby wojskowej jest życie w stanie ustawicznego napięcia powodowanego dysonansem pomiędzy wartościami wynikającymi z indywidualności żołnierza, a społecznie uznanymi wymogami służby wojskowej. Istnieje także potrzeba ustawicznego dostosowywania zachowania i sposobu myślenia jednostki do norm obowiązujących w grupie. Jedną z odmian fałszywie odczytywanej adaptacji jest konformizm, rozumiany jako postawa zgody z obowiązującymi normami zastałymi w służbie oraz podporządkowanie się woli przełożonego, przyjęcia jego systemu wartości wynikających z autorytetu formalnego,stanowiska służbowego i stopnia wojskowego. Jest to swoiste "przypodobanie" się przełożonemu, wynikające m.in. ze słabości charakteru i rezygnacji z własnego "Ja". W języku polskim słowo " konformizm"

[11] E.R. Hilgard, Wprowadzenie do psychologii. PWN, Warszawa 1968, s. 241.

ma wyraźnie pejoratywne zabarwienie, gdyż oznacza uległość i podporządkowanie w celu uzyskania osobistych korzyści, przy jednoczesnej rezygnacji z wartości poza osobistych. Oznacza też zmianę zachowania lub opinii danej osoby spowodowaną naciskiem ze strony innej osoby lub grupy ludzi [12].

Konformizm występuje dość powszechnie w pierwszych tygodniach służby, gdy w zachowaniu żołnierzy uwidacznia się zrównanie ich cech osobowościowych z surowymi wymogami nowego, nie rozpoznanego jeszcze środowiska. Żołnierze w tym okresie nie ujawniają jeszcze swoich przyzwyczajeń i zainteresowań a także są trudno dostępni do obserwacji zewnętrznej. Dobrowolnie rezygnują z dotychczasowych zachowań w odniesieniu do wielu dziedzin, co do których poprzednio cechowała ich duża swoboda.

Stan taki przyjmowany jest często przez mało doświadczonych przełożonych jako przystosowanie się do służby, podczas gdy faktycznie może okazać się pułapką i w konsekwencji prowadzi do dezadaptacji. Po upływie kilku, nieraz kilkunastu tygodni, gdy żołnierze poznają podstawowe wymogi służby, przystosują się do atmosfery i ograniczeń wynikających z życia wojskowego - konformizm ustępuje, a zaczynają się ujawniać indywidualne różnice w postawach żołnierzy - zarówno pozytywne jak i negatywne. Żołnierze zaczynają " być po prostu sobą ". Doświadczeni dowódcy dość szybko mogą wówczas zaobserwować ujemne cechy osobowości, zwłaszcza u osób nie zamierzających rezygnować w warunkach wojska z dawnych przyzwyczajeń i nawyków. Ten okres jest charakterystyczny w służbie i z tego względu, że przełożony może wówczas zetknąć się z nonkonformizmem oraz z jego negatywnymi dla służby konsekwencjami.

Dowódcy marzą o tym, by ich podwładny był społecznym konformistą. Wówczas prościej jest im osiągnąć tak pożądany w służbie wojskowej uniformizm. Większość z nich nie zdaje sobie sprawy, że

---

[12] E. Aronson, Człowiek - istota społeczna, PWN, Warszawa 1987, s.39.

przystosowanie przez uległość tylko czasowo powoduje mniejszą ilość konfliktów. Często jednak w kolejnych okresach szkolenia prowadzi to do "protestów ", do których przyłączają się inni, kreując w ten sposób przywódcę nieformalnego.

W procesie szkolenia i wychowania w wojsku można doszukać się wręcz pożądanych postaw konformistycznych. Przykładem może być chociażby musztra zespołowa pododdziału, która jest swoistym egzekwowaniem identycznej postawy wobec różnorodności i indywidualności każdego żołnierza. Postawy nonkonformistyczne są tu eliminowane w formie musztry bojowej, tj. ćwiczenia - aż do pełnego opanowania zagadnienia przez wszystkich członków pododdziału. W takim działaniu, przy egzekwowaniu zasady uniformizmu, nonkonformista nie może liczyć na tolerancję i wsparcie. Natomiast bezkompromisowy indywidualizm działa w tym przypadku dezadaptująco, gdyż w warunkach służby nie może być zaakceptowany ani przez przełożonego, ani przez grupę. Występuje tu moment , gdy zapada decyzja o podporządkowaniu się lub zaostrzeniu się konfliktu, który może prowadzić do nieprzystosowania. Podzielając zdanie E.Aronsona sądzę, że konformizm zawsze pełni funkcje adaptacyjne, zaś nonkonformizm zawsze prowadzi do konfliktów, a więc stanowi barierę przystosowawczą [13] .

Do czynników powodujących nasilenie lub osłabienie konformizmu w służbie wojskowej zaliczyć należy :

- osobowość nieprawidłową - powodującą, zachowania chwiejne i ograniczającą wyrabianie oraz prezentowanie własnego zdania. Nieprzypadkowo więc osobowość nieprawidłowa stanowi najszerszą grupę przyczyn dezadaptacyjnych wśród zaburzeń psychicznych elimiujących żołnierzy ze służby;
- brak w grupie osób nonkonformistycznych - powodujący, że przy prezentowaniu takiego stanowiska mamy do czynienia z odosobnieniem, a izolacja nie wpływa korzystnie na adaptację;

---

[13] Tamże, s. 42-43.

- braki w wykształceniu i predyspozycjach psychofizycznych do służby- powodujące kompleksy oraz ograniczanie aspiracji i równanie do przeciętnych;
- życie w grupie (pododdziale) - powodujące to, że osoba "wchodząca do pododdziału" próbuje się upodabniać do jej członków oraz pozyskiwać ich akceptację;
- pozycja w grupie - powodująca to, iż żołnierz nowo wcielony ma z reguły niską pozycję, gdy tylko odpowiednio wysoka i uznana gwarantuje wyrażanie poglądów krytycznych w stosunku do innych przedstawicieli grupy;
- autorytet i pozycja przełożonego - ułatwiające podporządkowanie się podwładnego a nawet późniejszą identyfikację z przełożonym, co jest istotnym warunkiem przystosowania się;
- poczucie bezpieczeństwa - bez niego nie może być mowy o dłuższym podporządkowaniu się, a tym bardziej o przystosowaniu się do środowiska, w którym nie można liczyć na przyszłą akceptację, gdyż uległość bez poczucia bezpieczeństwa powoduje destrukcję w psychice żołnierza;
- ustawiczna kalkulacja uniknięcia kary i zyskania nagrody - gdyż uległość jest obliczona na tak długo, jak towarzyszy jej nadzieja nagrody lub groźba sankcji.

Zaprezentowane powyżej zestawienie nie wyczerpuje wszystkich okoliczności sprzyjających konformizmowi oraz wpływających na proces adaptacji do służby wojskowej. Dodajmy tu również, iż zdecydowana większość żołnierzy chce być zauważona przez dowódcę i pragnie uznania dla swojego trudu wynikającego z codziennych obowiązków. Szkoląc się i wykonując różne zadania, podwładni przyjmują często za podstawowy cel zadowolenie swojego przełożonego. Dowódcy powinni zatem dostrzegać u podwładnego tę naturalną "psychologiczną potrzebę zaspokojenia " oczekiwań swojego wychowawcy. Ponadto ważny jest również, ze względów

adaptacyjnych stosunek przełożonego do swoich podwładnych, gdyż konformizm w początkowym etapie służby może być przyczyną identyfikacji podwładnego zarówno z dążeniami przełożonego jak i celami służby wojskowej.

Uwzględniając obecne nastawienie do służby wojskowej, szukając form jej uatrakcyjnienia warto zastanowić się nad możliwością zaakceptowania niektórych postaw nonkonformistycznych o ile nie godzą one w dobro służby. Dowódcy znając indywidualne cechy swych podwładnych winni je w szerszym stopniu wykorzystywać w procesie decyzyjnym. Nie idzie tu o podważanie jednej z podstawowych zasad hierarchiczności armii i tolerowanie krytykanctwa, ale o zasygnalizowanie potrzeby szukania możliwości pogodzenia celów wojska (i przełożonego) - z zaspokojeniem aktualnych potrzeb podwładnego. Ta swoista podwójna identyfikacja położeń obu stron może być w wielu przypadkach momentem przełomowym sprzyjającym adaptacji.

Konformizmu tak powszechnego w początkowym okresie adaptacji nie da się i nie należy utrzymywać do końca służby. Trzeba ustawicznie podejmować zabiegi przystosowawcze,[14] a więc dążyć do identyfikacji i internalizacji jednostki z celami wojska i prospołecznymi działaniami przełożonych. Identyfikacja, rozumiana jako odwrotność uległości obwarowanej sankcjami i nagrodami, jest wzbogaconą o utożsamianie się z armią formą przystosowania do wymogów służby. Jest to stan adaptacji trwałej - w odróżnieniu od konformizmu, który jest odmianą przystosowania formalnego.

2.2. Stres psychologiczny

Jednym z mechanizmów wywołujących zaburzenia psychiczne, a więc powodującym trudności adaptacyjne jest funkcjonujący często w służbie - stres psychologiczny. Pojmowany jest on jako swoisty stan napięcia nerwowego organizmu, który powstaje pod wpływem działania różnych bodźców zwanych stresorami. Stres to najczęściej presja z zewnątrz, która

[14] Wytyczne w sprawie adaptacji, cyt. wyd. s. 7.

wywołuje napięcie psychiczne wewnątrz organizmu. To stan, w którym człowiek spostrzega, że jego dobre samopoczucie jest zagrożone i musi skierować swe siły wewnętrzne na samoobronę. Stres zdaje się mieć wszelkie oznaki przeciążenia organizmu, wywołujące zagrożenia i przykre zakłócenia w jego funkcjonowaniu. Bardziej odnosi się on do psychicznego stanu organizmu, niż wywołujących go warunków.

Powyższe znaczenie stresu określił kanadyjski endokrynolog węgierskiego pochodzenia - Hans Selye, który pracując nad problematyką przystosowania i homeostazy psychologicznej wprowadził je do praktyki. Słowo stres swą popularność zawdzięcza głównie związkowi z licznymi zaburzeniami funkcjonowania organizmu, dotyczących zwłaszcza sfery psychiki.

Najczęściej wyróżnia się "stres psychologiczny" i "stres fizjologiczny", chociaż oba znaczenia uzupełniają się i są współzależne, gdyż zawsze angażują ten sam układ - nerwowy [15] . Często terminy te używane są w psychologii jako synonimy: lęku, konfliktu, frustracji, zagrożenia, emocjonalności.

Stres jest nieodłącznym elementem współczesnego życia, dlatego znając jego negatywne strony, należy nauczyć się z nim żyć i go przezwyciężać, gdyż częste jego działanie oraz duże natężenie obniża aktywność, inicjatywę, prowadzi do depresji. Przy dobrze funkcjonującej osobowości człowiek posiada wewnętrzne mechanizmy skierowane na likwidację lub przystosowanie się do stresu oraz obniżenie zakłócających efektów stresora. W przypadku zaburzeń osobowości, tak powszechnej ostatnio wśród żołnierzy służby zasadniczej, mechanizmy te koncentrują się wokół obrony przed samym stresem - strachem, napięciem - powodując to, że funkcjonowanie żołnierza pod względem psychicznym staje się upośledzone .[16]

Związek stresu z adaptacją znajdujemy już u Selyego, który wszelkie

---

[15] W. Ponykało,(red), Encykolopedia Pedagogiczna, Fundacja Innowacja, Warszawa 1993, s.742.
[16] Tamże, s. 743.

zaburzenia w układzie biologicznym i psychicznym człowieka wiąże z przebiegiem procesów przystosowawczych do ciągle zmieniających się warunków. Wynika z tego, że stres może przejawiać się jako syndrom dezadaptacji. Przedstawiając zmiany jakie zachodzą w organizmie pod wpływem stresu, Selye nazwał je GAS (General Adaptation Syndrom) i określił, że przebiegają one w trzech charakterystycznych stadiach [17] :

1. Reakcji alarmowej - obejmującej początkowe działanie stresora, tj. tworzenie się wstrząsu, w której zaczynają działać mechanizmy obronne. Jeśli stresor jest silny i nagły, może wywołać omdlenie lub nawet śmierć na skutek szoku.
2. Stadium odporności - w którym przystosowanie osiąga poziom optymalny. Organizm skutecznie zwalcza zagrożenie lub adaptuje się do nowych wymagań.
3. Stadium wyczerpania - którego symptomem jest załamanie się zdolności przystosowawczych (dezadaptacja). Występuje po długotrwałym działaniu stresora lub jednoczesnym pojawieniu się wielu stresorów.

Po II wojnie światowej, równolegle do postępu badań nad stresem fizjologicznym, wzrosło zainteresowanie problematyką stresu psychologicznego.Symptomy działania tego stresu pod wpływem zagrożenia utraty życia badano najpierw u spadochroniarzy, w załogach łodzi podwodnych,u pilotów a także u żołnierzy piechoty [18] . Później rozszerzono je o relacje z przeżyć więźniów obozów koncentracyjnych oraz reakcje ludzi związane z powszechnym lękiem przed katastrofą nuklearną.

We wszystkich badaniach za najważniejsze źródło stresu przyjmowany i wymieniany jest lęk i zagrożenie. Dowodzi się w nich, że zbyt silny lęk może prowadzić do powstawania zaburzeń psychicznych objawiających się najczęściej depresją, powodującą :

- zmęczenie i bezsenność;
- trudności w koncentracji;

---

[17] H.Selye, Stress życia, PZWL, Warszawa 1960, s. 70-71.
[18] C.N. Cofer,M.H. Aplley, Motywacja, teoria i badania, PWN, Warszawa1972, s. 370.

- nerwowość i znudzenie;
- brak jakiegokolwiek zainteresowania;
- poczucie pustki, beznadziejności i izolacji.

W praktyce wychowawczej w wojsku, problematyka stresu ma wielkie znaczenie zarówno dla żołnierzy służby zasadniczej, jak i dla kadry. Powszechnie sądzi się, że służba wojskowa jest stresogenna, gdyż występują w niej liczne stresory, które powodują znaczne pobudzenie emocjonalne. Pobudzenie to wywołuje najczęściej bezpośredni przełożony, który postrzegany jako stresor występuje permanentnie. Dowodząc swoimi podwładnymi oraz mając w stosunku do nich różnorodne możliwości sprawowania władzy - wyróżniania i karania, wydawania rozkazów, egzekwowania zadań - powoduje w toku działalności szkoleniowo-wychowawczej niejednokrotnie sytuacje ekstremalne, które z natury są stresujące. Poza tym, wielu żołnierzy wyolbrzymia problemy, przed którymi stają w toku codziennej służby. Niektórzy nie są w stanie przezwyciężać trudności wynikających z wymogów szkolenia i służby, ze względu na predyspozycje psychofizyczne. Stres jest nieodłącznym elementem każdej zmiany, zwłaszcza tej, której nie chce się zaakceptować. Tak też może być w wielu przypadkach, gdy żołnierz ma negatywny stosunek do służby wojskowej. Wówczas samo powołanie do wojska jest już olbrzymim stresem, który potęguje się wraz ze wzrostem wymogów służby i ich egzekwowaniem.

Zdaniem J.Reykowskiego[19], reakcja na stres zależy od wielu czynników w tym m.in. od :

- ogólnych właściwości żołnierza, stanu zdrowia fizycznego i psychicznego;
- struktury jego osobowości, motywacji, cech systemu nerwowego, typu mechanizmów obronnych;
- odporności fizycznej i psychicznej (tzw. progu stresowego);

---

[19] J. Reykowski, Funkcjonowanie osobowości w warunkach stresu psychologicznego, PWN, Warszawa 1966, s. 235-236.

- treści stresora, jego rozległości i obiektu ataku;
- intensywności działania stresora, jego natężenia;
- rozłożenia w czasie działania czynnika stresującego;
- sposobu postrzegania sytuacji w jakiej znajduje się jednostka, np. rodzaju motywacji.

Większość psychologów stoi na stanowisku, że długotrwałe działanie stresu, zwłaszcza w warunkach przekroczenia tzw. progu stresowego prowadzi do załamania psychicznego. Jest to oczywiście sytuacja skrajnie ekstremalna. Każda jednostka ma indywidualny repertuar tolerancji na stres - własną odporność psychiczną [20] . Człowiek w sytuacji stresu reaguje zasadniczo w dwojaki sposób - traktując go jako wyzwanie albo jako zagrożenie. Im mocniejsza jest odporność psychiczna oraz im większa pozytywna motywacja do służby wojskowej, tym większa gwarancja, że żołnierze stres potraktują jako wyzwanie. Rodzaj reakcji na trudności przystosowawcze ma poważne konsekwencje dla dalszego przebiegu służby. Przyjęcie stresu jako wyzwania powoduje aktywność, która może pokonać niejedną barierę adaptacyjną. Postawa zagrożenia prowadzi natomiast do apatii, która jeśli nie powoduje dezadaptacji, to z pewnością wydłuża proces przystosowania, znaczonego wieloma niekorzystnymi konsekwencjami dla służby i samego żołnierza. Dotyczy to zwłaszcza osobników o nie do końca ukształtowanej osobowości.Niekorzystne reakcje na stres psychologiczny mogą się u nich utrwalać i stać się nawykiem, szkodliwym zwłaszcza w sytuacjach trudnych, a tych w okresie służby jest bardzo dużo. Powoduje on wówczas dyskomfort psychiczny, który prowadzi do tzw. chorób adaptacyjnych, głównie zaburzeń psychosomatycznych.

Dla pracy wychowawczej ważnym jest to, że stresowi można przeciwdziałać. Można ograniczać zarówno liczbę stresorów występujących w toku służby, jak również kształtować zdolności do ich przezwyciężania. Można więc, jeśli nie eliminować, to w znaczny sposób ograniczać działanie tej

[20] C.N.Cofer, M.H.Apiley, Motywacja, teoria i badania, cyt.wyd.,s.381.

ważnej adaptacyjnej przesłanki. Stres psychologiczny, który zwłaszcza w początkowym okresie służby działa dezorganizująco na psychikę żołnierza, przy odpowiednich zabiegach terapeutycznych, np. treningach : interdyscyplinarnych, asertywnych, relaksacyjnych - może wspomóc naturalny odruch człowieka do radzenia sobie z sytuacją trudną. Dowódcy, znając podłoże występowania stresu, mogą skuteczniej niwelować jego negatywne skutki głównie przez :

a/ - rozładowywanie napięcia emocjonalnego, które mu towarzyszy, a więc powodować powrót do równowagi psychicznej;

b/ - przeciwdziałanie stanom napięcia krańcowego;

c/ - przy narastaniu napięcia oraz wystąpieniu objawów nerwicowych, kierowanie żołnierzy do PZP;

d/ - przy utrwaleniu się objawów nerwicowych oraz nasileniu się zaburzeń osobowości - kierowanie żołnierzy na RWKL.

Sięgając do dorobku psychologii amerykańskiej, a także europejskiej i polskiej - niektórzy autorzy jak np. W. Skop [21] proponuje eliminowanie stresorów z wojska zwracając uwagę na :

- wyjaśnianie i projektowanie ról organizacyjnych przy aktywnym udziale zainteresowanych (podwładnych);
- prowadzenie różnych form doradztwa, mających pomóc żołnierzom w radzeniu sobie z problemami i trudnościami służby wojskowej;
- stwarzanie wspierającego klimatu organizacyjnego, opartego na otwartości i szczerości;
- zwiększenie zakresu partycypacji żołnierzy w podejmowaniu decyzji, stawianie na ich samodzielność;
- stwarzanie żołnierzom możliwości samodzielnego odkrywania własnych umiejętności oraz ich właściwe wykorzystanie;
- pozostawienie żołnierzom pewnej swobody w decydowaniu o sposobie wykonywania zadania;

---

[21] W. Skop, Czynniki stresogenne w życiu wojskowym, "Wojsko i Wychowanie" 1993, nr 9, s.26-27.

- zachęcanie żołnierzy do uczestnictwa w treningach relaksacyjnych.

Niezależnie jednak od w/w propozycji zauważyć należy, iż służba, wojskowa, która zawiera wiele elementów stresu, wyczerpuje siły psychiczne żołnierza, może prowadzić do powstawania nerwic tak powszechnych w wojsku, a także do występowania poważniejszych zaburzeń psychicznych - osobowości nieprawidłowej, a nawet psychoz reaktywnych. Jest również prawdą, że ze stresem można sobie radzić, a umiejętność jego opanowania ogranicza jego funkcjonowanie, tak pod względem intensywności, częstotliwości jak i rozległości co powiększa możliwości przystosowawcze żołnierzy do służby wojskowej.

2.3. Empatia

Każdy przełożony powinien posiadać zdolność wczuwania się w położenie swoich podwładnych, gdyż jest to warunkiem lepszego ich rozumienia oraz skuteczniejszego rozwiązywania ich problemów. Zjawisko tzw. "wstawiania się w cudze położenie" nosi na gruncie psychologii, nazwę empatii [22]. Termin ten używany jest w polskiej psychologii niesystematycznie i zaczął rozpowszechniać się stosunkowo niedawno. Samo zaś zjawisko rozpatrywane jest od dawna, głównie przez etyków przy rozważaniach istoty i determinantów sympatii. Najogólniej rzecz biorąc, empatia jest reakcją emocjonalną na sytuację innej osoby, tak jakby to były przeżycia własne. Warunkiem jej wystąpienia jest to, że "osoba empatyzująca" musiała wcześniej doznać podobnych doświadczeń. A zatem jest to wrażliwość niespecyficzna, wyrażająca się gotowością do reagowania pewnym pobudzeniem emocjonalnym pod wpływem ekspresji i emocji innych ludzi.

Leon Niebrzydowski zauważa blokujące działanie empatii wobec występowania zachowań agresywnych oraz wykazuje jej wpływ na zachowania prospołeczne [23]. Obie formy zachowań mają duże znaczenie w

---

[22] J. Reykowski, Motywacja, postawy prospołeczne a osobowość, cyt.wyd.,s.110.
[23] L. Niebrzydowski,(red), Podstawy psychologii wychowawczej w aspekcie rozwoju dzieci i młodzieży,Uniwersytet Łódzki 1986, s. 196.

adaptacji do warunków służby wojskowej, gdyż ograniczenie agresji eliminuje jedną z przesłanek dezadaptacyjnych, a postawy prospołeczne są w instytucji jaką jest armia bardzo pożądane.

Dowódcy chcąc mieć wpływ na adaptację swoich podwładnych powinni ustawicznie wczuwać się w ich położenie. Spełniają oni bowiem podstawowy warunek empatyzowania, gdyż w służbie przechodzili juz wielokrotnie adoptowanie się do różnych jej wymogów i warunków . Powinno to im ułatwić wczuwanie się w to, co w danej chwili odczuwa ich podwładny. Empatia stanowi w takich przypadkach podstawowy czynnik ułatwiający przełożonemu kształtowanie prawidłowej interakcji z podwładnym. Adekwatność reakcji nie ma jednak nic wspólnego, ze spełnieniem wszelkich życzeń podwładnego, bezkrytycznie i według jego woli. Przez empatię, a więc umiejętne reagowanie i wczuwanie się w stany psychiczne swoich podwładnych można lepiej ich poznać, zrozumieć i nierzadko udzielić im pomocy, co umożliwia osiągnięcie efektu identyfikacji, który jest stanem silniejszym od empatii, a więc może działać proadaptacyjnie. [24]

Najczęstszym błędem dowódców jest jednak nieuświadamianie sobie faktu, że nowo wcielony żołnierz przychodząc do wojska przekracza pewną "barierę", która stawia przed nim bardzo wiele problemów natury adaptacyjnej. Drugim, nie do końca uświadamianym faktem jest to, że proces przystosowywania się do warunków służby ma wymiar cykliczny - ustawicznie się powtarzający. Powielając zabiegi adaptacyjne należy uwzględnić fakt, że co pół roku mamy do czynienia z innymi ludźmi, że nieomal każdy nowy pobór niesie z sobą nowe indywidualne problemy, których nie można lekceważyć, pomniejszać lub podchodzić do nich w sposób szablonowy. Dowódca powinien wnikać w nie, dogłębnie analizować wszelkie sygnały, przewidywać ewentualne reakcje żołnierzy oraz uprzedzać i łagodzić skutki niepożądanych zachowań w służbie. Zauważyć też należy, że rutynowe postępowanie w kierowaniu procesem adaptacyjnym może być pomocne, ale też może działać

[24] H. Knowska, O badaniu empatii, "Przegląd Psychologiczny" 1986, nr 2, s. 417-426

dezadaptacyjnie. Empatyzujący dowódca kształtując właściwe relacje PRZEŁOŻONY - PODWŁADNY , nie powinien dawać odczuć swojemu podkomendnemu, że jest on gorszy. Jest bowiem faktem, że przewaga wynikajaca ze stopnia, funkcji, możliwości wydawania oraz egzekwowania rozkazów i poleceń - nie może powodować poczucia niższości. Przez podziały na "MY" i "ONI", na "kadrę" i "szwejów", często dehumanizujemy tych drugich.[25]

Np. T. Mitek [26] wskazując na represyjność wojskowego systemu wychowawczego dowodzi, że niewłaściwe traktowanie żołnierzy przez kadrę zawodową jest bezpośrednią przyczyną naruszania dyscypliny wojskowej. Relacje pomiędzy kadrą , a żołnierzami rzutują na nastroje, morale i dyscyplinę w pododdziałach, a więc stanowią o wartości pododdziału jako całości. Fakt ten koresponduje z wnioskami jakie wynikają z wcześniej zaprezentowanego wykresu 1.

Służba wojskowa ma wiele takich cech, które zobojętniają ludzi i obniżają ich wrażliwość empatyczną. Wysokie tempo życia,dynamizm, rutyna, cykliczność powtarzania się czynności i procesów adaptacyjnych powodują efekt habituacji. I chociaż empatia nie jest skutecznym sposobem kształtowania pożądanych zachowań , gdy idzie o działalność w większych grupach społecznych, to jednak stanowi jeden z istotnych czynników wpływających na adaptację do służby oraz na wywoływanie korzystnych zmian w motywacjach podwładnych do służby wojskowej.

Wczuwanie, współczucie, współprzeżywanie jako formy reakcji empatycznych w sposób ograniczony wpływają natomiast na zachowania w relacji pomiędzy żołnierzami służby zasadniczej. Przykładem tego mogą być niewłaściwie kształtujące się stosunki międzyludzkie, które stanowią jedną z większych barier adaptacyjnych w wojsku.

---

[25] E. Arnson, Człowiek -istota społeczna, cyt.wyd., s.346.
[26] T. Mitek, Szwejе i trepy. "Polska Zbrojna" nr 194 z 05.10.1994 , s.4.

2.4. Koleżeństwo

Wojsko to nie tylko określona technika, uzbrojenie czy organizacja, to przede wszystkim ludzie, a panujące pomiędzy nimi stosunki znaczą niekiedy więcej niż wyposażenie techniczne.[27] Służba stanowi specyficzne środowisko społeczne, w którym panuje szczególny splot stosunków międzyludzkich. Rozwijają się tu stosunki nieformalne, typowo osobiste, oparte na indywidualnych zażyłościach, koleżeństwie i przyjaźni rówieśników, wynikającej z jednakowego poddania rygorom dyscypliny wojskowej i szkolenia oraz przebywania w tych samych warunkach życia w koszarach. Przyjaźń i koleżeństwo dają żołnierzom poczucie bezpieczeństwa i oparcia psychicznego - nakazując wzajemne wsparcie, dają prawo oczekiwania od partnera lojalności, solidarności i życzliwości. Jak wykazuje praktyka większość młodych ludzi oczekuje - zwłaszcza w początkowym okresie służby – wsparcia psychicznego oraz możliwości dzielenia się swoimi problemami z osobą bliską lub posiadającą spolegliwe cechy osobowości.[28] Nabiera to szczególnego znaczenia w warunkach rygorów służby wojskowej, gdzie koleżeństwo ma przeważnie "zabarwienie pozytywne" i spełnia ważną rolę w integrowaniu zespołów żołnierskich (pododdziałów) - zwłaszcza w początkowym okresie służby, gdy ułatwia adaptowanie się do nowych warunków. Zauważyć jednak należy, iż miewa ono również strony ujemne, co najczęściej daje się zauważyć w sytuacjach rywalizacji, deprywacji i zagrożenia. Wysoki stopień sformalizowania stosunków międzyludzkich w wojsku może bowiem rodzić postawy egocentryczne, które są częstym skutkiem różnic celów, zadań i potrzeb. Długotrwałe uczestnictwo w sytuacji, gdzie relacje koleżeńskie są wypaczone, powodować może szkody w osobowości

---

[27] Por.: J.Kunikowski, Człowiek a technika wojenna, AON, Warszawa 1995, s. 44-45.
[28] Por.: T Kotarbiński, Traktat o dobrej robocie, PWN,Warszawa 1975, s. 96.

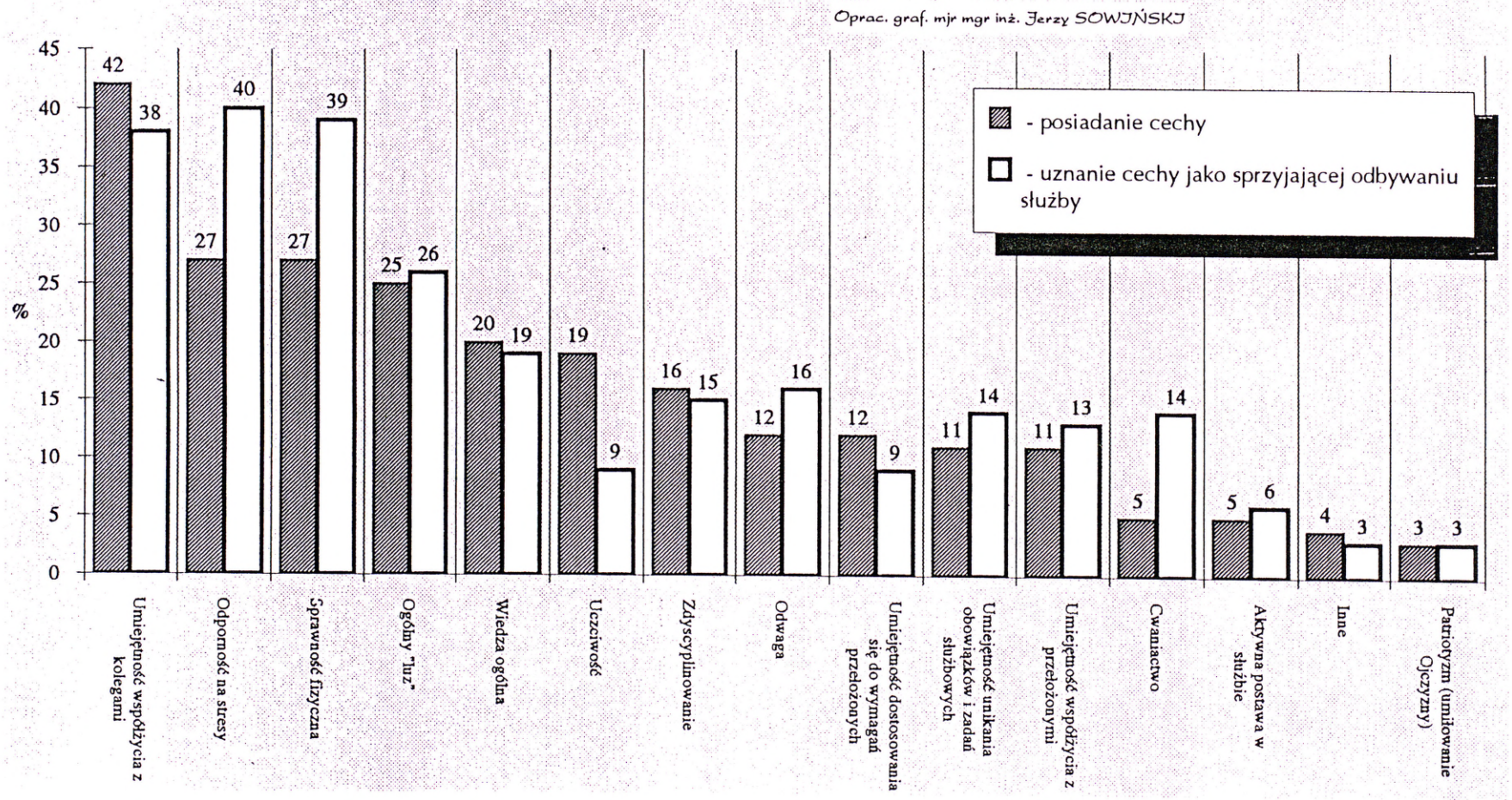
człowieka. Potęguje się wówczas określona przez J. Mariańskiego tzw. "bezinteresowna nieżyczliwość ", występująca obecnie w życiu społecznym znacznie częściej, niż serdeczność, zaufanie, porozumienie, które przestają być naturalnymi relacjami między ludźmi.[29] Trwanie w takim klimacie przysparza negatywnych doznań i czyni spustoszenie w psychice żołnierza, wyrażające się poprzez zagubienie, zamykanie się w sobie, zatracenie poczucia własnej wartości. Taki stan prowadzi najczęściej do pojawienia się zaburzeń adaptacyjnych, występowania agresji i naruszeń dyscypliny.

Potrzeba zawierania przyjaźni jest właściwa prawie wszystkim ludziom. Występuje nie tylko w wojsku. Dowódcy powinni dążyć do integracji pododdziałów, pielęgnowania oraz wspierania przyjaźni i koleżeństwa, gdyż wartości te zaspakajają wiele potrzeb psychologicznych żołnierzy - głównie potrzeby afiliacji, afirmacji i rozumienia - czyli tych, które są niezbędne dla zdrowia psychicznego każdego człowieka. Z praktyki poradnictwa psychologicznego wynika, że duży procent żołnierzy, mających trudności adaptacyjne, odczuwa silną potrzebę zawierania koleżeństwa i przyjaźni. [30] Akcentuje to również S. Jarmoszko, wymieniając "umiejętność współżycia z kolegami" na pierwszym miejscu w "zestawieniu osobowych źródeł trudności adaptacyjnych" (wykres 2). Deprywacja tej potrzeby powoduje narastanie poczucia izolacji i zniechęcenia, które działają dezadaptacyjnie, gdyż prowadzą do stanów depresyjnych, a nawet zaburzeń sfery emocjonalnej. Natomiast K.Pirecki twierdzi, iż potrzeba pozytywnych więzi interpersonalnych ma znaczący wpływ na kształtowanie osobowości młodych ludzi, odbywających służbę. Dlatego też jednym z zadań wychowania wojskowego winno być stworzenie takiej atmosfery i takich warunków, by potrzeba ta była jak najszerzej zaspokajana. [31] Znając

---

[29] J. Mariański, Moralność w procesie przemian, "Szkice Socjologiczne", Warszawa 1990, s. 72-74.
[30] Sprawozdanie z działalności Poradni Psychologicznej WAT, "Materiały i Studia z Nauk Humanistycznych WAT" Warszawa 1992, s.48.
[31] K. Pirecki, Koleżeństwo i przyjaźń w środowisku wojskowym, Departament Stosunków Społecznych MON, Warszawa 1994, s.48.

Wykres 2. Osobowe źródła trudności adaptacyjnych



Źródło: S.Jarmoszko, Problemy adaptacji żołnierzy, cyt.wyd., s. 13.

relacje między poszczególnymi żołnierzami można - głównie przy rozwiązywaniu wielu problemów szkoleniowych i wychowawczych również stosować metody oddziaływania pośredniego, m. in. poprzez przyjaciela bądź grupę koleżeńską.

Wcielony do służby wojskowej poborowy liczy na aprobatę ze strony przełożonych i kolegów. Osoby osamotnione lub odrzucone cierpią z powodu odizolowania, ponieważ naruszona jest jedna z naturalnych ludzkich potrzeb, która postrzegana bywa przez nowo wcielonych jako " kara " psychiczna. Istnieje więc potrzeba afiliacji uznawana przez psychologów za bazę do kształtowania pożądanej motywacji, stąd w służbie powinna ona być ceniona przez przełożonych, gdyż wojsko wymaga od żołnierzy dużego wysiłku fizycznego i psychicznego co powoduje swoiste zapotrzebowanie na to, by przejść ją razem, a nie samotnie. Dowódcy powinni więc troszczyć się o rozwijanie więzów koleżeńskich w podległych im pododdziałach. Sami natomiast powinni, jeśli nie jest to ze szkodą dla służby, zmniejszać dystans służbowy w stosunku do podwładnych, redukować poczucie lęku ze wzajemnych kontaktów oraz unikać kierowania się sympatiami i antypatiami w dowodzeniu.

Właściwie kształtowane i pielęgnowane koleżeństwo może ograniczać funkcjonowanie w zbiorowości jaką jest pododdział, egoizmów i hipokryzji, które nie sprzyjają życiu w grupie. Może sprzyjać to powstawaniu postaw altruistycznych tak pożądanych w służbie.

2.5 Stosunki międzyludzkie

Przy niewłaściwie pojmowanym koleżeństwie występują dość liczne przypadki naruszeń stosunków międzyludzkich w wojsku, głównie pomiędzy żołnierzami służby zasadniczej różnych wcieleń. Z badań własnych autora wynika , że niewłaściwe stosunki międzyludzkie są

bezpośrednią przyczyną częstych kontaktów z Poradnią Zdrowia Psychicznego oraz leżą u podstaw wielu diagnoz i orzeczeń o zaburzeniach psychicznych. Natomiast zdaniem K.Pireckiego około 25 % zgłaszających się po pomoc psychologiczną, obok różnych problemów adaptacyjnych, podnosi fakt, że ich kłopoty ze zdrowiem psychicznym nasiliły się pod wpływem niewłaściwych interakcji z innymi żołnierzami.[32] Wyrażano to najczęściej w stwierdzeniach:

- " koledzy mnie nie akceptują ";
- " nie mam przyjaciół ";
- " nikt mnie nie lubi ";
- " czuję się osamotniony "

W połączeniu z problemami osobistymi, kłopotami rodzinnymi oraz natłokiem zadań - stosunki międzyludzkie - stają się często przyczyną napięć emocjonalnych, aż do doznawania uczucia osamotnienia, które może być przyczyną pojawienia się "zespołu dazadaptacyjnego" z wszelkimi jego konsekwencjami dla służby i samego żołnierza.

Relacje pomiędzy ludźmi i zachowania interpersonalne stanowią centralny obszar ludzkiego życia. Wynikają one z psychologicznej potrzeby kontaktu z innym człowiekiem. Jeśli relacje układają się pozytywnie mogą być źródłem motywacji i satysfakcji płynących ze służby. Jeżeli są niewłaściwe , często stają się przyczyną załamań, zaburzeń somatycznych, a nawet prowadzą do tragedii. Problemowi temu w skali wojska poświęca się ostatnio wiele miejsca, a liczne badania nad jego przyczynami i skutkami wskazują, że zjawisko to ma wymiar ogólnospołeczny, choć rezonans w mass mediach dotyczy prawie wyłącznie wojska. Zagadnieniu temu poświęcono również debatę sejmową, która wykazała nieprawidłowość głoszonych dość powszechnie poglądów, iż wystarczy wojsko zdemokratyzować i nadać mu narodowy charakter, by zniknęła patologia niewłaściwych stosunków międzyludzkich, które

[32] Tamże, s. 55.

kształtują się w środowisku cywilnym jeszcze na długo przed powołaniem do służby. Z listu otwartego Departamentu Stosunków Społecznych MON do żołnierzy wcielenia " Wiosna 1994 " wynika, że :

- 60 % żołnierzy w pierwszych 6 miesiącach służby doświadcza różnego rodzaju szykan i dolegliwości ze strony swych starszych kolegów;
- jest to dyktat mniejszości nad większością;
- 50 % żołnierzy nie akceptuje nieformalnych zwyczajów, obrzędów i uwłaczających godności ludzkiej praktyk.

Problem ten dostrzegają również autorzy publikacji "Podkultura żołnierska " wskazując m.in., że obiektem przemocy fizycznej i psychicznej w wojsku jest aż 75 % żołnierzy. [33] Problematyka ta stanowi również temat największej grupy listów z terenu wojska do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Można zatem wyciągnąć wniosek, że autorzy tych listów (najczęściej są to rodzice żołnierzy) traktują ten urząd raczej jako ostatnią niż pierwszą instytucję, która udzieli pomocy. Fakty takie zakłócają ogólnie pozytywny wizerunek armii i obniżają społeczny prestiż wojska. Stąd widać w ostatnim okresie dużą ofensywność działań w ustaleniu przyczyn tej patologii. Z licznych badań prowadzonych przez CBOS wynika, że taki stan rzeczy jest pochodną kryzysu młodzieżowego występującego w środowisku cywilnym, wzrostu agresywności u młodych ludzi oraz upadku dyscypliny społecznej. Jest również "odpryskiem" transformacji ustrojowej, która drogą transmisji przedostaje się do wojska. Zdaniem przytoczonych wcześniej autorów-L.Konarskiego i B. Rudnickiego [34] podkultura w wojsku ma swoje źródła w następujących przesłankach :

- przenoszeniu na grunt wojska zwyczajów i zachowań młodzieżowej subkultury;

---

[33] L. Konarski, B. Rudnicki, Podkultura Żołnierska, Departament Stosunków Społecznych MON, Warszawa 1994, s. 35.
[34] Tamże, s. 19-23.

- przenoszeniu do życia żołnierskiego negatywnych elementów z życia szkół, internatów, hoteli robotniczych, zakładów wychowawczych, a także podkultury więziennej;

- utrwalaniu rodzącej się w wojsku tradycji, wynikającej z podziału żołnierzy na " młodych " i " starych ";

- predyspozycjach tkwiących w osobowości tych,którzy stosują szykany i tych,których szykany dotykają ;

- niejednakowym stosunku kadry zawodowej do żołnierzy różnych wcieleń i różnicowaniu zadań według kryterium czasu pełnienia służby;

- tolerowaniu oznak różnicujących staż służby, z którego wynikają obowiązki dla " młodych " i przywileje dla " starych ";

- utrzymywaniu się obrzędów, obyczajów i symboli;

-panującej monotonii i nudzie dnia codziennego w koszarach, wynikającej z przewagi czynności gospodarczych i porządkowych nad szkoleniem, które z braku środków jest mało realistyczne a tym samym nie atrakcyjne;

- potrzeby przynależności do grupy i oczekiwania na " zmianę ról " w perspektywie nowego wcielenia.

Niewłaściwe stosunki międzyludzkie mają zawsze wydźwięk negatywny. Rzutują one bowiem na motywację, obniżają morale, stanowią przesłankę dla przestępstw i naruszeń dyscypliny. Niekorzystnie wpływają na samopoczucie żołnierzy. Podłoże wypaczeń istniejących stosunków tkwi głównie w psychice tych żołnierzy, którzy je naruszają oraz tych, których te wypaczenia dotykają. Natomiast stosowane w nich praktyki mają za główny cel upokorzenie i poniżenie innego żołnierza - a więc ranią jego psychikę, powodując uwydatnienie się i zaostrzenie wszelkich jej anomalii. W trakcie naruszania stosunków międzyludzkich panuje prymat, wręcz kult, siły fizycznej w stosunku do rozwoju umysłowego. Takie działanie oraz klimat wytworzony w związku z niewłaściwymi relacjami zarówno w

układzie poziomym (pomiędzy żołnierzami) jak i pionowym (pomiędzy kadrą a żołnierzami) działa dezadaptacyjnie, gdyż tylko jednostki z dobrą odpornością psychiczną potrafią go przezwyciężyć.

Istnieje ogromna dysproporcja pomiędzy relacjami żołnierzy służby zasadniczej o fakcie stosowania względem nich niedozwolonych praktyk przez starszych służbą, a wypowiedziami kadry o ich istnieniu na terenie ich odpowiedzialności służbowej. Potwierdzanie się w licznych badaniach powszechności naruszania stosunków międzyludzkich nakazuje stanąć w tym dualizmie po stronie żołnierzy. Kadra zmniejszając rozmiary tego zjawiska próbuje usprawiedliwić swoje nie najlepsze rozpoznanie, tolerowanie istnienia oznak różnic pomiędzy wcieleniami oraz brak konsekwencji w ich zwalczaniu. Niewiedza w żadnym wypadku nie może usprawiedliwiać braku efektywności w zwalczaniu tego patologicznego zjawiska.

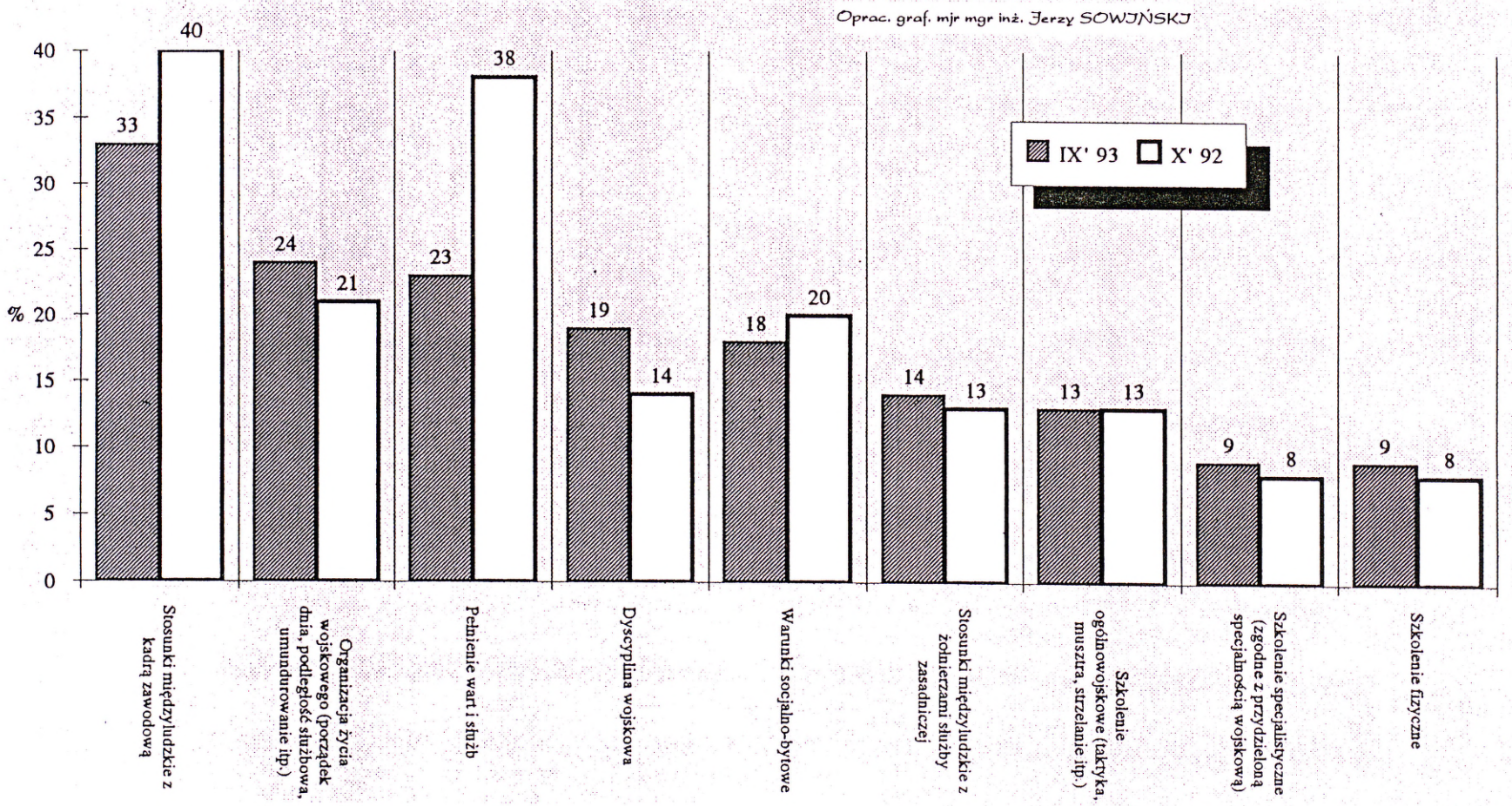
By ograniczyć dezorganizujący wpływ podkultury żołnierskiej należy :

1. Ograniczyć paraliżujące działanie strachu w relacjach: poziomej i pionowej, lęk przed izolacją za przeciwstawianie się pseudoceremoniałom podkultury jest głównym czynnikiem powodującym zaburzenia psychiczne.
2. Stosować zaostrzone sankcje karne za powodowane dolegliwości psychiczne i fizyczne, by ograniczyć przypadki ich występowania.
3. Konsekwentnie zwalczać w działalności służbowej wszelkie oznaki podziałów pomiędzy wcieleniami, by zlikwidować zasadnicze przesłanki nie należnych przywilejów dla " starych " oraz bezprawnych obowiązków dla " młodych ".
4. Tworzyć warunki sprzyjające przekształceniu się pseudoceremoniałów w formy i treści zgodne z potrzebami wojska i żołnierzy .
5. Wydać zdecydowaną walkę nudzie i monotonii życia codziennego.

Stosunki międzyludzkie stanowią ostatnio temat dyżurny programów poświęconych wojsku. Tworzy się nawet filmy fabularne, przykładem czego jest obraz Feliksa Falka pt. " Samowolka ". Wyzwala to uzasadniony niepokój wśród rodziców przed powołaniem ich synów do wojska a także istotne obawy samych zainteresowanych. Idzie więc o to, by w pracy wychowawczej uzyskać większą skuteczność w rozwiązywaniu konfliktów interpersonalnych, gdyż skutki tych konfliktów dla adaptacji są bardzo poważne. Zdaniem Z. Markockiego konflikty interpersonalne powodują niekorzystne zmiany w środowisku służby oraz ujemnie wpływają na psychikę żołnierzy .[35] Stąd kadra powinna radykalnie w nie wkraczać w celu ich rozładowywania, a sama unikać sytuacji konfliktowych.Rzecz idzie tu o wielką stawkę, gdyż poprawne relacje interpersonalne i rozwiązywanie konfliktów w początkowej fazie ich powstawania wspiera procesy adaptacyjne, a więc eliminuje jedną z większych przesłanek dezadaptacyjnych. Zdawałoby się, że stosunki interpersonalne w relacji KADRA - ŻOŁNIERZE służby zasadniczej są poprawne. Badania S.Jarmoszki wskazują, że ten naturalny dualizm powoduje niechęć do przełożonych, a pośrednio też do służby. Z wykresu 3 wynika, że niewłaściwe stosunki z kadrą zawodową przysparzają najwięcej trudności w adaptowaniu się podwładnych do warunków i wymogów służby. Zdaniem badającego , nie chodzi bynajmniej o stosowanie psychicznych czy fizycznych dolegliwości przez kadrę na skalę współczynnika wynikającego z wykresu. Idzie o to , że badani trudności adaptacyjne utożsamiają z dziedzinami życia wojskowego, które stanowią o istocie służby wojskowej : kontaktami z kadrą, organizacją i warunkami życia wojskowego, pełnieniem służb i wart oraz dyscypliną wojskową. Jest to niewątpliwie implikacja negatywnego nastawienia do służby wojskowej, ale również i konsekwencja przedkładania przez kadrę interesu służby ponad problemy i potrzeby żołnierzy. Odzwierciedla się tu również dystans

[35] Z. Markocki, Stosunki interpersonalne, "Wojsko i Wychowanie" 1994 , nr 11, s. 28-29.

Wykres 3. Dziedziny służby wojskowej przysparzające najwięcej trudności adaptacyjnych



Źródło: S.Jarmoszko, Problemy adaptacji żołnierzy, cyt.wyd., s. 9.

służbowy, który dzieli kadrę i żołnierzy służby zasadniczej. Z relacji PRZEŁOŻONY - PODWŁADNY wynika ustawiczny "konflikt ról", gdyż podwładny ze swojej roli nie może się wycofać - musi ją "grać". Często powstaje też kompleks niższości żołnierzy w stosunku do pozycji i wykształcenia kadry, którego w warunkach służby nie da się skompensować. Badania wykazały, że im większy dystans między przełożonym a podwładnym tym mniej korzystnie stosunki służbowe się układają. Potwierdzeniem tej tezy jest wskaźnik uzyskanej pomocy w adaptowaniu się do warunków służby ze strony kolegów - 46 %, podczas gdy zakres pomocy udzielonej przez kadrę oscyluje pomiędzy 2 - 5 % w zależności od szczebla dowodzenia, a więc jest zbliżony do wsparcia jakiego - na odległość - udziela nowo wcielonemu jego rodzina . [36] Fakt ten nie może w żadnym stopniu satysfakcjonować kadry dowódczej, która wskazuje w tym najtrudniejszym okresie do adaptującego się żołnierza zbyt duży dystans i udziela mu zbyt małej pomocy. Może to rodzić u żołnierzy poczucie wyobcowania, określane przez J. Mellibrudę [37] jako czynniki syndromu krzywdy, które negują podejmowanie wysiłku adaptacyjnego i wywołują :

1. Uczucie cierpienia z powodu niezaspokojenia ważnej potrzeby.
2. Poczucie bezsilności z powodu braku możliwości poradzenia sobie z niezaspokojeniem potrzeby.
3. Poczucie braku sprawiedliwości.

2.6. Potrzeba seksualna i miłość

Okres odbywania zasadniczej służby wojskowej przypada na czas osiągnięcia pełnej dojrzałości fizycznej. W tym czasie nie wszyscy

[36] S. Jarmoszko, Problemy adaptacji żołnierzy, cyt.wyd., s.14.
[37] Podaję za: A.Sarwa, Wybrane aspekty psychologiczne i psychiczne nieprzystosowania do zasadniczej służby wojskowej, "Lekarz Wojskowy", Suplement I, 1994, s.77.

żołnierze osiągają pełną dojrzałość psychiczną i społeczną. Jednak dla służby wojskowej niebagatelne znaczenie powinien mieć fakt, że mężczyźni w wieku 19 - 21 lat znajdują się w okresie maksymalnej aktywności seksualnej. Do rzadkości należą przypadki nierozbudzenia seksualnego żołnierza, nieposiadania dziewczyny, itp. Wielkim powodzeniem w tej grupie cieszą się liczne obecnie czasopisma i filmy pornograficzne. O ogromnym zainteresowaniu tą problematyką świadczy tematyka "erotyczna" ścian sal żołnierskich, posterunków wartowniczych oraz treści z kalendarzyków i " falomierzy " żołnierskich. Jak dowodzi S.Garczyński tylko u wyjątkowych jednostek siła uczuć patriotycznych, siła przeżyć idei społecznych, filozoficznych czy artystycznych dorównuje potędze przeżyć erotycznych . [38]

Służba wojskowa w sposób skuteczny ogranicza i utrudnia okresowe współżycie seksualne. Długotrwałej, przymusowej abstynencji płciowej nie da się opanować tylko zakazami i perswazją o wyższości dobra służby nad przyjemnością. Ograniczenie to zawsze będzie postrzegane przez żołnierzy jako deprywacja jednej z ważniejszych potrzeb ludzkich. Często dowódcy nie doceniają tego faktu i niejednokrotnie w sposób sztuczny ograniczają zaspokojenie tej potrzeby, bądź ograniczenie to traktują jako karę nieformalną za potknięcia w służbie i dyscyplinie. Dowódcy muszą dostrzegać ten problem i dla dobra służby oraz zdrowia psychicznego swych podwładnych go rozwiązywać, gdyż konsekwencją pomijania go w działalności wychowawczej może być wzrost samowolnych oddaleń i naruszeń dyscypliny w najmniej oczekiwanych momentach. Traktowanie go jako zjawiska nie istniejącego wynikać może z tego, że w praktyce brak jest wychowania seksualnego w wojsku. Problem ten pogłębia brak literatury fachowej oraz nieprzygotowanie dowódców do jego podejmowania.

---

[38] S. Garczyński , Współżycie łatwe i trudne, Iskry, Warszawa 1966,s.80.

Życie seksualne żołnierzy może mieć i najczęściej ma, bezpośredni związek z jednym z najpiękniejszych uczuć człowieka, jakim jest miłość. Według E. Fromma miłość nie jest produktem seksualnego zaspokojenia, lecz seksualne zadowolenie jest rezultatem miłości. [39] Doznania te w wieku poborowym są bardzo dużym przeżyciem psychicznym. Fakt powołania do wojska potęguje je wywołując wysoki stopień pobudzenia, przy jednoczesnym wystąpieniu zaburzenia emocjonalnego, co utożsamiane jest z deprywacją potrzeby miłości i sympatii bardzo ważnej osoby.[40] Zaburzenie emocjonalne ma tutaj również związek z lękiem, gdyż okres rozstania z bliską osobą nie sprzyja adaptacji. Żołnierze często za niepowodzenia miłośne odpowiedzialnością obarczają wojsko. Podzielić należy pogląd tych autorów np. S. Garczyńskiego [41] , który uważa, że człowiek zakochany zdolny jest do wielkich poświęceń w służbie, ale i nieobliczalnych zachowań w tym aktów desperackich. Interwencja dowódców jest więc, w niektórych momentach niezbędna. Nie powinna jednak zbyt brutalnie wkraczać w intymność sytuacji, gdyż często ma ona symptomy irracjonalności. Stąd zamiast rad o "otwarcie oczu" ingerencja powinna mieć raczej charakter przyjacielskiej porady, przekazywanej z taktem, umiarem i kulturą. Można wówczas liczyć, że takie podejście przełożonego stanie się najbardziej efektywną formą wsparcia społecznego, niwelującą konsekwencje stresu i prowadzącą do poprawy zdrowia psychicznego. [42] Dowódcy i wychowawcy powinni umiejętnie ten stan psychiczny wykorzystać dla podniesienia efektywności służby. Stawanie przeciw niemu lokuje przełożonego w niekorzystnej sytuacji, gdyż mogą pojawić się natychmiast zaburzenia adaptacyjne, trudne do przezwyciężenia.

---

[39] Szerzej: E Fromm, O sztuce miłości, PIW, Warszawa 1971; Ucieczka od wolności, Czytelnik, Warszawa 1993.
[40] M.Argyle, Psychologia stosunków międzyludzkich, PWN, Warszawa 1991, s.197.
[41] S. Garczyński, Współżycie łatwe i trudne, cyt.wyd., s.79.
[42] Por: M. Argyle, Psychologia stosunków międzyludzkich, cyt.wyd., s. 200.

2.7. Frustracja i agresja

Dla zrozumienia procesu dazadaptacji pojedynczego człowieka niesłychanie ważne jest dotarcie do motywów - przyczyn jego postępowania i określonego zachowania się. Często tą przyczyną jest frustracja, wywołana niezaspokojeniem istotnej dla żołnierza potrzeby występującej w danym momencie służby. Frustracja jest traktowana również jako udaremnienie celu. Im bardziej człowiekowi zależy na osiągnięciu celu, im więcej włożył wysiłku i entuzjazmu w jego osiągnięcie tym silniej przeżywa frustrację.

W wielu opracowaniach z zakresu psychologii, zwraca się uwagę na źródła frustracji. Np. Z.Skorny wskazuje na niezaspokojenie potrzeb jako bezpośrednie źródło frustracji, widząc w tym jedną z głównych blokad motywacyjnych w przystosowaniu się. Osobnika doznającego licznych frustracji określa mianem "sfrustrowanego" lub "frustranta", zaś sytuację będącą powodem tego stanu psychicznego - "sytuacją frustracyjną".[43]

W służbie wojskowej mamy bardzo często do czynienia z deprywacją potrzeb i to głównie tych, które żołnierz ceni najwyżej, m.in. wolności, kontaktu z bliską osobą, itp. Nierzadko frustracja ma podłoże w nadmiernie, czy wręcz chorobliwie rozbudzonych potrzebach i popędach żołnierza. Podczas badań i w praktyce wojskowej autor spotykał się najczęściej z takimi sytuacjami wśród żołnierzy żonatych, którzy nie bacząc na postępy w szkoleniu i dyscyplinie uważali, że mają pierwszeństwo w kontaktach z rodziną, co utożsamiali z prawem. W takich przypadkach obarczali wojsko odpowiedzialnością za niemożność zaspokojenia tej potrzeby, a różne przejawy frustracji kierowali głównie przeciw przełożonym.

---

[43] Z.Skorny, Psychologiczne mechanizmy zachowania się, PZWS, Warszawa 1972, s. 99.

Przy obecnym dość powszechnym negatywnym nastawieniu do służby frustracja może pojawić się już w momencie powołania do wojska. Kolejnymi etapami jej objawiania się, mogą być nie spełnione nadzieje związane np. z przydziałami : do oddalonego garnizonu, do niechcianego rodzaju wojsk, do pododdziału i specjalności niezgodnej z zamiłowaniami i aspiracjami poborowego. Poza tym gdy motywacja do służby jest słaba, o czym pisaliśmy wcześniej, gdy służba postrzegana jest " jako stratę czasu " lub "mało atrakcyjna" - frustracja może doprowadzić do całkowitego stłumienia lub nie podejmowania wysiłku w pokonywaniu trudności adaptacyjnych. W niektórych przypadkach można nawet zaobserwować koncentrowanie uwagi nie na szkoleniu lecz wyolbrzymianiu przeszkód przystosowawczych.

Dezadaptacyjną formą frustracji jest fiksacja, rozumiana jako utrwalenie się jakiejś specyficznej formy zachowania, np. ustawicznego spóźniania się żołnierza z wyjazdów do domu, które nie ustępuje pod wpływem stosowanych kar. Fiksacja może prowadzić do regresji, tj. cofnięcia się w zachowaniu do wczesnego stadium adaptacji, związanego z postępowaniem niedojrzałym, nieodpowiedzialnym, infantylnym. Najczęstszymi przypadkami fiksacji są formy dezadaptacji przejawiające się w permanentnym naruszaniu dyscypliny. Zauważyć należy, iż specyfika służby wojskowej powoduje, że sytuacji frustrogennych jest w niej jakby więcej niż w życiu cywilnym. Występujące zaś w wojsku zjawiska frustracji [44] mogą być pochodną :

- samego faktu powołania do służby opartej o przymus prawny, egzekwowany ustawicznie przez przełożonych;
- niezaspokajania wielu potrzeb, które w danej chwili są dominującymi;
- warunków socjalno - bytowych, znacznie odbiegających od domowych;

[44] C.N. Cofer, M.H.Apley, Motywacja, teorie, badania, cyt.wyd., s. 249.

-represyjnej praktyki dyscyplinarnej, zwłaszcza ograniczającej swobodę i możliwość wyjścia poza koszary;

- niesprawiedliwego podziału zadań;
- autokratycznego stylu dowodzenia;
- złych stosunków międzyludzkich, zwłaszcza izolacji rodzinnej;
- braku poczucia bezpieczeństwa;
- braku możliwości samorealizacji, spełnienia aspiracji.

Bezpośrednią przyczyną frustracji mogą być również zaburzenia psychiczne, głównie nerwicowe oraz zakłócenia rozwoju osobowości. Natomiast najczęściej spotykanymi jej przejawami są: niezdyscyplinowanie, alkoholizm, wzmożona agresja, złe samopoczucie, a niekiedy nawet samobójstwa.

Przy charakteryzowaniu relacji pomiędzy jednostką a środowiskiem najczęściej mówimy o " słabej odporności na frustrację ", " chronicznej frustracji " i " skłonnościach do frustracji ". Wynika z tego, że obejmuje ona bardzo dużą różnorodność sytuacji i szeroką skalę reakcji. Każdy człowiek ma w swoim życiu mniej lub więcej przeżyć, które określiłby mianem frustracji. W zdrowym psychicznie organizmie powinny pojawiać się mechanizmy przystosowawcze, czyli próby radzenia sobie z frustracją. Nawet przy silnych do niej skłonnościach powinny występować reakcje obronne, tzn. próby obejścia przeszkody, "która ją wywołuje" [45]. Zależy to głównie od stanu indywidualnej odporności psychicznej, określanej mianem tolerancji na frustrację. Przy czym tak rozumiana tolerancja uważana jest za jeden z ważniejszych warunków przystosowania się, a kształtować ją mogą :

- dystans do problemów;
- poczucie własnej wartości;
- pozytywne myślenie w sytuacjach ogólnie negatywnych;
- optymizm życiowy;

---

[45] E.R. Hilgard, Wprowadzenie do psychologii, cyt.wyd., s.768.

- umiejętności współżycia interpersonalnego;
- modelujące działanie dowódców;
- poczucie humoru, uprawianie sportu, itp.

Długotrwała frustracja wywołuje zaburzenia adaptacyjne, głównie w formie agresji bądź apatii. Obie formy prowadzą do izolacji środowiskowej. Dowódcy sterując procesem szkoleniowo - wychowawczym -jeśli jest to możliwe - powinni ograniczać możliwości występowania frustracji u swoich podwładnych. Powinni dążyć do kompensowania jej zasięgu poprzez umiejętne rozładowywanie potrzeb oraz sublimację, tj. stworzenie możliwości zastępczego zaspokojenia danej potrzeby, która wywołuje frustrację oraz takiej transformacji zawartej w niej energii, by jej brak nie powodował występowania zaburzeń psychicznych. Znajomość mechanizmów powstawania frustracji przez dowódców może być jednym z czynników sublimujących. Możliwość jej przeciwdziałania wynika również stąd, że jest to najczęściej reakcja wyolbrzymiona lub wypaczona. Częstą przeszkodą w podjęciu działalności zapobiegawczej jest to, że ci, którzy mieliby to czynić (dowódcy, wychowawcy) sami są sfrustrowani.

Często w wypowiedziach dotyczących przystosowania akcentuje się negatywne skutki frustracji, stresu, konfliktu przy adaptacji do nowych warunków. Wskazuje się również na potrzebę psychologicznego przeciwdziałania ich negatywnym skutkom. Idzie przecież w ostateczności o to, czy dana jednostka się adoptuje, czy też jak jest w przypadku służby wojskowej wykruszy się z niej. To, czym zakończy się proces adaptacji w równej mierze zależy od odporności psychicznej żołnierza jak i warunków, które wywołują negatywne reakcje adaptacyjne. Dowódca znając swoich podwładnych oraz uwarunkowania służby, może w procesie szkoleniowo - wychowawczym wpływać zarówno na jedne, jak i na drugie.

Jak wykazano wyżej, sytuacje frustracyjne są zmienne i zależne od wielu czynników. Długotrwałe przebywanie w takiej sytuacji powoduje kumulowanie się negatywnych emocji, znajdujące najczęściej

swoje ujście w agresji. Większość psychologów stoi na gruncie ścisłego związku frustracji z agresją. Między innymi R.Hilgard traktuje agresję jako "destrukcyjną formę zachowania się" [46], która ma na celu zadanie innemu człowiekowi cierpienia fizycznego lub psychicznego, a także doprowadzenie do utraty cenionych przez niego wartości. Agresja jest jedną z możliwych form reakcji na stan frustracji. Natomiast M.Argyle pojmuje taką reakcję jako cechę wrodzoną zachowań agresywnych. W swej tezie nie jest do końca jednak konsekwentny, gdyż agresję traktuje również jako ukształtowany element postawy społecznej. [47]

Znaczna część psychologów przychyla się do takiego ujęcia, że agresja i agresywność są wyuczonymi reakcjami na sytuacje frustrujące. Obiektem agresji jest najczęściej osoba, która bezpośrednio lub też pośrednio, swoim oddziaływaniem uniemożliwia zaspokojenie potrzeby, która wywołuje frustrację. W odniesieniu do służby wojskowej -taką osobą może być bezpośredni przełożony.

Badając marynarzy M.Żychlińska dochodzi do interesujących wniosków. Jako formę agresji wymienia irytację, do której skłonności mają osoby z zaburzeniami psychicznymi oraz osoby znajdujące się pod wpływem alkoholu. Wskazuje ponadto, że - ze względu na dobro służby- ważne jest, by w porę zahamować proces kształtowania się postaw agresywnych, gdyż czasem postawy takie samorzutnie się wzmacniają, rozwijają i zwiększają zasięg oraz zakres obiektów, przeciw którym są skierowane.[48] Gdy zachowania takie nie są potępiane lecz traktowane pobłażliwie i lekceważone, mogą się powtarzać lub zwrócić przeciw szerokiej rzeszy pododdziału. Drugą szkodliwą stroną tej praktyki może być fakt zwiększenia się częstotliwości ich występowania.

Dowodzący powinni wiedzieć i pamiętać, że siła agresji jest funkcją przewidywanej wielkości kary po akcie agresji. Przy dłuższym

[46] Tamże, s.960.
[47] M.Argyle, Psychologia stosunków międzyludzkich, cyt.wyd., s. 33.
[48] M.Żychlińska, Agresywność utajona w aspekcie domniemanych obciążeń organicznych u marynarzy, "Lekarz Wojskowy", Suplement I, 1994,s.115.

pobłażaniu, a następnie radykalnej reakcji dyscyplinarnej może dojść do autoagresji, tzn. agresji zwróconej przeciwko samemu sobie. Zdaniem C.Cofera rzadkim w agresji jest instynkt śmierci, nawet wtedy gdy używane są słowa - "ja ciebie zabiję" lub "ja się zabiję" - nie znaczy to, że takie " deklaracje " należy pozostawiać bez reakcji.[49] Agresja w wojsku wywoływana jest głównie pod wpływem alkoholu. Wiele zachowań agresywnych ma wyłącznie wymiar symboliczny - włącznie z zapowiedziami samobójstw. Źródło ich tkwi w tym, że zachowania takie są wyuczone w dzieciństwie i występują jako reakcje wymuszeniowe dla zaspokojenia określonej potrzeby. M.Argyle dowodzi, że młodociani przestępcy są często "wrogo nastawieni wobec autorytetów", lecz zachowują się zupełnie inaczej wobec członków swej własnej grupy rówieśniczej.[50] Jest to wskazówka dla dowódców sygnalizująca, że zachowania agresywne można eliminować nie tylko przez bezpośrednią walkę z trudnymi podwładnymi, lecz skutecznie jest również dotarcie do nich poprzez grupę rówieśniczą. J.Obuchowska trafnie sugeruje, że głównym instrumentem hamowania agresji człowieka jest komunikowanie międzyludzkie, ciągłe rozmowy oraz wspólne rozwiązywanie problemów. Dodaje przy tym, że sam wychowawca powinien być "modelem nieagresywnego zachowania", a więc akcentuje rolę przykładu osobistego.[51]

Jak wspomniano wyżej, zwykłą reakcją na frustrację jest agresja. Zdarza się jednak, że są nią również reakcje przeciwstawne, a więc apatia - czyli obojętność, wycofywanie się, bezczynność. Według K.Pospiszyla u podłoża kłopotów adaptacyjnych leży często nadmierna aktywność bądź nadmierna bierność, jako dwa "bieguny intensywności konfliktów społecznych". [52] Te krańcowe pozycje nastawienia emocjonalnego zdaniem wspomnianego autora, wynikają z nasilenia się czterech cech :

1. Przesadnego dążenia do kontaktów z innymi ludźmi.

[49] C.N. Cofer, M.H.Apley,Motywacja, teorie, badania, cyt.wyd.,s. 354.
[50] M.Agryle, Psychologia stosunków międzyludzkich, cyt.wyd.,s. 47.
[51] J. Obuchowska, Przemoc w wychowaniu, "Kwartalnik Pedagogiczny"1989, nr4.
[52] K. Pospiszyl, Psychologiczna analiza wadliwych postaw społecznych, PWN,Warszawa 1971,s.212.

2. Stałego unikania tych kontaktów.
3. Nadmiernie pozytywnego, bezkrytycznego stosunku do innych osób.
4. Zdecydowanie negatywnego, wrogiego nastawienia do innych osób.

Takie ekstremalne zachowania mogą prowadzić do naruszeń stosunków interpersonalnych co z pewnością będzie działało dezadaptacyjnie.

Sądzę, że trafne jest również ujęcie L.Konarskiego i B.Rudnickiego wskazujących, iż agresja jest m.in. skutkiem pokazywania w środkach masowego przekazu, głównie w telewizji oraz za pośrednictwem kaset video - przemocy i okrucieństwa.[53] Liczbą przemyślnie uśmierconych w grach komputerowych przeciwników, która jest wskaźnikiem atrakcyjności zabawy - nasila się zachowania agresywne nie tylko u dzieci i młodzieży, ale również u wielu osób dorosłych. Preferowane w nich pierwszeństwo i kult dla siły fizycznej rodzi dysonans poznawczy w stosunku do potrzeby rozwoju intelektualnego. Rodzi to konsekwencje psychologiczne choćby w formie niezdolności do empatii. Podobne stanowisko prezentuje przytaczany wcześniej E.Aronson, który wychodzi z założenia, że przemoc rodzi przemoc. Przytaczając niektóre formy zachowań agresywnych, porównuje on człowieka do "zwierzęcia uspołecznionego".[54]

Podobne wrażenie można odnieść analizując niżej przedstawione formy agresji w odniesieniu do patologicznych stosunków międzyludzkich w wojsku. Świadczyć one mogą o tym, że w dobie humanizacji życia wojskowego mamy jeszcze do czynienia z dość powszechną sytuacją odwrotną - dehumanizacją człowieka. Tylko tym bowiem można tłumaczyć zdarzające się jeszcze przemyślne obrzędy, których celem jest "zdehumanizowanie" młodszego służbą, by później dokonać na nim aktu agresji. Pomimo powszechnie represyjnego sposobu eliminowania

---

[53] L.Konarski, B.Rudnicki, Podkultura żołnierska, cyt.wyd., s.39-49.
[54] E.Aronson,Człowiek - istota społeczna, cyt.wyd., s.17-20.

tej koszarowej patologii, w pracy wychowawczej należy rozwijać umiejętność empatii, gdyż zdolność do empatyzowania może stanowić (z psychologicznego punktu widzenia) skuteczną przeciwwagę dla agresji.

Jedną z najbardziej jaskrawych form agresji w wojsku są przypadki stosowania przemocy fizycznej i presji psychicznej przez żołnierzy starszych służbą wobec młodszych. Według wspomnianych wyżej autorów, przemoc i wyrażająca ją agresja utrwalają podziały na " młodych" i "starych". W związku z tym dostrzega się kilka istniejących form agresji, posiadających swoje odzwierciedlenie w koszarach.[55] Oto one:

1. Agresja prewencyjna - tj. stosowanie skutecznego zastraszania i izolowania w stosunku do młodszych służbą, którego konsekwencje niekiedy ciągną się za "ofiarą" nawet po przeniesieniu do innej jednostki.

2. Agresja egzekucyjna - jest to stosowanie różnych dolegliwości fizycznych i psychicznych, za brak podporządkowania się i naruszanie norm ustalonych przez starszych służbą lub wynikających z tradycji podkultury w wojsku.

3.Agresja wymuszeniowa - jest to zmuszanie młodszych służbą do wykonywania wszystkich prac porządkowych oraz świadczenia posług wobec starszych służbą.

4. Agresja przeniesiona - jest formą wyładowania własnej złości na osobie przypadkowej, którą z reguły jest młodszy służbą.

5. Agresja autoteliczna - jest to atak na osobę " ot tak dla zabawy " jako forma urozmaicenia czasu.

Są to główne formy agresji niepożądanej. Nie należy jednak zapominać, że agresja skierowana przeciwko przeciwnikowi na polu walki jest cechą pożądaną w armii.

---

[55] Tamże , s.193-228.

2.8. Praktyka dyscyplinarna

Dyscyplina jest podstawą funkcjonowania armii. Bez tego filaru nie będzie możliwe zapewnienie gotowości bojowej wojska. Stosunek żołnierza do wymogów dyscyplinarnych jest jednym z ważniejszych czynników jego osobowości. Biorąc pod uwagę, że osobowość nieprawidłowa jest najszerszą z przyczyn dezadaptacyjnych wśród zaburzeń psychicznych, a najczęstszymi jej przejawami jest właśnie naruszanie dyscypliny wojskowej - dowódcy powinni znać nie tylko formalne tj. regulaminowe zasady wyróżniania i karania, ale także psychiczne mechanizmy zachowania się jednostki wobec wymogów i rygorów dyscyplinarnych. Dyscyplina bowiem, to nie tylko określona organizacja zachowań żołnierzy, ale również istotny czynnik angażujący wewnętrzną konstrukcję człowieka głęboko sięgający do jego motywów, przekonań, wartości, odporności itp.

Spośród wielu źródeł trudności adaptacyjnych, zwłaszcza w sferze powinności służbowych, można wymienić nastawienie do rygorów dyscypliny wojskowej. Dlatego też kształtowanie dyscypliny należeć powinno do jednych z najważniejszych elementów wojskowej działalności służbowej i wychowawczej , w trakcie której kształtowane są m.in. następujące wartości

a/ etyczno-moralne, jak: świadomość obywatelska, patriotyzm, poczucie odpowiedzialności, umiejętności życia i działania w zespole, ukształtowane predyspozycje psychiczne.

b/ właściwa aktywność, tj.: pożądane zaangażowanie, spostrzegawczość, podzielność uwagi, umiejętność koncentracji.

c/ cechy charakteru, jak: odwaga, wytrwałość, karność, odporność fizyczna.

Powyższe wartości stanowią źródło motywów działania żołnierzy i ogniskują się w tzw. morale wojska oraz uzewnętrzniają się w postawach i zachowaniu żołnierzy. Wysoki stopień zdyscyplinowania nie

wynika wyłącznie z ustawowego obowiązku służby wojskowej, hierarchiczności armii oraz autorytetu formalnego związanego z przełożeństwem i starszeństwem stopni wojskowych. Zdyscyplinowanie jest pochodną stosowania wszechstronnych zabiegów wychowawczych realizowanych już od wczesnego dzieciństwa, głównie przez rodzinę, później szkołę. Z efektywności tego procesu oraz ukształtowanej w jego toku odpowiedzialności wynika późniejszy stosunek do prawa, norm moralnych - w tym także motywacja do świadczeń osobistych na rzecz obronności jaką jest zasadnicza służba wojskowa. Oczekiwanie, że tą społecznie pożądaną postawę wykształci dopiero wojsko jest nieporozumieniem. Wychowywanie ludzi dorosłych po wcieleniu do wojska jest rzeczą o wiele trudniejszą niż mają do spełnienia rodzice, szkoła.Społeczne wymagania stawiane wojsku w dotarciu do psychiki wychowanka i kształtowania pożądanej jego osobowości są niezmiernie duże. Wojsko z reguły jako ostatnie ogniwo instytucjonalnego oddziaływania opiekuńczo - wychowawczego państwa, szybko i najpełniej obnaża braki w wychowaniu wyniesione z innych wcześniejszych oddziaływań. Na wojsko spada jednak największe odium złego wychowania. Ono z reguły ponosi największe społeczne i materialne oraz moralne koszty zaniedbań i błędów wychowawczych. W wojsku mamy więc do czynienia nie tylko z planową pracą szkoleniowo - wychowawczą, ale również z nadrabianiem tego, co komuś się nie udało.

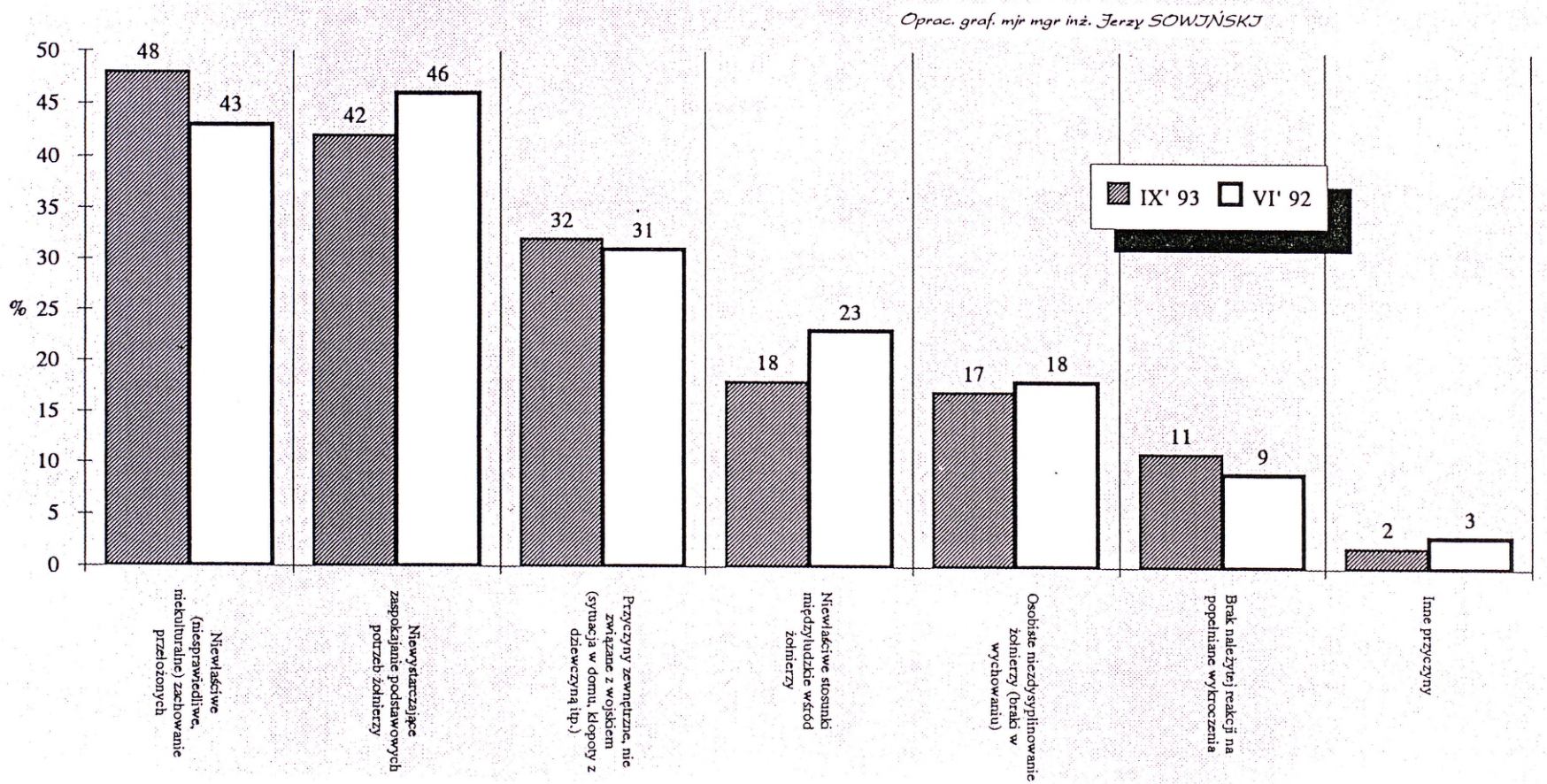
Dawanie satysfakcji ludziom aktywnym, a jednocześnie twarde egzekwowanie wymogów i przeciwdziałanie postawom minimalistycznym jest jednym z kluczowych problemów kierowania ludźmi. Środki dyscyplinarne stosowane w służbie stanowią jedną z ważniejszych funkcji regulacji aktywności, a więc i zachowania. Nie wdając się w spory psychologów i pedagogów na temat zasad i skuteczności praktyki dyscyplinarnej, zwracamy jedynie uwagę na czynniki i mechanizmy psychologiczne oddziaływania wychowawczego, które wywierają wpływ na proces przystosowania i nastawienia do służby wojskowej. Akcentujemy tę problematykę, gdyż na

proces adaptacji do warunków służby składa się również akceptacja rygorów dyscypliny wojskowej. Można zaryzykować nawet tezę, iż dyscyplina wojskowa należy do zasadniczych źródeł trudności adaptacyjnych. Natomiast stosunek do przewinień dyscyplinarnych oraz ich subiektywny odbiór stanowić mogą swego rodzaju wskaźnik adaptacji, zwłaszcza rozpatrywany w sferze formalno-prawnej. Wyznacznikiem przystosowania jest poczucie potrzeby przestrzegania prawa, umiejętność życia w zespole, uznanie dla autorytetu przełożonego. Wskazują na to osoby zwalniane ze służby wojskowej, które zdyscyplinowanie traktują jako bardzo pozytywną cechę. Takie odczucie może świadczyć o trwałości tej postawy.

Występujące w służbie przypadki niewłaściwej praktyki dyscyplinarnej źle mogą świadczyć o kwalifikacjach psychologiczno - pedagogicznych przełożonych i prędzej czy później prowadzą do pogłębienia trudności wychowawczych, a niekiedy wręcz stają się przyczyną wykroczeń dyscyplinarnych. Odzwierciedleniem tego mogą być dane wynikające z badań WIBS zawarte w wykresie nr 4.

Praktyka dyscyplinarna jest podstawowym instrumentem kształtowania dyscypliny wojskowej. Pomimo ustalonych zasad postępowania w stosowaniu wyróżnień i kar stwierdza się odchylenia w posługiwaniu się tymi środkami. Często stosuje się je nierozważnie lub jednostronnie, nie uwzględniając skutków wychowawczych jakie mogą przynieść.Z faktu, iż wraz z upływem służby wojskowej surowość dyscypliny postrzegana jest w coraz mniejszym stopniu wynika wniosek, że dla procesu adaptacji stosowanie niewłaściwej praktyki dyscyplinarnej, zwłaszcza w początkowym okresie służby, może być brzemienne w skutkach - powodując wystąpienie zespołu dezadaptacyjnego. W praktyce dyscyplinarnej nie mogą przeważać represje, gdyż zatraci sens wyróżnianie się, a będzie dominowało nastawienie na unikanie kary. Wysiłek żołnierza koncentruje się wówczas na tym, by kosztem jak najmniejszego nakładu osiągnąć jak największy efekt. Kary i nagrody jako środki wychowawcze stają się skuteczne, gdy obok zasadniczej funkcji

Wykres 4. Czynniki najczęściej przyczyniające się do naruszania dyscypliny przez żołnierzy



Źródło: S.Jarmoszko, Problemy adaptacji żołnierzy, cyt.wyd., s. 22.

wymiernej, np. powodującej zaspokojenie potrzeby np. (urlop) bądź ją ograniczającej (areszt) - uruchamiają określone mechanizmy psychiczne, wywierające pożądany wpływ na przyszłe zachowanie się.

Zdaniem J.Reykowskiego nagroda to czynnik, którego osiągnięcie zaspokaja potrzebę. Natomiast kara, to bodziec, którego uniknięcie powoduje zaspokojenie potrzeby. [56] Nagrodą jest zdobycie czegoś wartościowego, zaś utrata własności cenionej jest karą.Nieosiągnięcie spodziewanej nagrody, przyjmowane jest przez żołnierzy jako kara, natomiast uniknięcie prawdopodobnej kary przyjmowane jest jako nagroda. Nadmiar wyróżnień może dawać poczucie monotonii i nudy. Natomiast przesadny rygoryzm, a więc przewaga kar może powodować lęk, stresy, niepokój, napięcie, niepewność. Odpowiednie proporcje stosowania środków dyscyplinarnych w zależności od okoliczności leżą w gestii dowódców.

Jednym z ujęć właściwej praktyki dyscyplinarnej, mających swoje odbicie w literaturze oraz obowiązujących w wojsku aktach normatywnych jest propozycja J.Wieczorka [57] , by stosować w pracy dowódczej następujące reguły postępowania :

- dbać o dominującą pozycję w pododdziale, gdyż własny autorytet najlepiej potwierdza pełnioną funkcję ;
- kształtować pożądane i zwalczać niepożądane w służbie cechy żołnierskie ;
- znać podwładnych, gdyż wymóg ten gwarantuje podejmowanie właściwych decyzji ;
- być opanowanym, gdyż emocje są złym doradcą, tworzyć klimat życzliwości ;
- omawiać dyscyplinę na konkretnych przykładach oraz być konsekwentnym w jej egzekwowaniu ;

---

[56] J. Reykowski,Motywacja, postawy prospołeczne a osobowość, cyt.wyd., s.104-105 .
[57] J.Wieczorek, Jak kształtować dyscyplinę, "Wojsko i wychowanie", 1993, nr9, s.22.

- stosować gradację środków, nigdy nie wyręczać w praktyce swoich bezpośrednich podwładnych i przełożonych ;
- karać w ostateczności, stosując zasadę prymatu świadomości nad przymusem ;
- zwalczać bezwzględnie pijaństwo jako źródło wszelkich niepowodzeń i tragedii ;
- zwracać uwagę na opinię podwładnych,wychodząc z założenia , że własne środowisko wychowuje najskuteczniej ;
- zwalczać sprzeczne z regulaminami metody wychowawcze, gdyż ich społeczna szkodliwość jest niewspółmiernie wyższa niż osiągane efekty ;
- dawać poczucie odpowiedzialności za ludzi swoim bezpośrednim podwładnym ;
- kształtować przekonanie, że opłaca się być dobrym, a nie opłaca się być złym ;
- nie szczędzić podwładnym słów uznania, ale wyróżniać tylko za rzeczywiste osiągnięcia.

Wspomniany wyżej autor proponuje by w praktyce dyscyplinarnej kierować się następującymi zasadami: [58]

a/ Zasady wyróżniania :

- nagradzać tylko za rzeczywiste osiągnięcia i wysiłek szkoleniowy ;
- zasługi pojedynczych żołnierzy oceniać na tle całego pododdziału ;
- wyróżniać stosownie do wartości osiągnięcia ;
- zachować umiar i powściągliwość w udzielaniu wyróżnień ;
- wyróżniać niezwłocznie po czynie zasługującym na nie ;
- udzielać tylko takich wyróżnień, które w krótkim czasie mogą być zrealizowane ;
- stosować wyróżnienia atrakcyjne z punktu widzenia wyróżnionego;
- przestrzegać gradacji wyróżnień ;

[58] Tamże, s. 23.

- traktować wyróżnienie jako środek mobilizujący żołnierzy do zwiększonego wysiłku .

b/ Zasady karania :

- przed ukaraniem dokładnie zbadać okoliczności i przyczyny przewinienia ;
- karać proporcjonalnie w stosunku do wagi i charakteru wykroczenia ;
- nie stosować kar zbiorowych ;
- nie nadużywać kar, traktować je jako środek oddziaływania wychowawczego ;
- przestrzegać gradacji kar dyscyplinarnych ;
- nie wyręczać w karaniu przełożonych bezpośrednich ;
- karząc, mieć na uwadze skutek wychowawczy kary na żołnierza i jego środowisko ;
- nie karać w stanie emocjonalnego wzburzenia i gniewu ;
- stosować tylko te kary, które mogą być konsekwentnie i w terminie zrealizowane ;
- żołnierz nie może odbierać kary jako wymierzonej przeciwko jego osobie, lecz tylko przeciwko nagannemu postępowaniu .

Przytaczając powyżej zasady wyróżniania i karania sądzę, że powinny być one najbliższe współczesnej praktyce wychowawczej każdego przełożonego. Natomiast z praktyki dowódczej i badań wiemy, że żołnierze generalnie przywiązują istotne znaczenie jedynie do tych wyróżnień i kar, które bezpośrednio powodują zwiększenie bądź zmniejszenie ich swobody osobistej, a głównie możliwości opuszczenia jednostki.[59] Wiąże się to z zaspokojeniem bądź też niezaspokojeniem chyba najważniejszej, po biologicznych –potrzeby oraz wartości najbardziej cenionej jaką jest wolność. Przez empatię powinni uwzględniać to przełożeni rozważając zastosowanie urlopu, aresztu i zakazu opuszczania miejsca zakwaterowania. Na znaczne dysproporcje wychowawcze oraz psychologiczne uwarunkowanie stosowanych środków wychowawczych na

[59] S, Jarmoszko, Dyscyplina w opiniach żołnierzy, "Wojsko i Wychowanie",1992,nr 11, s.15.

tle innych wyróżnień i kar wskazują wykresy 5 i 6. Zachodzące w armii przeobrażenia demokratyczne spowodowały, że z " Regulaminu Dyscyplinarnego " wykreślono takie kary, jak : służba w oddziale dyscyplinarnym, pozbawienie bądź zmniejszenie urlopu wypoczynkowego oraz ograniczenie możliwości pozostawienia żołnierza na tzw. „dosługiwaniu". Nie jest zamiarem tych rozważań rozstrzygnięcie sporu pomiędzy humanistami, a licznymi dowódcami jaki to wywarło wpływ na dyscyplinę wojskową. Faktem jednak pozostaje to, iż obecnie żołnierze nader często popełniają wykroczenia dyscyplinarne. Swoista "recydywa dyscyplinarna" jest częstym przejawem osobowości nieprawidłowej i stanowi jedną z przyczyn wykruszania się żołnierzy z szeregów armii.

Badania S.Jarmoszki [60] wykazały, że skłonność do naruszania dyscypliny wojskowej wzrasta wraz z poziomem wykształcenia żołnierzy oraz dłuższym stażem służby. Według badanych przyczyny naruszania dyscypliny tkwią najczęściej w rzeczywistości służby wojskowej, zwłaszcza w niewystarczającym zaspakajaniu osobistych potrzeb oraz niewłaściwym traktowaniu żołnierzy przez przełożonych.

Analizując charakterystyczne przyczyny dezadaptacji zważyć należy, iż często przesłanek naruszeń dyscypliny trzeba poszukiwać poza wojskiem. Tkwią one w sytuacji rodzinnej oraz kłopotach osobistych żołnierza. Na realne bądź tylko potencjalne przyczyny niezdyscyplinowania wskazuje wspomniany wykres 4. Jak dowodzi praktyka, a potwierdzają to przytoczone dane, często dowódcy zapominają o podstawowych kanonach praktyki dyscyplinarnej. Według Miki, aby kara była skuteczna musi zaistnieć : [61]

- pozytywny stosunek karanego do karzącego, gdy ten stosunek jest negatywny kara staje się nieskuteczna ;

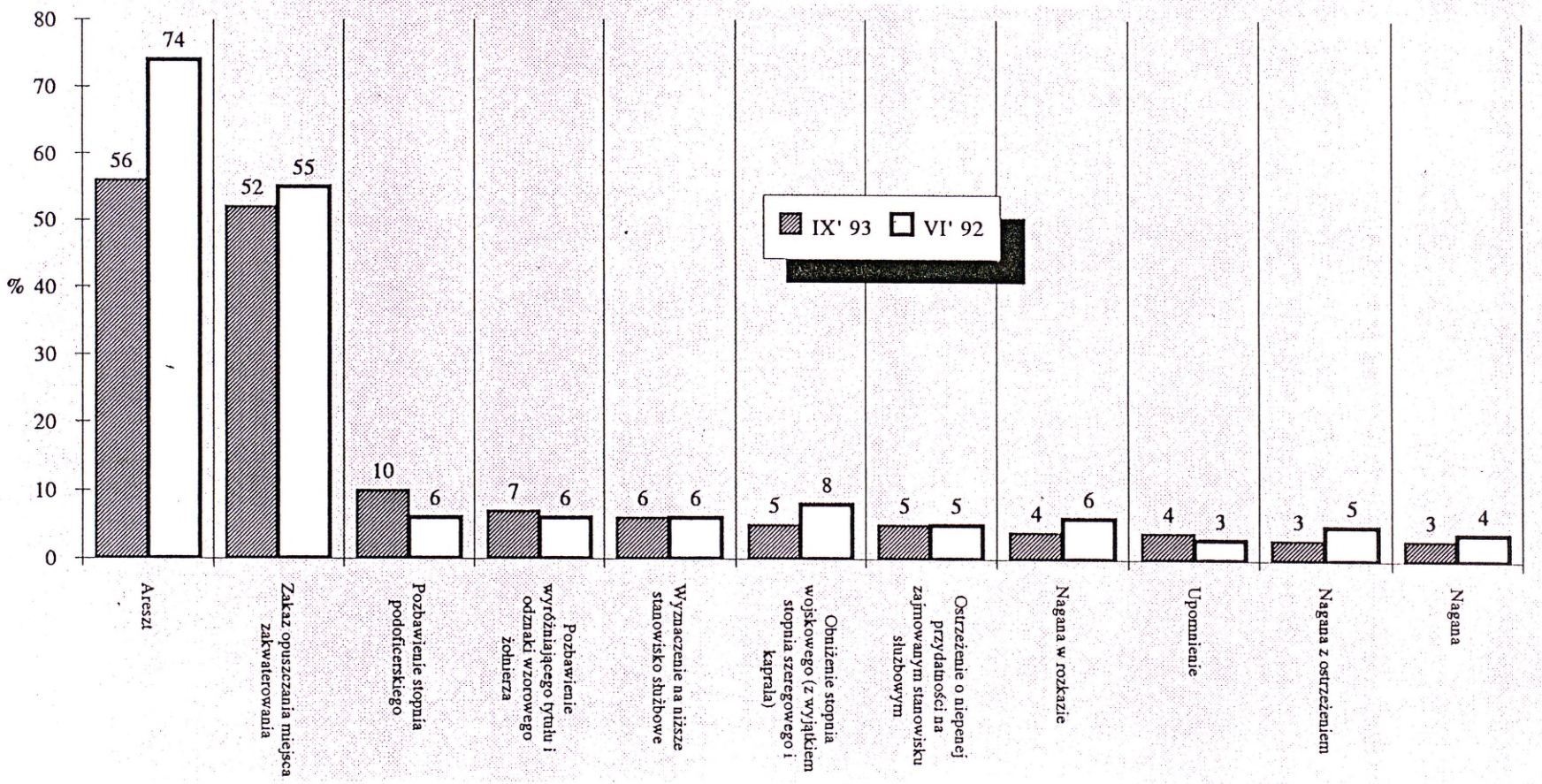
---

[60] Tamże, s.16.

[61] S. Mika,Skuteczność kar w wychowaniu, PWN, Warszawa 1969, s.107.

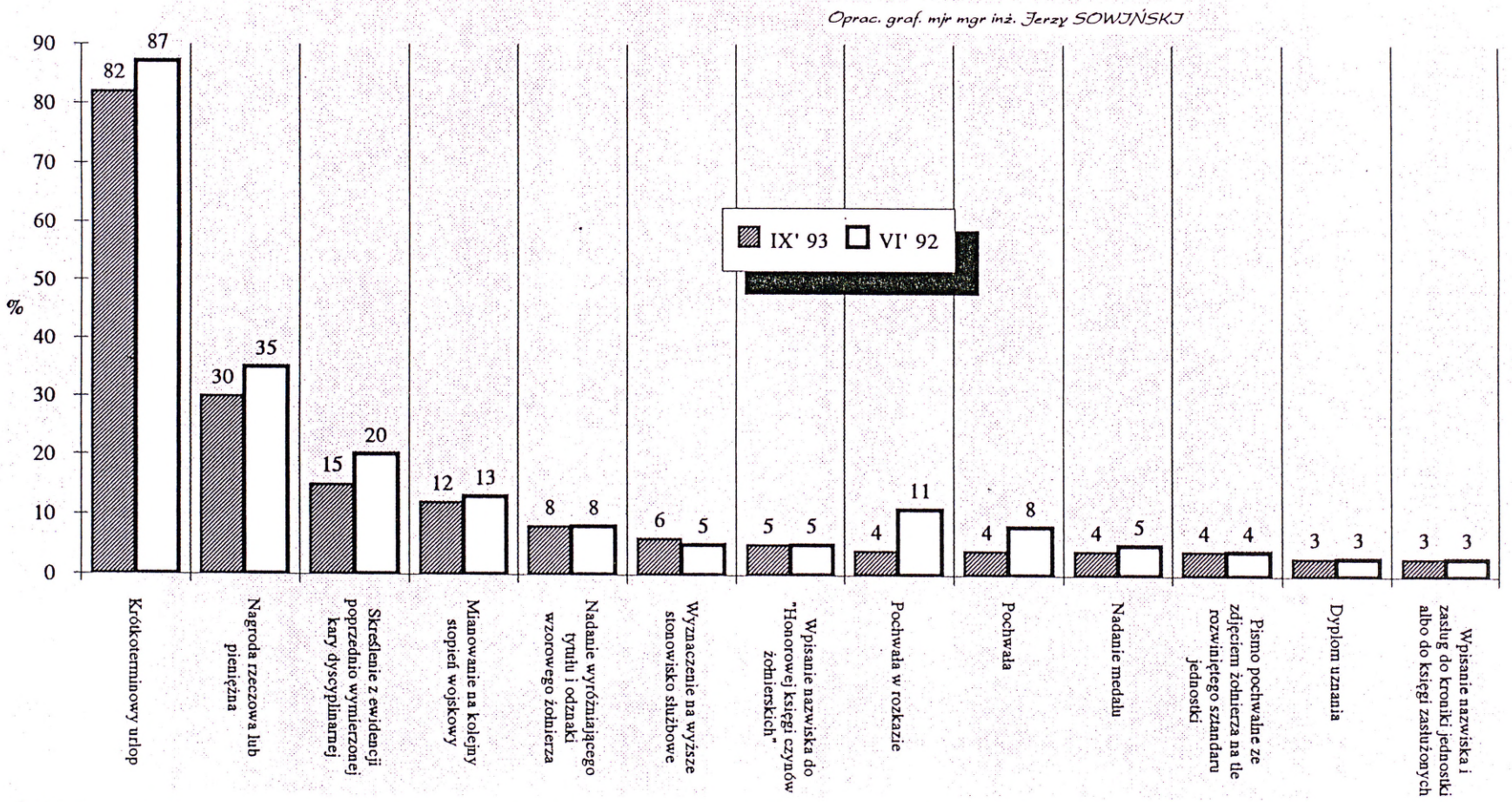
Wykres 5. Dotkliwość kar dyscyplinarnych

Oprac. graf. mjr mgr inż. Jerzy SOWIŃSKI



Źródło: S.Jarmoszko, Problemy adaptacji żołnierzy, cyt.wyd., s. 29.

Wykres 6. Zakres atrakcyjności wyróżnień



Źródło: S.Jarmoszko, Problemy adaptacji żołnierzy, cyt.wyd., s. 28.

- akceptacja przez osobę karaną norm, które znaje karzący. Gdy karany nie zrozumie szkodliwości swego postępowania (poczucia winy), nie uzna kary za właściwą, sprawiedliwą.

Liczne badania oraz obserwacje wskazują, iż sięganie przez niektórych dowódców po środki awersyjne, m.in. kary nieformalne jest niedozwolone i z reguły nieskuteczne. Wstrzymywanie możliwości wychodzenia na przepustki, odbieranie czasu poświęconego na wypoczynek, wstrzymywanie wyjazdu na zaplanowany urlop - mogą przyczynić się do wzrostu naruszeń dyscypliny. Fakty, że kary nieformalne mające wyłącznie aspekt represyjny, świadczyć mogą o bezsilności przełożonych, którzy je stosują. Kary te, zdaniem Z. Markockiego w sposób istotny zakłócają procesy adaptacyjne. [62] Podobnie też działają kary leżące u podstaw naruszeń stosunków międzyludzkich, których doświadcza znaczny odsetek żołnierzy. Występuje więc ścisły związek stosowania kar nieregulaminowych z występowaniem trudności adaptacyjnych.

Likwidowanie przesłanek dezadaptacyjnych tkwiących w dyscyplinie zależy zarówno od stosunku żołnierza do jej rygorów i możliwości ich przezwyciężania jak również od doświadczenia i wiedzy psychologiczno - pedagogicznej dowódców. A zatem na poziom dyscypliny wpływają zarówno wartości społeczno-moralne podwładnych jak i skuteczność pracy wychowawczej przełożonych. Poza tym kształtowanie dyscypliny wojskowej jako pochodnej dyscypliny społecznej powinno znaleźć stosowne miejsce w świadomości społeczeństwa. Kształtowanie pożądanego w służbie systemu wartości, którego podstawową normą jest zdyscyplinowanie, powinno rozpocząć się ze znacznym wyprzedzeniem- najlepiej już w wieku dziecięcym i szkolnym. Wówczas dyscyplina nie będzie stanowiła większego problemu adaptacyjnego po powołaniu do wojska.

---

[62] Z.Markocki, Stosunki interpersonalne, cyt,wyd., s. 28.

2.9. Alkohol

Wszelkie uzależnienia wywołujące negatywne skutki dla służby wskazują, że powstają one nie ze złej, a chorej woli. Należą do nich wszelkiego rodzaju toksykomanie : alkoholizowanie, narkomania, lekomania, odurzanie się środkami chemicznymi oraz nikotyzowanie się. Człowiek w dążeniu do optymalnego przystosowania się wynalazł środki, które w przypadkach, gdy nie może pokonać trudności adaptacyjnych, stosuje jako substytut, który przynosi mu chwilową ulgę. Środki te nie rozwiązują jednak ani jednego problemu, jedynie realia zmieniają w fikcję. Za chwilowe "zyski" nieraz trzeba zapłacić wysoką cenę, jaką jest uzależnienie, które może się wytworzyć już po kilkakrotnym zażyciu środka. Wyzwalające się negatywne stany psychiczne dotykają nie tylko osoby uzależnionej, ale często również otoczenia. Stadium uzależnienia jest stanem dyskwalifikującym do służby wojskowej.

Według Kosely 5% młodzieży przedpoborowej ma kontakt z narkomanią, z lekomanią zetknęło się 6% , a 8% z "klejami" i innymi syntetycznymi substancjami chemicznymi. [63] Jego zdaniem nie są to regularni "ćpuni", gdyż oni nie są w stanie dotrzeć do ostatnich klas szkół ponadpodstawowych. Regularnych,eliminować z wojska powinien pobór i tak z reguły w praktyce bywa, gdyż do koszar jak to potwierdziły badania trafiają pojedyncze osoby.

Do szerokiej grupy przyczyn kierowania do Poradni Zdrowia Psychicznego, jaką są problemy dyscyplinarne - jednym z najczęstszych przejawów jest nadużywanie alkoholu. Wskazując na tę kwestię mamy na uwadze nie tyle charakterystykę przypadków kwalifikujących się jako zaburzenia psychiczne, gdyż te zostaną omówione w dalszej części pracy , ale szerokie tło psychologicznych przyczyn spożywania alkoholu w trakcie odbywania zasadniczej służby wojskowej.

Problem picia alkoholu w trakcie odbywania służby wojskowej jest bardzo poważny. Na tę powagę wpływają fakty niejednokrotnie

---

[63] K.Kosela, (red), Młodym być, CBOS, Warszawa1993, s.40.

tragicznych w skutków oraz możliwość wystąpienia uzależnienia, tj. sytuacji, gdy w hierarchii osobistych potrzeb alkoholizowanie się jest nadrzędne w stosunku do innych - gdy czasowo zmienia stan psychiczny człowieka i czyni go nieprzydatnym lub wręcz groźnym w służbie.

Picie alkoholu jest dla żołnierzy pretekstem dla uczczenia awansu, ale i " lekarstwem " na irytację. gniew, rozczarowanie, ból, rozpacz, lęk, stres. W odbiorze badanych powoduje on bowiem przyjemne wzruszenia, poczucie lekkości, rozluźnienie, ekscytację, uśmierza cierpienie, rozprasza nudę.

Bezpośrednią przyczyną tego, że wśród żołnierzy istnieje problem nadużywania alkoholu jest polska "tradycja". Jest ona silniejsza niż sankcje prawne i dyscyplinarne grożące za jego spożywanie podczas wykonywania obowiązków służbowych. Społeczne tło nadużywania alkoholu jest dość ponure. W Polsce około 4 mln obywateli sytematycznie pije, a 2 mln pije nałogowo z czego zaledwie 100 tys. leczący się z tego powodu. Spożycie alkoholu w ciągu ostatnich czterech lat wzrosło o 40%. Zwiększył się też odsetek z 19% do 70% pijącej młodzieży w wieku 15-17 lat. Najczęściej i najwięcej piją mężczyźni pomiędzy 18 a 35 rokiem życia. Z tej grupy wywodzą się przyszli poborowi, którzy po krótkiej fascynacji piwem, sięgają po trunki wysokoprocentowe. We wskaźniku 11 litrów czystego spirytusu wypitego przez statystycznego polskiego obywatela, swój udział mają również żołnierze.[64] Podając powyższe dane pragnęliśmy zwrócić uwagę, że społeczny wymiar temu patologicznemu zjawisku nadaje dopiero fakt, że młodzież ta od dzieciństwa wychowuje się w warunkach powszechnego styku z alkoholizmem. W połączeniu z tym, że sama po alkohol sięga coraz wcześniej i częściej oraz, że pije coraz więcej, ma ogromny wpływ na jej osobowość. Powoduje to swoiste spustoszenie w młodych organizmach, obniżając ich predyspozycje psychiczne oraz ogranicza późniejsze możliwości przystosowawcze do służby wojskowej.

Wojsko nie ma po swej stronie w walce z alkoholizowaniem się wielu sprzymierzeńców. Znaczna część społeczeństwa uważa, że poczęstowanie

---

[64] A. Walentek, Alkohol a służba, "Polska Zbrojna" nr 194 z 05.10.1994, s.3.

żołnierza alkoholem to niemalże jej obowiązek. Istnieje dość bogata literatura oraz są powszechnie dostępne wyniki badań dotyczące problematyki alkoholizowania się.Np. według J. Mellibrudy[65], gdyby odpowiadać na pytanie dlaczego ludzie sięgają po alkohol - to w odpowiedzi usłyszelibyśmy , że powoduje on :

1. Uśmierzanie przykrych uczuć - jest "lekarstwem" na chwilowe dolegliwości ciała i duszy.
2. Samoobronę przed niepożądanymi informacjami - by o czymś nie myśleć, nie czuć się za coś odpowiedzialnym.
3. Rozluźnianie wewnętrznych zahamowań i obaw - by uwolnić się od istniejących hamulców, zakazów i nakazów, które krępują nasze postępowanie.
4. Przeżywanie odmiennych stanów psychicznych - by poczuć się kimś innym w rzeczywistości ocenianej jako monotonna.
5. Ułatwianie i umacnianie kontaktów z innymi ludźmi - jako część obyczaju służąca dla zmniejszeniu dystansu pomiędzy ludźmi.

Powyższe punkty w jakimś sensie wskazują na możliwość istnienia "wyuczonej" potrzeby alkoholowej. Chwilowe wyłączenie się z sytuacji trudnej ustawicznego podporządkowania, oderwanie się od monotonii oraz od wielu jeszcze przykrych stanów jakie niesie ze sobą służba wojskowa w pewnym sensie uzasadnia czasowe ucieczki do "krainy złudzeń". Dotyczy to jednak żołnierzy o niskiej odporności psychicznej i małej odpowiedzialności.

Negatywne skutki picia w wojsku mogą być w swych konsekwencjach o wiele bardziej tragiczne niż gdzie indziej. Statystyki wskazują na znaczny wzrost liczby przestępstw popełnianych, jeśli nie na skutek, to w każdym razie w związku z nadużywaniem alkoholu.

Osobowość pijącego często określa się mianem " protezy " własnych uczuć psychicznych, a więc jako nieprawidłową.[66] Stąd nadużywanie

---

[65] J. Mellibruda, Tajemnice ETOH, Państwowa agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 1993, s.12.

[66] K. Obuchowski, Psychologia dążeń ludzkich, PWN, Warszawa 1983, s. 273.

alkoholu w warunkach służby jest przejawem nieprzystosowania społecznego. Psychologowie stoją na stanowisku, że osoba która utraciła kontrolę nad piciem już nigdy jej nie odzyska. Alkohol spożywany dla szpanu przed kolegami lub jako " lekarstwo " na stres psychologiczny często panujący w służbie najczęściej wyzwala następujący mechanizm:

PICIE ⇒ AGRESJA ⇒ WYKROCZENIE LUB PRZESTĘPSTWO⇒ KARA

Często w zależności od wagi przestępstwa i grożących za nie konsekwencji, następuje ucieczka w chorobę psychiczną. Choć spożycie alkoholu nie powoduje z reguły uniknięcia konsekwencji , to często obok wyroku powoduje wykrycie zaburzeń psychicznych, które eliminują ze służby (wykruszenie).

Rozważania te wskazują jedynie na niektóre psychologiczne przesłanki, które częściowo tłumaczą sięganie po alkohol. Ich likwidacja bądź kompensacja mogą ograniczyć to negatywne dla służby zjawisko. Znaczna część psychologów stoi bowiem na stanowisku, że alkoholizm jest wyuczonym sposobem radzenia sobie z przykrymi stanami uczuciowymi - czyli jest objawową formą rozwiązywania konfliktu emocjonalnego.Wychodząc zatem naprzeciw ludzkim problemom, których słabe psychicznie jednostki nie są w stanie same rozwiązać, możemy ograniczyć jeden z powodów alkoholizowania się. Takie uprzedzające działanie dowódców powinno dotyczyć wszystkich żołnierzy podatnych na alkohol, a za takich B.Woronowicz uznaje osoby :

- niedojrzałe emocjonalnie ;
- z małą odpornością na frustrację ;
- trudne w wyrażaniu uczuć ;
- charakteryzujące się wysokim stopniem niepokoju w relacjach interpersonalnych ;
- z poczuciem izolacji ;
- z niską samooceną, ale również perfekcjonistów ;

- o zmiennym stosunku do autorytetów ;
- z poczuciem winy.[67]

Szukając związku alkoholu z adaptacją, przełożony powinien znać również "style jego spożywania", gdyż - jak trafnie zauważają niektórzy autorzy [68] - akcentowany jest w nich motyw picia oraz najważniejsze intencje. Np. A.. Kempiński wyróżnia pięć stylów picia :

a/ Neurastenieczny - alkohol traktowany jest jako środek euforyzujący, dla rozładowania codziennych kłopotów oraz likwidacji napięcia związanego z adaptacją do otoczenia.

b/ Kontaktowy - dla przełamania stanu izolacji i osamotnienia. Alkohol ułatwia nawiązywanie kontaktów oraz dodaje im ekspresji emocjonalnej i łagodzi napięcia wynikające z dezaprobaty środowiska.

c/ Dionizyjski - jako antidotum na monotonię i problemy dnia codziennego.

d/ Heroiczny - dla stłumienia strachu, poczucia niskiej wartości, uniknięcia konsekwencji własnego działania. Picie ma dać poczucie mocy i gotowość dokonania czynów, na które człowiek nie zdobyłby się bez alkoholu.

e/ Samobójczy - próba pogodzenia się ze światem, któremu jednostka nie była w stanie sprostać.

Powyższe style tłumaczą katharsis, jaki daje alkohol w różnych okolicznościach. Dodać należy,że prawdopodobieństwo tej funkcji wzrasta wraz z wystąpieniem wadliwej osobowości.

Wydaje się, że psycholodzy powinni w większym stopniu dawać dowódcom wskazówki, co robić "przed", a nie komentować stan "po" spożyciu alkoholu. Występuje bowiem duże zapotrzebowanie na wykładnię postępowania wychowawczego w okresie intensywnego rozwijania się dojrzłości psychicznej młodego człowieka oraz uwarunkowań występowania problemu alkoholowego w dużych zbiorowościach ludzi jakimi są pododdziały,

---

[67] B.T. Woronowicz, Alkoholizm jako choroba, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 1994, s. 11.

[68] K. Frieske, R. Sobiech, Pijaństwo - interpretacje problemu społecznego,IWZZ, Warszawa 1984, s.54-55.

gdyż wydaje się mało prawdopodobne, by ze służby (mimo humanizacji, demokratyzacji i restrukturyzacji) udało się wyeliminować konflikty, stresy czy inne napięcia. Stąd dowódcy ustawicznie będą stawali przed problemem szukania substytu dla alkoholu. Przez właściwą reorganizację życia zbiorowego w koszarach, przez ograniczenie działania strachu, rozwiązywanie konfliktów, redukowanie napięć i eliminowanie sytuacji stresowych można poprawiać bilans psychiczny żołnierzy, co może częściowo kompensować "potrzebę alkoholową ". Zależność alkoholowa ma swój największy udział w przypadkach zaburzeń psychicznych z grupy toksykomii. Pozostałe zaburzenia, jak chociażby narkomania występują w wojsku sporadycznie, gdyż skutecznie eliminuje takie przypadki selekcja poborowych oraz wczesna ich wykrywalność w okresie wstępnej adaptacji do służby.

2.10. Patologia społeczna

Zjawisko patologii społecznej przejawiające sie zachowaniami niezgodnymi z normami współżycia społecznego wywiera również negatywny wpływ na przebieg zasadniczej służby wojskowej. Dewiacjom społecznym sprzyja kryzys wartości, który powoduje wzrost przestępczości, rozwój alkoholizmu i narkomanii oraz wykolejenia obyczajowego. Głównych źródeł tego zjawiska można zdaniem A.Podgóreckiego[69] doszukiwać się m.in. w :

- przeroście więzi nieformalnych;
- deformacji więzi formalnych ;
- wadliwym systemie selekcji i awansu ;
- kryzysie autorytetów i braku kompetencji zwierzchników ;
- wadliwym obiegu informacji ;
- formalizmie instytucji wychowawczych ;

[69] A. Podgórecki, Patologia procesów społecznych(w),Pedagogika rewalidacyjna (red) A.Hulek,PWN,Warszawa 1980, s.237-261.

- wadliwym systemie motywacji i niewłaściwym rozkładzie proporcji gratyfikacji i sankcji ;
- poczuciu braku samorealizacji.

Zdaniem wspomnianego autora efektem tych przesłanek - jako produkt uboczny kryzysu wartości - może być tworzenie się podkultur młodzieżowych, grup chuligańskich, złodziejskich. Brak atrakcyjnych wzorów społecznych oraz młodzieżowa negacja autorytetów prowadzą do "zwichnięcia się" norm : społecznych, obyczajowych, prawnych i moralnych. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że w takich warunkach znaczny odsetek młodzieży przedpoborowej zaliczyć będzie można do grupy nieprzystosowanej społecznie. Prawdopodobieństwo to wzrasta w stosunku do osób wywodzących się ze środowisk krymino i patogennych. W rodzinach alkoholików istnieje bowiem możliwość "przeniesienia" cech ograniczających funkcje przystosowawcze. Dalsze przebywanie w takiej rodzinie lub środowisku powoduje degradację osobowości przyszłego żołnierza, która w zetknięciu z wymogami służby może mieć trudności adaptacyjne. Podobnie dzieje się w rodzinach rozbitych, niepełnych, gdzie kształtuje się u dzieci " głód uczuciowy", którego nie jest w stanie później wypełnić nawet najbardziej opiekuńczy dowódca.

Według badań przeprowadzonych przez W.Iwańca, [70] znaczną część polskiej młodzieży, tzw. nieprzystosowanej społecznie, cechuje negatywne nastawienie wobec następujących wartości :

a/ rozwoju własnej osobowości - traktowanie nauki jako przymusu, niechęć do rozwoju kulturalnego, oraz kształtowania własnej aktywności(pasywność) ;

b/pracy - gdzie główny wysiłek idzie nie na jej poszukiwanie lecz na zdobycie zasiłku dla bezrobotnych. Negowanie wysiłku, życie z dnia na dzień przy niesprecyzowanych celach i aspiracjach.

---

[70] Por. W.Iwaniec, Wpływ służby wojskowej na młodzież nieprzystosowaną społecznie, "Zeszyty Naukowe", IBS, 1973, nr2.

c/ własnego zdrowia i życia - duża liczba samookaleczeń, tatuaży, powszechne palenie tytoniu, podatność na alkohol i toksykomanię;

d/ rodziców i osób znaczących - nieposłuszeństwo,kwestionowanie wszelkich autorytetów oraz brak szacunku dla ich społecznych ról;

e/innych osób - częsty brak umiejętności współżycia, agresywność, pierwszeństwo dla siły fizycznej przed intelektem;

f/ instytucji - niechęć dla wszystkich instytucji ograniczających wolność i możliwość zaspokojenia ważnych potrzeb;

g/własności - brak troski o cudze mienie, częste przywłaszczanie i dewastacja;

h/ inne, w tym m.in.- wygodnictwo, cwaniactwo, znieczulica, obojętność, konfliktowość, tupet, nieuczciwość, dwulicowość.

Cechy te w znacznym stopniu ograniczają możliwości przystosowawcze do warunków i wymogów służby wojskowej.

Z analizy dokumentów przeprowadzonej w trakcie badań wynika, że dowódcy nie zawsze uwzględniają negatywne sygnały wynikające z "historii życia" niedawnego poborowego. Zlekceważenie i nieuwzględnianie faktów tkwiących w pozycji społecznej, degradacji rodziny, o przeżytym konflikcie z prawem, trudnościach szkolnych, środowisku rówieśniczym itp. może stanowić niejednokrotnie źródło niepowodzeń adaptacyjnych. Mogą one również mieć swój związek w złych warunkach materialnych, w jakich się wychowywał żołnierz, czego efektem często są braki w jego wykształceniu, powodujące - w warunkach służby - kompleks niższości, który może przejawiać się częściową izolacją, niskim poziomem aspiracji powodującym, że satysfakcja ze służby jest niewielka.

Istnieje dość powszechne odczucie dowódców, wychowawców oraz psychologów wojskowych, że młodzieży z cechami patologii społecznej, którą

często utożsamia się z osobami nieprzystosowanymi społecznie, nie powinno się powoływać do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Za taką tezą przemawiają częste przypadki nieprzystosowania się do wymogów służby wojskowej oraz powszechnie występujące trudności adaptacyjne w tej grupie żołnierzy. Zdaniem autora za odbywaniem w innej formie powszechnego obowiązku obrony przez osoby z marginesu społecznego przemawia również rachunek ekonomiczny.

2.11. Żołnierz trudny

Do wojska powoływana jest młodzież w zdecydowanej większości odpowiadająca wymogom pod względem zdrowia fizycznego i psychicznego. Jednakże wskutek niedoskonałości mechanizmów selekcji i poboru wcielani są również poborowi mający trudności z zaaklimatyzowaniem się, nie mogący znaleźć w wojsku swojego miejsca. Z tej grupy osób rekrutują się głównie żołnierze sprawiający trudności wychowawcze, systematycznie wchodzący w konflikt z wymogami dyscypliny wojskowej oraz normami współżycia żołnierskiego. W opiniach lekarskich i służbowych towarzyszących kierowaniu na komisję lekarską w związku z objawami dezadaptacji, często używano terminu " żołnierz trudny ". Pojęcie " żołnierz trudny " w praktyce wychowawczej w wojsku występuje dość często i zwykle zawiera w sobie wielorakość pojęciową. Dotyczy ono zarówno jednostek o cechach zdecydowanie patologicznych , z odchyleniami psychicznymi lub trwałą anomalią osobowości, jak również żołnierzy przejściowo nie dostosowanych do trudów życia w koszarach, a także osoby świadomie naruszające prawo, regulaminy i zasady życia wojskowego. Można przyjąć tezę, że pojęcie to wśród dowódców nabrało charakteru uniwersalnego, służąc do określania wszelkich zachowań i reakcji nietypowych, bez względu na ich genezę.

Spośród żołnierzy sprawiających trudności wychowawcze można wyodrębnić trzy podstawowe grupy :

a/ żołnierzy zdemoralizowanych - wywodzących się z rodzin patogennych (marginesu społecznego), wychowanków zakładów poprawczych, karanych sądownie, członków grup nieformalnych. Reprezentują oni na ogół niski poziom intelektualny, są skryci, niechętni do nauki i pracy, posiadający skłonności do nadużywania alkoholu;

b/ żołnierze ze słabym charakterem - lekkomyślni, swawolni, podatni na działanie różnych impulsów. Często nie przewidujący konsekwencji i skutków własnego postępowania;

c/ żołnierze krytycznie nastawieni do służby - przeważnie inteligentni, zdolni, przedsiębiorczy, samodzielni, nie znoszący jednak jakichkolwiek ograniczeń swobody, stąd lekceważący uwagi i polecenia przełożonych. Osoby te mają zazwyczaj rozwinięte cechy przywódcze i wywierają znaczny wpływ na pozostałych żołnierzy. Wobec przełożonych przyjmują postawę znacznej pewności siebie, graniczącej z arogancją;

d/ żołnierze obarczeni problememi osobistymi - najczęściej są to osoby żonate, posiadające lub oczekujące dzieci, które idąc do wojska nie zdążyli zabezpieczyć swoim rodzinom warunków socjalno-bytowych. Z faktu zaś powołania do służby wojskowej wyciągają wniosek, że wojsko powinno współuczestniczyć w rozwiązywaniu ich problemów osobistych Przedkładając sprawy osobiste nad interes służby, żołnierze ci często popadają w konflikty z przełożonymi i kolegami. Do tej grupy zaliczyć należy również tych, którzy mają przeróżne kłopoty z dziewczynami, rodzinami, wierzycielami, instytucjami, wymiarem sprawiedliwości, itp.

Sądzę więc, że można podzielić pogląd Z.Markockiego, który "żołnierza trudnego" utożsamia z jednostką społecznie nie dostosowaną do służby wojskowej.[71] Wśród wielu cech jakie ją charakteryzują jest

[71] Z. Markocki, Wybrane problemy niepowodzeń wychowawczych w wojsku, WAP, Warszawa 1979, s. 107-112

niewłaściwe zachowanie wynikające z braku akceptacji norm życia wojskowego m.in. :

- traktowania służby wojskowej jako tzw. zła koniecznego;
- przejawiania negatywnej postawy wobec wymogów dyscypliny – w toku służby są wielokrotnie karani, najczęściej za samowolne oddalenia, nadużywanie alkoholu, nieprzestrzeganie porządku dnia oraz lekceważący stosunek do przełożonych, który często jest swoistą kontynuacją złego stosunku do rodziców, nauczycieli, pracodawcy;
- wykonywania rozkazów i poleceń przełożonych niechętnie i opieszale oraz kwestionowania potrzeby ich wykonania;
- są cyniczni i egoistyczni oraz nieszczerzy wobec przełożonych i kolegów, cechuje ich brak zrozumienia dla interesu grupy;
- nie angażują się ponad wymagania, cechuje ich postawa minimalistyczna, lenistwo i nonszalancja;
- lubią swobodę i życie według własnych upodobań, cechuje ich pogarda dla autorytetów oraz tworzenie własnych norm postępowania;
- mają przesadne mniemanie o sobie przy jednoczesnym braku ambicji do przodowania, są bierni ;
- posiadają skłonność do obwiniania innych za własne niepowodzenia;
- wykazują niestałość emocjonalną,impulsywność przy jednoczesnych skłonnościach do depresji.

Do typowych cech żołnierza trudnego zaliczyć należy : knąbrność, wybujały krytycyzn (krytykanctwo), nieufność, rozgoryczenie, lekkomyślność, brak konsekwencji w myśleniu i działaniu, wybuchowość i skłonność do agresji lub autoagresji. Są to często cechy nabyte wcześniej, które w warunkach życia wojskowego mogą przejawiać się w : lekceważącym stosunku do przełożonych, obowiązków służbowych i mienia wojskowego, nieprzestrzeganiu lub celowym naruszaniu prawa i regulaminów, braku troski o indywidualne i zespołowe wyniki szkolenia, symulanctwo, skłonności do tworzenia podgrup nieformalnych oraz małym uspołecznieniu.

Charakterystycznymi symptomami nieprzystosowania, "żołnierzy trudnych" według E.G.Boringa są : niepokój, kompleks niższości, złe samopoczucie, brak apetytu, zaburzenia somatyczne, bóle głowy, ospałość, chroniczne zmęczenie, nadpobudliwość, agresja, brak opanowania, symulanctwo, alkohol, środki pobudzające. [72] Cechy te mają bezpośredni wpływ na trudności adaptacyjne, są niejednokrotnie jedną z poważniejszych przyczyn nieprzystosowania, przejawiających się w (skrajnych przypadkach) w wykruszalności ze służby wojskowej, głównie ze względu na symptomy osobowości nieprawidłowej oraz objawy zespołu dezadaptacyjnego. W miarę wczesne ustalenie objawów złego przystosowywania tej grupy żołnierzy do wymogów służby wojskowej, przy umiejętnym zindywdualizowanym podejściu wychowawczym do każdego problemu, rokuje duże prawdopodobieństwo odbycia zasadniczej służby wojskowej, choć nie bez kłopotów i ustępstw z obu stron. Właściwe rozpoznanie objawów i ustalenie przyczyn niewłaściwego zachowania pozwala dowódcom na dostosowanie metod wychowawczych do indywidualnych cech osobowych żołnierza i specyfiki sytuacji.

W interpretowaniu objawów w powiązaniu z ich przyczynami pomocnym mógłby być kontakt z etatowym psychologiem w jednostce lub garnizonie. Obecna struktura służby psychologicznej powoduje, że kontakt ten poprzez oddaloną poradnię zdrowia psychicznego często następuje zbyt późno, gdy skutki są nieodwracalne dla zaadaptowania się do konkretnych warunków, gdy nastąpiła już tzw. "ucieczka w chorobę". Z reguły przy nieprzystosowaniu do warunków służby prawie nigdy nie decyduje jeden czynnik dezadaptacyjny. Przeważnie jest to ciąg niepomyślnych zdarzeń u podłoża których leżą warunki służby, ale częściej - przyczyny tkwiące w osobowości żołnierza. Stąd jest tak duża trudność ustalenia tej, która jest dominującą i wskazanie tych, które tylko towarzyszą w dezorganizowaniu psychiki żołnierza. Ciężar wykrywania zaburzeń adaptacyjnych nie opiera się

---

[72] E.G. Boring, Psychologia, MON, Warszawa 1968, s. 458.

na służbie zdrowia, lecz na kadrze dowódczej i pionie wychowawczym. Dlatego winni oni prezentować stosunkowo wysoki poziom wiedzy psychologicznej, który umożliwiałby im w miarę wczesne wyłowienie przypadków i wstępną ocenę przyczyn dezadaptacji oraz takie pokierowanie podwładnym, by trafił do osób mogących udzielić mu pomocy bądź go leczyć. Stąd znajomość uwarunkowań psychologicznych, pedagogicznych i środowiskowych stanowi tak istotne ogniwo w procesie adaptacji żołnierza do służby.

3. Brak motywacji do służby jako przesłanka dezadaptacyjna

Adaptacja do warunków służby wojskowej wymaga znacznego wysiłku , a nawet specjalnych zabiegów osoby powołanej do jej odbycia. Bez chęci poniesienia tego trudu - u jednych mniejszego u innych większego - trudno o przystosowanie do nowych, specyficznych warunków i wymogów. Oprócz warunków zewnętrznych tkwiących w samym wojsku oraz braku przeszkód natury zdrowotnej, niezbędne jest jeszcze odpowiednie nastawienie psychiczno - emocjonalne, by sprostać temu wyzwaniu.

Coraz częściej używanym określeniem w odniesieniu do zachowań młodzieży poborowej jest brak motywacji do odbycia konstytucyjnego obowiązku służby wojskowej. Zauważamy, że tym terminem charakteryzuje się często postawy i potrzeby jednostki ,które nie zawsze są zbieżne z celami , jakie stawia przed żołnierzami współczesna armia. Problematyką tą coraz częściej zajmują się socjologowie, badający stosunek młodzieży do szeroko rozumianej obronności kraju oraz nastawienie żołnierzy do zasadniczej służby wojskowej.

W rzeczywistości jest to problem znacznie szerszy, gdyż zagadnienia ludzkiej motywacji , przenikają całą problematykę psychologiczną dotyczącą ludzkiego zachowania. Analizując jednak stosunek poborowych do służby wojskowej, zwłaszcza konflikt jaki występuje u części młodzieży między niechęcią do jej odbycia a ustawowym jej obowiązkiem , nie sposób pominąć jedno z podstawowych pojęć psychologicznych jakim jest motywacja . Znając motywy niechęci do służby wojskowej , możliwe staje się uchwycenie genezy różnych ujemnych ze społecznego punktu widzenia skutków, wyjaśnienie mechanizmów niektórych zachowań poborowych oraz określenie ewentualnych form, jeśli nie przeciwdziałania , to przynajmniej łagodzenia negatywnych ich następstw.

Pragnąc cały problem przedstawić nie tylko od strony statystycznej, zasadnym staje się rozpoczęcie wywodu od wyjaśnienia czym jest motyw, jak rozumiana będzie motywacja. Nie można bowiem zrozumieć ludzkiego postępowania bez wyjaśnienia tego co określa jego kierunek i intensywność. Motywy bowiem determinują to, co człowiek robi, co widzi, pamięta, wyobraża sobie i myśli, z jaką energią i efektem podejmuje działanie. Zdaniem K.Obuchowskiego każdy, kto chce zrozumieć człowieka, powinien zacząć od poszukiwania przyczyn jego działania. Przy czym zaniechanie działania jest również rozumiane jako sposób postępowania, gdyż w obu przypadkach występuje jako motyw. [73] Niektórzy psychologowie wręcz rezygnują z definiowania motywu i używają jedynie terminu motywacja, przez który rozumieją coś,co powoduje, że człowiek jest raczej aktywny niż pasywny lub coś, co powoduje, że jedna forma aktywności dominuje nad drugą. Można się również spotkać z używaniem określenia "motywacja" wyłącznie w odniesieniu do siły jaka cechuje działanie. Motywacja bywa przeważnie określana przymiotnikiem wysoka lub niska. [74]

Prezentując w pracy szersze ujęcie tej problematyki wychodzimy z założenia potrzeby jej przybliżenia kadrze dowódczej. Terminu "motyw" w psychologii używa się w licznych teoriach motywacji w sposób wieloznaczny. Często decydujące znaczenie w interpretowaniu ma ośrodek badawczy lub tradycja na bazie której dana teoria wzrastała. Samo słowo "motyw" wywodzi się od łacińskiego "movere", co w dosłownym tłumaczeniu znaczy - poruszać się, popychać . Najczęściej stosowany jest do określenia tych wszystkich czynników, które powodują czyjeś określone działanie. Za twórcę psychologii motywacji uważa się Roberta S.Woodwartha.

W ujęciu psychologicznym motyw to bodziec, świadomy powód działalności człowieka. W rozumieniu węższym, odnosi się do świadomie przeżywanej przez jednostkę intencji wykonania lub zaniechania określonego

---

[73] K. Obuchowski, Psychologia dążeń ludzkich, cyt.wyd., s.21.
[74] Tamże, s.21.

działania. W szerszym jest równoznaczny z terminem "motywacja" i oznacza wówczas proces psychologiczny, uruchamiający zachowanie człowieka ukierunkowane na osiągnięcie celu.[75] Przy czym bliskość celu i jego atrakcyjność wzmacnia motywację,niewiara w osiągnięcie celu, może ją zredukować do zera. [76]

W powyższym znaczeniu określenia te weszły do użycia, nie powodując zasadniczych nieporozumień, co do ich interpretacji. Według E.R.Hilgarda, motyw jest czymś,co pobudza organizm do działania, lub - gdy organizm został już pobudzony - jest wówczas czymś, co podtrzymuje to działanie i nadaje mu kierunek . Tak więc motywy posiadają zarówno aspekt pobudzania, jak i aspekt kierunkowy.[77] Problemy te komplikują się na płaszczyźnie dociekań naukowych, gdzie jako przedmiot analizy psychologicznej termin ten interpretowany jest wieloznacznie. W związku z tym , na potrzeby rozważań penetrujących specyficzny teren jakim jest wojsko, celowe wydaje się zaprezentowanie podsta-wowych sposobów jego rozumienia. Przy olbrzymiej liczbie teorii motywacji, a wiec i różnorodności definicji, wielkości podejść - zakres pojęć motywu i motywacji zmierzał będzie do uściślenia i zawężenia ich do psychologicznych zachowań człowieka względem obowiązkowej służby wojskowej.

Jedni, jak np. K.Obuchowski, motyw traktują jako świadomą "rację" i "powód" działania. Akcentują przy tym kwestię świadomości, bez której żadne działanie nie może być poddane kontroli intelektualnej. Zaznacza się tu jednocześnie, że przyczyną aktywności może być kilka motywów, nawet sprzecznych ze sobą, co pozwala wyjaśnić pewne specyficzne uwarunkowania działania, jego kosekwencje i powody zaniechania. [78]

Można stąd wyprowadzić wniosek, że zaburzenia osobowości , stanowiące tak częstą przyczynę dezadaptacji do służby wojskowej, powinny być traktowane jako przejaw choroby, a nie jako brak motywacji do służby ,

---

[75] Encyklopedia Powszechna PWN, Warszawa 1985, t.II, s.171.
[76] W. Pomykało (red), Encyklopedia Pedagogiki, cyt.wyd., s.388.
[77] E.R. Hilgard, Wprowadzenie do psychologii, cyt.wyd., s.237.
[78] K. Obuchowski, Psychologia dążeń ludzkich, cyt.wyd., s.21-22.

gdyż ich istnienie jest obiektywne, leżące poza świadomością. Chyba, że będziemy mieli do czynienia z przypadkiem symulowania defektu psychicznego, który często przez psychiatrów i psychologów określany jest mianem "ucieczki w chorobę psychiczną".

Podobne rozumienie motywacji zaprezentowała M.Ossowska. Analizując szereg istniejących w psychologii teorii i znanych definicji motywu, położyła głównie akcent na "inspirowanie" do działania, które w ujęciu dynamicznym może być traktowane jako "motywowanie". [79] Podobnego zdania jest J.P.Guilford, który uważa motyw za określony wewnętrzny czynnik lub stan, prowadzący do rozpoczęcia i podtrzymania aktywności. [80] Prawie identycznie brzmi stanowisko P.T.Younga, który motywację definiuje jako proces wzbudzający działanie , utrzymujący je w toku i regulujący jego przebieg. [81]

Rozumiejąc motyw jako impuls, który umożliwia człowiekowi podjęcie decyzji rozpoczęcia określonego działania, należy uwzględnić, że czynnikami pobudzającymi do niego będą pewne stany napięcia psychicznego związane z postawami i potrzebami człowieka. Takie ujęcie proponuje N.Cameron , który twierdzi, że tym czynnikiem jest pobudka do przeprowadzenia pewnej czynności, mającej na celu zaspokojenie potrzeby. [82] Natomiast według A.Lewickiego, motyw to świadomy proces psychiczny, który wewnętrznie popycha nas do postawienia sobie celu i przyjęcia odpowiednich środków działania, zmierzających do jego realizacji. [83] Podobnie Encyklopedyczny Słownik Psychiatrii podaje, iż :"motyw to , niezaspokojona potrzeba, stan, który pobudza do podjęcia lub kontynuowania wzbudzonego działania, zmierzającego do celu, którego osiągnięcie przyniesie zaspokojenie potrzeby". [84]

---

[79] M. Ossowska, Motywy postępowania, KiW, Warszawa 1978, s. 71-78.
[80] J.P. Guilford, Natura inteligencji człowieka, PWN, Warszawa 1978, s.71-78.
[81] Podaję za: C.N. Cofer, M.H.Apley, Motywacja: teoria i badania, cyt.wyd., s.15.
[82] Podaję za: K. Obuchowski, Psychologia dążeń ludzkich, cyt.wyd.,s.32.
[83] Tamże, s.31.
[84] Encyklopedyczny Słownik Psychiatrii, PWN, Warszawa 1972, s.316.

A. Araszkiewicz z analizy treści motywu wywodzi uzasadnienie dla określonego zachowania się człowieka. Dowodzi przy tym, że motyw nie zawsze jest odzwierciedleniem w świadomości czynnika powodującego podjęcie działania. Jako jego utrudnienie wymienia niski poziom inteligencji , a także czynniki natury emocjonalnej i uznawany system wartości. [85] Stąd zajęcie się tylko jednym elementem postępowania motywacyjnego nie daje pełnego obrazu nastawienia do służby wojskowej. Z pewnością braku pozytywnego nastawienia do służby należy szukać w najważniejszym czynniku motywacyjnym , jakim jest zaspokojenie potrzeb . Ich deprywacja jest często przyczyną wyzwalania się niechęci do osób funkcyjnych i samej instytucji wojska.

Służba wojskowa ogranicza wręcz to, co dla niedawnego rekruta było najważniejsze : rodzina, narzeczona, koledzy, poczucie wolności, ulubione dania, popłatna praca itp. Potrzeba miłości najbliższych, pragnienie aprobaty rówieśników oraz uznania ze strony przełożonych często dominuje w systemie motywacji i nie ustaje po wcieleniu do wojska. Współczesna młodzież nie jest skłonna "inwestować" w wyżeczenia. Utrata tych doznań nie jest popularna, nie może więc działać motywacyjnie.

Proponując swą prowizoryczną listę motywacyjnych zachowań międzyludzkich M.Argyle[86] wskazuje, że źródłami naszego działania prospołecznego są :

1. Potrzeby biologiczne - jedzenia, picia i komfortu .
2. Zależności – najpierw od rodziców, a później od ludzi dysponujących władzą lub autorytetem.
3. Afiliacja - poczucie akceptacji społecznej, równości oraz ciepłych i przyjacielskich relacji.
4. Dominacja - bycie akceptowanym przez innych, najlepiej w roli przywódcy oraz okazywanie szacunku przez grupę.

---

[85] A.Araszkiewicz, Holistyczne ujęcie motywacji, "Lekarz Wojskowy" Suplement I, 1994, s.57.
[86] M. Argyle, Psychologia stosunków międzyludzkich, cyt.wyd., s.14.

5. Płeć - bliskość fizyczna i intymne interakcje z osobą płci odmiennej.
6. Agresja - ranienie innych ludzi fizycznie, werbalnie itp.
7. Samoocena -uzyskiwanie aprobaty i akceptacji samego siebie.
8. Inne motywacje - potrzeby osiągnięć, pieniędzy, zainteresowania i wartości.

Ze wszystkich zaprezentowanych powyżej ujęć : intencji, zamiaru, pragnienia, chęci, życzenia, zainteresowania i obawy - można wyprowadzić część wspólną - jaką jest dyrektywa działania. Taką tendencję do działania J.Reykowski [87] określa motywem, natomiast ogół motywów nazywa motywacją, zaś jej siłę przedstawia on za pomocą następującej formuły :

$$M = f(N,G,Ps)$$

M - siła motywacji;

N -napięcie motywacyjne związane z zaspokojeniem potrzeby ;

G - wartość gratyfikacji;

Ps - subiektywne prawdopodobieństwo osiągnięcia wartości dodatniej lub ujemnej.

Podkreślić należy, że wystąpienie motywacji warunkowane jest łącznym zaistnieniem wszystkich wyżej wymienionych czynników. Chcąc więc wzmacniać motywację , należy dążyć do zwiększania wartości poszczególnych czynników.

Wielu psychologów zwolenników teorii motywacji twierdzi , że motorem wszelkiego ludzkiego działania są potrzeby. Według L. Niebrzydowskiego i P. Pokinki potrzebę traktować należy jako brak czegoś, co wprowadza organizm w stan stanowiący zwykle pobudkę do działania w kierunku jej zaspokojenia. Każda istota żywa, a tym bardziej człowiek charakteryzuje się nieskończenie długą listą potrzeb, spośród których najważniejsze są dwie grupy: potrzeby biologiczne i potrzeby społeczne.

---

[87] J.Reykowski, Z zagadnień psychologii motywacji, WSiP, Warszawa 1970, s.101.

Nas ze względu na temat i cel rozprawy, interesuje głównie ta druga grupa, do której zalicza się m.in. potrzeby : kontaktu, bezpieczeństwa, równowagi, sublimacji, afiliacji, itp. Każda z wymienionych potrzeb ma dwa bieguny : dodatni i ujemny oraz swoje uwarunkowania indywidualne [88] , u podstaw których leży osobowość i odporność psychiczna jednostki.

W zależności od stopnia niezaspokojenia (deprywacji) tych potrzeb , rozwijane są mechanizmy obronne , które przejawiają się na zewnątrz organizmu w charakterystycznych dla danego człowieka zachowaniach. Zgodnie z założeniami wielu teorii motywacyjnych , u podstaw których legły potrzeby, ich zaspokojenie, podnoszone jest do rangi podstawowego warunku przystosowania się człowieka . Niezaspokojenie tych potrzeb prowadzi do frustracji, która ogranicza możliwości przystosowawcze .

Teorie potrzeb stanowią na gruncie psychologii motywacji najszerszą grupę. Tylko z zestawienia jakie prezentuje K.B.Madsen,[89] można uzmysłowić sobie jakiej szerokiej gamy potrzeb dotyczą. Można prowadzić wokół tych teorii spory, nie można jednak ich lekceważyć. Przykładem tego,może być choćby bardzo kontrowersyjna teoria ZFreuda, gdzie "eros", czyli popęd życia i "thanatos", czyli popęd śmierci tak często przeplatają się w działalności wojska. Pierwszy jest często lekceważony, gdy tymczasem rzeczą współcześnie naturalną są rozbudzone potrzeby seksualne młodych mężczyzn powoływanych do służby. Drugi - przejawiający się w licznych w wojsku próbach samobójczych i samouszkodzeniach, których przyczyn nie jesteśmy w stanie do końca określić, a co za tym idzie - nie możemy skutecznie im przeciwdziałać .

Wychodząc z założenia, że służba wojskowa w obecnej formie nie gwarantuje zaspokojenie wielu potrzeb , dlatego należy na gruncie psychologii wojskowej - udzielić odpowiedzi jak przeciwdziałać tego skutkom. Autor starał się wskazać na ujemny wpływ tego psychologicznego zjawiska na

[88] L. Niebrzydowski (red), Podstawy psychologii wychowawczej w aspekcie rozwoju aktywności dzieci i młodzieży, cyt.wyd., s.159; P.Pokinko, Sprawność działania człowieka w sytuacjach normalnych, "Zeszyty Naukowe AON" 1995, nr2, s.223.

[89] K.B. Madsen, Współczesne teorie motywacji, PWN, Warszawa 1980, s. 123.

adaptację i motywację do służby wojskowej. Skoro więc potrzeby stanowią tak istotny element w podjęciu lub zaniechaniu działania, to należałoby zastanowić się nad tym, co zrobić, aby:

- cele życiowe pojedyńczego żołnierza były bardziej współbieżne z celami jakie stoją przed wojskiem ;
- zaspokojenie szeroko rozumianych potrzeb było na miarę XXI wieku;
- indywidualne aspiracje nie stanowiły dysonansu w zestawieniu z warunkami i wymogami służby.

Poznanie potrzeb , traktowanych jako motywy działania jest nieodzowne przy analizowaniu zachowania podwładnych, gdyż to właśnie potrzeby pobudzają organizm do określonej aktywności. [90] Bez motywu nie byłoby żadnego zachowania, gdyż organizm bez motywowania jest bezczynny , martwy. To właśnie motyw nadaje zachowaniu i działaniu kierunek i siłę. Podzielając poglądy J.Reykowskiego zauważyć należy, że przy pozytywnej motywacji do służby wojskowej ,dochodzi do bardziej intensywnego procesu przezwyciężania trudności adaptacyjnych.[91] Żołnierz na ogół rozumie, że trudności są chwilowe, że możliwe są do przezwyciężenia. Wspomniany autor wymienia trzy powody hamowania motywacji prospołecznej:

a/ gdy występuje wysiłek związany z wykonywaniem zadań;

b/ gdy występuje możliwość utracenia określonych korzyści, poniesienia strat lub szkody ;

c/ gdy istnieje możliwość doznania cierpień, wystąpienia przeszkód w zaspokojeniu własnych potrzeb.[92]

Przenosząc te ustalenia na grunt wojska, należy stwierdzić , że wymienione "hamulce" dość często występują w służbie i mogą być potencjalnymi źródłami negatywnego nastawienia do niej. Rozpoczynając służbę niemal każdy poborowy liczy się z tym, że wojsko wymaga dużego wysiłku fizycznego i psychcznego. Część poborowych nie jest jednak od strony emocjonalnej

---

[90] Z. Skorny, Psychiczne mechanizmy zachowania się, cyt.wyd., s. 89.
[91] J.Reykowski, Motywacja, postawy prospołeczne, a osobowość, cyt.wyd., s.347.
[92] Tamże, s. 347- 348.

przygotowana do przezwyciężenia tych trudności. Możemy przypuszczać, że wśród tej właśnie części wystąpią oznaki dezadaptacyjne, choćby np. w formie wydłużenia się okresu przystosowania. Nie wliczając dość dużej rzeszy poborowych, którzy przed rozpoczęciem służby nie mieli stałego miejsca zatrudnienia , a którzy służbę wojskową traktują jako możliwość " przeczekania do lepszych czasów ". Porównując zasiłek bezrobotnych do wysokości żołdu, wskazują oni na drugi z "hamulców", a więc poniesioną w wyniku służby stratę. Jest również znaczna część żołnierzy, których ten zasiłek satysfakcjonował, gdyż nie pociągał za sobą żadnego wysiłku. Można by wyciągnąć wniosek, że wówczas obie negatywne dla służby bariery motywacyjne nakładają się na siebie. Znacznie gorzej to wygląda, choć dotyczy niewielkiej liczby żołnierzy, którzy przed wojskiem posiadali atrakcyjną pracę lub prowadzili dobrze prosperujący interes. Oni w skrajnych przypadkach traktują służbę w wymiarze katastroficznym , podejmują więc liczne próby jej uniknięcia jeszcze przed wcieleniem, nie ustają w swych wysiłkach po poborze. U takich trudno zmienić silną motywację negatywną na pozytywną. Trzecim " hamulcem" bezpośrednio łączącym się z poprzednim jest fakt , że służba wojskowa nie zaspakaja w stopniu satysfakcjonującym wielu potrzeb, za to przysparza wielu wyrzeczeń.

Natężenie motywacji wynikającej z uwarunkowań społecznych zależy od szeregu jeszcze czynników, jak : indywidualna wrażliwość kształtowana w toku wychowania, odporność psycho-fizyczna żołnierza na trudy, wielkość negatywnych konsekwencji związanych z powołaniem do wojska, prawdopodobieństwo i rozmiar wystąpienia szkód. U osób dotkniętych tymi "sankcjami" należy spodziewać się mniejszego zaangażowania , ograniczającego aktywację , neutralizującego motywację pozytywną - gdyż mogą oni służbę postrzegać jako eksploatatorską w stosunku do własnej osoby. Człowiek bowiem psychicznie nastawiony jest tak , by w pierwszej kolejności zaspokajać własne potrzeby, a dopiero potem potrzeby społeczne. Poczucie , że żołnierz w warunkach służby osiąga znacznie mniej niż mógłby poza nią ,

prowadzi do oczywistej depry-wacji. Wpływ na takie postawy wywiera z pewnością sytuacja kryzysowa wynikająca z transformacji ustrojowej, jak również jest to konsekwencja zbliżenia z Zachodem i przejmowania stamtąd merkantylnego sposobu życia oraz ewidentne niezadawalające efekty wychowania patriotyczno-obywatelskiego.

Człowiek zachowuje się prospołecznie , gdy przynosi mu to korzyść, przyjemność lub gdy unika przykrości - dokonuje wówczas swoistego bilansu " zysków i kosztów ". Według koncepcji behawiorystycznej,człowiek z natury troszczy się o zaspokojenie własnych interesów, ale dla korzyści gotów jest troszczyć się o interesy cudze. [93] Zachowania prospołeczne występują częściej, gdy działanie jest nagradzane, a znika gdy jest karane. O tym fakcie pamiętać powinni dowódcy, którzy chcą kształtować pozytywną motywację, ponieważ jest ona wprost proporcjonalna do wielkości oczekiwanej nagrody. Stosując właściwą praktykę dyscyplinarną oraz znając swoich podwładnych, w tym ich zapotrzebowanie na " korzyści " możemy mieć również wpływ na ich zachowanie.

Psychologowie humanistyczni, tzw. "trzecia siła" (Maslow, Rogers), opierający swe poglądy na filozofii naturalistycznej, występującej w swej klasycznej formie u Jana Jakuba Rousseua - jako dominujący cel ludzkiej motywacji uważają jej dążenie do własnego rozwoju. Zabiegi człowieka do samorealizacji podnoszą oni przesadnie do rangi jedynego źródła motywacji, choć nie są w swych tezach do końca konsekwentni. [94]

Dążenie do samorealizacji w warunkach służby może okazać się, za względu na różne ograniczenia z niej wynikające , zarówno barierą adaptacyjną jak i motywacyjną. W pozytywnym sensie samorealizację mogli postrzegać kierowcy wojskowi, gdyż ich specjalność dawała szerokie możliwości podwyższenia kwalifikacji zawodowych. Obserwowano dużą aktywność i różnorodne zabiegi przy próbach podwyższenia kategorii prawa

---

[93] J.Reykowski, Motywacja, postawy prospołeczne, a osobowość, cyt.wyd., s.29.
[94] Tamże, s.63.

jazdy. Połączenie możliwości jego uzyskania ze zdyscyplinowaniem było bardzo korzystne dla przebiegu służby i efektów szkolenia. Pozbawienie żołnierzy służby zasadniczej możliwości dążenia do zdobycia tych uprawnień wpłynęło na osłabienie aktywności u kierowców. Można przypuszczać, że w obecnym kształcie przyczyniło się również do wzrostu liczby zaburzeń psychicznych w tej grupie, gdyż nie działa to motywacyjnie ani restrykcyjnie tzn. fakt wykruszenia się ze służby kierowcy ze względu na defekt psychiczny, nie jest jednoznaczny ze wstrzymaniem prawa jazdy.

W całokształcie przebiegu służby występuje zbyt mało motywów samorealizacyjnych, co czyni ją mało atrakcyjną. Ograniczona liczba motywów materialnych, staje się - do pewnego stopnia - barierą motywacyjną, gdyż jak wskazuje Z.Krawczyk, motywy materialne mają dwukrotnie wyższą rangę niż inne motywy prospołeczne.[95]

Warte krótkiego zaprezentowania jest stanowisko psychoanalityków. Choć często lekceważone przez wychowawców wojskowych, nie może być negowane do końca. Psychoanalitycy stoją na gruncie, że człowiek z natury jest egoistyczny, ale dzięki wychowaniu może stać się prospołeczny, altruistyczny. Impulsy egoistyczne pozostają w nieustannym konflikcie z dążeniami prospołecznymi mogą stanowić mechanizm motywacyjny. Zauważyć należy, iż służba wojskowa w niektórych jej założeniach sprzyja rozwojowi postaw egoistycznych - egocentryzmowi. Potwierdzeniem tej tezy, może być konieczność utrzymywania stałej gotowości bojowej, która ogranicza w znacznym stopniu wolność żołnierza, czasami powoduje niemożność zaspokojenia potrzeby np. kontaktu z domem rodzinnym, dziewczyną. Jeśli w danym momencie w hierarchii potrzeb żołnierza, kontakt z rodziną zajmie dominujące miejsce, to chęć jej zaspokojenia może odbywać się kosztem gotowości bojowej, bądź zantagonizowania z innymi żołnierzami, którzy również liczą na opuszczenie koszar. Jest to rzecz jasna jednostronne przedstawienie problemu, gdyż postawy egoistyczne mogą również wpływać

[95] Z.Krawczyk (red), Młodzież w świetle badań socjologicznych, MON, Warszawa 1987, s.176.

mobilizująco na zachowanie żołnierza np. wzmagać jego wysiłki i zaangażowanie w celu uzyskania przepustki lub urlopu nagrodowego na odwiedzenie rodziny. Bardzo negatywny wymiar egocentryzm przyjmuje w warunkach pododdziału, gdy potrzeby danego żołnierza, eliminują możliwość zaspokojenia tej samej potrzeby przez innego. Z powyższego wynika, że człowiek nie tylko z natury jest egoistą, ale warunki służby mogą kształtować lub wzmagać jego egoistyczną orientację. Fakt ten powinni uzmysłowić sobie dowódcy, by w pracy szkoleniowo-wychowawczej nie szczędzić wysiłków nad kształtowaniem postaw altruistycznych, które wpływają na przezwyciężanie egoizmu indywidualnego i grupowego.

Osobowość człowieka nie zależy tylko od cech wrodzonych, ale jest również zdeterminowana przebywaniem w określonym środowisku. To środowisko oddziaływuje na niego, ale on oddziaływuje także na nie. Potwierdza się w tym zasada optymizmu pedagogicznego, że motywację można kształtować, zmieniając jej kierunek i natężenie. Na takim stanowisku stoi C.N.Cofer, który twierdzi, że większość motywów ludzkiego zachowania jest wyuczona. Odbywa się to w dwóch relacjach : człowiek-człowiek oraz człowiek - środowisko.[96]

Najlepszym komentarzem do tych relacji mogą być słowa M. Argylea - " Człowiek jest zwierzęciem społecznym : współpracuje z innymi dla osiągnięcia swych celów i zaspokojenia swych potrzeb. Dobrze wiadomo, że relacje z innymi i środowiskiem, mogą być źródłem najgłębszej satysfakcji i najcięższego cierpienia." [97] Natomiast Mc Ginnis twierdzi, że na ludzką motywację można wpływać dwojako : albo przez miłość , albo przez strach , przy czym skuteczniejsze jest działania przez miłość.[98] Jest to stanowisko przeciwstawne Machiavellemu, który uważał że strach i miłość są podstawowymi motywami działania, przy czym strach jest silniejszy i bardziej niezawodny. Jak wykazano wcześniej, strach, lęk, stres są poważnymi

---

[96] C.N. Cofer, M.H.Apley, Motywacja, teoria i badania, cyt.wyd., s.494.
[97] M. Argyle, Psychologia stosunków międzyludzkich, cyt.wyd., s.9.
[98] A.L. Mc Ginnis, Sztuka motywacji, Oficyna wydawnicza "Vocatio", Warszawa 1993, s.97.

barierami adaptacyjnymi, skutecznie zabijającymi aktywność i entuzjazm w służbie. Myślę, że służba wojskowa, oparta w dużym stopniu na przymusie i strachu, nie może być motywująca, gdyż nie kojarzy się z przyjemnymi odczuciami. Gdy postawa i rola społeczna nie wynikają z wyboru jednostki, a często niepodzielanej wyższej racji - wywołuje to dysonans pomiędzy postawami posiadanymi a pożądanymi w służbie. Aby postawy stały się funkcjonalne w służbie, należałoby ograniczyć w całym wojsku paraliżujące działanie strachu, gdyż jak twierdzi J.Reykowski motywacja oparta na podłożu lękowym, szybko z pozytywnej zmienia się w negatywną. [99]

Poprawna teoria motywacji, zdaniem A.H.Maslowa, musi uwzględniać sytuację, w jakiej znalazła się jednostka .Chcąc zrozumieć wybór motywu, należy wytłumaczyć postawę , która posiada aspekt emocjonalny, motywacyjny i intelektualny. Postawa rozumiana jest jako nagromadzenie dyspozycji, zajmujących centralne miejsce w psychice jednostki.[100] Wynika z tego, że postawy wpływają nie tylko na uzewnętrznienie się zachowania, lecz także na całokształt wewnętrznych procesów psychicznych.

Według K. Urmowskiej-Żyto siła motywacji jest tym większa i wszechstronniejsza , im :

- bardziej uniwersalne są cele grupy, im większą sferę życia obejmują ;
- szerszy zakres potrzeb człowieka zaspokajają ;
- silniejsza jest emocjonalna identyfikacja jednostki z grupą.[101]

Przenosząc powyższe rozważania na grunt wojska , przez motywację do służby wojskowej, należy rozumieć psychiczną gotowość żołnierza do spełnienia konstytucyjnego obowiązku wobec Ojczyzny, odzwierciedlającą się w jego postawach i zachowaniach. Stąd w zależności od stopnia odchylenia od pożądanego stanu , będziemy mówili o silnej, bądź słabej motywacji , względnie pozytywnej lub negatywnej.

---

[99] J.Reykowski, Z zagadnień psychologii motywacji, cyt.wyd., s.194.
[100] A.H. Maslow, Motywacja i osobowość, PWN, Warszawa 1990,s.132.
[101] K.Urmowska -Żyto, Psychiatria, PWN, Warszawa 1989, s.107-108.

Większość psychologów i psychiatrów stoi na stanowisku , że zdrowy psychicznie poborowy powinien w zasadzie mieć silną, pozytywną motywację do służby wojskowej. Takie nastawienie do służby winno być pochodną szeroko rozumianego wychowania, patriotyzmu i właściwie ukształtowanej postawy obywatelskiej. W oparciu o powyższe, do motywów przemawiających za należytym odbyciem służby zaliczyć można m.in. :

- motyw poczucia obowiązku;
- motyw lęku przed sankcjami za uchylanie się;
- motyw związku uczuciowego z tradycją;
- motyw poznania i zainteresowania;
- motyw dążenia do wyróżnienia się;
- motyw względu na innych;
- motyw praktyczno - życiowy;
- motyw poczucia adekwatności;
- motyw postawy prospołecznej itp.

Istotnie ważnym natomiast jest to, aby w hierarchii wartości poborowych - dominującym był motyw społecznie pożądany. Czy taki motyw możemy osiągnąć ? Odpowiedź na to nie jest prosta. Z pewnością istnieje potrzeba jego kształtowania, podobnie jak dzieje się to z osobowością. Zdaniem T.Kocowskiego należy realizować następujące zadania prowadzące do motywacji pożądanej, która może być również celem zabiegów wychowawczych w wojsku. [102]

a/ rozwijać motywację zgodnie z systemem potrzeb i nie dopuszczać do rozwoju motywacji dysonansowej;

b/ uczyć racjonalnych i aprobowanych społecznie sposobów zaspakajania potrzeb ;

c/ pobudzić wszelkie motywacje rozwojowe i nie dopuścić do ich tłumienia ;

---

[102] Podaję za : W. Pomykało (red), Encyklopedia Pedagogiczna, cyt.wyd., s. 388.

d/ kształcić postawy motywacji zadaniowej, a więc wyobraźnię , kontrolę emocji i popędów, uwagę , wolę ;

e/ uczyć obiektywizmu w ocenach i przewidywaniach ;

f/ rozwijać motywacje altruistyczne i prospołeczne , tłumić motywacje egocentryczne ;

g/ dopomagać podwładnym w poszukiwaniu wartości i celów.

Zasadniczy problem tkwi jednak i w tym, że w momencie powołania do służby wojskowej motywacja pozytywna bądź negatywna , silna lub słaba względem służby jest już ukształtowana. Fakt ten powoduje wiele konsekwencji - od zaburzeń procesu adaptacyjnego począwszy, aż po wykruszenie się ze służby. Dowódcy zatem w swej codziennej pracy szkoleniowo-wychowawczej powinni uwzględnić fakt zróżnicowanej motywacji swoich podwładnych. Dobierając odpowiednie formy i metody oddziaływania służbowego i wychowawczego jak również indywidualizując to oddziaływanie , mogą częściowo eliminować skutki motywacji negatywnej, gdyż jak wskazują badania Wojskowego Instytutu Badań Socjologicznych - 69% rozpoczynających zasadniczą służbę wojskową ma do niej negatywny stosunek. [103] Już z tego faktu wynika, że mamy do czynienia z motywacją słabą, konsekwencją której jest m.in.: wzrost odsetka uchylających się od służby wojskowej, spektakularne przykłady odmowy jej pełnienia, wzrost liczby kandydatów do służby zastępczej, duża wykruszalność z zasadniczej służby wojskowej czy ustawiczne oczekiwanie dalszego skrócenia czasu jej trwania.

Na ogół człowiek zachowuje się tak, by uzyskać satysfakcję z własnego działania i uniknąć poczucia dyssatysakcji. Oba te doznania odzwierciedlają stany i sytuacje korzystne lub niekorzystne ze względu na istniejące potrzeby lub realizowane zadania. Powstaje jednak dysonans motywacyjny, gdy potrzeba odbycia służby wojskowej nie wynika z pobudek wewnętrznych – potrzeb ukształtowanych przez wychowanie rodzinne czy

---

[103] K.Barg, Wybrane problemy służby wojskowej, wojska i obronności kraju, Komunikat nr 58, WIBS, Warszawa 1993, s.12.

obywatelskie, a tylko z ustawowego przymusu zagrożonego sankcjami karnymi. W takim przypadku mamy do czynienia z dwoma motywami, wzajemnie się osłabiającymi. Na ich hierarchię wpływ wywiera wiele czynników osobowościowych i społecznych. W psychologii taki dysonans nosi nazwę konfliktu motywacyjnego, który powoduje duże napięcia emocjonalne, nie sprzyja przystosowaniu oraz osłabia tworzenie się postaw prospołecznych . Taki konflikt powstaje wtedy, gdy pojawia się niemożność pogodzenia motywów przeciwstawnych, wykluczających się, o różnej sile i hierarchii.

Konfliktów motywacyjnych , o różnym podłożu , może być w służbie wiele. Przykładem może być tu np. pragnienie samowolnego oddalenia się i obawa przed karą za ten czyn. Innym może być konflikt pomiędzy możliwościami wojska , a aspiracjami żołnierza. Najgroźniejszym w skutkach jest jednak ten, który zachodzi pomiędzy motywem osobistym uniknięcia służby wojskowej , za który grozi sankcja , a motywem społecznie pożądanym wynikającym z obywatelskiego obowiązku. Ze społecznego punktu widzenia , pierwszy jest negatywny, drugi - pozytywny. Ideałem byłoby, gdyby w tak ważkiej kwestii jak obronność państwa, dominował pozytywny motyw społeczny. Normalną zaś sytuacją byłaby taka, gdyby pomiędzy tymi motywami wystąpiła równowaga. W wypadku dezadaptacji ze względu na brak motywacji do służby mamy jednak do czynienia nie z harmonią , a antagonizmem pomiędzy motywami.

Przykładów podobnych konfliktów można by się doszukiwać przy znacznej części poleceń i rozkazów, jakie wydaje przełożony podwładnemu , gdyż kierując się interesem służby, często nie uwzględnia w danym momencie potrzeby indywidualnej, egoistycznej. Tego typu konflikty są imanentną cechą wynikającą z hierarchiczności celów i struktury o jakie oparta jest armia. Obnaża on sprzeczności pomiędzy systemem wartości wyznawanych , a systemem wartości uznawanych .

Z powyższych rozważań wynika , że motyw służby nie może li tylko wynikać z obawy przed ustawowymi konsekwencjami. Motywacja do

służby powinna być pochodną : tradycji rodzinnej, wychowania patriotyczno-obywatelskiego, inteligencji,cech emocjonalnych i wolicjonalnych. Wszystkie te elementy należy kształtować u chłopców już od najmłodszych lat przez rodzinę, szkołę , Kościół , zakład pracy , organizacje społeczno-polityczne jak również administrację państwową .

Swoistą formą konfliktu motywacyjnego jest ambiwalencja , z którą mamy do czynienia głównie w przypadkach zaburzenia zachowania się. Jest to stan psychiczny, który polega na równoczesnym zaistnieniu pozytywnych i negatywnych emocji w stosunku do tego samego obiektu. Takim stanem z pewnością jest sytuacja wywołana pragnieniem odbycia służby wojskowej, powodowana trudną sytuacją na "rynku pracy" i możliwością "przeczekania " tego okresu w wojsku , a jednocześnie chęcią uniknięcia wszelkich niedogodności wynikających z ograniczenia wolności, mniejszych możliwości zaspokojenia w koszarach własnych potrzeb. Z powyższego "dualizmu emocjonalnego" - jednoczesnego przeżywania stanów przyjemnych i równoległego decydowania się na przykrości - już w toku służby , może rodzić się dwuwartościowość uczuć i postaw. Żołnierz ambiwalentny, w krótkich odcinkach czasu przeżywa raz satysfakcję z faktu pełnienia służby, by za chwilę przejawiać względem wojska awersję.[104] .Ambiwalencja w przebiegu służby wojskowej może też powodować destrukcję. Trudno bowiem wyobrazić sobie żołnierza podatnego embiwalentnie na polu walki. Cecha ta tylko sporadycznie występuje u ludzi normalnych, tj. mających silną odporność psychiczną. Częściej jednak zjawisko to obserwujemy w przypadkach patologocznych. Powinno ono zatem dyskwalifikować do służby wojskowej, gdyż jej oznaką jest np. podatność na autoagresję, gdzie ból i krew sprawia takiej osobie ulgę i przyjemność, zaś lęk może przeplatać się równocześnie z euforią, a radość z rozpaczą.

---

[104] T. Tomaszewski,(red), Psychologia, PWN, Warszawa 1982, s. 632.

Według T.Bilkiewicza ambiwalencja świadczy o rozpadzie osobowości.[105] Być może dlatego przechodzenie z jednej w/w skrajności w drugą jest przyczyną występowania tak dużego odsetka "osobowości nieprawidłowych" w badanej próbie.

Podatność na stany ambiwalentne wzrasta , gdy mamy do czynienia z negatywnym nastawieniem do służby wojskowej, gdyż rodzą one awersję, u podstaw której leży przymus prawny o jaki oparta jest służba, przy jednoczesnej dość powszechnej możliwości uniknięcia służby bez ponoszenia jakichkolwiek konsekwencji natury prawno- administracyjnej. Podobny stan psychiczny mogą wyzwalać również ograniczone możliwości zaspakajania - w warunkach wojska - wielu potrzeb osobistych żołnierzy, co przejawia się często w demonstrowaniu objawów dezadaptacyjnych.

Zdaniem M. Frankowskiego większość podwładnych w okresie adaptacji do służby kieruje się zasadą zimnej kalkulacji, która polega na oportunistycznej kombinacji i unikania napięć i kontrowersji z przełożonymi oraz lojalności wobec współtowarzyszy. Przykładem tej praktyki jest różne zachowanie - w podobnych sytuacjach - wobec kolegów i przełożonych. Ten dualizm postaw, polegający na "unikaniu kłopotów" zdaniem wyżej wspomnianego autora, wynika z dążenia żołnierzy do zmniejszenia rozbieżności między dotychczasową rzeczywistością środowiska cywilnego a wymogami obecnego środowiska wojskowego. [106]

Postrzeganie motywacji do służby wojskowej przez żołnierzy służby zasadniczej przypomina - według A. Dębskiej - klasyczny proces podejmowania decyzji, kiedy kalkuluje się korzyści i straty. Jej zdaniem, w uproszczeniu wygląda to następująco: [107]

KORZYŚCI	STRATY
-rozwój sprawności fizycznej	- zahamowanie rozwoju osobowości

[105] T. Bilkiewicz,Psychiatria kliniczna, PZWL, Warszawa 1968, s.147.
[106] M.Frankowski, Socjologia pododdziału wojskowego, "Wojsko i Wychowanie", 1995, nr 4.
[107] A.Dębska, Człowiek w mundurze, "Wojsko i Wychowanie" 1994, nr10, s. 49.

-zdobycie nowych umiejętności	- utrata wolności osobistej
-możliwość naocznej oceny	- pogorszenie stanu zdrowia psychicznego
systemu obronnego państwa	- brak wystarczającego kontaktu ze środowiskiem cywilnym.

Jak z powyższego wynika, służba wojskowa nie jest postrzegana jako ważny cel życiowy młodego mężczyzny i nie motywuje go do wysiłku fizycznego i psychicznego aby sprostać jej wymogom. Z tego też względu coraz częściej słyszy się głosy ludzi o dużym poczuciu odpowiedzialności za bezpieczeństwo państwa , by odbycie służby podnieść do rangi uprawnienia, które zezwalałoby na pełnienie określonych stanowisk i funkcji publicznych, warunkujących rozwój kariery zawodowej.

Pragnąc, aby motywacja do służby wojskowej była wystarczająco silna, należy stworzyć takie warunki służby, które powodowały m.in.:

- zapewnienie w większym stopniu samorealizacji ;
- podniesienie atrakcyjności służby, zlikwidowanie jej monotonności i nudy ;
- dokończenie demokratycznych przeobrażeń i upowszechnienie humanizacji ;[108]
- przestrzeganie higieny psychicznej ;
- zagwarantowanie racjonalnego wypoczynku ;
- znoszenie barier adaptacyjnych ;
- poprawę warunków socjalno-bytowych na miarę XXI wieku;
- wprowadzanie na szeroką skalę motywacji ekonomicznej;
- eliminowanie niewłaściwych stosunków międzyludzkich;
- zapewnienie pozytywnej selekcji i naboru do wojska przy zachowaniu zasady powszechności służby;

[108] Por: J. Kunikowski, Dowódcze i wychowawcze przygotowanie w systemie obronnym RP, Bellona, Warszawa 1995, s.177-184.

- przywiązywanie większej troski do instytucjonalnego rozwiązywania problemów osobistych i rodzinnych podwładnych.

Wydaje się, że utrzymując obowiązkową zasadniczą służbę wojskową - bez głębokiej ingerencji w powyższe postulaty - alternatywą może być jedynie służba zawodowa lub kontraktowa. Należy więc dążyć do tego, by większość wcielanych do wojska mogła realizować swoje potrzeby samorealizacji, aby służba była zadawalająco atrakcyjna zarówno w kategoriach materialnych, jak i emocjonalnych. Jak wskazują dane z badań zaprezentowanych w dalszej części rozprawy, brakuje obecnie zarówno unormowań prawnych, jak i mechanizmów społecznych, dzięki którym warto podjąć trud służby. Stąd często w systemie wartości młodego mężczyzny dominują obecnie motywy do jej uniknięcia.

Taki stan motywacji negatywnej jest jedną z barier adaptacyjnych do służby wojskowej. Już bowiem na wstępie naruszona jest jedna z ważniejszych norm psychologicznych , która utrudnia proces przystosowania się, gdyż osoby o negatywnej motywacji do służby wojskowej, postrzegają ją jako udaremnianie podstawowe potrzeby. Duże natężenie motywacji negatywnej prowadzi do dezorganizacji osobowości oraz nie podejmowania wysiłku adaptacyjnego gdyż jak twierdzi A.Araszkiewicz uruchamia się wówczas podświadomie proces wyolbrzymiania trudności,prowadzący do pojawienia się zespołu dezadaptacyjnego, z wszelkimi jego konsekwencjami dla służby i zdrowia. [109]

Ogólne i teoretyczne zagadnienia motywacji należą w psychologii do bardzo skomplikowanych.Jednak bez ich wyjaśnienia nie jest możliwe zrozumienie i przewidywanie ludzkiego zachowania. Ich transformacja na grunt wojska w celu wyjaśnienia stosunku i nastawienia żołnierzy do służby jest trudna i może być nie mniej kontrowersyjna oraz niejednoznaczna , jak wiele teorii zachowania się. Wszystko to co zostało tu powiedziane na temat motywacji do służby wojskowej ma raczej formułę pożądanego szkicu

[109] A.Araszkiewicz, Holistyczne ujęcie motywacji, cyt.wyd.,s.60.

psychologicznego. Niniejsze rozważania od stron teoretycznej nie są więc niczym innym jak próbą zaakcentowania tego społecznie oraz psychologicznie ważnego dla obronności kraju dylematu. Chodziło tu o podkreślenie i uwypuklenie na gruncie różnych teorii psychologicznych tezy , że brak pozytywnej motywacji do odbycia zasadniczej służby wojskowej może być jedną z najważniejszych barier adaptacyjnych i jedną z głównych przyczyn dezadaptacji.

Rozdział V

WPŁYW ZDROWIA PSYCHICZNEGO ŻOŁNIERZY ZASADNICZEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ NA GOTOWOŚĆ BOJOWĄ

1. Rodzaje zaburzeń psychicznych w wojsku

Wojsko z natury powinno być instytucją ludzi zdrowych, mogących przezwyciężać napięcia psychiczne i obciążenia fizyczne, wynikające ze specyfiki i wymogów służby. Osoby o słabszym zdrowiu psychicznym łatwo się męczą, unikają wysiłku, brak im zapału. Podobne objawy towarzyszą wszelkim anomaliom zdrowia psychicznego.

Jak wskazuje praktyka i przeprowadzone badania wielu zdrowych i sprawnych poborowych nie trafia do wojska. Obecna sytuacja społeczno - prawna powoduje, że zasadniczej służby wojskowej w sposób łatwy mogą uniknąć osoby najbardziej sprawne nie tylko pod względem fizyczno-psychicznym, ale również i intelektualnym. Z.Rydzyński twierdzi, że około 50000 poborowych o wysokiej sprawności psychicznej pozostaje poza służbą wojskową.[1] Powoduje to niezamierzoną - lecz do pewnego stopnia - wymuszoną selekcję negatywną, która wynika z faktu, że znaczny odsetek mężczyzn z mankamentami psychicznymi staje jednak do poboru. Kierowanie się przez WKU głównie limitami ilościowymi sprawia, że do koszar trafiają poborowi z ewidentnymi defektami zdrowia psychicznego oraz społeczni psychopaci. Rzecz zrozumiała, że żołnierze tacy często nie wytrzymują

[1] Z.Rydzyński, Wybrane aspekty higieny psychicznej żołnierzy służby zasadniczej,(w.), Ekologia i Wychowanie, (red) Z.Misztal,MON, Warszawa 1989, s.64.

wymogów adaptacyjnych, gdyż warunki służby działają na nich jak psychospołeczny stresor. Problem zdrowia psychicznego młodzieży poborowej występuje nie tylko w Polsce. Wspomniany wcześniej Z.Rydzyński zaznacza, że nawet ta całkiem zdrowa młodzież jest dzisiaj na całym świecie w swej masie mniej odporna na stres psychospołeczny, a zatem i na obciążenia typowe dla służby wojskowej.[2] Powoływanie obecnie osób o dwa lata młodszych niż dawniej, z natury rzeczy powoduje, że mamy do czynienia z poborowym o znacznym zróżnicowaniu dojrzałości emocjonalnej. Istotne znaczenie ma również obniżenie motywacji do odbycia obowiązkowej służby wojskowej, będące skutkiem zarówno propagandy antywojennej, jak i obawy przed zakłóceniem życia osobistego i ewentualną utratą pozycji materialnej, itp.

Dla dowódców i lekarzy wojskowych - zaburzenia zdrowia psychicznego żołnierzy służby zasadniczej - urosły w ostatnich latach do rangi bardzo ważnego problemu. Skala jego występowania wykazała niewydolność wojskowej służby psychiatryczno - psychologicznej, której struktura i organizacja zapewnia jedynie zajmowanie się przypadkami chorobowych form zaburzeń psychicznych, nie pozwalając na prowadzenie pracy profilaktycznej, poradnictwa i higieny psychicznej. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że poziom wojskowej psychiatrii i psychologii klinicznej jest bardzo wysoki. Nie ma natomiast psychologii stosowanej, a więc służącej praktyce w koszarach i garnizonie. Funkcjonowanie jedynie Instytutu Higieny Psychicznej WAM oraz - nie wszędzie - oddziałów i poradni psychiatrycznych przy szpitalach wojskowych, a także okręgowych i nielicznych garnizonach Poradni Zdrowia Psychicznego zapewnia jedynie zajmowanie się przypadkami klinicznymi (leczeniem), orzecznictwem lekarskim oraz selekcją przy naborze do szkolnictwa

[2] Tamże, s.65.

wojskowego w niektórych specjalnościach wojskowych. Należy zaznaczyć, że w okresie międzywojennym Wojsko Polskie miało znacznie rozbudowany pion psychiatryczny. Dysponował on około 400 łóżkami szpitalnymi oraz rozwiniętą siecią poradni psychiatrycznych.

Dla porównania wszystkie znaczące armie świata od szeregu lat systematycznie rozbudowują swoje służby psychiatryczno - psychologiczne. Wzorem może być armia USA, gdzie psycholog funkcjonuje tam od pierwszej wojny światowej. O potrzebie ich wprowadzenia decydowały głównie straty wśród stron walczących, powodowane przez zaburzenia psychiczne ą także dwa względy :

1. Wojsko stanowiło dla psychologii swoisty "poligon doświadczalny" dla badania procesów psychicznych.
2. Potrzeby wojska inicjowały i ukierunkowywały badania psychologiczne.

Z tych dwóch względów psychologia amerykańska stała się wiodącą, co w niczym nie przypomina polskiej psychologii wojskowej, której struktura pozwala jedynie na walkę ze skutkami zaburzeń psychicznych.

Na ogólny stan zdrowia psychicznego żołnierzy służby zasadniczej wpływ ma wiele czynników. Główne jednak przyczyny tkwią m. in. w :

1. Ogólnym wzroście zachorowalności psychicznej związanej z rozwojem cywilizacyjnym.
2. Złej selekcji i naborze, gdyż do wojska nie rzadko trafiają psychopaci, ludzie z niedorozwojem umysłowym i dotknięci nerwicami.
3. Złej motywacji do służby, przejawiającej się negatywnym nastawieniem do wojska, spotęgowanej czynnikami ekonomicznymi, kulturowymi, rodzinnymi i innymi.

4. Warunkach służby, gdzie istniejące wcześniej anomalie psychiki poborowych na tle jej wymogów łatwiej przekształcają się w zaburzenia psychiczne.

Ogólna podatność cywilizacyjna na różnego rodzaju zaburzenia psychiczne, [3] ma ewidentny związek z późniejszymi problemami przystosowawczymi, z jakimi spotykamy się już na początku służby wojskowej. Należy jednak zaznaczyć, że zaburzenia psychiczne w większości przypadków ograniczają zakres tego przystosowania, nie czyniąc ich posiadaczy zupełnie nieprzystosowanymi społecznie.

W minionych latach godzono się na pobyt w wojsku osób o obniżonych predyspozycjach psychofizycznych. Opracowywano dokumenty dla dowódców, lekarzy i wychowawców jak postępować z ludźmi z reguły silnymi, ale nie do końca sprawnymi psychicznie. Selekcję psychologiczną przechodzili tylko nieliczni. Obecne konsekwencje dezadaptacji do warunków służby oraz współczesne wymogi utechnicznionej armii negatywnie zweryfikowały takie podejście.

Wskazując na podłoże zaburzeń psychicznych w wojsku, zauważyć należy, iż nie istnieje jednoznaczna ich systematyzacja. Stąd, Z.Rydzyński proponuje klasyfikację, pozwalającą zorientować się w przedmiocie psychiatrii . Wychodzi przy tym z założenia, że zaburzenia psychiczne w odróżnieniu od choroby psychicznej (psychozy) są pojęciem szerszym. Potwierdzenie tej tezy znajdujemy w " Ustawie z dnia 19 sierpnia 1994 roku o ochronie zdrowia psychicznego", w której do osób z zaburzeniami psychicznymi zalicza się :

- chorych psychicznie;
- upośledzonych umysłowo;
- wykazujących zakłócenia czynności psychicznych.

---

[3] Szerzej na ten temat: J.Falewicz, J.Jasiński, A.Raźniewski, Niektóre zjawiska patologii społecznej w Polsce w perspektywie do 1990r., (Tekst powielony PAN),Warszawa 1976, s.26.

Podkreślić należy, że samo pojęcie zdrowia psychicznego jest trudne do zdefiniowania, gdyż niełatwo jest uchwycić kryteria decydujące o tym, że mówimy o zdrowej lub chorej psychice. Większość autorów definiujących te terminy sugeruje elastyczność używanych określeń i szeroki margines interpretacyjny.

Niektórzy uczeni w zaburzeniu psychicznym widzą odchyłkę od hipotetycznej normy psychicznej. Według cytowanego Z.Rydzyńskiego "chory to nie dostosowany do istniejących norm". Jako miernika sprawności psychicznej używa on kryterium przystosowania się jednostki do danych warunków i odpowiadającym im wymogów. Wychodzi więc z założenia, że siła i skuteczność mechanizmów adaptacyjnych decyduje o tym, czy w opinii swego otoczenia dana osoba uznawana jest za normalną czy chorą. Uznaje też zasadę, że zdrowie psychiczne - to prawidłowo funkcjonująca osobowość człowieka w określonym środowisku społecznym. W ten sposób akcentuje wieloprzyczynowość zaburzeń psychicznych tkwiących zarówno w złożoności psychiki jak i otoczeniu, w którym człowiek funkcjonuje. [4]

Uzależnienie niektórych zaburzeń psychicznych od czynników psychospołecznych powoduje, że psychiatrią - zarówno teoretyczną, jak i kliniczną - interesują się przedstawiciele reprezentujący nauki pozalekarskie, głównie : psychologowie, socjologowie, pedagodzy. Symptomatyczne jest zwłaszcza postrzeganie wystąpienia zaburzeń psychicznych w kategoriach więzi " przyczynowo - skutkowej". Stąd bardzo często szczególnie rodzice żołnierzy, próbują obciążać odpowiedzialnością za wystąpienie zaburzeń te czynniki - specyficzne dla warunków służby wojskowej - które bezpośrednio je poprzedziły. Niekiedy, choć są to sytuacje raczej rzadkie, takie rozumowanie może być słuszne. Na ogół jednak etiologia zaburzeń psychicznych jest złożona i wieloczynnikowa, wynika nie tylko z relacji pomiędzy

[4] Z.Rydzyński, Psychiatria wojskowa, MON, Warszawa 1987, s.132.

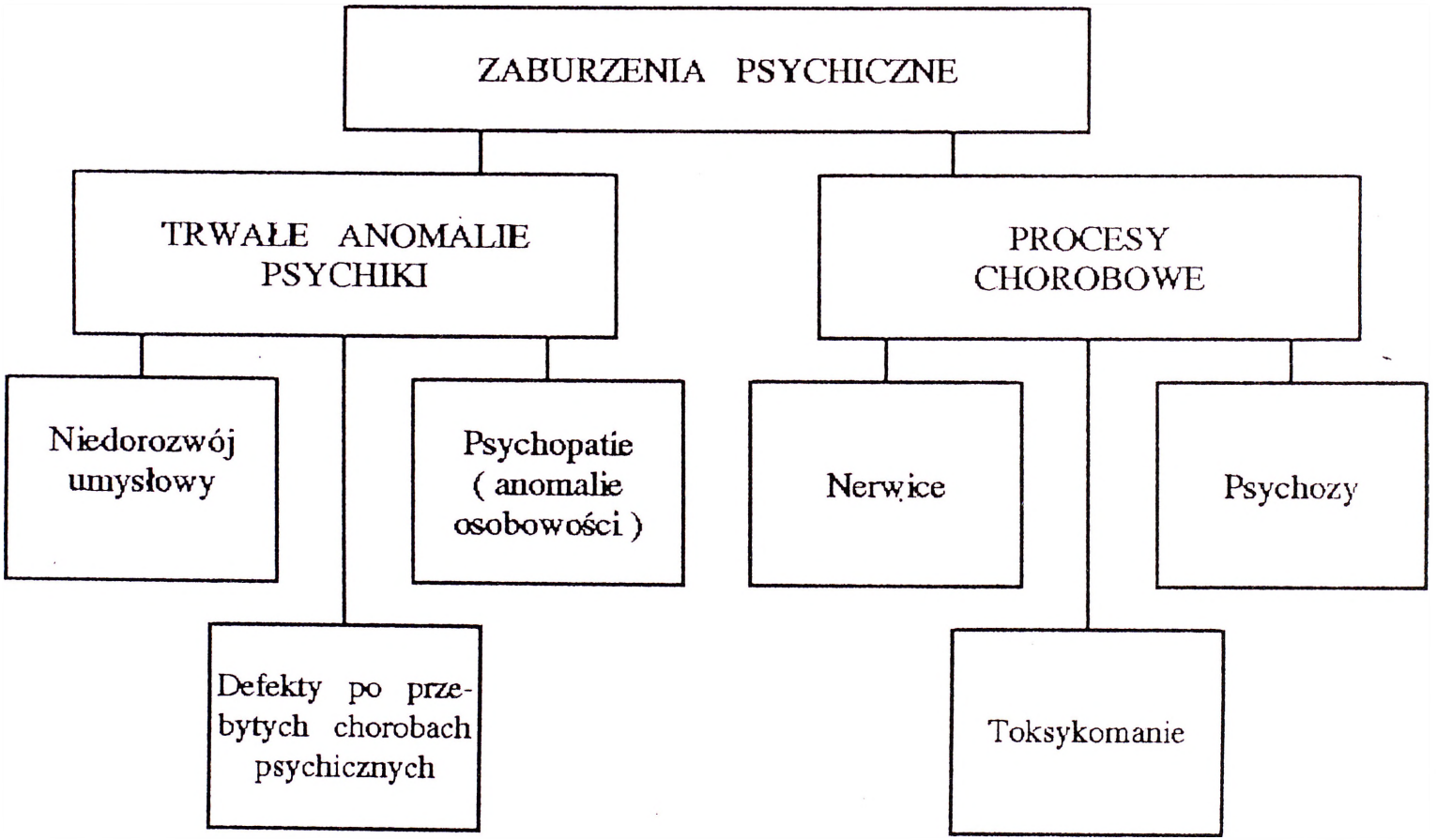
żołnierzem a środowiskiem lecz także z kumulacji różnych przyczyn, zwłaszcza tych związanych z wcześniejszym życiem młodego człowieka. Zdaniem Haliny Wardaszko -Łysakowskiej, która stwierdza, że " o działaniu bodźców na psychikę nie można mówić w kategoriach ich szkodliwości bezwzględnej". [5] Nie potwierdza ona również XIX - wiecznego poglądu, iż określony czynnik etiologiczny wywołuje określone zaburzenie psychiczne.

W literaturze dotyczącej zdrowia psychicznego jest wiele klasyfikacji zaburzeń psychicznych. Poszczególne ich ujęcia mają swoich zwolenników, jak i przeciwników. Nie jest celem rozprawy ich systematyzacja. Tym bardziej, że poszczególne kategorie zaburzeń różnią się w zależności od kraju, ośrodka naukowego czy praktycznego wykorzystywania. Np. psychiatrzy amerykańscy pięciokrotnie częściej niż europejscy określają swoich pacjentów mianem " schizofrenika". [6] Dlatego autor ograniczył się do zaprezentowania tej najpopularniejszej na gruncie wojska, opracowanej przez J.Rydzyńskiego. Za takim podejściem przemawia również wzgląd merytoryczny, gdyż pokrywa się ona ze szczegółową klasyfikacją chorób i zaburzeń psychicznych przedstawioną w "Rozporządzeniu MON z dnia 10 czerwca 1992 roku w sprawie zasad określania zdolności do czynnej służby wojskowej oraz właściwości i trybu postępowania wojskowych komisji lekarskich w tych sprawach" , a także z załącznikiem nr 1 do wspomnianego rozporządzenia (tabela 1). [7] Zawarty w tych dokumentach wykaz chorób i ułomności oraz kryteria oceny zdolności fizycznych i psychicznych do czynnej służby wojskowej w potocznej nomenklaturze RWKL nosi nazwę " instrukcji orzeczniczej ".

Przed przystąpieniem do prezentacji wyników badań, nieodzownym staje się poczynienie jeszcze jednego wyjaśnienia,

[5] H. Wardaszko-Łysakowska, Zaburzenia psychiczne dzieci i młodzieży i ich rewalidacja, Pedagogika rewalidacyjna , (red) A.Hulek, PWN, Warszawa 1980, s. 141.
[6] M.Argyle, Psychologia stosunków międzyludzkich, PWN, Warszawa 1991, s.281.
[7] Rozporządzenie MON z dnia 10 czerwca 1992r. Dz.U. nr 57, poz.278.

KLASYFIKACJA ZABURZEŃ PSYCHICZNYCH



Źródło: Z.Rydzyński, Psychiatria wojskowa , Warszawa 1987, Wyd. MON, s.73.

TABELA 1.

KLASYFIKACJA CHORÓB I UŁOMNOŚCI PSYCHICZNYCH Dz.U z 1992r. Nr 57

Paragraf	Punkt	Choroba i ułomność	Kategoria zdrowia żołnierzy sł.zasad.
67	1	Nerwice /w tym także narządowe/ nieznacznie upośledzające zdolności adaptacyjne	A
	2	Nerwice /w tym także narządowe/ znacznie upośledzające zdolności adaptacyjne, rokujące wyleczenie lub istotną poprawę	D
	3	Nerwice /w tym także narządowe/ znacznie upośledzające zdolności adaptacyjne, nie rokujące wyleczenia	E
68	1	Sytuacyjne reakcje dezadaptacyjne nieznacznie upośledzające zdolności przystosowawcze	A
	2	Sytuacyjne reakcje dezadaptacyjne znacznie upośledzające zdolności przystosowawcze	B
69	1	Osobowość nieprawidłowa nieznacznie upośledzająca zdolności adaptacyjne	A
	2	Osobowość nieprawidłowa znacznie upośledzająca zdolności adaptacyjne, poddające się korekcji	D
	3	Osobowość nieprawidłowa znacznie upośledzająca zdolności adaptacyjne, nie poddająca się korekcji	E
70	1	Moczenie nocne okresowe	A
	2	Moczenie nocne przewlekłe	D
71	1	Psychozy reaktywne	D
	2	Psychozy egzogenne /pourazowe, infekcyjne, z wyjątkiem alkoholowych/ przebyte bez pozostawienia defektu	D
	3	Psychozy egzogenne /pourazowe, infekcyjne, intoksykacyjne, z wyjątkiem alkoholowych/ przebyte z pozostawieniem defektu	E
	4	Psychozy alkoholowe /majaczenia drżenne, halucynoza, zespół Korsakowa i inne/	E
	5	Psychozy endogenne /schizofrenia, paranoja, parafrenia, cyklofrenia/ oraz psychozy inwolucyjne, przedstarcze i starcze	E
72	1	Ociężałość umysłowa	A/D
	2	Pogranicze upośledzenia umysłowego	D
	3	Upośledzenie umysłowe	E
73	1	Nadużywanie alkoholu i środków odurzających bez cech uzależnienia	A
	2	Zależność alkoholowa /i od innych środków odurzających/ w fazie początkowej	D
	3	Zależność alkoholowa /i od innych środków odurzających/ z cechami psychodegradacji	E
74	1	Zaburzenia psychiczne niepsychotyczne pochodzenia organicznego, nieznacznie upośledzające zdolności adaptacyjne	A
	2	Zaburzenia psychiczne niepsychotyczne pochodzenia organicznego, znacznie upośledzające zdolności adaptacyjne - w okresie kompensacji	D
	3	Zaburzenia psychiczne niepsychotyczne pochodzenia organicznego, znacznie upośledzające zdolności adaptacyjne, nie rokujące wyleczenia lub istotnej poprawy	E
75	1	Inne przewlekłe zaburzenia psychiczne upośledzające znacznie zdolności adaptacyjne, rokujące poprawę	D
	2	Inne przewlekłe zaburzenia psychiczne upośledzające zdolności adaptacyjne, nie rokujące wyleczenia lub istotnej poprawy	E

dotyczącego orzekanych kategorii zdrowia żołnierzy. Cytowane wyżej rozporządzenie określa następujące kategorie zdolności do pełnienia zasadniczej służby wojskowej :

- kategoria "A" - zdolny do służby wojskowej;
- kategoria "B" - czasowo niezdolny do służby wojskowej w okresie do 24 miesięcy od dnia badania;
- kategoria "D" - niezdolny do służby wojskowej w czasie pokoju;
- kategoria "E" - niezdolny do służby wojskowej w czasie pokoju oraz w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny.

Wymienione wyżej kategorie zdrowia żołnierzy oraz ujęte w tabeli 1 choroby i ułomności psychiczne wskazują, że niektóre z zaburzeń w odniesieniu do niezdolności do służby wojskowej mają charakter trwały, a inne tylko przejściowy.

2.Analiza ilościowa i jakościowa zaburzeń psychicznych w świetle badań

Spośród 13932 orzeczeń, jakie Rejonowa Wojskowa Komisja Lekarska w Wałczu wydała w latach 1992 - 94, 4214 dotyczyło żołnierzy służby zasadniczej, co stanowiło 30,2 % wszystkich orzekanych. Zaburzenia psychiczne stanowiły bezpośrednią przyczynę 24,35 % orzeczeń (tabela 2). Zauważyć należy, iż w innych armiach wskaźnik ten nie przekracza 15 %.[10]

Spośród ogółu komisjonowanych żołnierzy służby zasadniczej aż jedna czwarta to zaburzenia psychiczne, co jednoznacznie wskazuje na nie najlepszy stan zdrowia psychicznego współczesnej młodzieży, co w zetknięciu się z wymogami służby wojskowej objawia się różnorodnymi przejawami trudności adaptacyjnych i często kończy się przedwczesną wykruszalnością z wojska. Rzeczą charakterystyczną jest również to, że poborowi sporadycznie korzystali przed służbą wojskową z pomocy psychiatrycznej i porad psychologów. Świadczyć to może o utrzymującym się w społeczeństwie przeświadczeniu o wstydliwości konsultacji, dotyczących zdrowia psychicznego.Brak takich konsultacji wcześniej, jak i również odmienne warunki i wpływ służby wojskowej, ujawniają istniejące anomalie psychiki, które często przyjmują postać chorobową.

Porównując do siebie kolejne lata badań, można zaobserwować w tym względzie wyraźną tendencję zniżkową. Jeśli na przykład w 1992r. odnotowano - 27,02 %, zaburzeń psychicznych wśród orzekanych żołnierzy, to w 1994r. odsetek ten zmniejszył się do 19.44%. Spowodowane to może być wejściem do orzecznictwa wojskowego nowych ostrzejszych kryteriów, wymagających - przy większości

[10] F.Ułasiuk, Samobójstwa w wojsku, Departament Stosunków Społecznych MON, Warszawa 1994, s.43.

komisjonowanych przypadków - dokumentacji z przebiegu leczenia szpitalnego lub leczenia w Poradni Zdrowia Psychicznego. Wymóg miesięcznej obserwacji psychiatrycznej ograniczył też w znacznym stopniu przypadkowość kierowania na komisję lekarską. Takie podejście spowodowało, iż diagnoza poparta długotrwałm kontaktem z chorym była pełniejsza i pozwalała na dokładniejsze określenie kategorii przydatności do służby wojskowej oraz stwarzała możliwość weryfikacji wcześniejszego rozpoznania. Eliminowało to także w większości zdarzające się przypadki symulowania oraz ucieczki w chorobę psychiczną, gdy motywacja do odbycia służby wojskowej była słaba lub negatywna .

Wysoce prawdopodobną przyczyną zmniejszenia się liczby orzeczeń związanych z defektami psychicznymi jest tzw. sytuacja na "rynku pracy", z której wynikać może chęć przeczekania trudnego okresu w wojsku. Sądzić należy, iż jest to także efektem coraz skuteczniejszej pracy WKU oraz komisji poborowych podczas selekcji i naboru , a także komisji wcielających do jednostek wojskowych. Na powyższą tendencję może mieć również znaczący wpływ to, że problematyce zaburzeń psychicznych w wojsku poświęca się w ostatnim czasie wiele miejsca - zwłaszcza w trakcie odpraw dowódczych, branżowych narad służby zdrowia oraz sympozjów, seminariów i konferencji organizowanych przez psychiatrów i psychologów. Ich efektem jest eliminowanie bądź znaczne ograniczenie skutków wielu przesłanek dezadaptacyjnych.

Wprowadzony w 1994 roku do praktyki orzeczniczej żołnierzy służby zasadniczej nowy arkusz skierowań na RWKL poszerza grono osób uczestniczących w diagnozowaniu objawów zaburzeń psychicznych. Niewątpliwą zaletą tego arkusza jest fakt oceny zachowania żołnierzy przez wszystkich, kolejnych przełożonych uczestniczących w procesie szkoleniowo - wychowawczym. Poza tym

akceptacja każdego przypadku przez kierującego na komisję dowódcę jednostki spowodowała, że oceny i propozycje stały się od 1994 roku bardziej wnikliwe i rzeczowe, zwłaszcza w odniesieniu do lekarzy jednostek, którzy poczuli się odpowiedzialni nie tylko za zdrowie żołnierza, ale również za dobro służby. Podkreślić należy, iż najwyżej RWKL w Wałczu ceniła sobie sugestie i wnioski przedstawiane przez tych dowódców i oficerów wychowawczych, którzy posiadali przygotowanie pedagogiczne i psychologiczne.

Najczęstszą formą kierowania na komisję lekarską - 79,3 % przypadków, była inicjatywa dowódców jednostek (tabela 2). W 18,9 % skierowanie wystawiał komendant WKU, a tylko w 1,8 % komendant szpitala wojskowego bezpośrednio po leczeniu. Najwięcej przypadków kierowania na konsultacje psychiatryczno - psychologiczne, których częstą konsekwencją było orzekanie przez RWKL - stanowiły w kolejności : trudności wychowawcze, nerwicowe zachowanie, konflikty z otoczeniem, osobowość odbiegająca od normy, wyolbrzymianie trudności osobistych i rodzinnych, brak postępów w szkoleniu, nadużywanie alkoholu, własna prośba o skierowanie do PZP, samookaleczenie, moczenie nocne. Nierzadko punktem wyjścia do podjęcia czynności konsultacyjnych i diagnostyczno - orzeczniczych było: przygnębienie, niepokój, lęk, nadmierne napięcie emocjonalne, drażliwość oraz myśli samobójcze i dolegliwości psychosomatyczne.

Prawie wszystkie przypadki kierowania przez wojskowego komendanta uzupełnień dotyczyły osób wcześniej uznanych za czasowo niezdolnych do pełnienia zasadniczej służby wojskowej. Powtórne określenie kategorii zdrowia żołnierza wcześniej odroczonego ze względu na zaburzenia psychiczne w 91 % kończyło się uznaniem go za niezdolnego do służby w czasie pokoju (kategoria "D"). Trudno jest jednoznacznie ustosunkować się do tych decyzji RWKL, głównie ze względu na to, że nie zawsze dysponowano wszystkimi dokumentami

TABELA 2.

PODSTAWOWE DANE DOTYCZĄCE BADANEJ ZBIOROWOŚCI

Wyszczególnienie / Lata	Ogółem orzeczeń RWKL	Orzeczenia żołnierzy służby zasadn.	Orzeczenia dotyczące zdrowia psychicznego	Odsetek (%) zaburzeń psychicznych	Kto skierował na RWKL					
					Dowódca JW		Komendant WKU		Komendant szpitala	
					Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
1992	4788	1721	465	27,02	356	76,6	103	22,1	6	1,3
1993	4580	1315	332	25,25	256	77,1	69	20,8	7	2,1
1994	4564	1178	229	19,44	202	88,2	22	9,6	5	2,2
RAZEM:	13932	4214	1026	24,35	814	79,3	194	18,9	18	1,8

opinioznawczymi oraz informującymi o przebiegu leczenia, gdyż te zostały zwrócone żołnierzom po ich skomisjonowaniu. Z przeprowadzonych rozmów w Poradni Zdrowia Psychicznego oraz WKU wynika jednak, że w zdecydowanej większości żołnierze w trakcie odroczenia służby wojskowej nie korzystali z pomocy psychiatrów i psychologów. Wynikało to przeważnie stąd, że pokutują jeszcze w naszym społeczeństwie pejoratywne lub wręcz obelżywe określenia w stosunku do osób odbiegających w swym zachowaniu od normy psychicznej. Brak poprawy zdrowia psychicznego w tej grupie badanych może świadczyć o tym, że czasowe zaburzenia psychiki orzeczone przy pierwszym komisjonowaniu nie ustąpiły, a w wielu przypadkach się utrwaliły. Można domniemywać, że w niektórych okolicznościach mogła wystąpić kontynuacja " ucieczki w chorobę psychiczną ", zwłaszcza w sytuacjach dość powszechnego w okresie odroczenia obciążania się poszczególnych żołnierzy problemami natury osobistej i rodzinnej.

Spośród żołnierzy orzekanych ze względu na różnego rodzaju defekty psychiczne, uzyskali oni następujące kategorie zdolności do zasadniczej służby wojskowej (tabela 3) :

- "A" - zdolny - 25,1 %
- "B" - czasowo niezdolny - 37,6 %
- "D" - niezdolny w czasie pokoju - 31,9 %
- "E" - niezdolny w czasie pokoju i wojny - 5,4 %

Z powyższego zestawienia wynika, że ze względu na stan zdrowia psychicznego 74,9 % żołnierzom została przerwana służba wojskowa, gdyż zostali uznani przez RWKL za czasowo bądź trwale niezdolnych do służby. Tylko 25,1 % osób z lekkimi defektami psychiki mogło kontynuować służbę dalej, bez żadnych jednak gwarancji, że ją ukończy. Należy jednak zauważyć, że zarysował się pozytywny przełom, gdyż za zdolnych do dalszej służby

TABELA 3.

DANE DOTYCZĄCE KATEGORII ZDROWIA ORAZ CZASU ORZEKANIA

Wyszczególnienie / Lata	Orzeczona kategoria zdrowia								Czas służby w momencie orzekania					
	"A"		"B"		"D"		"E"		do 0,5 roku		0,5-1 roku		1-1,5 roku	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
1992	113	24,3	193	41,5	140	30,1	19	4,1	360	77,4	86	18,5	19	4,1
1993	61	10,4	134	40,4	114	34,3	23	6,9	223	67,2	78	23,5	31	9,3
1994	84	36,7	59	25,8	73	31,9	13	5,6	141	61,6	66	28,8	22	9,6
RAZEM:	258	25,1	386	37,6	327	31,9	55	5,4	724	70,6	230	22,4	72	7,0

- spośród orzekanych w 1993 r. - uznawanych było jedynie 10,4 %, podczas gdy w roku następnym już 36,7 %. Ta pozytywna tendencja może być - z jednej strony - efektem wcześniej przytaczanych uwarunkowań, - z drugiej zaś - świadczyć może o tym, że dość duża grupa osób o obniżonym zdrowiu psychicznym pozostaje w wojsku. Konsekwencje tego faktu mogą być dla służby niekorzystne, tym bardziej, że od 1995 roku rysuje się nie problem w ilości roczników stających do poboru, a ich jakości.

Najczęstszą (37,6 %) kategorią była "E" orzekana na okres 12 miesięcy. Niepokoić musi znaczny odsetek osób trwale niezdolnych do służby wojskowej w czasie pokoju i wojny - odpowiednio 31,9 % ("D") i 5,4 % ("E"). Świadczyć to może o obniżeniu się poziomu zdrowia psychicznego młodzieży przedpoborowej, jak również o błędach w selekcji i doborze, gdyż w tak krótkim czasie po wcieleniu nie można nabyć schorzeń kwalifikujących żołnierzy do tych kategorii. Konsekwencje tak dużego wskaźnika osób wykruszających się ze służby są bardzo negatywne, zwłaszcza dla gotowości bojowej pododdziałów, którą można z reguły całkowicie odtworzyć dopiero po następnym wcieleniu.

Analiza zebranego materiału badawczego pozwala stwierdzić, że proces dezedaptacji i wykruszania się ze służby następuje głównie w jej początkowym stadium - tzn. w pierwszym półroczu jej trwania. Takie przypadki zaistniały aż w 70,6 %. Wyniki badań pozwalają wnioskować, że krytycznymi momentami dla procesu adaptacji są trzy okresy :

- pierwszy, zetknięcia się ze służbą - trwający od pierwszych dni pobytu w koszarach do paru tygodni, gdy w wyniku tzw. " krótkiej drogi " wykruszają się najostrzejsze przypadki związane z zaburzeniami psychicznymi ;

- drugi, związany z przejściem do pododdziału - tj. około 6 - 8 tygodni służby, gdy w krótkim okresie pobytu w jednostce należy podjąć powtórny, duży wysiłek adaptacyjny, aby przystosować się do bardziej wymagających warunków po zdjęciu " parasola ochronnego " znad nowo wcielonych;
- trzeci, ujawniający się po około 5 - 6 miesięcy służby - gdy dają o sobie znać zaburzenia o charakterze psychosomatycznym.

Późniejsze przypadki dezadaptacji u swych podstaw mają głównie przyczyny natury rodzinnej, kłopotów osobistych oraz nasilenia się przewinień dyscyplinarnych. Jak wskazują badania (tabela 3), im dłuższy jest staż służby, tym większe prawdopodobieństwo jej ukończenia. Wniosek ten powinien być głęboko uświadomiony wszystkim dowódcom organizującym proces adaptacji, gdyż są to momenty, które decydują o dalszym pełnieniu służby bądź też o jej przerwaniu.

Powyższa - wynikajaca z badań - klasyfikacja okresów dezadaptacji częściowo pokrywa się z podziałem sytuacji kryzysowych, charakterystycznych dla środowiska żołnierzy służby zasadniczej, do których Z.Rydzyński[11] zalicza :

a) okres szkolenia podstawowego;
b) pierwsze 3 miesiące służby w nowej jednostce;
c) pierwsze większe ćwiczenia wojskowe;
d) nagłe przeniesienie do innej jednostki;
e) ostatnie tygodnie służby.

Ważne jest zatem, by o tych typowych dla adaptacji sytuacjach kryzysowych pamiętali przełożeni żołnierzy. Przystąpienie po raz pierwszy do wykonywania zupełnie nowych funkcji wymaga bowiem reorganizacji mechanizmów przystosowawczych . Udzielenie rozsądnej pomocy żołnierzowi w takich momentach umożliwia mu

[11] Z.Rydzyński, Psychiatria wojskowa, MON, Warszawa 1987, s.148.

wyjście z sytuacji trudnej i przyśpiesza adaptację. Na taką "pomocną interwencję" powinni być przygotowani i nastawieni wszyscy dowódcy i oficerowie wychowawczy, gdyż przy obecnej strukturze służby psychiatrycznej, pomoc psychiatry i psychologa jest możliwa tylko w ostrych przypadkach dezadaptacji. Z.Rydzyński, powołując się na amerykańskiego psychiatrę wojskowego - A.. J. Grassa, podnosi jeszcze inny aspekt twierdząc, że w warunkach służby wojskowej (w pododdziale) można uzyskać dużo lepsze wyniki np. w leczeniu nerwic, niż po skierowaniu żołnierza do szpitala psychiatrycznego. [12]

Przeprowadzone badania wykazały ponadto, że dezadaptujący się do służby wojskowej ze względów psychicznych w 94,6 % byli szeregowymi, w 3,4 % starszymi szeregowymi i tylko w 2 % podoficerami służby zasadniczej (tabela 4). Objawy dezadaptacyjne uzewnętrzniające się w różnych formach już na samym początku służby były największą przeszkodą w mianowaniach na kolejne stopnie wojskowe - stąd tak duży odsetek szeregowych wśród wykruszających się z wojska. Przyczyny, które stanowiły barierę przed mianowaniem, najczęściej pośrednio wynikały z załączonych opinii służbowych. Najliczniejszymi, głównie przy zespołach dezadaptacyjnych i osobowości nieprawidłowej, były przyczyny natury dyscyplinarnej. Natomiast przy upośledzeniach umysłowych, były to trudności w przyswajaniu materiału i nabywaniu umiejętności niezbędnych w służbie wojskowej. W stosunku do podoficerów służby zasadniczej wykruszających się ze służby wojskowej najczęściej orzekano zespół nerwicowy, wynikający z przeciążenia układu nerwowego powodowanego warunkami służby.

Znamienne jest to, że nie odnotowano ani jednego przypadku dezadaptacji ze względów psychicznych spośród żołnierzy nadterminowych. Zasadniczy wpływ na to mogą mieć kryteria doboru

[12] Tamże, s.149.

TABELA 4.

STRUKTURA STOPNI WOJSKOWYCH ORAZ WYKSZTAŁCENIA ORZEKANYCH

Wyszczególnienie / Lata	Stopień wojskowy						Wykształcenie					
	szer.		st.szer.		kpr.		średnie		zasadnicze		podstawowe	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
1992	447	96,1	13	2,8	5	1,1	81	17,4	272	58,5	112	24,1
1993	318	95,8	9	2,7	5	1,5	67	20,2	174	52,4	91	27,4
1994	206	90,0	13	5,7	10	4,3	31	13,5	129	56,4	69	30,1
RAZEM:	971	94,6	35	3,4	20	2,0	179	17,4	575	56,0	272	26,6

do tej służby oraz fakt, że żołnierze ci są dobrze zaadaptowani do warunków służby, gdyż najczęściej pełnią ją dalej w tych samych jednostkach i na tych samych stanowiskach. Duże znaczenie może tu odgrywać również motywacja wstąpienia do tej służby. Zajmowanie pozycji pośredniej między służbą zasadniczą a kadrą zawodową stanowi dla nich względnie atrakcyjną alternatywę. Jest to tym bardziej uzasadnione, że służba nie wynika z przymusu prawnego a wolnego wyboru, i ma podłoże ekonomiczne. Żołnierze ci wysiłek i wyrzeczenia wynikające ze służby kompensują sobie w miarę przyzwoitym uposażeniem, większą ilością czasu wolnego po służbie oraz częstszymi niż żołnierze służby zasadniczej kontaktami z rodziną.

Wykształcenie nie było wyraźnym wskaźnikiem procesu dezadaptacji do służby wojskowej (tabela 4). Nie różnicowało w sposób zasadniczy osób z anomaliami psychiki. Ze względu na brak możliwości porównania liczby żołnierzy z zaburzeniami psychicznymi do ogólnej struktury wykształcenia pełniących w tym czasie służbę w jednostkach z terenu badań, trudno o jednoznaczne, daleko idące wnioski.

Odwołując się jednak do badań przeprowadzonych przez F.Ułasiuka poziom wykształcenia żołnierzy nie pozostaje jednak bez wpływu na adaptację do warunków służby wojskowej. Wykształcenie żołnierzy służby zasadniczej w siłach zbrojnych w 1992 roku przedstawiało się następująco: 62 % posiadało wykształcenie zasadnicze, 22 % - średnie, 16 % - ukończoną szkołę podstawową. [13] Badania potwierdziły zaakcentowaną wyżej zależność, gdyż wykazały, że wskaźnik wykruszalności z wojska ze względów psychicznych jest wyższy o 10 % wśród żołnierzy z wykształceniem podstawowym. Natomiast wskaźnik ten wśród żołnierzy z wykształceniem średnim był niższy o 4,6 % od przeciętnej zwolnień z całego Wojska Polskiego.

[13] F.Ułasiuk, Samobójstwa w wojsku, cyt.wyd., s.43.

Obiektywne trudności z powołaniem do wojska poborowych o adekwatnym do specjalności wojskowej i przewidywanego stanowiska wykształceniu zmuszają niejednokrotnie komisje do obniżania kryteriów psychofizycznych. Sprawia to, że do służby trafiają żołnierze o nienajwyższym standarcie zdrowia psychicznego.

Na podstawie danych zawartych w tabeli 5 - grupując poszczególne ułomności psychiczne stosownie do paragrafów określających rodzaj zaburzenia - można stwierdzić, że były one w latach 1992 - 94 podstawą do wydania orzeczeń, określających następujące kategorie zaburzeń :

- osobowość niepawidłowa - 48,4 %
- nerwice - 19,1 %
- sytuacyjne reakcje dezadaptacyjne - 14,9 %
- ociężałość i upośledzenie umysłowe - 8,6 %
- moczenie nocne - 3,4 %
- zaburzenia psychiczne pochodzenia organicznego / uszkodzenie OUN / - 3,4 %
- zależność alkoholowa - 1,1 %
- psychozy - 0,5 %

Najczęstszą przyczyną - 48,4 % - dezadaptacji ze względu na stan zdrowia psychicznego była osobowość nieprawidłowa, rozumiana jako niedorozwój lub defekt sfery dążeniowo - uczuciowej. Wynika to stąd, że psychopaci nie są traktowani jako chorzy. Posiadają oni z reguły pełną lub tylko w nieznacznym stopniu ograniczoną świadomość czynów, które na ogół potrafi rozeznawać, wartościować i klasyfikować - dlatego ponosi za nie odpowiedzialność przed prawem. Dysponuje również znacznymi możliwościami kompensacji swoich wad charakteru, co pozwala z większym lub mniejszym trudem adoptować się do życia w nowym otoczeniu, które zazwyczaj długo stosuje wobec niego "taryfę ulgową". Psychopatyczne rysy osobowości

TABELA 5.

ZESTAWIENIE LICZBOWE CHORÓB I UŁOMNOŚCI PSYCHICZNYCH WŚRÓD BADANYCH

Paragraf	Punkt	Choroba i ułomność	1992		1993		1994		RAZEM	
			L.	%	L.	%	L.	%	L.	%
67	1	Nerwice (w tym także narządowe) nieznacznie upośledzające zdolności adaptacyjne	31	6,7	41	12,3	27	11,8	99	9,6
	2	Nerwice (w tym także narządowe) znacznie upośledzające zdolności adaptacyjne, rokujące wyleczenie lub istotną poprawę	55	11,8	36	10,8	7	3,1	98	9,5
	3	Nerwice (w tym także narządowe) znacznie upośledzające zdolności adaptacyjne, nie rokujące wyleczenia	0	-	0	-	0	-	0	-
68	1	Sytuacyjne reakcje dezadaptacyjne nieznacznie upośledzające zdolności przystosowawcze	5	1,1	0	-	26	11,3	29	2,8
	2	Sytuacyjne reakcje dezadaptacyjne znacznie upośledzające zdolności przystosowawcze	55	11,8	41	12,3	28	12,2	124	12,1
69	1	Osobowość nieprawidłowa nieznacznie upośledzająca zdolności adaptacyjne	56	12,0	61	18,4	56	24,4	173	16,9
	2	Osobowość nieprawidłowa znacznie upośledzająca zdolności adaptacyjne, poddająca się korekcji	179	38,5	101	30,4	38	16,6	318	31,0
	3	Osobowość nieprawidłowa znacznie upośledzająca zdolności adaptacyjne, nie poddająca się korekcji	2	0,4	1	0,3	2	0,9	5	0,5
70	1	Moczenie nocne okresowe	10	2,1	4	1,2	6	2,6	20	1,9
	2	Moczenie nocne przewlekłe	7	1,5	5	1,5	3	1,3	15	1,5
71	1	Psychozy reaktywne	0	-	1	0,3	2	0,9	3	0,3
	2	Psychozy egzogenne (pourazowe, infekcyjne, z wyjątkiem alkoholowych) przebyte bez pozostawienia defektu	0	-	0	-	0	-	0	-
	3	Psychozy egzogenne (pourazowe, infekcyjne, intoksykacyjne, z wyjątkiem alkoholowych) przebyte z pozostawieniem defektu	0	-	0	-	0	-	0	-
	4	Psychozy alkoholowe (majaczenia drżenne, halucynoza, zespół Korsakowa i inne)	0	-	1	0,3	0	-	1	0,1
	5	Psychozy endogenne (schizofrenia, paranoja, parafrenia, cyklofrenia) oraz psychozy involucyjne, przedstarcze i starcze	3	0,6	1	0,3	0	-	4	0,4
72	1	Ociężałość umysłowa	1	0,2	3	0,9	4	1,7	8	0,8
	2	Pogranicze upośledzenia umysłowego	29	6,2	18	5,4	9	3,9	56	5,4
	3	Upośledzenie umysłowe	14	3	5	1,5	6	2,6	25	2,4
73	1	Nadużywanie alkoholu i środków odurzających bez cech uzależnienia	1	0,2	3	0,9	2	0,9	6	0,6
	2	Zależność alkoholowa (i od innych środków odurzających) w fazie początkowej	2	0,4	1	0,3	1	0,4	4	0,4
	3	Zależność alkoholowa (i od innych środków odurzających) z cechami psychodegradacji	0	-	0	-	1	0,4	1	0,1
74	1	Zaburzenia psychiczne niepsychotyczne pochodzenia organicznego, nieznacznie upośledzające zdolności adaptacyjne	2	0,4	1	0,3	4	1,7	7	0,7
	2	Zaburzenia psychiczne niepsychotyczne pochodzenia organicznego, znacznie upośledzające zdolności adaptacyjne - w okresie komensacji	10	2,1	7	2,1	6	2,6	23	2,2
	3	Zaburzenia psychiczne niepsychotyczne pochodzenia organicznego, znacznie upośledzające zdolności adaptacyjne, nie rokujące wyleczenia lub istotnej poprawy	3	0,6	1	0,3	1	0,4	5	0,5
75	1	Inne przewlekłe zaburzenia psychiczne znacznie upośledzające zdolności adaptacyjne, rokujące poprawę	0	-	0	-	0	-	0	-
	2	Inne przewlekłe zaburzenia psychiczne upośledzające zdolności adaptacyjne, nie rokujące wyleczenia lub istotnej poprawy	0	-	0	-	0	-	0	-

ujawniają się zwykle w całej okazałości dopiero w trakcie napotykania trudności, których w służbie nie brakuje. Odwołując się do spostrzeżeń Z.Rydzyńskiego należy mieć na względzie, że osobowość nieprawidłowa jest efektem małej sprawności biologicznej ośrodkowego układu nerwowego oraz wadliwego wpływu środowiska społecznego. W warunkach służby powoduje ona nerwice, stany lękowe, depresje, urojenia lub ucieczkę w tzw. "wentylacyjne mechanizmy" obronne, jak : samouszkodzenia, samobójstwa, samowolne oddalenia, alkoholizowanie się czy symulanctwo. [14] Na ten stan może mieć wpływ wiele przesłanek, główne z nich to :

- masowe występowanie w społeczeństwie oraz ograniczone możliwości zastosowania kryteriów selekcji;
- duże trudności wykrywania w czasie pokoju ;
- ukrywanie swych ułomności przez psychopatów w początkowym okresie służby ;
- pozornie dobre umiejętności adaptacyjne do środowiska ;
- nasilenie się zaburzeń na tle warunków i wymogów służby .

Inną istotną przyczyną może być fakt, że istnieje silny związek pomiędzy ludzką motywacją do działania a osobowością danej jednostki.[15] Można więc wnioskować, że w grupie tej znaleźli się zarówno żołnierze z dewiacjami osobowości, jak również osoby o negatywnym stosunku do służby wojskowej .

Psychopaci często zwracali się przeciw autorytetom formalnym, głównie przeciw swoim przełożonym . W zdecydowanej większości opinii bezpośrednich przełożonych, jakie towarzyszyły skierowaniom na RWKL, podnoszono problem braku możliwości nawiązania z nimi kontaktu , agresywność , impulsywność , brak

[14] Z.Rydzyński, Wybrane aspekty higieny psychicznej, cyt,wyd. s.6.
[15] L.Niebrzydowski, Podstawy psychologii wychowawczej w aspekcie rozwoju aktywności dzieci i młodzieży, Uniwersytet Łódzki, 1984 s. 113.

zrozumienia dla innych , małą wytrwałość , brak konsekwencji . Ponadto, często wskazywano w nich na próby manipulowania innymi żołnierzami, by uczynić ich środkiem do osiągnięcia własnego celu . A więc zachowanie się psychopatów było pod wieloma względami podobne do postępowania socjopatów. Przy ich diagnozowaniu często można było określić etiologię tego zaburzenia , mającą swoje podłoże w destrukcyjnym działaniu środowiska , życiu w warunkach patologii społecznej , w błędach wychowawczych lub dłuższego przebywania w rodzinie niepełnej.

Osobowość nieprawidłową, przejawiającą się niedostatecznymi zdolnościami adaptacyjnymi , dowódcy dość łatwo rozpoznawali na podstawie codziennej obserwacji postępowania , a psychiatrzy najczęściej ją potwierdzali w trakcie wywiadu przy komisjonowaniu .Zdaniem psychiatrów zaburzenie to najczęściej towarzyszy człowiekowi od wczesnej młodości . Dodajmy, że takim stanem dotkniętych jest około 10% bieżącej populacji młodzieży w Polsce .[16] Stąd nie uznaje się tych zaburzeń za mające związek ze służbą wojskową .

W diagnozach dla określenia trwałej , bądź czasowej wady struktury osobowości , najczęściej w orzeczeniach RWKL używano terminów - osobowość : niedojrzała , homilopatyczna , neurotyczna , socjopatyczna , psychopatyczna , charakteropatyczna , chwiejna , schizoidalna , encefalopatyczna , infantylna .

Głównie na podstawie opinii służbowych i lekarskich oraz uwzględniając czas kierowania na komisje, można wnioskować , że psychopaci byli dość wcześnie diagnozowani . Żołnierze dotknięci tą wadą osobowości najczęściej przejawiali cechy niesubordynacji i niezdyscyplinowania , łatwo popadali w konflikty z otoczeniem , opieszale wykonywali polecenia i rozkazy . Odznaczali się lekceważącym stosunkiem do kolegów , brakiem dystansu do kadry i służb dyżurnych . Usiłowali

---

[16] Z.Rydzyński, Psychiatria wojskowa, cyt.wyd. s.160.

przedstawić siebie jako negatywnych bohaterów , zaś w stanach napięć i konfliktów dokonywali samookaleczeń lub demonstracji samobójczych , często grozili , że somobójstwo popełnią. W rozmowach okazywali się wykrętni , kłamliwi , nieszczerzy , skłonni do nadużywania alkoholu oraz samowolnych oddaleń .

Często wśród diagnozowanych w PZP , a rzadziej orzekanych przez RWKL byli sprawcy przestępstw . Sporadycznie jednak stan ich zdrowia psychicznego był podstawą do zwolnienia od odpowiedzialności karnej na podstawie art. 25 k.k. , którego paragrafy 1 i 2 mówią :

1. Nie popełnia przestępstwa, kto z powodu niedorozwoju umysłowego , choroby psychicznej lub innego zakłócenia czynności psychicznych , nie mógł w chwili czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem .

2. Jeżeli w chwili popełnienia przestępstwa zdolność rozpoznania znaczenia czynu była w znacznym stopniu ograniczona , sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary .

W takich przypadkach - zgodnie z przyjętymi w naszym kraju normami prawnymi i moralnymi - człowiek nie jest karany za skutki swojego " nieumotywowanego " działania . W przypadkach skrajnych jak sygnalizowany w rozdziale I "syndrom - Ochnika" , gdy działanie takie jest niebezpieczne społecznie, wówczas ogranicza się mechanicznie możliwość dalszego szkodliwego postępowania . Decyzja o ewentualnej odpowiedzialności, bądź uniewinnieniu, zapadała najczęściej dwustopniowo , tj. na podstawie diagnozy psychiatry oraz dowodów sądowych . Psychiatra szukał wówczas motywu czynu , a gdy go nie znajdował musiał decydować czy ma do czynienia , z przypadkiem zaburzenia psychicznego, czy ewidentnym kłamstwem . Pracując w warunkach ogromnego deficytu czasu w PZP nietrudno o błąd . Konsekwencją błędu może być fakt , że na podstawie pierwotnej diagnozy psychiatrycznej , wyrok sądowy staje się wtórny, a jego konsekwencje społeczne, np. dla dyscypliny w pododdziale z

którego wywodził się sprawca mogą być brzemienne w skutkach. Stąd rola psychiatry zdaje się być w takich przypadkach ważniejsza niż prawnika. Dlatego ten pierwszy powinien mieć stworzone wszelkie warunki ku temu, by mógł wydać prawidłową diagnozę.

Osobowość nieprawidłowa w warunkach wojska ma sprzyjające warunki aby się uzewnętrznić. S.Ilnicki wskazuje, że wojsko uwydatnia mankamenty psychopatycznej osobowości i określa je jako "wędkę" na psychopatów.[17] Okres służby wojskowej jest dla młodego mężczyzny ważnym etapem kształtowania się jego osobowości. Nowo wcielony żołnierz jest w wieku, w którym jego rozwój fizyczny i psychiczny nie jest jeszcze zakończony. To właśnie w tym czasie ma miejsce krzepnięcie i względna stabilizacja światopoglądu, postaw, motywów, potrzeb, zainteresowań, intelektu i charakteru, a także przyjętego systemu wartości. Czas trwania służby jest jednak tak krótki, że aby mógł liczyć się w ostatecznym efekcie kształtowania osobowości żołnierza winien być maksymalnie wykorzystany.

Panuje dość powszechny pogląd, że osobowość można kształtować, gdyż nie jest ona czymś statycznym, utrwalonym raz na zawsze. Rozwój osobowości człowieka, podobnie jak jego rozwój fizyczny, podlega bowiem temu samemu prawu - prawu treningu. Powinni o tym pamiętać wszyscy odpowiedzialni za zapewnienie właściwego przebiegu procesu szkoleniowo - wychowawczego i należytych warunków służby, gdyż może to w znacznym stopniu ograniczyć wykruszalność z wojska. Można zatem stwierdzić, że jedną z miar efektywności pracy wychowawczej powinno być zwiększanie zakresu zdolności adaptacyjnych swoich podwładnych. M.Argyle twierdzi, że zachowanie społeczne jest, przynajmniej do pewnwgo stopnia, funkcją osobowości.[18] Na podstawie wiedzy o osobowości danej jednostki możemy przewidzieć, czy będzie ona

---

[17] S.Ilnicki, Nerwicowe pułapki, Bellona, Warszawa 1991, s.104.
[18] M.Argyle, Psychologia stosunków międzyludzkich, cyt,wyd.. s.301.

zachowywała się konformistycznie czy może asertywnie . Uwzględnienie tego w procesie wychowawczym może przynieść pozytywne efekty .

Należy przypuszczać , że klucz do rozwiązania wielu zagadnień z zakresu przystosowania się , tkwi w osobowości człowieka, którą uważa się za mechanizm strerujący ludzkim zachowaniem . Jednym z kryteriów osobowości jest codzienny i wyróżniający się indywidualnie , rodzaj reagowania człowieka na życie . W ten sposób każda jednostka ukazuje swoje "własne szczególne piętno niepowtarzalności.". Na pozór nieprzystosowawcze zachowania psychopatów nie są same w sobie wynikiem końcowym, lecz automatycznym dążeniem do oddzyskania równowagi psychicznej (homeostazy) . Stąd w procesie wychowania wojskowego powinna być ustawicznie nadawana właściwa ranga kształtowaniu osobowości podwładnych.

Drugie w kolejności - ze względu na skalę występowania w badaniach - zaburzenie psychiczne znacznie ograniczające zdolności adaptacyjne - to nerwice, rozumiane jako chorobliwe , przesadne, utrwalone reakcje na stres psychologiczny . U ich podłoża najczęściej leżą konflikty emocjonalne , zazwyczaj głęboko zakorzenione w dzieciństwie , często tkwiące w środowisku rówieśniczym , nienormalnej sytuacji w domu rodzinnym , niekorzystnej pozycji w szkole , a także " izolacji " w wojsku . Zaburzenie to powstaje na tle dysproporcji w stosunku do naturalnej potrzeby przynależności do grupy rówieśniczej . Psychiatrzy stoją na stanowisku , że nawet najwytrwalszy układ nerwowy da się naruszyć, jeżeli poddany będzie szczególnie mocnym i długotrwałym czynnikom nerwicotwórczym. [19] Służbę wojskową zalicza się właśnie do bodźców nerwicogennych

Jak wykazały przeprowadzone badania w większości orzekanych przypadków nerwic były to schorzenia nabyte przed wojskiem, natomiast

---

[19] Szerzej na ten temat: S.Ilnicki,Nerwicowe pułapki, cyt.wyd. ; Z.Rydzyński, Psychiatria wojskowa, cyt.wyd.

potęgowały swoje objawy pod wpływem warunków i wymogów służby wojskowej . W odniesieniu do żołnierzy służby zasadniczej , nie było ani jednego przypadku uznania nerwicy, czy innego zaburzenia psychicznego, za schorzenie mające związek ze służbą wojskową . W trakcie badań ujawniono natomiast kilka przypadków odwołań od orzeczeń RWKL , by np. nerwicę lub niedorozwój umysłowy uznać za dolegliwość powstałą na skutek pełnionej służby , lecz prośby takie zostały oddalone .

Nerwice stanowiły i nadal stanowią jeden z najważniejszych problemów wychowawczych w wojsku . Wykryto je bowiem u 19,1% dotkniętych anomaliami psychiki . W orzeczeniach nerwice występowały w następujących formach : depresyjnej, histerycznej, lękowej, hipochondrycznej, natręctw, wegetatywnej, psychastenicznej, fobii oraz bardzo często - jako nerwice narządowe (psychosomatyczne) i bardzo rzadko jako nerwice seksualne . Najistotniejszym , bo występującym najczęściej objawem nerwicy był lęk . Często towarzyszyło mu rozdrażnienie , niepokój, uczucie przemęczenia i niepełnowartościowości , pobudliwość i wybuchowość oraz stany głębokiej depresji . Zasadniczo objawy nerwic objawiały się jako reakcje na napotkane trudności życiowe, które komplikowały i potęgowały ograniczenia wynikające ze służby .

Analizując przyczyny skierowania na RWKL , dało się zauważyć trzy , dość często występujące rodzaje nerwic : fobie wśród załóg czołgowych ; nerwice lękowe - wśród żołnierzy z pododdziałów wartowniczych oraz najpowszechniejsze - nerwice narządowe . Pierwsze u swego podłoża miały nie tylko lęk przed przestrzeniami zamkniętymi czołgu , ale powodowane były głównie dysonansem poznawczym , wywołanym obawą i napięciem nerwowym przed niesprostaniem wymogom technicznym współczesnego czołgu . W drugim przypadku , u podstaw nerwic lękowych leżała monotonia i samotność ustawicznego przebywania na tych samych posterunkach , połączona z odpowiedzialnością i zagrożeniem . Właściwy dobór i selekcja oraz ewentualna zmiana i rotacja

stanowisk w jednostkach, podejmowane w fazie pierwszych objawów neurotyzmu mogłyby zachować osobników z tymi zaburzeniami w służbie, z pozytywnymi prognozami na jej całkowite odbycie. Trzecia grupa, którą stanowiły nerwice psychosomatyczne, występuje jako zachwiania w normalnym funkcjonowaniu narządów i układu nerwowego. Stąd nerwice są określane mianem "skaczących bóli".

Większość spośród badanych żołnierzy przed kontaktem z psychiatrą leczyła się wcześniej u lekarzy ogólnych i internistów. Żołnierze ci najczęściej skarżyli się na zaburzenia układów: krążenia (przyspieszone bicie serca, nadciśnienie, omdlenia); pokarmowego (wymioty, owrzodzenia, jadłowstręt, otyłość); oddechowego (duszności). Częste wizyty u lekarzy w jednostkach oraz absencje chorobowe sprawiały wrażenie u dowódców, że ich podwładni to typowi hipochondrycy lub symulanci. Nerwice te powodujące ciągłe, subiektywne odczuwanie bólu wywoływały stan lęku o własne zdrowie oraz złe samopoczucie, które poprzez Poradnię Zdrowia Psychicznego często prowadziło przed oblicze RWKL. W praktyce często utrwalał się mechanizm ucieczki w chorobę, głównie w sytuacjach ekstremalnych obciążeń psychicznych i fizycznych wynikających z toku służby.

Bardzo interesujące jest uogólnienie Z.Rydzyńskiego, który wskazuje, iż 60 - 70% żołnierzy z objawami psychosomatycznymi, leczonych w początkowym okresie służby, mogłoby w miarę sprawnie funkcjonować przez cały okres służby wojskowej. Potwierdzeniem powyższej tezy jest fakt, że w 1994 roku w porównaniu do 1992, nastąpił znaczny spadek orzekanych nerwic - odpowiednio 34 i 86 przypadków. Spowodowane to było częstszym diagnozowaniem "zespołów nerwicowych" i "zespołów przeciążeniowych" oraz udzielaniem dotkniętych nimi żołnierzom 30 - dniowego zwolnienia. Urlop zdrowotny spędzony w domu z reguły pozytywnie wpływał na dalszy przebieg służby. Częściej również stosowano jako zalecenie zmianę stanowiska względnie

pododdziału , co również dawało pozytywne efekty adaptacyjne . Dlatego też podzielić należy pogląd M.Agrylea, który potwierdził się w powyższej praktyce , że terapia zaburzeń nerwicowych powinna polegać przede wszystkim na wygaszaniu reakcji nerwicowych , tzn. likwidacji przyczyn tkwiących w jednostce bądz środowisku . Wspomniany autor uważa , że około 70% zaburzeń neurotycznych ustępuje w ciągu dwóch lat , a poprawa następuje w sposób spontaniczny .[20] A zatem można przyjąć, że nerwica niekoniecznie musi kończyć się dezadaptacją , powodującą przerwanie służby , bądź wykluczającą powtórne do niej powołanie po czasowym odroczeniu .

Neurotyzm często traktowany jest jako funkcja stopnia natężenia, w jakim ktoś doświadcza przez dłuższy czas lęku i stresu . Stan taki powoduje dezadaptację głównie u tych , którzy charakteryzują się obniżonym progiem odporności na stres lub funkcjonują poniżej poziomu swoich rzeczywistych możliwości - czyli skutecznego radzenia sobie z trudnościami i innymi ludźmi .[21] Na wystąpienie tych zaburzeń bezpośredni wpływ mają zarówno predyspozycje organizmu , typ osobowości, jak i warunki socjalne, które wywołują stany emocjonalne . Najczęściej tego typu zaburzenia , wywołujące dezorganizację procesów adaptacyjnych, powstają na skutek :

- pozbawiania żołnierzy czasu wolnego, relaksu , odpoczynku fizycznego i psychicznego ;
- utrudniania żołnierzom korzystania z klubów, kantyn , poczty ;
- nieuwzględniania fizycznych i psychicznych predyspozycji poszczególnych żołnierzy w procesie szkolenia ;
- obojętności przełożonych na sprawy osobiste i rodzinne żołnierzy;
- obarczania żołnierzy zadaniami powyżej ich fizycznych i intelektualnych możliwości oraz niesprawiedliwy podział obciążeń ;

---

[20] M.Argyle, Psychologia stosunków międzyludzkich, cyt.wyd. s. 331
[21] Tamże, s.290.

- dopatrywania się złej woli w niesprostaniu wymogom służby ;
- braku znajomości podwładnych i indywidulnej pracy z nimi .

Bardzo częstym źródłem wystąpienia zaburzeń neurotycznych były sytuacje , w których opacznie rozumiane dobro służby i wynaturzenia w stosunkach międzyludzkich stawały się przyczyną zaostrzenia się zaburzeń psychicznych . Ten bolesny dla wojska temat przejawiał się w wielu wywiadach i badaniach psychiatrycznych. Nie był on jednak przedmiotem naszych rozważań , stąd został tylko zasygnalizowany jako przesłanka dezadaptacyjna we wcześniejszej części pracy .

Odwołując się do badań S.Ilnickiego, zauważyć należy, iż we wszystkich armiach opartych na poborze, występują u żołnierzy tendencje do zachowań nerwicowych.[22] W rzeczywistości idzie jednak o to, aby te reakcje nie kończyły się przedwczesnym wykruszaniem ze służby . Obecny stan higieny psychicznej oraz terapii psychologicznej nastawiony jest na eliminowanie skutków , nie zaś na likwidację przyczyn .

Jak wykazały prowadzone badania - reakcje dezadaptacyjne były trzecią w kolejności występowania psychiczną barierą zakłócającą przebieg procesu adaptacji do warunków służby wojskowej. Stanowiły one 14,9% wszystkich zaburzeń o podłożu psychicznym . Zachowania te były reakcją na czynniki natury psychospołecznej, wynikające głównie z warunków w jakich przyszło służyć żołnierzowi, a którym nie mógł sprostać.

Zespół dezadaptacyjny , jako zaburzenie czynności psychicznych ostro rysuje się w momencie przejścia ze środowiska cywilnego do rygorów związanych z pełnieniem służby . Charakteryzuje się on dużym zabarwieniem indywidualnym , uwarunkowanym cechami osobowości żołnierza, potrzebną manifestowania swojego schorzenia oraz motywacją do wyrwania się z "traumatyzującego środowiska" .[23]

---

[22] S.Ilnicki, Nerwicowe pułapki, cyt.wyd. s. 103-111.
[23] Z. Rydzyński, Psychiatria wojskowa,cyt.wyd. ,s. 314.

Głównymi objawami zespołów dezadaptacyjnych były najczęściej napady histeryczne, awantury i bójki , ucieczki (dezercje i samowolne oddalenia), próby samobójcze i samouszkodzenia , katastroficznie przeżywane problemy osobiste i kłopoty rodzinne , mała odporność na trudy życia wojskowego , wypadki z bronią , odmowy spożywania posiłków , złe samopoczucie , konflikty z kolegami i przełożonymi . Charakterystycznymi zachowaniami były nadmierne , dramatyczne i wyolbrzymione stany emocjonalne oraz przesadne przedstawianie swoich ról .

Najczęstszą przyczyną występowania zespołu dezadaptacyjnego były nie uregulowane problemy natury osobistej i rodzinnej oraz brak możliwości zaspokajania potrzeb emocjonalno- popędowych. Utrudniały one normalne funkcjonowanie żołnierza w pododdziale . Jak wykazały badania , niektóre reakcje trwały krótko, do paru tygodni , ale znaczna ich część przekształcała się w przewlekłe – znacznie ograniczające zdolności przystosowawcze – i była przyczyną przerwania zasadniczej służby wojskowej .

Analizując to schorzenie L.Angierman dowodzi, że duża liczba reakcji dezadaptacyjnych ma przyczyny w sytuacji materialnej w domu co wywiera bezpośredni wpływ na zachowanie się żołnierza , ale nie ma u podstaw zaburzenia psychicznego .[24] Na drugim miejscu wśród przyczyn wymieniane są konflikty z kolegami ze starszego rocznika , a na trzecim nieporozumienia z kadrą .

Z naszych badań wynika, że przy tym zaburzeniu częstym argumentem do bezpośredniego kontaktu z psychiatrą była indywidualna prośba żołnierza o skierowanie do PZP . W opiniach służbowych i lekarskich oraz nierzadko w podawanych przyczynach skierowania do psychiatry żołnierze sygnalizowali brak lub obniżenie motywacji do

[24] L. Angierman, Zespół adaptacyjny jako główna przyczyna wykruszalności z wojska, "Lekarz Wojskowy", Suplement I, Warszawa 1994, s.40.

odbywania dalszej służby wojskowej oraz robili wrażenie zniechęcenia tą służbą już w pierwszych miesiącach jej trwania. Wydaje się zatem, iż obecnie zbyt łatwo i pochopnie, bez głębszej analizy a często asekuracyjnie, kieruje się żołnierzy do RWKL z zaleceniem określenia zdolności do dalszej służby wojskowej. Zdaniem wielu dowódców psychiatrzy "lekka ręką" wypisują wnioski o zwolnienie ze służby, co staje się "zaraźliwe" dla innych żołnierzy. Nie w pełni podzielają ten pogląd i przekonanie ci drudzy, uzasadniając, że to właśnie na wnioski dowódców, lekarze jednostek nadmiernie kierują do PZP żołnierzy sprawiających jedynie problemy wychowawcze, a u których nie występują żadne objawy zaburzeń psychicznych wymagających leczenia. Właściwym natomiast jest podejście, które wskazuje na potrzebę zaostrzenia kryteriów diagnostyczno - orzeczniczych oraz zintensyfikowanie pracy profilaktyczno - terapeutycznej i lepsze współdziałanie służby zdrowia oraz dowódców w ograniczeniu wykruszalności. Wydaje się również koniecznym, by w dokumentach normatywnych dotyczących szkolenia, pracy wychowawczej oraz przebiegu adaptacji - przesunąć nieco akcent odpowiedzialności za ewentualne niekorzystne zdarzenia wychowawcze i niepowodzenia szkoleniowe w kierunku sprawiających je żołnierzy służby zasadniczej. Prowadząc badania, mieliśmy niejednokrotnie wrażenie, że dowódcy przy rozwiązywaniu problemów dezadaptacyjnych - zwłaszcza mających związek z psychiką żołnierza - zachowują się nad wyraz ostrożnie i asekuracyjnie.

Te kontrowersje oraz kwestionowanie rozpoznań psychiatrycznych przez osoby niekompetentne wynikają z faktu, że zespół dezadaptacyjny z licznymi jego objawami odbierany jest często jako symulowanie choroby psychicznej. Psychika ma to jednak do siebie, że jej choroba nie jest dla wszystkich oczywista. W zaburzeniach psychicznych, których udawanie uchodzi za łatwe, nie powinno wystarczyć pojedyncze "szaleństwo", lecz należy znaleźć jego

usprawiedliwioną przyczynę. Niezbędne staje się równoległe likwidowanie zbyt liberalnego systemu odroczeń, który sprawia poczucie niesprawiedliwości, a w niektórych środowiskach wręcz podnosi swoisty prestiż za skuteczne uchylanie się od wojska.

Prowadząc analizę ilościową i jakościową zaburzeń psychicznych używamy wielokrotnie terminu "ucieczka w chorobę psychiczną". Wyjaśniając jego rozumienie, przyjmujemy, że jest to rodzaj reakcji obronnej organizmu na sytuację trudną, których niemało dostarcza służba wojskowa. Częstymi objawami tego zjawiska były przewinienia dyscyplinarne, głównie samowolne oddalenia oraz późniejsze prośby o skierowanie do PZP, jako reakcje na zbliżające się sankcje dyscyplinarne bądź karne. Zdaniem psychologów, przypadki takie nie mogą być traktowane jako symulacja, jeśli w momencie ich popełnienia wykluczona była świadomość. Zdaniem Z.Rydzyńskiego w warunkach pokojowych symulację zaburzeń psychicznych podejmują najczęściej psychopaci i niedorozwinięci umysłowo, których należy zwolnić ze służby.[25] Natomiast według A.Florkowskiego, żołnierz z cechami osobowości niedojrzałej często zdradza trudności adaptacyjne, szukając pomocy lekarskiej jedynie dla osiągnięcia jakiegoś określonego celu. Celem tym może być dążenie do skierowania go na obserwację psychiatryczną, aby uzyskać zwolnienie z wojska. Na podstwie swojej praktyki twierdzi on, że coraz częstszymi przypadkami zgłaszania się do psychiatry jest przebywanie na samowolnym oddaleniu lub kończącym się urlopie czy przepustce. Przy wątpliwościach co do celu kontaktu, wrażliwy i życzliwy z natury psychiatra czy psycholog kliniczny, prawie zawsze swoje wątpliwości interpretuje na korzyść pacjenta.[26]

---

[25] Z. Rydzyński, Psychiatria wojskowa, cyt.wyd., s.132-149.

[26] A. Florkowski, Zdolności adaptacyjne i zależność emocjonalna u żołnierzy z cechami uszkodzenia OUN, "Lekarz Wojskowy", Suplement I, Warszawa 1994, s.15.

Przytoczmy jeszcze zdanie J.Tatarowicza na temat hipotetycznych przyczyn wzrostu liczby wyeliminowanych z wojska ze względów zdrowotnych. [27] Do przyczyn tych zalicza on m.in.:

1. Obniżenie się zdrowotności psychofizycznej polskiej młodzieży, w tym stawiającej się do poboru.
2. Zwiększenie kompetencji medycznych komisji poborowych oraz podniesienie niektórych kryteriów selekcyjnych.
3. Wzrost liczby osób symulujących stany chorobowe, zwłaszcza zaburzeń psychicznych.

Szczególnie trzeci z wymienionych czynników wymaga krótkiego komentarza, gdyż w trakcie analizy materiału badawczego często odnosiło się podobne wrażenie. Z resztą liczni psychiatrzy i psycholodzy w trakcie II Konferencji Naukowo - Szkoleniowej WP w Ryni k/ Warszawy w grudniu 1993 roku, często używali pojęcia " ucieczka w chorobę psychiczną ". Autor rozprawy, prowadząc swoje badania, odnosił niejednokrotnie wrażenie, że ma do czynienia z przypadkiem symulowania zwłaszcza osobowości nieprawidłowej bądź zespołu dezadaptacyjnego. Przykładem tego może być fakt dwukrotnego badania przez biegłych sądowych psychiatrów szer. Stanisława K. i wydania przez nich opinii, że za przestępstwa przeciwko służbie wojskowej powinien on ponieść konsekwencje karne - by w miesiąc po wyroku sądowym, w kolejnym indywidualnym podejściu, wymieniony żołnierz otrzymał od RWKL orzeczenie o niezdolności do służby. Zgodnie z wcześniejszym zastrzeżeniem diagnozy takie mogą wydawać wyłącznie psychiatrzy - dlatego autor niniejszej pracy ich nie podważa. Powyższy przypadek oraz towarzyszące mu okoliczności i konsekwencje dla dyscypliny w pododdziale gdzie służył szer. K. legły u podstaw zajęcia się tą problematyką od strony teoretycznej.

---

[27] J.Tatarowicz, Nowa generacja młodzieży wkracza do wojska, Biuro Prasy i Informacji MON Warszawa 1994, s. 28.

Przy niedoskonałości medycznej diagnozy psychiatrycznej można jednak przypuszczać, że jej decydenci podchodzą z pewną rezerwą do oceny stanu zdrowia psychicznego, by nie powtórzył się "syndrom Ochnika" z Zegrza. Wszak zawsze mogą zdarzyć się przypadki desymulacji, gdy osoba chora psychicznie będzie starała się dostać do wojska. Zwłaszcza spore prawdopodobieństwo tego istnieje w okresie dużego bezrobocia. Konsekwencje desymulacji, którą trudno jest wykryć, mogą być niejednokrotnie dla służby tragiczniejsze w skutkach niż "ucieczka w chorobę psychiczną".

Po wnikliwej analizie 1026 orzeczeń RWKL oraz dokumentów im towarzyszących rodzi się pewność o bardzo łatwej możliwości "udawania wariata", choćby grożąc popełnieniem samobójstwa lub naśladując przed psychiatrą "Rambo".

Można przyjąć, że obok żołnierzy dotkniętych psychastenią tj. silnym przymusem do wykonywania czynności wyraźnie bezsensownych, istnieje pewien odsetek tych, którzy w sposób świadomy mogą grać podobną rolę. Takie prawdopodobieństwo istnieje zwłaszcza wśród tych żołnierzy, którzy popełnili nieodwracalne w skutkach błędy - przestępstwa - i w ten sposób pragną unikać odpowiedzialności karnej. Podobnie mogą postępować osoby wywodzące się spośród licznej grupy traktyjących służbę wojskową jako "stratę czasu" lub "bezsensowny obowiązek". Bardziej zasobni finansowo z reguły korzystają z innej formy uniknięcia wojska. Bowiem zdaniem M.Jędrzejczaka 2 - 5% stojących przed komisjami poborowych ma podrobione dokumenty.[28]

Ważną ze społecznego punktu widzenia jest więc kwestia powszechności służby. Idzie tu również o to, by opieka psychiatryczna nigdy nie powodowała ochrony żołnierza przed prawem. Wrażenie takie istnieje, gdyż przy ocenie stanu zdrowia psychicznego nie spotyka się

[28] M.Jędrzejczak, Charakterystyka zjawiska unikania zasadniczej służby wojskowej, Komunikat WIBS nr 314, Warszawa 1994, s.14.

jednoznacznych adnotacji , że żołnierz jest sprawny umysłowo i w pełni odpowiedzialny za swoje czyny,

Najbardziej dramatyczną - choć stosunkowo rzadko występującą w badaniach - formą reakcji dezadaptacyjnych były próby samobójcze , które w wojsku zawsze stanowią problem o szerokim , negatywnym społecznie wydźwięku . Są one postrzegane jako wysoce szkodliwe , głównie ze względu na natychmiastowe skutki oraz powiązania z innymi zjawiskami z zakresu nieprzystosowania . Powodują one , że ginie niepotrzebnie pewna liczba młodych , wyselekcjonowanych i wyszkolonych żołnierzy . Każde targnięcie się na życie wywołuje bardzo negatywny rezonans społeczny , zwłaszcza gdy u jego przyczyn leżą warunki służby . Samobójstwa pociągają za sobą największą liczbę ofiar śmiertelnych w wojsku w okresie pokojowym . [29]

Na ogół psychiatrzy i psycholodzy , sam fakt podjęcia próby samobójczej kojarzą z chorobą psychiczna , gdyż uważają , że normalnym odruchem człowieka jest instynkt samozachowawczy. Odmiennego zdania jest L.Angierman , który uważa , że zdecydowana większość tych czynów nie ma podłoża zaburzeń psychicznych , gdyż u ich podstaw leżą problemy osobiste i życiowe .[30] Taki pogląd potwierdzają badania . Na ogólną liczbę 1026 orzeczeń , których podstawą był stan zdrowia psychicznego , miało miejsce 11 prób samobójczych , efektem których była kwalifikacja kategorii zdrowia żołnierzy do grupy "D" lub "E" . Analizowane w trakcie badań przypadki wykazały , że warunki służby wojskowej nie były w żadnym z nich bezpośrednią przyczyną zamachu . Najczęstszymi motywami były kłopoty rodzinne , niepowodzenia osobiste oraz nieprawidłowo ukształtowana osobowość . Jest natomiast wielce prawdopodobne , że służba wojskowa mogła wywołać nasilenie się zachowań presuicydalnych . Na związki tego zjawiska z dezadaptacją może

---

[29] Prognoza 4/94, Główne zagrożenia w dyscyplinie wojsk POW, Oddział Oświatowo-Wychowawczy POW, Bydgoszcz 1994.
[30] L.Angierman, Zespół dezadaptacyjny. cyt.wyd., s.38-41.

wskazywać fakt , że gro (9) prób dotyczyło żołnierzy , których staż służby wojskowej nie przekroczył pół roku . Każdy przypadek i próba samobójcza były poddane szczegółowej analizie , którą ułatwiał dość bogaty materiał opiniopoznawczy . Z analizy tej wynikają bardzo zindywidualizowane przesłanki oraz zróżnicowane motywy , zdeterminowane głównie stanem zdrowia psychicznego sprawców. Dla dowódców i wychowawców, którzy na co dzień powinni zapobiegać tym społecznie niekorzystnym zjawiskom , szczególnie jeden moment powinien służyć jako wskazówka profilaktyczna - otóż prawie wszystkie próby (10) poprzedzone były stadium przedsuicydalnym , jakim była silna depresja .

Niepokojącym zjawiskiem jest wysoka liczba samouszkodzeń . Aż 6,9% żołnierzy stających przed komisją było bezpośrednio po samookaleczeniu bądź miało blizny po jego wcześniejszej próbie . Do tej grupy doliczyć należy 39 przypadków demonstracyjnego zażycia leków . Rozmiar oraz okoliczności demonstracji , które towarzyszyły obu formom , nie przemawiają za tym, aby kwalifikować takie zdarzenia jako próby samobójcze . Mają one trudny do określenia dwojaki charakter . Są dokonywane z myślą o samobójstwie lub w celach manifestacyjnych . Podobne przypadki z cywila były z reguły ukrywane jako zdarzenia wstydliwe , gdyż związane były z modą , a ich podłoże, zasięg i funkcjonowanie było podobne do tatuaży . Sens samookaleczeń w wojsku sprowadzał się do zamanifestowania rzekomej odwagi oraz obojętności i pogardy dla własnego życia i funkcjonowania w strukturach armii . Zdecydowanie najczęstszą formą samookaleczeń były nacięcia żyletką na przedramionach , rzadziej na brzuchu i piersiach , poparzenia (głównie chemikaliami) oraz samopostrzelenia . Psychiatrzy stoją na stanowisku , że takich praktyk nie stosuje zdrowy psychicznie człowiek , stąd często orzekali odroczenia od służby wojskowej . Traktują oni sprawców takich czynów jako psychopatów, których widok własnej krwi raduje i uspokaja .

Jest to swoista forma agresji zwróconej w stronę siebie , a nie otoczenia. [31] Z opinii dowódców pododdziałów wynikało , że najczęściej zaliczali takich żołnierzy do symulantów , unikających służby wojskowej .Problem z pewnością tkwi znacznie głębiej i każda taka próba była przejawem dezadaptacji i powinna być zawsze konsultowana w PZP , gdyż odróżnienie próby samobójczej od demonstracji jest bardzo trudne i wymaga diagnozy specjalistycznej , zwłaszcza w odniesieniu do kontekstu zdarzenia i osobowości sprawcy . Nacięcie naskórka żyletką lub zażycie kilku tabletek uspokajających nie stanowi żadnego zagrożenia dla życia , ale nierzadko jest to próba przed poważniejszym zamachem samobójczym i dlatego żaden sygnał nie może być zbagatelizowany , nawet taki , który ma symptomy odprysku "epidemii samouszkodzeniowej" . Zdzisław Caban podaje , że na każde 95 prób samobójczych , jedna kończy się skutecznie.[32] Często w opiniach dowódców pododdziałów przedstawianych dla RWKL były wzmianki o mniej lub bardziej groźnej deklaracji żołnierza do popełnienia czynu autoagresywnego . Najlepszym wskaźnikiem przemawiającym za możliwością wystąpienia próby suicydalnej bądź samoagresji są próby podejmowane w przeszłości . Dokładne rozmowy w okresie adaptacji oraz systematyczna analiza procesu przystosowawczego w odniesieniu do pojedynczych żołnierzy pozwalają dość łatwo wychwycić takie przypadki . Inną kwestią jest to , czy tacy poborowi powinni być w ogóle wcielani do wojska .

Służba wojskowa ma w sobie wiele czynników sprzyjających występowaniu agresji i autoagresji . Wywoływane są one przeważnie przez sam fakt istnienia starszego stopniem , przełożonego lub starszego służbą, których pozycja i pełniona rola społeczna jest wyższa niż rozpoczynającego dopiero służbę żołnierza . Często więc z tego układu wynikają następujące zachowania niedawnych poborowych :

---

[31] L.Kanarski, Autoagresja wśród żołnierzy, "Zeszyty Naukowe AON 1995 nr1, s.251.
[32] Z. Caban, Samobójstwa popełnione w armiach niektórych państw świata, "Wojsko i Wychowanie" 1990, s.29.

- zachowania oporne - gdy żołnierz przestaje wykonywać polecenia lub świadomie wykonuje je gorzej, by przeciwstawić się zleceniodawcy;
- zachowania zaczepne - gdy żołnierz demonstracyjnie, słowem lub gestem -często wulgarnym- wyraża swoje niezadowolenie z pełnionej roli, otrzymanego zadania;
- autoizolacja - gdy izolujący się żołnierz pozornie zrywa związki łączące go z przełożonym, zamyka się w sobie, oczekując, że przełożony pierwszy podejmie starania o przerwanie izolacji.

Wskazanym sposobem postępowania w takich przypadkach jest krótkotrwałe odsunięcie żołnierza od pododdziału, np. przez stawianie mu zadań indywidualnych, pozbawiając tym samym jego demonstrację istotniejszego sensu wobec braku " publiczności ", przed którą miała być grana.

Z prowadzonych badań wynika, że motywy zachowań autoagresywnych były różne. Wydaje się, że najczęściej wynikały one z chęci przerwania dalszego biegu zasadniczej służby wojskowej oraz - dodatkowo - uwarunkowane były cechami osobowości sprawców. Szczególnie ta pierwsza teza jest trudna do udowodnienia, gdyż większość przypadków np. samopostrzeleń kwalifikowana była jako wypadki z bronią, gdyż ich sprawcy (ze względu na grożące im sankcje karne) ukrywali faktyczny motyw czynu, którym mógł być wcześniejszy powrót do cywila. Przeciwdziałanie tym praktykom - zwłaszcza, że są "zaraźliwe" - wymaga ścisłej współpracy dowódców, służby zdrowia i organów wymiaru sprawiedliwości.

Zmniejszone możliwości przystosowawcze do służby wojskowej, określane jako zespoły dezadaptacyjne są więc niebezpieczne zarówno dla żołnierzy, jak i dla pododdziałów, a także dla jednostek, w których odbywają oni służbę. Jak wskazują badania mogą oni bowiem dopuszczać się czynów szkodliwych lub wręcz niebezpiecznych. Takie

formy jak krótkotrwałe samowolne oddalenia, często mają wymiar symboliczny, gdyż powodują szybkie rozładowanie napięcia emocjonalnego. Są jednak i przypadki skrajne, gdy niewinnie zapowiadające się krótkotrwałe samowolne oddalenie przeradza się w oddalenie długotrwałe, a te w dezercję. Niejednokrotnie dopełnieniem tragedii jest często lęk przed konsekwencjami dyscyplinarnymi lub prawnymi za popełniony czyn.

Z doświadczenia wiadomo także, iż żołnierz o ograniczonych predyspozycjach adaptacyjnych nie potrafi najczęściej własnymi siłami pokonać przeszkód, które stawia przed nim służba. Wczesne rozpoznanie i reakcja dowódców, lekarzy, służby wychowawczej, kolegów - dotarcie do przyczyn zachowań reaktywnych - stwarza duże szanse ich przezwyciężenia. Natomiast niedostrzeganie oznak reakcji dezadaptacyjnych w porę lub ich zlekceważenie może prowadzić do kształtowania się bardziej trwałych zaburzeń o charakterze nerwicowym lub anomalii osobowości. Trudności, jakie mogą wystąpić w procesie przystosowania się żołnierzy do służby wojskowej, zależą od wielu czynników. Jednych trudy pierwszego etapu życia wojskowego hartują i uodparniają, inni reagują jednostronną adaptacją do określonych wymogów służby, manifestując jednocześnie obniżoną tolerancję, np. na rozłąkę z rodziną, utratę samodzielności i swobody. Lecz są także takie jednostki, które w zetknięciu z realiami służby ujawniają zdecydowaną przewagę reakcji negatywnych - do autoagresji włącznie. W miarę narastania tych negatywnych emocji następują również ujemne zmiany w postawach, w nastawieniu do wojska - w wyniku czego "słabnie tożsamość" i identyfikacja z żołnierskim mundurem.

Ociężałość i upośledzenie umysłowe zwane też niedorozwojem lub niższą sprawnością intelektualną, wystąpiło w 8.6% orzekanych przypadków. Zaburzenie to oznacza ogólne funkcjonowanie intelektu na poziomie niższym od przeciętnego. W badaniach rzadko występowały przypadki upośledzenia umysłowego, znacznie częściej

mieliśmy do czynienia z osobami z deficytem intelektualnym odpowiadającym ociężałości i pograniczu upośledzenia umysłowego . Trafianie osób z tymi defektami do wojska jest efektem wadliwej selekcji i błędnego doboru do służby . Przyznać trzeba, że faktu tego nie usprawiedliwia obiektywny stan i skromne zasoby poszczególnych roczników poborowych . Nawet przy lekkim niedorozwoju umysłowym , którego konsekwencją są znaczne trudności w sprostaniu wymogom służby, częstym efektem była tzw. " krótka droga " , tzn. zwolnienie ze służby w pierwszych tygodniach jej trwania . Nawet brak psychologa w składzie komisji poborowej nie tłumaczy takich błędów . Niezależnie od stopnia ociężałości umysłowej należy zawsze przewidywać trudności adaptacyjne, których istnienie i nasilenie się wśród badanych zależało najczęściej od wymogów fizycznych i intelektualnych związanych z zajmowanym stanowiskiem . Osoby o sprawności umysłowej poniżej przeciętnej napotykały na poważne trudności adaptacyjne . Przyczyny tego stanu rzeczy tkwiły w tym , że - poza obniżoną inteligencją - ważnymi czynnikami był tu niski stopień tolerancji na agresywne zachowania rówieśników , tęsknota za domem i rygory dyscypliny wojskowej .

J.Kocur upośledzenie umysłowe traktuje jako powstały w okresie rozwojowym stan , w którym sprawność intelektualna jest istotnie niższa od przeciętnej . Wyraża się je ilorazem inteligencji niższym od średniej o więcej niż dwa odchylenia standardowe . Przy skali , w której średnia wynosi 100 , a odchylenie standardowe 15 , granicą upośledzenia jest 70 (według skali Wechslera) .[33] Najczęściej osobnicy z zaburzeniami psychicznymi zdradzają również oznaki nieprzystosowania społecznego . Stąd w praktyce próg ilorazu inteligencji 70 - stanowi również granicę marginesu społecznego .

Wśród licznych systematyk definiujących granice upośledzenia - na gruncie wojska obowiązującą jest klasyfikacja przyjęta w 1968 roku

[33] J. Kocur, Zdrowie psychiczne w środowisku wojskowym, "Wojsko i Wychowanie",1992 nr7, s.23.

przez Światową Organizację Zdrowia , przewidująca następujące określenia dla osób niedorozwiniętych :

- pogranicze niedorozwoju umysłowego - iloraz intelig. 90 -85
- niedorozwój umysłowy nieznaczny - iloraz intelig. 84 - 68
- niedorozwój umysłowy lekki - iloraz intelig. 67 - 52
- niedorozwój umysłowy umiarkowany - iloraz intelig. 51 -36
- niedorozwój umysłowy znaczny - iloraz intelig. 35 - 20
- niedorozwój umysłowy głęboki - iloraz intelig. 19 i poniżej

Najczęściej używanym testem do badania inteligencji była skala Wechslera –standaryzowana do polskich potrzeb–uznawana jest za wysoce rzetelną i trafną .

Żołnierze niedorozwinięci umysłowo zwykle od początku służby sprawiali duże kłopoty wychowawcze , wchodząc w kolizję z prawem i obowiązującymi kanonami dyscypliny . Cechował ich ograniczony zasób wiedzy ogólnej i wojskowej oraz trudności i szybkie zniechęcanie się w zdobywaniu nowych wiadomości. Sprawiali oni wrażenie powolnych i mało aktywnych . Często mieli kłopoty z wymową - jąkanie-oraz byli zazwyczaj obiektem drwin ze strony kolegów . Z pewnością służba wojskowa nie sprzyja temu , by nawet najlżejsze upośledzenie umysłowe mogło być kompensowane nadmiarem opiekuńczości ze strony kolegów i przełożonych . Zwłaszcza koledzy w monotonii życia wojskowego w osobnikach z takimi defektami znajdowali obiekt rozrywki , co pogłębiało ujemne skutki dla psychiki i prowadziło do zaostrzenia się objawów dezadaptacyjnych wynikających ze świadomości i poczucia niższej wartości

Im dłużej tacy żołnierze przebywali w służbie , tym silniejsze występowały objawy nieprzystosowania , pogłębiały się zaburzenia emocjonalne , które osłabiały związek z otoczeniem , powodując izolację . Kompensacja tej naturalnej potrzeby , tj. dążenia do identyfikacji z grupą i szukania więzi z żołnierzami mającymi podobne dewiacje jest na szczeblu pododdziału mało realna . Osobnicy tacy tylko niekiedy wzbudzają w

otoczeniu sympatię, częściej jest to politowanie, a niemal regułą staje się ich odrzucanie.

D.Szczęsny stoi na stanowisku, że przeciętny i wyżej niż przeciętny poziom intelektualny jest gwarancją sprostania wymogom służby.[34] Obciążanie tych żołnierzy ponad siły fizyczne i możliwości psychiczne prowadzi w prostej linii do dezadaptacji, gdyż mają oni mało energii oraz cechuje ich brak wiary w siebie. Wszelkie próby "docierania", dodatkowego szkolenia, karania nie mogą przynieść pożądanych efektów i kończą się niepowodzeniem. Żołnierz z deficytem intelektualnym w takich przypadkach często reaguje agresją, autoagresją, samowolnym oddaleniem, nadużywaniem alkoholu.

W pracy szkoleniowo - wychowawczej należy dążyć do kompensowania braków intelektualnych, choć możliwości tego są ograniczone. Dobór stanowisk, indywidualizacja zadań, profilaktyka korekcyjna mogą częściowo niwelować mniejsze predyspozycje psychofizyczne tych żołnierzy. Niezbędny jednak jest życzliwy klimat wokół tych ludzi, akceptacja ze strony środowiska rówieśniczego oraz właściwa praca pedagogiczna dowódców. Regułą powinno być jednak nie wcielanie takich żołnierzy do wojska. Sygnałem do głębszej analizy i wczesnego rozpoznania powinny być problemy w nauce np. drugoroczność. Wojsko dla kompensacji tej ułomności nie może tworzyć pododdziałów na wzór szkół specjalnych.

Pozostałe grupy schorzeń psychicznych, zawartych w tabeli 5, występowały stosunkowo nielicznie, wymagają jednak pewnego komentarza.

Zarówno moczenie nocne okresowe, jak i przewlekłe, winny dyskwalifikować osobnika od służby wojskowej. Stosowana praktyka, że przy moczeniu okresowym żołnierza uznawano za zdolnego do służby jest błędna, gdyż pod wpływem środowiska (pododdziału) jego stan zdrowia

---

[34] D. Szczęsny, Psychologiczna ocena znaczenia sprawności procesów intelektualnych w dezadaptacji żołnierzy zasadniczej służby wojskowej, "Lekarz Wojskowy", Suplement I,1994, s.131-134.

psychicznego z reguły ulegał pogorszeniu , a ułomność nie ustępowała lecz się nasilała . Dylematem przy tym schorzeniu były częste trudności w udokumentowaniu , czy jest ono okresowe , czy też trwałe . Przyczyną tego może być brak obiektywnych kryteriów pozwalających w warunkach ambulatoryjnych na jednoznaczne odróżnienie moczenia mimowolnego od symulowanego . Także obserwacja szpitalna nie zawsze umożliwiała wykluczenie symulacji . Wynika stąd wniosek , że przy moczeniu nocnym kwalifikacja następowała z pewną dozą prawdopodobieństwa . Komisjonowanie takich przypadków odbywało się przeważnie dwustopniowo . W pierwszym podejściu orzekano zwykle moczenie okresowe , pozostawiając żołnierza w służbie . Przy utrzymywaniu się zaburzenia , w trakcie następnego komisjonowania uznawano z reguły trwałą niezdolność do służby . Postępowanie takie opierało się na założeniu , że wydłużenie drogi do zwolnienia oraz presja środowiska mogła zniechęcić potencjalnego symulanta do udawania uciążliwej dla niego i otoczenia dolegliwości .

Podzielając pogląd T.Domżała zauważyć należy, iż zaburzenie to jest typowe dla osób niedojrzałych i ujawnia się jako choroba adaptacyjna w okresie zapotrzebowania na większy wysiłek przystosowawczy . Okresem jego nasilenia jest wiek 8 , 13 i 20 lat , a więc okresy adaptacji do szkoły, dojrzewania płciowego i służby wojskowej . [35]

Zaburzenia psychiczne pochodzenia organicznego , będące przeważnie konsekwencjami uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego (OUN) , a którym najczęściej towarzyszyły niewłaściwe zapisy EEG , nie były zbyt często spotykane w służbie (3,4%). Główną przyczyną wystąpienia tych zaburzeń były urazy głowy doznane przed wojskiem . W służbie przejawiały się one przeważnie zaburzeniami przytomności i orientacji oraz pamięci i wnioskowania , a także nadpobudliwością .

---

[35] T.Domżał, Niedojrzałość korowa jako podłoże niektórych zaburzeń neurologicznych w młodym wieku, "Lekarz Wojskowy", Suplement I, 1994, s.9.

Żołnierze ci skarżyli się na ustawiczne bóle i zawroty głowy. Jak wskazują badania, prawie wszystkie przypadki uznane zostały za znacznie upośledzające zdolności adaptacyjne i kończyły się zwolnieniem ze służby. Przypadki takie przy niepełnej dokumentacji przebiegu leczenia w trakcie życia - przedstawianej komisjom poborowym, ograniczają możliwość ich eliminowania. Jak podaje H.Teihman - 7% wszystkich dzieci doznaje uszkodzeń mózgu we wczesnym dzieciństwie.[36] Często osobnicy z tym defektem nie zaznawali ciepła rodzinnego, w szkole byli dotknięci piętnem "trudnego ucznia", a w służbie stwarzali trudnoci wychowawcze już od jej rozpoczęcia. Mamy tu więc do czynienia z kumulowaniem się problemów adaptacyjnych w ciągu życia, które mogły wywierać istotny wpływ na stan zdrowia psychicznego późniejszych żołnierzy. Podobne objawy dezadaptacyjne zdradzają żołnierze wychowujący się w warunkach patologicznych. Na podstawie dokumentów opiniopoznawczych można wysnuć wniosek, że istnieje duże prawdopodobieństwo związku niekorzystnych warunków rodzinnych z występowaniem późniejszych trudności przystosowawczych do wymogów kolektywnej instytucji, jaką jest wojsko. Zachwiana homeostaza pomiędzy rodziną a przyszłym żołnierzem jest często przyczyną pojawienia się psychosyndromu zachowań niepożądanych w służbie.

Uderzająco niski był odsetek (1,1%) przypadków alkoholizmu wśród żołnierzy zasadniczej służby wojskowej. Nie znaczy to wcale, że w wojsku nie mamy do czynienia z tą społeczną patologią. Praktyka tzw. "szpanu alkoholowego" potwierdza, że był on przyczyną wielu wykroczeń, przestępstw a nawet tragedii. Nadużywanie alkoholu, jako przejaw nieprzystosowania społecznego, ma symptomy zaburzenia dopiero wówczas, gdy następuje psychiczne uzależnienie się od tej używki. Nie można więc mylić alkoholizmu z pijaństwem. W badaniach

---

[36] H.Teihman, Przyczyny i skutki złej adaptacji społecznej dzieci i młodzieży, Materiał z IX Sympozjum Psychiatrów w WAM, Łódź 1987, tom I, s.52.

interesowały nas jedynie te przypadki zależności i alkoholizmu nałogowego , które były podstawą w orzekaniu, gdyż nosiły znamiona choroby. Nie była natomiast przedmiotem rozprawy analiza ilościowa i jakościowa alkoholizmu wśród kadry . Pisaliśmy o tym wcześniej (rozdział IV) przedstawiając przyczyny oraz psychologiczne uwarunkowania kompensacyjnego nadużywania alkoholu przez żołnierzy służby zasadniczej . Okoliczności towarzyszące jego spożywaniu oraz skutki jakie powodował , były częstą przyczyną rozpoznawania innych dewiacji psychicznych - głównie osobowości nieprawidłowej . Odchylenia struktury osobowości odgrywają istotną rolę zarówno w znalezieniu się w sytuacji zetknięcia się z alkoholem , jak też w rozwoju samego nałogu i jego skutkach . Potrzeba nałogowa wśród uzależnionych często staje się postawą dominującą w hierarhii potrzeb. Wywiera wówczas destrukcyjny wpływ na organizm, zwłaszcza na jego sprawność psychiczną, ograniczając możliwości przystosowawcze . Z przeprowadzonych badań oraz rozmów wynika, że dowódcy bardzo liczą na to, że do terapii przeciwalkoholowej w przyszłości aktywniej włączą się również psycholodzy

Podczas przeprowadzonych badań odnotowano jedynie pojedyncze przypadki narkomanii (dwa) oraz używania innych środków odurzających (trzy) . Wynika z tego , że uzależnienie to nie stanowi dla armii ani problemu , ani zagrożenia , choć w Polsce staje się zjawiskiem coraz bardziej społecznie dramatycznym, gdyż po narkotyki sięga głównie młodzież , a więc i przyszli poborowi . Przyznać jednak trzeba, że dość skutecznie ze służby wojskowej osoby uzależnione eliminują komisje poborowe. Poza tym osoby te same skutecznie unikają służby wojskowej, , nie widząc w koszarach warunków do kontynuacji nałogu .

Wypowiadając się w tej kwestii M.Bębenek uważa, że aby uniknąć służby w wojsku, wielu toksykomanów symuluje choroby psychiczne , podejmuje próby samobójcze , dokonuje samouszkodzeń . Duża część na długo jeszcze przed rozpoczęciem służby zakłada sobie karty w

PZP , które - na dzień dzisiejszy - skutecznie eliminują ich od wojska .[37] Stąd w wojsku spotykamy się tylko sporadycznie z narkomanami i to głównie początkującymi - eksperymentującymi w wąchaniu różnych środków chemicznych lub zażywającymi leki psychotropowe . Jednakże stan ten nie powinien powodować uspokojenia a zjawisko to nie może być bagatelizowane czy lekceważone. Wszak wśród zaburzeń psychicznych najszerszą grupę stanowi osobowość nieprawidłowa, zaś osoby z tym typem psychiki są predysponowane do nadużywania środków odurzających , gdyż cechuje ich :

- mała odporność na sytuacje trudne i niepowodzenia życiowe;
- niski samokrytycyzm ;
- nadmierny egocentryzm ;
- wadliwe stosunki interpersonalne z otoczeniem ;
- brak wiary we własne siły i możliwości ;
- knąbrność .

Wszystkie orzekane przypadki narkomanii kończyły się zawsze przerwaniem służby . Wydaje się, że właściwe byłoby izolowanie takich osób od służby wojskowej , gdyż likwiduje się w ten sposób ewentualne zagrożenie oraz eliminuje się potencjalne źródło rozprzestrzeniania się w wojsku w/w patologii . Ponadto żołnierz uzależniony od środkóww narkotycznych jest mało przydatny w warunkach służby, gdyż cechują go reakcje lękowe, depresje, częste utraty kontroli nad swoim organizmem, chaos psychiczny powodujący trudności w abstrakcyjnym myśleniu.

Grupa psychoz - w badanej próbie – wystąpiła w stopniu śladowym . Pobór komisyjny eliminuje w zasadzie takie przypadki ze służby, zaś te nieliczne (0,8%) są przeważnie wykrywane w pierwszych tygodniach służby . Osoby z chorobami psychicznymi nie powinny jednak trafiać do służby. Jest to efekt wadliwej selekcji. Dodajmy, że najczęstszymi

---

[37] M. Bębenek, Materiały z konferencji kierowniczej kadry POW nt. Narkomania patologią życia społecznego, zagrożenia i profilaktyka w wojsku, Oddział Oświatowo-Wychowawczy, Bydgoszcz, s.14.

objawami charakteryzowanych stanów było wycofywanie sę tych jednostek z relacji społecznych, zaburzenia myślenia i mowy, irracjonalność zachowań oraz przytępiony stan emocjonalny. Dyskfalifikujące do służby były zwłaszcza zaburzenia w funkcjonowaniu społecznym, tj. niezdolność do radzenia sobie z życiem codziennym w koszarach oraz nieumiejętność komunikowania się z innymi żołnierzami. Pozostając wyizolowani i odseparowani od innych , pochłonięci prywatnymi fantazjami i marzeniami, którym towarzyszyły często dziwaczne gesty - stwarzali sytuacje społecznie trudne , gdyż krytyka ich postępowania wywoływała z reguły rozdrażnienie i agresję . Cechą charakterystyczną w zachowaniu się ludzi z tym schorzeniem jest ustawiczne łamanie reguł panujących w grupie . Wszystkie te okoliczności powodują, że nawet przy najlżejszych przypadkach schizofrenii wykluczyć należy możliwość przystosowania się do warunków służby.

Jak wskazują przytoczone wcześniej dane Centralnej Wojskowej Komisji Lekarskiej a co potwierdziły przeprowadzone badania, utrwaliła się tendencja do wzrostu liczby osób rozpoczynających służbę wojskową o niższym od przeciętnego standardzie zdrowia psychicznego. Rozszerza się również ilość czynników ujemnie wpływających na stan psychiczny żołnierzy . W trakcie badań ustalono, że na zjawisko dezadaptacji do służby wojskowej największy wpływ wywiera jednak zasięg występowania zaburzeń psychicznych. Skala ich występowania wyraźnie koliduje z celami, jakie ma do spełnienia żołnierz służby zasadniczej . Warunki i wymogi służby wojskowej - na osoby o obniżonym zdrowiu psychicznym - działają raczej patogennie niż terapeutycznie . Specyfika służby powoduje też, iż niektóre zaburzenia uwydatniają się i przybierają postać chorobową dopiero w koszarach. Stanowią one najszerszą bazę ujawniania się trudności adaptacyjnych , obniżających zdolność i gotowość bojową wojsk.

3. Współzależność gotowości bojowej ze zdrowiem psychicznym żołnierzy

Stwierdzaliśmy wcześniej , że zasadnicza służba wojskowa bywa często odbierana jako zaburzenie komfortu życia lub jako przejściowa dezorganizacja funkcji psychiki żołnierza . Służba więc nie zawsze jest optymalnym etapem aktywności życiowej młodego człowieka . Z punktu widzenia jednostki jest ona postrzegana jako uciążliwy , niewygodny , często bezsensowny obowiązek , powodujący liczne deprywacje potrzeb . Uciążliwości te , tkwiące najczęściej w strukturalnych mechanizmach funkcjonowania armii , można czasami złagodzić , rzadziej natomiast eliminować , gdyż są one niekiedy wręcz nieodzowne np. dla zapewnienia funkcjonowania gotowości bojowej sił zbrojnych . Wykonywanie trudnych obowiązków i zadań - nierzadko w ekstremalnych warunkach - sprawia, że istnieje konieczność ustawicznego przystosowywania się żołnierzy do zmieniających warunków służby .

Jak dowiodły tego obie wojny światowe , a także wojny koreańska i wietnamska oraz konflikty na Bliskim Wschodzie - zwłaszcza "Pustynna Burza " - obciążenia psychiczne odgrywają jedną z ważniejszych ról w zachowaniu zdolności bojowej sił zbrojnych . Z doświadczeń różnych armii oraz przeprowadzonych badań wynika , że obciążeń tych nie brakuje również w czasie pokoju . Według Z. Rydzyńskiego[38] są one rezultatem :

- maksymalnej technizacji środowiska wojskowego ;
- wysokiego tempa życia w wojsku , pełnego napięć i emocji ;
- świadomości wielkiej odpowiedzialności za ludzi i sprzęt ;
- bezwzględności realizacji rozkazów i zadań .

---

[38] Z. Rydzyński, Psychiatria wojskowa, cyt.wyd., s.309.

W warunkach służby odsłaniają się wszystkie wady intelektu i osobowości człowieka . Stąd podzielając zdanie wyżej wspomnianego autora, stwierdzić należy , iż dla zachowania gotowości bojowej wojska najbardziej liczyć się będzie :

1. Właściwa selekcja ludzi do wojska w ogóle oraz odpowiedni dobór na poszczególne stanowiska w szczególności .
2. Stała kontrola standardu higieny psychicznej żołnierzy i ich rodzin.
3. Opracowanie skutecznych metod leczenia ostrych i przewlekłych zespołów dezadaptacyjnych .[39]

Jak wykazały badania , wielu żołnierzy często przeżywa różne mało przyjemne , uciążliwe stany zagrożenia , deprywacji, sytuacje konfliktowe i lękowe , kryzysy . Prowadzą one do ciągłej aktywacji i mobilizacji organizmu , długotrwałego napięcia psychofizycznego , codziennego przeżywania sytuacji stresowych . Przedłużający się , permanentny i nierzadko powtarzający się stan ogólnej mobilizacji organizmu wywołuje wiele szkodliwych następstw , w tym :

- trudności przystosowawcze , które często kończą się wykruszeniem ze służby ;
- wzrost liczby chorób psychosomatycznych ;
- częste pojawianie się zaburzeń psychicznych , głównie osobowości nieprawidłowej i zespołów dezadaptacyjnych oraz nerwic ;
- obniżenie się efektywności pełnienia służby ;
- liczne zakłócenia w przebiegu zasadniczej służby wojskowej .

Wszystkie w/w następstwa mają ścisły związek ze zdolnością i gotowością bojową wojsk .

Niedostateczne umiejętności żołnierzy w przezwyciężaniu stanów krytycznych sprawiają , że zaburzeniu ulega ich stan zdrowia psychicznego , co w pierwszej kolejności zakłóca dynamikę ich procesów

---

[39] Tamże, s. 309.

rozwojowych i adaptacyjnych, a w dalszej kolejności odbija się na efektywności służby. Niekiedy napór obciążeń służbowych jest tak duży, że niemożliwy jest jakikolwiek rozwój osobowości. Bardzo często obciążenia wynikające z realizacji zadań służbowych potęgowane są sytuacją życiową i osobistą w jakiej znalazł się żołnierz po wcieleniu do wojska.

Z.Jethon dowodzi, że w związku z rozwojem cywilizacyjnym, ustawicznym pośpiechem, nadmiernym obciążeniem informacjami, zwiększającą się odpowiedzialnością wzrasta również liczba schorzeń układu nerwowego. Natomiast statystyki komisji lekarskich wskazują, że bardzo szybko rośnie liczba zaburzeń psychicznych, które w latach siedemdziesiątych wśród poborowych zwiększyły się 20 - krotnie.[40] Z porównania tamtych problemów wychowawczych oraz oceny konsekwencji ówczesnych zaburzeń psychicznych dla dobra służby można wyciągnąć wniosek, że tamte nie stanowiły istotnego zagrożenia dla funkcjonowania sił zbrojnych. Obecne natomiast podważają jedną z ustawowych zasad służby, jaką jest jej powszechność.

Większość .zaburzeń psychicznych objawiających się głównie w początkowym okresie służby, kiedy wielu nowo wcielonych żołnierzy zdradza oznaki nieprzystosowania, kończy się wykruszeniem z wojska. Dla funkcjonowania jednostek, utrzymania gotowości bojowej, przypadki wykruszenia stają się nie lada problemem, gdyż wyłom jaki powstaje w gotowości bojowej pododdziału możliwy staje się do odtworzenia dopiero po kolejnym wcieleniu i wyszkoleniu żołnierzy zgodnie z wymaganą specjalnością. Konsekwencje takiego stanu rzeczy są dla służby wielorakie. W trakcie prowadzonych badań niejednokrotnie można było odnieść wrażenie, że występowanie tendencji wzrostowej w zaburzeniach psychicznych w niektórych jednostkach ma charakter " sezonowy ", noszący w sobie cechy "zjawiska zaraźliwego", zwłaszcza gdy dotyczyło to jednego

---

[40] Z. Jethon, Bariery ludzkich możliwości, Wiedza Powszechna, Warszawa 1977, s. 159.

wcielenia , tego samego pododdziału i charakteryzowało się tymi samymi objawami. A zatem zbyt częste przypadki zwalniania ze względu na dewiacje osobowości mogą być odbierane przez pozostałych żołnierzy jako swoista możliwość wyścia z wojska, a nawet rodzaj "premii za cwaniactwo".

Praktyka wskazuje, że żołnierz niepełnosprawny psychicznie to potencjalny samobójca, przestępca, recydywista dyscyplinarny, żołnierz trudny. Tacy obniżają gotowość bojową, stan dyscypliny, dezorganizują pracę w pododdziale nawet wtedy, gdy występują w pojedyńczych przypadkach. Za jedyne wyjście z tej sytuacji Z.Rydzyński [41] uznaje izolację poprzez orzecznictwo o niezdolności do służby. Wydaje się jednak, iż z takim poglądem można było się w całej rozciągłości zgodzić jeszcze dziesięć lat temu, gdy zaburzenia psychiczne w wojsku nie stanowiły takiego problemu, a np. próba samobójcza była traktowana jako coś znacznie poważniejszego niż tylko wypadek nadzwyczajny. Obecnie zaś mamy do czynienia z występowaniem zaburzeń psychicznych w znacznie szerszej skali, co potwierdzają dane wynikające z badań zaprezentowanych w poprzednim podrozdziale.

Problem tak dużej ilości zaburzeń psychicznych w okresie pokoju jest sytuacją nienormalną. Choć w szkoleniu i ćwiczeniach wojskowych celowo wprowadza się elementy dyskomfortu psychicznego, dużego obciążenia fizycznego oraz czynniki zagrożenia - to jednak warunki takie są nieporównywalne z ekstremalnymi sytuacjami jakie panują w trakcie konfliktów zbrojnych. Potwierdzają to wszystkie konflikty zbrojne, w których walczące strony ponosiły duże straty psychiczne wśród żołnierzy.

Nawet Amerykanie, pomni doświadczeń z drugiej wojny światowej, pomimo rozbudowania swej służby psychiatryczno - psychologicznej nie uniknęli znacznych strat w trakcie wojny wietnamskiej. Oceniając natomiast

---

[41] Z.Rydzyński, Psychiatria wojskowa, cyt.wyd. s.311-315.

strukturę tej służby w naszej obecnej armii, trudno być optymistą i przewidywać, że straty m.in. spowodowane możliwością wystąpienia zespołu wyczerpania walką (ZWW) da się skompensować np. patriotyzmem . Przeciwdziałanie wystąpieniu tego zespołu może więc przypominać niejednokrotnie odtwarzanie zdolności bojowej wojsk.

Zachowanie wysokiej gotowości bojowej, jej osiąganie i odtwarzanie stanowi jedną z zasad sztuki operacyjnej. Obronność państwa wymaga prognozowania gotowości bojowej. Uwzględniając to, co zostało stwierdzone w trakcie badań - w prognozowaniu tym należy brać również pod uwagę skutki dezadaptacji dla utrzymania stałej gotowości bojowej w okresie pokoju. Dezadaptacja prowadzi bowiem do częściowej utraty lub obniżenia gotowości bojowej oddziałów i pododdziałów. W zależności od strat ilościowych i jakościowych powoduje ona dezorganizację zdolności bojowej - rozumianej jako właściwości pododdziałów, związków taktycznych i operacyjnych , przejawiających się w ich możliwościach taktycznych, operacyjnych lub bojowych, wykonania określonych zadań postawionych przez przełożonych, lub podejmowanych z własnej inicjatywy.[42] Zdolność bojowa wyraża się nieustannym utrzymywaniem przez pododdziały gotowości do podjęcia walki. [43]

Przez gotowość bojową będziemy rozumieli kategorię charakteryzującą stan ilościowy i jakościowy wojsk, która pozwala na zorganizowane i szybkie ich przejście ze stanu pokojowego na wojenny oraz wykonanie postawionych im zadań bojowych. [44] Podobnie termin ten jest definiowany w " Słowniku podstawowych terminów dotyczących bezpieczeństwa państwa. [45]

Często te dwa pojęcia - gotowość i zdolność bojowa - są ze sobą utożsamiane. Zdaniem A.Skowrońskiego i M.Łagosza zdolność

---

[42] Leksykon Wiedzy Wojskowej, MON, Warszawa 1979, s.5.
[43] Regulamin działań taktycznych wojsk lądowych - cz.II. Sztab Generalny WP, syg.1424/94, s.11.
[44] Instrukcja o gotowości bojowej wojsk, Sztab Generalny WP, cz.II, Warszawa 1992, s.5.
[45] Słownik podstawowych terminów dotyczących bezpieczeństwa państwa, AON, Warszawa 1994.

bojowa to jeden z ważniejszych elementów gotowości bojowej. Akcentują oni przy tym, że gotowość bojowa ma wyraźny aspekt czasowy, tj. potrzebę podjęcia działań w określonym czasie, gdy tymczasem zdolność bojowa zakłada tylko taką możliwość. Nieodzownym jednak warunkiem zdolności bojowej jest osiągnięcie przez jednostkę wojskową gotowości bojowej. [46]

Zawarte w tytule rozprawy ograniczenie, iż problem dezadaptacji rozstrzygany będzie w odniesieniu do wojsk lądowych oznacza, że badaniami objęto żołnierzy służby zasadniczej pododdziałów wchodzących w skład oddziałów i związków taktycznych przeznaczonych do bezpośredniego prowadzenia ewentualnych działań bojowych na lądowych teatrach wojny. Z uwagi na skład tego rodzaju wojsk oraz różnorodność występowania specjalności wojskowych, wpływ dezadaptacji na gotowość bojową mógł być uchwycony najpełniej.

Zjawisko dezadaptacji występujące w wojskach lądowych stanowi znacznie większy problem niż w innych rodzajach wojsk. Zasadniczy wpływ na ten stan rzeczy wywierają niższe kryteria selekcji i doboru. Wojskowe Komendy Uzupełnień kierując się zasadami zawartymi w " Wytycznych w sprawie kryteriów doboru i przeznaczenia poborowych do poszczególnych korpusów i specjalności wojskowych " oraz uwzględniając coraz częściej wymogi poboru terytorialnego, w pierwszej kolejności zobowiązane są zabezpieczyć potrzeby m.in. wojsk lotniczych i marynarki wojennej, a nawet kompanii reprezentacyjnej. Do tych rodzajów broni trafiają więc poborowi o najwyższym potencjale intelektualnym i zdrowotnym. Regułą doboru jest tu wykształcenie średnie oraz brak paragrafów zdrowotnych, często potwierdzanych dodatkowymi badaniami specjalistycznymi. Dyskwalifikującym od służby w tych rodzajach wojsk jest

---

[46] A.Skowroński, M.Łagosz, Niektóre problemy oceny zdolności bojowej wojsk, "Myśl Wojskowa"1994, nr 6, s. 29-32.

fakt karalności sądowej. W dalszej kolejności zaspakajane są potrzeby szkół podoficerskich i ośrodków młodszych specjalistów.[47]

Uwzględniając fakt dość powszechnego unikania służby wojskowej przez osoby z wykształceniem średnim, rzadkością są przypadki skierowań do szkół podoficerskich, a tym bardziej do ośrodków szkolenia młodszych specjalistów wojsk lądowych poborowych z tym wykształceniem. Stąd prawie regułą jest, że tak ważne dla gotowości bojowej stanowiska jak, dowódca drużyny i załogi, mechanik i działonowy nowoczesnego czołgu, działonowy - operator BWP, telegrafista, kierowca i obsługa wozów oraz maszyn specjalnych obsadzane są przez absolwentów ZSZ i to nie zawsze pokrewnych kierunków, gdyż często decyduje o tym profil szkół występujących na danym terenie. Na ważność tych stanowisk wskazuje "Regulamin działań taktycznych wojsk lądowych " - podnosząc do rangi podstawowej reguły sztuki wojennej - odtwarzanie zdolności bojowej załóg.[48] Trudno w takich przypadkach pogodzić zasadę poboru terytorialnego oraz potencjał intelektualny przyszłych żołnierzy z faktycznymi potrzebami wojska. Odbija się to również na efektywności szkolenia, gdyż często nie jest to kontynuacja, a raczej adaptacja posiadanych już kwalifikacji, mająca charakter kształcenia od podstaw.

Analizując przypadki dezadaptacji można odnieść wrażenie, że najczęściej wywodzą się one spośród specjalności, które mają najniższe kryteria doboru, tj. : strzelców, saperów, artylerzystów, kierowców samochodowych. Podobne kryteria selekcji jak do wojsk lądowych stosowane są tylko do pododdziałów wartowniczych. Sądzę, że pokutuje tu jeszcze zasada utożsamiania wojsk lądowych z piechotą. Zmienić by ją mogło skuteczne egzekwowanie powszechności służby powodujące, że część poboru, która stwarza obecnie największe trudności adaptacyjne,

---

[47] Wytyczne w sprawie kryteriów doboru i przeznaczenia poborowych do poszczególnych korpusów osobowych i specjalności wojskowych, Sztab Generalny WP, syg. 1003/80.
[48] Regulamin działań taktycznych wojsk lądowych - cz.II, cyt.wyd., s.11.

mogłaby spełniać swój obowiązek względem obronności kraju w formacjach OT i OC lub w formie służby zastępczej.

Wojska lądowe, z racji na położenie Polski odgrywały w przeszłości i spełniają obecnie decydującą rolę w potencjale bojowym kraju. Dywizje ogólnowojskowe nadal pozostają zasadniczą jednostką taktyczną i organizacyjną na potencjalnym polu walki. [49] Według "Słownika podstawowych terminów wojskowych" [50] - stan gotowości bojowej zależy od :

1. Stanu morale wojsk.
2. Poziomu ich wyszkolenia i ukompletowania.
3. Stopnia zaopatrzenia w środki materiałowe i techniczne.
4. Gotowości alarmowej i mobilizacyjnej.

Powyższy podział ma również swoje odbicie w działach, przedmiotach i zagadnieniach dokumentów normatywnych dotyczących oceny i kontroli działalności bieżącej wojska. [51] Hierarchia ważności poszczególnych składników jest trudna do jednoznacznej oceny, gdyż każdy z nich wpływając bezpośrednio na gotowość bojową, pośrednio również oddziaływuje wzajemnie na siebie.

Podobny podział składników gotowości bojowej proponuje Julian Babula. Dowodzi on, iż mimo stale zmieniającego się oblicza sił zbrojnych i warunków w jakich one funkcjonują, czynniki te decydują o możliwości odniesienia sukcesu w przyszłej walce. Występują one w każdej armii bez względu na ustrój polityczny państwa, tradycje, stan gospodarki, doktryny wojenne i modele organizacyjne. [52] Natomiast potrzeba

---

[49] Szerzej na ten temat: J.Babula, Rozważania nad organizacją związku taktycznego wojsk lądowych, "Myśl Wojskowa" 1993 nr 6, s.60.; Zobacz także: Z. Ściborek, Rozważania o obronie, AON, Warszawa 1993.

[50] Słownik podstawowych terminów wojskowych, Sztab Generalny WP, syg.815/77, Warszawa 1977, s.31.

[51] Np.: Instrukcja o planowaniu działalności bieżącej oraz kontrolnej i rozliczeniowo - zadaniowej w Siłach Zbrojnych RP, Sztab Generalny WP, syg. szkol. 756/93.

[52] J.Babula, Niezmienne zasady życia i działalności sił zbrojnych, "Myśl Wojskowa", 1994 nr 5,s.22.

utrzymywania gotowości bojowej przez siły zbrojne wynika z ich istoty,[53] tj.:

- maksymalnej sprawności działania w czasie pokoju ;
- możliwości prowadzenia skutecznej walki w czasie wojny ;
- potrzeby dyspozycyjności i utrzymywania wystarczającego potencjału bojowego ;
- dyscypliny i bojowości oraz poświęcenia żołnierzy.

Spełnienie tych wymogów w państwie dotkniętym konsekwencjami transformacji ustrojowej oraz przeprowadzającym kolejną restrukturyzację (w tym również redukcję) sił zbrojnych musi ujemnie odbić się na potencjale obronnym. Organy oraz osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo kraju winny również uwzględniać skutki dezadaptacji w utrzymaniu gotowości bojowej wojsk, powodujące - zwłaszcza w pododdziałach– okresowe zmiany ilościowe i jakościowe. Jest bowiem prawdą, że ujemnie na możliwości bojowe wpływają :

- ustawiczne niedobory etatowe w "newralgicznych" specjalnościach wojskowych wywołane wykruszeniem się ze służby ;
- malejąca ranga wartości etyczno - moralnych wśród młodych ludzi, wyzwalająca erozję postaw patriotycznych i obywatelskich u żołnierzy ;
- permanentny spadek motywacji do zasadniczej służby wojskowej;
- występujące zjawiska egocentryzmu spychające na dalszy plan postawy altruistyczne względem obronności państwa;
- mała odporność psychofizyczna młodego pokolenia na trudy służby wojskowej .

Powyższe zjawiska wpływają, bez wątpienia na przebieg zasadniczej służby wojskowej w czasie pokoju, zaś w sytuacji zagrożenia konfliktem zbrojnym mogą potęgować problemy adaptacyjne, zwłaszcza w formie :

---

[53] Tamże, s.24.

a/ deprywacji - wywołanych ograniczonymi możliwościami zaspokojenia dotychczasowych potrzeb;

b/ przeciążeń - powodowanych wykonywaniem zadań w ekstremalnych warunkach, często na granicy możliwości fizycznych i wytrzymałości psychicznej;

c/ zagrożeń - wynikających z dużego prawdopodobieństwa utraty cenionych wartości, a nawet życia ;

d/ utrudnień - związanych z realizacją zadań w warunkach trudnych, które należy przezwyciężać i pokonywać;

e/ konfliktów - powodowanych współzależnościami pionowymi i poziomymi oraz przekonaniami prowadzącymi często do konfliktu motywacyjnego.

Należy przewidywać, że obecna skala występowania zjawiska dezadaptacji do wymogów zasadniczej służby wojskowej może powodować znacznie poważniejsze trudności przystosowawcze do warunków wojny. Zwraca na to uwagę Z.Galewski,[54] który do czynników mogących obniżyć gotowość bojową zalicza:

- słabą wiarę w słuszność służby wojskowej, która powoduje mniejsze zaangażowanie lub wręcz unikanie wysiłku szkoleniowego, co obniża walory żołnierzy jako przyszłych, potencjalnych obrońców kraju;
- małą gotowość do poświęceń w imię patriotycznych ideałów;
- obniżoną odporność na destrukcyjne oddziaływanie ewentualnego przeciwnika, rodzącą kompleksy i powodującą utratę wiary w zwycięstwo;
- erozję obowiązku dochowania wierności przysiędze wojskowej;
- zmniejszoną odporność psychofizyczną na trudy służby i ewentualnej walki;
- utratę zaufania do dowódców, kolegów, sprzętu i uzbrojenia;
- niski poziom karności i zdyscyplinowania.

---

[54] Z. Galewski, Czynniki powodzenia we współczesnej walce, AON, Warszawa 1986, s.64.

Wymienione czynniki odzwierciedlają się najbardziej w morale. Wyjaśnić w tym miejscu należy, iż samo pojęcie "morale" jest różnie definiowane i jako czynnik walki zbrojnej jest również trudne do zmierzenia. Wartości moralne bywały w historii konfliktów zbrojnych źródłem bohaterstwa, inicjatywy, uporu i gotowości nawet do największych poświęceń. Często rekompensowały one braki w wyszkoleniu i materiałowym wyposażeniu armii. Potwierdzeniem tej tezy może być wojna obronna Polski w 1939 roku, gdzie przewaga liczebna i techniczna wojsk hitlerowskich nie zalamały wysokiego morale żołnierza polskiego.

Jeśli nawet współczesne poglądy co do czynników decydujących o zwycięstwie przesunęły się w kierunku wyposażenia technicznego walczących stron, to z pewnością należy dostrzegać ich związek z wyszkoleniem oraz morale wojsk. Historia wojen skłania jednak do obiektywizmu. Zarówno fetyszyzowanie techniki jak i umiejętności jej wykorzystania nie prowadzą w prostej linii do zwycięstwa, tak samo jak liczenie na wyjątkowe poświęcenie żołnierzy. Słaby poziom wyszkolenia oraz niskie morale - mimo dużych możliwości techniczno-bojowych sprzętu - mogą okazać się czynnikami decydującymi o porażce.

Morale wojsk w walce zbrojnej doceniało wielu wybitnych dowódców i klasyków sztuki wojennej. Znana jest powszechnie sentencja Napoleona, który stwierdził, że zwycięstwo w bitwie w 3/4 zależy od ducha moralnego i tylko w 1/4 od środków materiałowych. [55] Podobnie twierdził Władysław Sikorski, który obok wysokiej jakości sprzętu - gwarancji skutecznej obrony doszukiwał się w wysokim morale armii i narodu. [56] Generał Stefan Mossor uważał, że kto na polu kształtowania morale popełni zaniedbania lub wykona pracę powierzchowną, ten przegra nowoczesną wojnę, zanim jeszcze ją rozpocznie. Akcentował przy tym, że zagadnienia moralnego przygotowania do wojny wykraczają poza ramy sił

---

[55] K.Nożko, Walka o przewagę, AON, Warszawa 1985, s. 58-61.
[56] W.Sikorski, Przyszła wojna, MON, Warszawa 1984, s.127-128.

zbrojnych i są sumą oddziaływań rodziny, szkoły, środowiska cywilnego oraz wojska na całą ludność, bez względu na jej przekonania. [57]

Powyższe przykłady potwierdzają tezę, że morale należy traktować jako jeden z istotnych czynników decydujących o zwycięstwie. Zgodnie z " Zarządzeniem MON nr 80 z dnia 20 września 1990r w sprawie okresowych ocen morale i dyscypliny żołnierzy oraz nastrojów środowisk wojskowych " - morale i dyscyplina wojska są czynnikami współdecydującymi o poziomie gotowości bojowej. Stąd ich kształtowanie w toku działalności służbowej wojska zaliczane jest do priorytetów. [58] Taką samą rangę temu zagadnieniu nadaje " Regulamin działań taktycznych wojsk lądowych " - traktując umacnianie wartości moralno-bojowych jako integralną część przygotowania i prowadzenia walki . [59]

Najogólniej przez morale żołnierzy należy rozumieć świadomość oraz postępowanie odzwierciedlające stosunek do własnej Ojczyzny i Narodu, jak również gotowość do obrony niepodległości i suwerenności kraju , wykonywania zadań i rozkazów przełożonych. Według S.Jarmoszki - morale, to całokształt dyspozycji psychospołecznych składających się na potencjalną oraz urzeczywistnioną wolę należytego wykonywania powinności żołnierskich. [60] Mirosław Dyrda akcentując wpływ morale na zwycięstwo, odnosi je nie tylko do zachowania indywidualnego żołnierza, ale także do załóg, drużyn, plutonów, kompanii i całych oddziałów. [61]

Żołnierz powinien się identyfikować z takimi wartościami jak[62]

- patriotyzm, czyli zdecydowana wola obrony niepodległości i suwerenności Ojczyzny;

---

[57] S.Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, MON, Warszawa 1986, s. 223-232.
[58] Załącznik do Zarządzenia MON nr 80 z dnia 20 września 1990r. "Instrukcja w sprawie okresowych ocen morale i dyscypliny żołnierzy oraz nastrojów środowisk wojskowych.", Bellona, Warszawa 1990.
[59] Regulamin działań taktycznych wojsk lądowych - cz.I, Sztab Generalny WP, sygn. 1422/94, s. 109.
[60] S.Jarmoszko, Morale wojsk, "Myśl Wojskowa" 1992, nr 6, s.80-84.
[61] M.Dyrda, Czy dowódca może być psychologiem, "Polska Zbrojna" nr 99 z 25.05.1995r.
[62] Załącznik do Zarządzenia MON nr 80 z 29.09.1990, cyt.wyd.

- gotowość do realizacji zadań służących obronności kraju;
- aktywność w procesie szkoleniowo - wychowawczym;
- troska o godność i honor wojska;
- pozytywny stosunek do obowiązków, przełożonych i wymogów dyscypliny;
- dbałość o powierzony sprzęt, uzbrojenie i mienie wojskowe;
- dobra jakość wykonywanych zadań, rozkazów, poleceń, pełnionych wart itp. ;
- odporność na trudy szkolenia .

Cechy te odzwierciedlają poziom morale i w sposób bezpośredni rzutują na gotowość bojową wojsk. Wydaje się, że u osób z oznakami nieprzystosowania się do służby, identyfikacja z nimi ma charakter wypaczony. Przejawy dezadaptacji dezorganizują bowiem w sposób istotny podstawowe funkcje i zadania, zwłaszcza pododdziałów. Jej objawy świadczą o niskim morale osób nieprzystosowanych do służby, gdyż niekorzystnie wpływają na jej przebieg. Na podstawie badań można stwierdzić, że do czynników charakterystycznych dla dezadaptacji, a obniżających morale, należą :

- brak zdyscyplinowania, przejawiający się najczęściej w samowolnych oddaleniach , nadużywaniu alkoholu oraz wybrykach chuligańskich;
- egocentryczny system wyznawanych wartości oraz ujemne reakcje na deprywacje ;
- niechęć do podporządkowania się, agresywny stosunek do struktur formalnych, arogancja, konfliktowość ;
- mała odporność na trudy służby oraz podatność na stresy, powodujące często zamachy samobójcze i samookaleczenia ;
- niski poziom realizacji zadań ;
- luźny stosunek do munduru oraz mniejsze utożsamianie się z tradycją wojska (antytradycjonalizm) ;

- częsta krytyka formy pełnienia służby oraz niska samoocena i niezadowolenie z przydziału służbowego, powodujące ogólnie negatywny bilans zysków i strat wynikających ze służby wojskowej;
- brak troski o powierzone mienie wojskowe.

Nieprzystosowani stanowią szczególny problem dla sił zbrojnych ze względu na nieodpowiedzialność w postępowaniu oraz trudności w przewidywaniu ich zachowania. Oportunizm w podporządkowywaniu się rygorom służby stwarza często zagrożenia dla dyscypliny, toku szkolenia i porządku wojskowego. Szczególnie groźne dla gotowości bojowej były przypadki, gdy w pododdziałach znajdowało się kilku żołnierzy z objawami zaburzeń adaptacyjnych. Tworzyli oni z reguły grupy indukujące się nawzajem do czynów niepożądanych w służbie. Oddziaływało to ujemnie zwłaszcza na osoby o negatywnym nastawieniu do służby. Odnosiło się bowiem wrażenie, że postępowanie osób dezadoptujących było zaraźliwe dla żołnierzy o słabej motywacji do służby wojskowej. Problemy, które oni stwarzali, często przerastały doświadczenie i możliwości oddziaływania wychowawczego dowódców. Stąd w przypadkach permanentnych naruszeń dyscypliny, zwłaszcza przy kolejnych skierowaniach na RWKL, spotkać się można było w opinii służbowej z wyraźną sugestią, że dana osoba dezorganizująco wpływa na dyscyplinę w pododdziale i dla dobra służby lepiej jest ją "przenieść" do rezerwy. Dotyczyło to zwłaszcza sprawców przestępstw, którzy po uzyskaniu paragrafu mówiącego o anomaliach ich psychiki, a uznawanych- trwale lub czasowo-za niezdolnych do służby wojskowej, powodowali zdjęcie z ewidencji jednostki obciążającego ją przestępstwa. [63]

Zgodnie z kryteriami oceny morale w trakcie inspekcji i kontroli - najważniejszym wyznacznikiem tego działu jest zdyscyplinowanie, tj. przestrzeganie norm prawnych, regulaminów i etyki oraz zasad

---

[63] Załącznik do Zarządzenia MON nr 79 z dnia 20 września 1990r. Instrukcja w sprawie postępowania w razie zaistnienia przestępstwa, wypadku lub zdarzenia zadzwyczajnego,Bellona, Warszawa 1990, s. 27.

porządku normującego tok życia wojskowego.[64] Zdecydowanie najwięcej przypadków dezadaptacji, u swych podstaw miało łamanie dyscypliny wojskowej, co wykazano we wcześniejszych rozważaniach. Nieprzystosowani byli również autorami licznych zachowań agresywnych w stosunku do starszych stopniem i przełożonych oraz osób funkcyjnych. Obiekt agresji stanowili najczęściej podoficerowie służby zasadniczej, służby dyżurne pododdziałów i jednostki wojskowej oraz przedstawiciele wojskowych organów porządkowych. Najczęściej ataki występowały pod wpływem alkoholu. Według danych WIBS, co częściowo potwierdzają badania własne - 80% żołnierzy karanych za samowolne oddalenia miało większe lub mniejsze odchylenia od normy psychicznej.[65] Duża część postępowań karnych za te wykroczenia była umarzana właśnie ze względu na defekty zdrowia psychicznego. Sami zainteresowani mogli więc widzieć w takiej praktyce symptom do rozwiązania problemu służby wojskowej przy negatywnym do niej nastawieniu oraz sposób na uniknięcie konsekwencji karnych czy dyscyplinarnych za łamanie dyscypliny.

Nie trzeba uzasadniać tezy, że tylko żołnierz wartościowy w czasie pokoju może sprostać wymogom, jakie niesie współczesne pole walki. Dlatego w walce powinni brać udział ludzie sprawni pod względem psychofizycznym. Osoby o niskim morale można porównać do ludzi z zaburzeniami psychicznymi. Zarówno jedni, jak i drudzy są mało przydatni w wojsku w czasie pokoju, a mogą być niebezpieczni na polu walki. Jak wykazały badania, osobnicy z ułomnościami psychicznymi oraz negatywną motywacją do służby często przejawiali cechy niekorzystne w służbie. Niechęć do służby wojskowej może w okresie wojny przejawiać się brakiem motywacji do walki, bez której trudno o ducha bojowego czy zryw zaczepny. Natomiast osoby z zaburzeniami osobowości mogą być na

---

[64] Instrukcja o planowaniu działalności bieżącej, cyt.wyd.
[65] K.Mackowiak, Armia samowoli, "Wprost", 1995, nr 22, s.26-27.

polu walki źródłem defetyzmu, gdyż są podatni na lęk, który łatwo może przeistaczać się w panikę.

W okresie wojny morale to coś więcej niż tylko wola należytego wypełniania powinności żołnierskich. To także gotowość do ponoszenia maksymalnych wyrzeczeń - do oddania życia włącznie. Dlatego podzielam pogląd M.Dyrdy [66] co do źródeł morale, których należy poszukiwać w świadomości :

- narodowej i historycznej;
- obywatelskiej i państwowej;
- wynikającej z osiągniętego przez państwo poziomu rozwoju rynkowego, ekonomicznego i technicznego ;
- wynikającej z organizacji wojska i sprawności dowodzenia;
- potrzeby zdyscyplinowania;
- wynikającej z poziomu humanizacji służby i kultury współżycia;
- wynikającej z poziomu wychowania moralnego i przygotowania psychologicznego;
- wynikającej z akceptacji celów polityki obronnej.

W okresie konfliktu zbrojnego o morale może decydować znacznie więcej czynników, mogą to być również :

- ocena racji walki ;
- bilans zwycięstw i klęsk ;
- styl dowodzenia ;
- niepokój o najbliższych ;
- stopień akceptacji konieczności zadawania strat ;
- zaufanie do dowódców i techniki ;
- poziom zabezpieczenia logistycznego.[67]

---

[66] M.Dyrda, Morale a zwycięstwo, "Wojsko i Wychowanie" 1993, nr 6, s. 22.
[67] S.Jarmoszko, Morale wojsk, cyt.wyd.

Trudno jest mówić o morale w sensie ogólnym, gdyż dotyczy ono konkretnych pododdziałów, oddziałów, związków taktycznych. Dlatego próbowaliśmy - mając na względzie temat pracy - wykazać jedynie związek dezadaptacji z poziomem morale jako składową gotowości bojowej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że objawy nieprzystosowania oraz ich skutki są przeszkodą w integrowaniu pododdziałów wokół zadań, jakie przed nimi stoją. Często dezorganizują one dowodzenie oraz obniżają efektywność szkoleniową i wychowawczą. Nie można więc lekceważyć czynników obniżających morale, a wynikających z dezadaptacji, gdyż ze stanem morale czasu pokoju armia "wchodzi" do wojny. Stąd troska o jego wysoki poziom nie powinna być obojętna żadnemu dowódcy. Potwierdza to stara zasada - " Na wszystkich oficerach ciąży doniosły obowiązek : po pierwsze osiągnąć wysoki stan morale ; po drugie poziom ten utrzymać . " [68]

Morale wojsk można podnosić wieloma sposobami. Wydaje się jednak, że w obecnych warunkach nie można liczyć na uzyskanie tego efektu wyłącznie przez pracę wychowawczą . Uwzględniając obecną motywację do zasadniczej służby wojskowej oraz analizując przyczyny dezadaptacji należy ją wspierać m.in. rozwiązaniami strukturalnymi w armii, poprawą warunków socjalno - bytowych, szerszym wprowadzeniem bodźców materialnych do służby.

Podstawowym zadaniem sił zbrojnych w czasie pokoju jest przygotowanie się do ewentualnej obrony kraju, a więc do skutecznego prowadzenia wojny. Zapewnić to powinno systematyczne szkolenie wojsk. Dezadaptacja powoduje jednak zakłócenia w tym procesie. Dezorganizuje ona bieżącą, planową i systematyczną pracę szkoleniowo - wychowawczą. Obniżając jej efektywność wpływa bezpośrednio na osłabienie gotowości bojowej. Skala występowania trudności adaptacyjnych w wojskach lądowych winna być uwzględniona w realizacji jednego z najważniejszych

---

[68] L.A.Pennington, R.B. Hough, H.W. Case, Psychologia dowodzenia, MON, Warszawa 1958, s.291.

zadań 1995 r. , jakim jest przygotowanie armii do przejścia na system jednorocznej służby zasadniczej.

Dezadaptacja, której najjaskrawszym przejawem jest wykruszenie się ze służby w trakcie jej trwania, a najczęstszymi objawami są problemy natury dyscyplinarnej oraz niski poziom realizowanych zadań, powoduje najczęściej :

- zdekompletowanie pododdziałów, które w zmniejszonej obsadzie etatowej mają utrudnione zgrywanie, przez co obniża się ich wartość bojowa ;
- podważanie celowości podejmowania wysiłku szkoleniowego ;
- ograniczenie możliwości zdobywania wiedzy wojskowej i podnoszenia umiejętności, wynikające z braku motywacji do służby;
- ograniczenie realizmu w szkoleniu, spowodowanego zmniejszoną odpornością psychofizyczną na trudy służby ;
- zwiększoną absencję chorobową, noszącą znamiona symulacji, psychohondrii, zaburzeń somatycznych - powodujących unikanie wysiłku szkoleniowego ;
- obniżenie jakości przeszkolonych rezerw osobowych .

Szczególnie groźne dla gotowości bojowej jest wykruszenie ze służby, komplikujące nie tylko zgrywanie pododdziałów, ale powodujące długotrwałe obniżenie ich wartości bojowej, którą można odtworzyć dopiero po nowym wcieleniu i wyszkoleniu żołnierzy na wakujące stanowiska. Dotyczy to zwłaszcza młodszych specjalistów, którzy z reguły są szkoleni w ośrodkach poza garnizonem przyszłej służby oraz w specjalnościach występujących w oddziałach pojedynczo lub w niewielkiej liczbie. Sytuację tę pogarsza fakt, ,że etat jednostek czasu pokojowego od strony ilościowej zabezpiecza gotowość bojową w stopniu niezbędnym. Wykruszenia, w zależności od ich stanu liczbowego, ograniczają wartość bojową pododdziałów bądź odddziałów oraz komplikują jej utrzymanie w

sytuacjach szczególnych, np. jednoczesnego wykonywania zadań w garnizonie i na poligonie.

Trudno wśród żołnierzy przejawiających trudności adaptacyjne doszukać się tak ważnych w szkoleniu cech, jak : inicjatywa, samodzielność, wytrwałość, odpowiedzialność, zdecydowanie. Dominuje u nich bierność, apatia, opieszałość, krytykanctwo, wyrachowanie. Osoby te z reguły nie uczestniczą w najważniejszych przedsięwzięciach szkoleniowych, korzystając z licznych ulg i ograniczeń. Poza tym często decyzjami lekarzy i dowódców ogranicza się im dostęp do broni, materiałów wybuchowych i środków pozoracji - odsuwając ich w ten sposób od szkolenia ogniowego, strzeleckiego i niektórych ćwiczeń specjalistycznych. Posiadane schorzenia, zwłaszcza zaburzenia psychiczne, eliminują ich również od pełnienia służby wartowniczej, gdyż zgodnie z wymogami formalnymi mogą ją pełnić tylko żołnierze zdyscyplinowani, wyszkoleni, o dużych walorach bojowych. [69] Stan taki może z jednej strony rodzić kompleksy niższości , ale z drugiej prowadzi do konfliktów z pozostałymi żołnierzami, gdyż powoduje nierównomierny rozkład ciężaru służby.

Żołnierz nieprzystosowany w pododdziale negatywnie wpływa więc na kolektyw, gdyż często wytwarza atmosferę otwartej walki z przełożonymi i resztą kolegów . Zmniejszenie w ostatnich latach stanu osobowego żołnierzy służby zasadniczej o połowę, spowodowało nadmierne obciążenie obowiązkami służbowymi, gdyż liczba zadań nie uległa redukcji. Fakty te nie pozostają bez wpływu na odporność psychiczną i przebieg służby.

Podstawową formą przygotowania podoficerów i szeregowych do działania na wypadek wojny stanowi szkolenie w ramach zasadniczej służby wojskowej. [70] Przygotowywanie rezerw osobowych na potrzeby mobilizacyjne w ostatnich latach skomplikowało się. Na ten stan rzeczy

---

[69] Regulamin Ogólny Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, Sztab Generalny WP, 1994, pkt. 228.
[70] Wytyczne w sprawie przygotowania rezerw osobowych na potrzeby mobilizacyjne sił zbrojnych oraz och szkolenia w ramach ćwiczeń wojskowych, Sztab Generalny WP, sygn.1385/90.

wywiera wpływ pomijanie w przeszkoleniu wojskowym kolejnych wypustów absolwentów cywilnych szkół wyższych. Sytuację tę pogarsza również dość łatwa możliwość uniknięcia zasadniczej służby wojskowej. Nakłada się na to problem zdrowotny poborowych, spośród których w 1994 r. , 27.6% było niezdolnych do służby ze względu na zaburzenia psychiczne. Dalsze 10% poboru wykruszyło się w trakcie trwania służby, z czego w większości przypadków przyczynę stanowiły zespoły dezadaptacyjne. [71] Te alarmujące dane zaprezentowane w formie raportu przez naukowców z Kliniki Psychiatrii WAM w Łodzi pokrywają się z badaniami autora rozprawy w części stanowiącej weryfikację pierwszej hipotezy.

Gotowość mobilizacyjna niejednokrotnie decydowała o przejęciu inicjatywy w wojnie. Nie doceniający jej przegrywali bitwy graniczne, kampanie i wojny. W okresie pokoju trudno jest oceniać wpływ dezadaptacji na przebieg mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek oraz zachowania się poszczególnych żołnierzy na współczesnym polu walki. Trudności adaptacyjne do warunków zasadniczej służby wojskowej wymagają z pewnością mniejszego wysiłku przystosowawczego niż ten, wynikający z walki zbrojnej. Dlatego osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo kraju powinny przewidywać również ewentualne skutki dezadaptacji w czasie wojny. Potwierdzeniem tej tezy jest pogląd A.Beka, który uważał, że dowodzenie w walce, to również kierowanie psychiką żołnierzy. [72] Podobnie kwestię tą pojmował W.Witwicki pisząc - " Podczas wojny nie czas zaglądać do podręczników psychologii. Wtedy już trzeba nad duszami panować i trzymać ducha oddziału, dobywać z ludzi chęć i ochotę do walki, która nie każdego nęci, podtrzymywać wytrwałość i upór wtedy, kiedy ludzie z sił opadają, budzić poświęcenie się, za które jako

---

[71] J.Drzewiecki, Zaburzone wojsko, Nerwice Polaków zagrażają obronności państwa, "Gazeta Wyborcza" 1995, nr 107.
[72] A.Bek, Szosa Wołkolamska, MON, Warszawa 1972, s. 161.

nagroda przyświeca nieraz tylko grób nieznanego żołnierza."[73]

Przewidywanie ewentualnych strat wywołanych dezadaptacją pozwala na choćby częściowe ich kompensowanie przez ograniczenie wystąpienia m.in. zespołu wyczerpania walką (ZWW). Dla dowódców podejmujących decyzje o zamiarze walki, nie bez znaczenia powinna być ocena psychicznej zdolności do działań, gdyż problem strat będących następstwem zaburzeń niektórych funkcji psychiki pojawia się w każdym konflikcie zbrojnym i dotyczy zarówno oddziałów odnoszących zwycięstwa, jak i ponoszących porażki. Najczęstszym jego objawem jest zmęczenie psychiczne, spadek zdolności do wysiłku oraz chroniczne przygnębienie. Nie mogą być one ignorowane, gdyż stanowią zagrożenie utraty zdolności zorganizowanego działania. Skala zjawiska występującego w różnych armiach i w różnych konfliktach spowodowała, że zaburzenia psychiczne wyodrębniono spośród innych strat sanitarnych, a dla ich likwidacji powołano specjalne służby. Ma to swoje uzasadnienie gdyż np. reakcje na stres walki w ostatniej wojnie światowej wystąpiły u co trzeciego uczestnika walki. Większość zaś żołnierzy po urazie psychicznym z reguły nie wracała na front. [74] .

Dla oznaczenia ogółu zaburzeń psychicznych powodujących całkowitą bądź tylko czasową niezdolność do walki zaczęto powszechnie używać terminu " zespół wyczerpania walką " (ZWW). Często stan ten jest utożsamiany z typową nerwicą wojenną i powstaje po przekroczeniu pewnej osobistej granicy wytrzymałości. Źródło jego tkwi w strachu przed możliwością utraty życia , zranieniem lub dostaniem się do niewoli oraz w dużej dynamice wykonywanych zadań, nierzadko realizowanych w ekstremalnych warunkach przy występowaniu niewiadomej co do zachowania się przeciwnika. Jak wykazują wcześniejsze konflikty zbrojne, zachowania oraz wypowiedzi żołnierzy dotkniętych tym stanem dalece

---

[73] W.Witwicki, Psychologia a wojsko, Warszawa 1938, s.31.
[74] B.Rokicki, Straty psychiczne w działaniach bojowych, "Zeszyty Naukowe AON", 1995 nr 3.

odbiegają od normy psychicznej i powodują u nich utratę aktywności bojowej. [75]

Według Z.Rydzyńskiego anomalie osobowości z okresu pokoju w sposób istotny rzutują na występowanie ZWW w warunkach wojennych. Jego zdaniem wszystko co najgorsze w charakterze człowieka może zaostrzyć się i rozrosnąć pod wpływem sytuacji pola walki, gdyż następuje "psychopatyzacja osobowości". [76] Uwzględniając fakty, że osobowość nieprawidłowa stanowi w wojskach lądowych najszerszy problem dezadaptacyjny oraz to, że selekcja do tego rodzaju wojsk jest najmniej wymagająca, a także możliwość wystąpienia dużych obciążeń w walce, jak również fakt, że wojska te będą wykonywały podstawowe zadania , należy przeto liczyć się z dużymi stratami powodowanymi zespołem wyczerpania walką. Podatność na wystąpienie ZWW może wynikać nie tylko z wcześniejszych trudności przystosowawczych w okresie pokoju, ale także z faktu , że żołnierze rezerwy zanim zdążą się zaadaptować się do warunków wojny - już doświadczają jej skutków.

Bardzo niebezpieczne dla zdolności bojowej oddziałów jest również to, że ZWW może udzielać się innym żołnierzom, przyjmując postać kolektywnej psychozy reaktywnej. Typową formą takiego zachowania jest panika objawiająca się zbiorowym upadkiem ducha bojowego. Sprzyjającym "podłożem" jej powstawania mogą być wcześniejsze zaburzenia psychiki, powodujące trudności adaptacyjne do warunków wojny.

Psychopaci na wojnie mogą stanowić "iskrę padającą na zbiornik benzyny". [77] Ich obecność jest groźna, gdyż mogą przyczyniać się do powstawania paniki, tym samym mogą przekreślić najlepsze plany taktyczne, gdyż ich zachowaniem w sytuacjach trudnych kierują nie przesłanki racjonalne, lecz uczucia. Zagrożenie jest tym większe, że

---

[75] Z.Rydzyński , Psychiatria wojskowa, cyt.wyd., s. 330-358.
[76] Tamże, s.338-355.
[77] Tamże, s.359.

przeciwnik we współczesnej wojnie może oddziaływać w przeróżny sposób na psychikę,licząc na załamanie morale.

Amerykanie w trakcie wojny koreańskiej i wietnamskiej źle adaptujących się żołnierzy relegowali z szeregów armii jeszcze w obozach treningowych, nie posyłając ich na front. Zauważyli również ścisły związek zdrowia psychicznego z nastawieniem do służby i wykonywanych zadań. Pewnych analogii należy się doszukać w obecnej motywacji do służby wojskowej, zaś to może pośrednio wpływać na wzrost wskaźnika ZWW, który może wykluczać żołnierzy z walki na okres od kilku do kilkunastu tygodni.

Spośród wykruszających się ze służby ze względów psychicznych, w badanej populacji 91% stanowiło straty bezpowrotne, nawet do służby w czasie pokoju, gdyż uzyskali kategorię zdrowia "B" , "D" i "E" . W liczbie tej mieszczą się również ci wszyscy, którzy po uzyskaniu czasowego odroczenia od służby ("B") przy powtórnym orzekaniu zostawali w większości przypadków uznawani za trwale niezdolnych do służby w czasie pokoju. Praktycznie 92.8% spośród wykruszających się (kat "B" oraz "D") podlegać miało mobilizacji. Bez większego ryzyka można przyjąć , że na wypadek konfliktu tworzyć oni mogą grupę bezpośrednio zagrożoną nieprzystosowaniem się (powtórną dezadaptacją) z wszelkimi tego konsekwencjami dla oddziałów i pododdziałów, których stanowć mieliby uzupełnienie.

Skutki dezadaptacji pogarszają więc możliwości obrony kraju wynikające z położenia geograficznego i potencjału ekonomicznego, gdyż mogą powodować :

- trudności z utrzymaniem stałej gotowości bojowej ;
- zakłócenia w mobilizacyjnym rozwinięciu jednostek ;
- trudności w przeszkalaniu rezerw, co ujemnie może wpływać na jakość uzupełnienia ;

- ustawiczne przesunięcia w przydziałach mobilizacyjnych oraz możliwości wystąpienia braku pokrycia rezerwami na danym terenie;
- potrzebę utrzymywania grupy zabezpieczenia ukompletowania jednostek ;
- szybszą możliwość wystąpienia zespołu wyczerpania walką już na początku konfliktu zbrojnego ;
- trudności w oddziaływaniu wychowawczym.[78]

Absencja stawiennictwa na ćwiczenia wojskowe uzasadnia po części możliwość wystąpienia zakłóceń w mobilizacyjnym rozwinięciu jednostek. Świadczy o tym fakt, że 28% żołnierzy rezerwy unika przeszkolenia w ramach szkolenia rezerw.[79]Najczęstszymi tego powodami są:

- choroby lub urlopy ;
- wyjazdy służbowe lub pobyt za granicą ;
- odmowa przyjęcia wezwania ;
- nieaktualny adres .

Spośród przybyłych do jednostek - dalszych nawet do 80 % rezerwistów składa prośby o zwolnienia z przeszkolenia, uzasadniając to koniecznością pilnowania interesu, pracami polowymi lub problemami rodzinnymi. [80] Potwierdza to tezę o niskiej świadomości i małej odpowiedzialności dość dużej części polskiego społeczeństwa w kwestiach dotyczących bezpieczeństwa państwa, a także o liberalności prawa w egzekwowaniu obywatelskich powinności obronnych. Problemy te można również traktować jako przesłanki dezadaptacyjne, gdyż sprzyjają brakowi wysiłku w pokonywaniu trudności wynikających z potrzeby świadczeń osobistych na rzecz obronności.

---

[78] Zobacz: Instrukcja o mobilizacyjnym rozwinięciu jednostek wojskowych, Sztab Generalny WP, syg.1417/94 ; J.Wiśniewicz, Nowe realia w szkoleniu rezerw, "Przegląd Wojsk Lądowych", 1993, nr 2, s. 97; Wytyczne w sprawie przygotowania rezerw osobowych, cyt,wyd.

[79] A.Kulczyński, A.Kozłowski, Dyscyplina stawiennictwa żołnierzy rezerwy na ćwiczenia wojskowe, "Myśl Wojskowa", 1993, nr 1, s.20.

[80] A.Walentek, Artyleria i spleśniałe kalosze, "Polska Zbrojna", 1995, nr 104.

Postęp naukowy na przestrzeni ostatnich lat w technice wojskowej oraz sposobach prowadzenia walki spowodował że żołnierzom obsługującym sprzęt bojowy stawia się coraz wyższe wymagania. Nowa technika wprowadzana na użytek wojska nie zastępuje jednak człowieka, wręcz przeciwnie - podnosi jego rangę. Wymaga od niego wiedzy , umiejętności i odpowiedzialności. Postęp techniczny wiąże się z potrzebą wyższych kwalifikacji, ale również z koniecznością zwiększonych predyspozycji psychofizycznych ludzi przygotowywanych do jego efektywnego wykorzystania na współczesnym polu walki .

Wojska lądowe dysponują dziś potężnymi środkami niszczenia i rażenia. Siła ognia współczesnego związku taktycznego jest nieporównywalnie większa niż w drugiej wojnie światowej . Należyte utrzymanie sprzętu technicznego oraz mistrzowskie posługiwanie się nim decyduje o jednym z ważniejszych czynników gotowości bojowej. Jednak ze względu na dysproporcję pomiędzy wymogami jakie technika wojenna stawia człowiekowi a możliwościami intelektualnymi i psychofizycznymi żołnierzy obsługujących go - wartość bojowa poszczególnych pododdziałów i oddziałów może być obniżona. Szczególnie ostre dysproporcje rysują się w konfrontacji wymagań eksploatacyjnych tego sprzętu z cechami osobowymi żołnierzy nieprzystosowanych do służby . Wpływa to bezpośrednio na obniżenie się potencjału bojowego sprzętu, który jest obsługiwany przez żołnierzy niepełnowartościowych. W takich przypadkach jego efektywne wykorzystanie na współczesnym polu walki może być zagrożone . Dezadaptacja może bowiem powodować :

- dekompletowanie załóg i pozostawianie wozów bojowych i sprzętu bez obsługi. Wymaga to dodatkowego przeszkolenia specjalistów, powtórnego zgrywania załóg co może powodować nadmierne straty w początkowym okresie wojny;
- powstawanie dysonansu poznawczego pomiędzy wymogami, jakie stawia sprzęt bojowy a możliwościami intelektualnymi i

psychofizycznymi obsługujących go żołnierzy. Rodzić to może lęk i uprzedzenie do sprzętu, stresy a w konsekwencji - fobie utrudniające adaptację;

- wydłużanie się okresów szkolenia obsług, co podnosi koszty szkolenia oraz obniża efektywność wykorzystania sprzętu;
- zwiększenie się awaryjności sprzętu wynikającej z ograniczonej wiedzy teoretycznej, niskiej kultury technicznej oraz braku troski o utrzymanie go w wysokiej sprawności;
- zmniejszenie dyspozycyjności obniżającej gotowość sprzętu, wynikającą z mniejszej odpowiedzialności żołnierzy nieprzystosowanych do wymogów służby. Żołnierz z psychicznymi zaburzeniami adaptacji może swoim nieodpowiedzialnym zachowaniem i postępowaniem narazić nawet najbardziej drogocenny sprzęt na zniszczenie lub uszkodzenie.

Dysonans poznawczy, który był wcześniej wymieniony jako jedna z przesłanek dezadaptacyjnych, wynika z faktu wyraźnej tendencji wzrostowej liczby poborowych, których edukacja kończy się na szkole podstawowej. Najczęściej w takich przypadkach wystarczy wcześniejsze zdobycie uprawnień na prowadzenie pojazdów mechanicznych, by w wojsku stać się kierowcą. W odniesieniu do innych stanowisk związanych ze sprzętem technicznym, na poziom jego eksploatacji i wykorzystania potencjalnych możliwości bojowych rzutuje to, że w 1994 roku 43% żołnierzy wcielonych do służby miało wykształcenie podstawowe, a 46% zasadnicze. Bardzo niski udział wśród poborowych absolwentów szkół średnich powoduje, że większość stanowisk ważnych dla gotowości bojowej obejmują żołnierze nie mający podstaw wiedzy ogólnej.[81]

Na to niekorzystne dla gotowości bojowej zjawisko może nakładać się problem wynikający z poboru regionalnego powodujący, że np. do stacjonującej na danym terenie dywizji pancernej pobór odbywa się ze

---

[81] T.Mitek, Z memoriału Sztabu Generalnego WP, "Polska Zbrojna", 1995, nr 116.

szkół o profilu ogólnokształcącym bądź ZSZ z dominującymi specjalnościami np. gastronomicznymi względnie innymi, które mają ograniczony związek z techniką.

Współczesna technika wymaga większego uwzględniania w doborze do poszczególnych specjalności wojskowych predyspozycji psychofizycznych poborowych. Niekorzystnym tendencjom zapobiec można poprzez właściwą selekcję pierwotną poborowych, oraz selekcję wtórną, obejmującą żołnierzy, którzy przejawiają trudności adaptacyjne wynikające z obcowania ze sprzętem. Obie te formy selekcji gwarantowałyby głównie to, iż przy obsadzie sprzętu uwzględniano by :

1. Ergonomię tj. dostosowanie sprzętu do możliwości psychofizycznych żołnierza .
2. Konieczność zachowywania ścisłych kryteriów doboru.
3. Bariery powodujące dysonans poznawczy.
4. Przesłanki powodujące poczucie niższej wartości własnego sprzętu w porównaniu z wyposażeniem przeciwnika.[82]

Namiastką takiej selekcji uwzględniającej powyższe kryteria jest nabór do służby nadterminowej , który w praktyce prowadzą dowódcy odpowiedzialni za gotowość bojową przynależnych im jednostek sprzętowych, pododdziałów i oddziałów . Stąd do tej służby trafiają : po pierwsze - najlepsi, wielokrotnie sprawdzeni w służbie specjaliści ; po drugie- pasjonaci powierzonego im sprzętu ; po trzecie- żołnierze posiadający pozytywną motywację do służby na zajmowanym stanowisku . Dodać należy. że przy osiąganiu gotowości bojowej pododdziałów, zaznaczają oni swą wyższość nad pozostałymi żołnierzami służby zasadniczej w lepszej dbałości o technikę , w mistrzowskim opanowaniu swojej specjalności oraz sumiennym i obowiązkowym podejściu do służby.

---

[82] S.Dworecki, O gotowości technicznej sprzętu, "Przegląd Wojsk Lądowych', 1989, nr 3, s.104.

Zapotrzebowanie na wysokie morale wojsk rośnie wprost proporcjonalnie do utechnicznienia armii. Współczesny żołnierz musi być lepiej wyszkolony, inteligentniejszy, sprawniejszy fizycznie i odporniejszy psychicznie niż kiedykolwiek przedtem. Armia, która zaniedba te czynniki traci na swojej wartości . Jak wykazały badania gotowość bojową w wojskach lądowych znacznie obniżają skutki dezadaptacji. Ich likwidacja powinna stać się jednym z ważniejszych przedsięwzięć ludzi i instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo kraju.

WNIOSKI KOŃCOWE

SUGESTIE WYKORZYSTANIA W PROCESIE DECYZYJNYM I SZKOLENIOWO - WYCHOWAWCZYM

Przeprowadzone badania oraz ich uogólnienie pozwalają sądzić, że trudności adaptacyjne do warunków i wymogów zasadniczej służby wojskowej zależą nie tylko od niskiej sprawności psychofizycznej żołnierzy lecz wynikają również z wielu czynników istniejących w strukturach wojska i społeczeństwa. Najogólniej przyczyny dezadaptacji można podzielić na tkwiące w osobowości żołnierza oraz na występujące w środowisku służby i warunkach życia rodzinnego.

Badania potwierdzają również fakt, że do wojska wciela się żołnierzy o bardzo zróżnicowanych predyspozycjach zdrowotnych i intelekyualnych. Odsetek poborowych o niskiej sprawności do odbycia zasadniczej służby wojskowej jest na tyle wysoki, że nie może być pomijany w procesie decyzyjnym i szkoleniowo - wychowawczym. Stąd przeciwdziałanie zjawisku dezadaptacji urasta do rangi poważnych zamierzeń organizacyjnych, administracyjnych, wychowawczych, szkoleniowych, strukturalnych i motywacyjnych. Niezbędnym wydaje się tworzenie systemu zapewniającego egzekwowanie powszechności służby - gwarantującego selekcję pozytywną do wojska. Istotną staje się również potrzeba zmiany nastawienia do zasadniczej służby wojskowej, zwłaszcza motywacji do jej odbycia, a także realizacja przedsięwzięć, które pozwola na zaadaptowanie do warunków wojska ludzi o niższym - od oczekiwanego - standardzie zdrowia psychicznego.

Zebrany w trakcie postępowania naukowo - badawczego materiał w pełni potwierdza celowość podjętej problematyki dezadaptacji, której zakres i zasięg w sposób istotny obniżają gotowość bojową pododdziałów i oddziałów w wojskach lądowych. Potwierdziła się

hipoteza, że najszerszą przyczyną dezadaptacji do zasadniczej służby wojskowej są zaburzenia psychiczne. Analizując etiologię ich występowania określono wiele przesłanek psychologiczno - pedagogicznych oraz strukturalno - organizacyjnych, które w warunkach służby mogą je wywoływać bądź potęgować ich objawy. Niemalże na równi z główną przyczyną dezadaptacji - zaburzeniami psychicznymi - należy traktować, występujący dość powszechnie wśród poborowych brak motywacji do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Traktować ją należy jako integralną część tworzenia się reakcji dezadaptacyjnej, gdyż istnieje duże prawdopodobieństwo, że brak motywacji ma wpływ na wzrost zaburzeń psychicznych. Powyższa teza stanowi jedną z zasadniczych przesłanek wnioskowania. Nie idzie tu o generalizowanie spraw związanych z psychiką żołnierza, a jedynie zaakcentowanie głównych motywów ludzkiego postępowania mającego ścisły związek ze szkoleniem i gotowością bojową.

Ocena materiału badawczego oraz analiza porównawcza szeregu dostępnych badań socjologicznych, jak również krytyczne podejście do literatury przedmiotu - pozwalają na jego interpretację oraz sformułowanie wniosków i uogólnień o charakterze teoretycznym, praktycznym i dydaktycznym. Liczne wnioski wynikające z dociekań naukowych były przedstawiane w toku prezentowania wyników badawczych i ich uogólnień zawartych w poszczególnych rozdziałach. Dlatego też prezentując wnioski końcowe mamy głównie na uwadze ich uniwersalny charakter oraz ewentualność ich wykorzystania w procesie decyzyjnym i szkoleniowo - wychowawczym.

1. Aktualizacji wymaga "Ustawa o powszechnym obowiązku obrony RP", w której przymiotnik "powszechny" występujący w nazwie zdezaktualizował się w stosunku do praktyki. Ustawa bowiem w obecnym kształcie stwarza możliwość łatwego uniknięcia służby przez poborowych o najwyższym standardzie zdrowia oraz wysokim poziomie wykształcenia. Powoduje to, że do poboru stają z reguły osoby o najniższych

predyspozycjach psychofizycznych i intelektualnych. Bezpośrednią przyczyną takiego stanu rzeczy jest :

- liberalizacja przepisów, która stwarza możliwość skutecznego ubiegania się o odroczenie ze służby ze względu na kontynuowanie nauki, gdyż odroczenie to można przedłużyć do 27 roku życia. Po tym okresie można uzyskać przeniesienie do rezerwy bez odbycia zasadniczej służby wojskowej bądź przeszkolenia wojskowego ;
- łatwość zostania rolnikiem indywidualnym przez fakt zakupu minimum 1ha gruntów, by po osiągnięciu 24 lat uzyskać przeniesienie do rezerwy bez "styczności z armią";
- funkcjonowanie tzw. "jedynych żywicieli rodzin", którzy na podstawie decyzji administracji stopnia podstawowego mogą uniknąć służby wojskowej. Forma ta pozostaje w logicznej sprzeczności ze służbą kadry zawodowej, która z faktu sprawowania opieki nad własną rodziną nie korzysta z żadnych ulg;
- względa łatwość spełnienia warunków do ubiegania się o służbę zastępczą.

Jakość poborów obniżają również permanentne zwolnienia absolwentów szkół wyższych od świadczeń osobistych na rzecz obronności oraz łatwa możliwość uniknięcia służby ze względów zdrowotnych, czy też przez wyjazd zagraniczny.

Sytuację tę mozna zmienić poprzez skuteczne egzekwowanie powszechności służby w stosunku do wszystkich mężczyzn, którzy w zależności od predyspozycji zdrowotnych i kwalifikacji zawodowych pełniliby ją w różnych formach. By zapewnić egzekwowanie powyższej zasady konieczne jest stworzenie szerszego wachlarza form do spełniania tego obowiązku. Nowe propozycje nie powinny jednak powodować dysproporcji w odczuciach poborowych, że "ktoś z nich świadczy mniej", a "ktoś więcej" na rzecz obronności. Z takim stanowiskiem pozostaje w

sprzeczności dość powszechnie głoszona propozycja dotycząca wprowadzenia podatku wojskowego w zamian za odbyeanie służby. Takie podejście podważa zasadę powszechności służby, gdyż sankcjonuje podziały obywateli według statusu ekonomicznego.

Moiżliwość zrealizowania pierwszego wniosku zapewniłoby :

- powszechność przeszkolenia i świadczenia osobistego na wypadek wojny przez wszystkich mężczyzn;
- selekcję pozytywną do armii zgodnie z postulowanymi wcześniej kryteriami zdrowotnymi i intelektualnymi wynikającymi z potrzeb nowoczesnej armii;
- możliwość prowadzenia bardziej racjonalnego poboru regionalnego;
- obniżenie kosztów bezpośrednich związanych z wcielaniem oraz kosztów pośrednich ponoszonych przez wojsko w związku z dezadaptacją i przedwczesnymi zwolnieniami.

2. Uwzględniając obecne i przyszłe potrzeby integrowania systemu kształtowania postaw patriotyczno - obronnych, należy zweryfikować i na nowo określić cele wychowania wojskowego dostosowując je do współczesnych wymagań. Wychowanie to powinno stanowić część systemu wychowawczego państwa, w którym ważną rolę powinna odgrywać rodzina, szkoła, Kościół, organizacje społeczno- polityczne, zakład przcy, administracja państwowa. Dlatego widząc miejsce i rolę poszczególnych elementów systemu edukacji obywatelskiej, należy zaznaczyć, że karnego żołnierza nie wychowuje samo wojsko, lecz również "środowisko przedwojskowe". Teza ta nabiera szczególnego znaczenia w okresie przejścia na służbę jednoroczną, podczas której liczyć się trzeba z intensyfikacją szkolenia. Mniej czasu pozostawać zatem będzie na skuteczne kształtowanie postaw patriotyczno - obronnych oraz przezwyciężanie trudności przystosowawczych. Osiągnięciu tego celu sprzyjać może umiejętne dyskontowanie obecnego prestiżu armii w społeczeństwie polskim.

3. Pilną potrzebą staje się usprawnienie systemu selekcji i doboru do zasadniczej służby wojskowej. Na taką konieczność wskazuje niepokojąca skala dezadaptacji - głównie ze względów psychicznych. Pozostaje to w ścisłym związku z liberalizacją przepisów sterujących poborem, co w konsekwencji powoduje niezamierzoną selekcję negatywną, potęgowaną przez obniżające się kryteria doboru - "wymuszone" dużą liczbą odroczeń oraz wypełniania limitów wcieleń przez WKU. Uwarunkowania powyższe w sposób istotny wpływają na późniejszą wykruszalność z jednostek wojskowych oraz mają pewien związek z ograniczonym funkcjonowaniem poboru terytorialnego, którego znikomy zasięg stanowi jedną z przesłanek dezadaptacyjnych.

4. Niekorzystne jest podwójne administrowanie poborem, tj. częściowo przez wojsko - WSzW i WKU - a częściowo przez urzędy rejonowe. Sytuacja ta sprzyja występowaniu przypadków uchylania się od służby. Stan ten rzutuje również na poziom doboru kwalifikowanego, gdyż ujemnie wpływa na późniejszy proces adaptacji do służby, ze względu na dysonans pomiędzy potencjalnymi możliwościami intelektualnymi poborowego a specyficznymi potrzebami służby na przydzielonym stanowisku.

Ponadto brak selekcji psychologicznej powoduje, że do służby przedostaje się zbyt duża grupa psycho i socjopatów, którzy stanowią swoiste - "stałe pogotowie dezadaptacyjne". Przed takim stanem rzeczy ustrzec może kontakt z psychologiem - począwszy od komisji poborowej, gdzie spełniałby on nie tylko funkcję diagnostyczną, ale i prognostyczną. Psychologowie mogliby również prowadzić selekcję wtórną wśród żołnierzy zdradzających oznaki nieprzystosowania, gdyż ich interwencja i pomoc, np. w formie zalecanej zmiany stanowiska lub miejsca służby przyczyniała się niejednokrotnie do pozytywnego dalszego jej przebiegu.

5. Choć psychika człowieka trudna jest do zmierzenia , to jednak do wykrycia prawdopodobieństwa wystąpienia trudności adaptacyjnych,

szerzej w warunkach wojska powinno stosować się testy psychologiczne. Można by - po wcześniejszym standaryzowaniu do polskich warunków - używać znanego na Zachodzie miernika przystosowania - Wskaźnika Przystosowania i Wartości "JAV". Pragniemy również wskazać na przydatność w badaniach diagnostyczno - selekcyjnych kwestionariusza J.Strelaua, za pomocą którego można badać cechy temperamentu. Z testem tym nie zetknięto się jednak ani przy poborze do wojska, ani w żadnym z analizowanych przypadków diagnozy i orzekania zaburzeń psychicznych.

6. Badania wskazują na potrzebę zmiany obecnej struktury psychiatrii i psychologii wojskowej - zarówno klinicznej jak i dydaktycznej. Potwierdzając skalę oraz negatywne skutki zaburzeń psychicznych dla gotowości bojowej, uwypuklają jednoznacznie potrzebę wprowadzenia nowej, szerszej struktury służby psychologiczno - psychiatrycznej w siłach zbrojnych. Za taką potrzebą przemawiają również olbrzymie kolejki w PZP. Deficyt czasu jaki powstaje przy diagnozowaniu i orzekaniu ogranicza w sposób istotny możliwość udzielenia pomocy zainteresowanym oraz nie wyklucza pomyłek, które mogą mieć ujemne konsekwencje dla służby. Obecna zaś struktura tego pionu pozwala jedynie walczyć ze skutkami zaburzeń psychicznych, tj. diagnozować, leczyć i orzekać. Natomiast bez właściwej psychoterapii oraz prowadzenia szeroko rozumianej higieny psychicznej nie sposób zmienić obecnej rzeczywistości. Dlatego postuluje się wprowadzenie psychologów w etatach pułków i brygad oraz w garnizonach składających się z kilku mniejszych jednostek wojskowych.

Podobne propozycje wraz z przewidywanymi dla psychologów zadaniami przedstawiali :

- w 1989 roku - prof. Antoni Florkowski;
- w 1992 roku - dr Grażyna Nowakowska - Płużańska;
- w 1994 roku - prof. Zdzisław Caban.

Wszyscy w/w otrzymali za zgłoszone pomysły nagrody ministra Obrony Narodowej. Wydaje się, że argument braku środków finansowych na

zrezlizowanie powyższych propozycji jest uzasadniony tylko częściowo, gdyż panuje dość powszechny pogląd, że skutki dezadaptacji pochłaniają znacznie większe środki.

7. Dezadaptacja do zasadniczej służby wojskowej powoduje tzw. "koszty pośrednie" w formie m.in. obniżenia gotowości bojowej, skutków przewinień dyscyplinarnych, czy tragedii osobistych żołnierzy. Dlatego celem ograniczenia psychologicznych przesłanek dezadaptacji - obok zatrudnienia psychologów w jednostkach - występujący dziś problem można łagodzić przez :

- wykorzystanie absolwentów kierunków psychologicznych do pracy w jednostkach w ramach przeszkolenia SPR;
- organizowanie na bazie AON i WAM studiów podyplomowych z psychologii dla dowódców i oficerów wychowawczych;
- powoływanie na ćwiczenia - w ramach przeszkolenia rezerw osobowych - psychologów cywilnych dla zabezpieczenia poboru lub procesu adaptacji w dużych skupiskach nowo wcielonych żołnierzy;
- współpracę jednostek z psychologami cywilnymi w terenie.

8. Badania potwierdziły potrzebę wsparcia psychologicznego, którego oczekują głównie dowódcy pododdziałów, odpowiedzialni za szkolenie i wychowanie podwładnych. Pomocy psychologicznej potrzebują również żołnierze służby zasadniczej, którzy z racji "wydłużonej drogi" do psychologa często "uciekają" od rzeczywistości wojskowej za pomocą tzw. "wentylacyjnych mechanizmów obronnych" - samouszkodzeń, samobójstw, samowolnych oddaleń, alkoholu, symulacji oraz zachowań agresywnych. Zarówno kadra jak i żołnierze, a także coraz częściej członkowie rodzin wojskowych potrzebują interwencji psychoterapeutycznej. Jest to cena, jaką te środowiska ponoszą za ustawiczną dyspozycyjność, za hierarchiczny układ stosunków interpersonalnych, za długotrwałe oddziaływanie stresu oraz ograniczenie niektórych potrzeb i swobód. Dlatego analizując przyczyny dezadaptacji do zasadniczej służby wojskowej - eksponujemy

bardzo mocno - potrzebę rozwoju higieny psychicznej w wojsku, która powinna być traktowana jako jeden z ważniejszych elementów utrzymywania i odtwarzania gotowości bojowej.

9. Ustawicznego podnoszenia wiedzy psychologiczno - pedagogicznej wymagają dowódcy, zwłaszcza z najniższych szczebli : drużyn, plutonów, kompanii. Obecne programy edukacyjne w wyższych szkołach wojskowych gwarantują jedynie kształcenie tzw. "psychologów intuicyjnych", gdyż psychologia stanowi w nich jedynie uzupełnienie problematyki pedagogicznej. Natomiast gruntowna wiedza o funkcjonowaniu psychiki podwładnego może ułatwić przełożonemu oddziaływanie wychowawcze, podnieść efektywność szkolenia, poprawić wzajemne relacje interpersonalne oraz zrozumieć i rozwiązać wiele problemów natury służbowej i osobistej, którymi często obciążeni są żołnierze.

Dowódcy, działając w "bezpośredniej styczności" z żołnierzami, powinni mieć szerszą wiedzę zwłaszcza z zakresu współczesnej psychopatologii. Wówczas skuteczniej mogliby oddziaływać wychowawczo, stanowiąc "pierwszą pomoc psychoterapeutyczną", a w przypadkach koniecznych skierować podwładnego po pomoc fachową lub na leczenie.

Na podstawie treści opinii wystawianych żołnierzom nieprzystosowanym do warunków służby oraz używanych tam określeń i wysuwanych wniosków można postawić tezę, o zbytniej asertywności dowódców, braku zrozumienia problemu i ograniczonej możliwości wczuwania się w położenie podwładnego. Najczęściej uwzględniane były jedynie cechy osobowościowe żołnierza, bez wskazywania na szersze tło wynikające z selekcji pierwotnej oraz uwarunkowań środowiskowych służby. Dlatego wystawiane opinie pozostawały często w znacznej dysproporcji z treściami orzeczeń RWKL oraz poprzedzającymi je diagnozami psychiatryczno - psychologicznymi.

Najbardziej dramatycznymi przykładami dezadaptacji ze względu na braki wiedzy psychologicznej oraz niewłaściwe postępowanie dowódców były przypadki samobójstw. Warto by przełożeni uświadomili sobie fakt, że z samej definicji samobójstwa wynika, iż jest ono szczytową fazą długotrwałego procesu nerwicowego co sprawia, że powinni oni takie zagrożenie łatwo rozpoznawać i skutecznie mu przeciwdziałać.

10. Edukacja z zakresu psychologii może przyczynić się do usunięcia znacznej części przesłanek dezadaptacyjnych. Na jej potrzebę wskazuje skala zaburzeń adaptacyjnych występujących w wojsku, którą można pośrednio ograniczyć poprzez :

- zweryfikowanie i poszerzenie programów nauczania z przedmiotu psychologii wojskowej realizowanych w WSO i akademiach wojskowych ;
- rozszerzenie zakresu tej problematyki w szkołach podoficerskich i ośrodkach młodszych specjalistów ;
- wyposażenie kadry zawodowej w dobrą literaturę przedmiotu z zakresu psychologii wojskowej - ze szczególnym uwzględnieniem mechanizmów ludzkiego zachowania oraz teorii motywacji - gdyż obecna ma ograniczony charakter i epizodyczny wymiar .

Wiedza psychologiczna może być przydatna przełożonym w przewidywaniu postępowania podwładnych, ale również do zrozumienia i korygowania własnego oddziaływania szkoleniowo - wychowawczego.

11. Badania potwierdzają, że wojsko jako instytucja zhierarchizowana - chcąc być skuteczna wychowawczo oraz efektywna szkoleniowo w stosunku do nowej jakościowo młodzieży - powinna podlegać różnym przeobrażeniom demokratycznym. Wraz z tymi przeobrażeniami postępować będą procesy humanizacyjne życia wojskowego, które nie powinny jednak dezorganizować służby, zwłaszcza egzekwowalności wymogów dyscyplinarnych i szkoleniowych, ściśle związanych z koniecznością utrzymania gotowości bojowej wojsk.

Dla znacznej części poborowych - pytających o sens służby - istotnym warunkiem do przezwyciężania trudności adaptacyjnych jest akceptacja obowiązującej formuły zasadniczej służby wojskowej. Stąd w okresie restrukturyzacji armii należy wprowadzić do służby więcej elementów motywacyjnych, choćby takich jak :

- stworzenie warunków socjalno - bytowych "przyciągających" do służby, tj. porównywalnych do warunków domowych ;
- wprowadzanie do służby większej gamy bodźców materialnego zainteresowania oraz umiejętne łączenie ich z satysfakcją moralną;
- stworzenie bardziej motywacyjnego systemu nagradzania osób ponadprzeciętnych w służbie ;
- ostateczne wyeliminowanie z terenu wojska zjawiska niewłaściwych stosunków międzyludzkich, które wyzwalają lęk przed służbą i stanowią rzeczywiste zagrożenie dla struktur formalnych oraz powodują wrażenie prymatu siły fizycznej nad intelektem ;
- systematyczne ograniczanie występującego zjawiska deprywacji i frustracji przez szersze uwzględnianie potrzeb współczesnej młodzieży jeśli nie kolidują one z interesem służby ;
- ograniczenie występowania w służbie czynników wyzwalających u podwładnych lęk i stres, które obciążając psychikę - tłumią entuzjazm w szkoleniu ;
- ustawiczne doskonalenie stylu dowodzenia i kształtowanie poprawnych relacji interpersonalnych oraz graniczenie - w miarę możliwości - dyrektywnych form kierowania.

12. Wydaje się, że wraz z restrukturyzacją sił zbrojnych powodującą redukcję ilościową stanów osobowych nie powinien następować wzrost obciążenia żołnierzy służby zasadniczej. Obecny wysiłek szkoleniowy oraz towarzysząca mu monotonia służb, wart i prac porządkowych, tworzą często poczucie przeciążeń. Dowódcy z racji wymogów wynikających z utrzymania stałej gotowości bojowej oraz

porządku wojskowego - mają ograniczoną możliwość by wysiłek ten kompensować.

13. Istotnym wnioskiem wynikającym z badań wydaje się potrzeba wprowadzenia obligatoryjnej zasady opiniowania żołnierzy służby zasadniczej w momencie jej kończenia. Fakt zakończenia służby z opinią negatywną oraz zwalnianie z niej na "niehonorowych zasadach" mogłyby być uwzględniane przez zainteresowanych oraz stanowić znaczącą wskazówkę dla pracodawców. Ważność tego postulatu wyrażałaby się również w stosunku do tych osób, które próbowałyby ubiegać się o zaszczytne stanowiska i urzędy państwowe. Wydaje się także, iż wprowadzenie powyższej zasady ograniczyłoby przypadki symulowania w służbie i "ucieczki w chorobę psychiczną". Opiniowanie mogłoby podnieść motywację oraz wyzwolić dążenie do wzorowego pełnienia służby, gdyż jej przebieg rzutowałby bezpośrednio na późniejszą konkurencyjność na rynku pracy po zwolnieniu z wojska. Stanowiłoby to również swoisty element społecznej dezaprobaty względem tych, którzy w kwestiach obronności państwa są skłonni do wykazywania postawy obojętnej lub negatywnej.

BIBLIOGRAFIA *

Adamkiewicz M., Poglądy na obronność i wojsko w badaniach demoskopowych , MON, Warszawa 1995 .

Angierman L., Zespół dezadaptacyjny jako główna przyczyna wykruszalności w wojsku , " Lekarz Wojskowy ", Suplement I , Warszawa 1994.

Araszkiewicz A., Holistyczne ujęcie motywacji do służby wojskowej ," Lekarz Wojskowy ", Suplement I , Warszawa 1994 .

Argyle M., Psychologia stosunków międzyludzkich , PWN, Warszawa 1991.

Aronson E., Człowiek istota społeczna , PWN, Warszawa 1987 .

Babula J., Niezmienne zasady życia i działalności sił zbrojnych , " Myśl Wojskowa" , 1994 , nr 5.

Babula J., Rozważania nad organizacją związku taktycznego wojsk lądowych , " Myśl Wojskowa ", 1993, nr 6 .

Barg K., Problemy bezpieczeństwa , obronności i służby wojskowej w opiniach żołnierzy służby zasadniczej, WIBS, Warszawa 1993, Komunikat nr 129 .

Barg K., Wybrane problemy służby wojskowej, wojska i obronności kraju , Komunikat WIBS, Warszawa 1994 .

Barg K., Wybrane problemy służby wojskowej, wojska i obronności kraju, WIBS, Warszawa 1993, Komunikat nr 58 .

Bek A., Szosa Wołokołamska , MON, Warszawa 1972 .

Bębenek M., Materiały z konferencji kierowniczej kadry POW nt."Narkomania patologią życia społecznego, zagrożenia i profilaktyka w wojsku", Oddział Oświatowo-Wychowawczy POW, Bydgoszcz 1995 .

Bilikiewicz T., Psychiatria kliniczna , PZWL, Warszawa 1973 .

Bocheński O.J.M., O patriotyźmie , Warszawa 1989 .

---

* Zestawienie bibliograficzne zawiera opracowania wykorzystane w niniejszej rozprawie oraz te pozycje , które dotyczyły badanej problematyki .

Boesler P., Doświadczenia , aktualne zagadnienia i tendencje rozwoju psychologii wojskowej w USA , " Zeszyty Naukowe AON ", 1992 , nr 1 .

Bogusz J., Dydaktyka Wojskowa , MON, Warszawa 1983 .

Bogusz J., Kosyrz Z., Kształtowanie postaw patriotyczno-obronnych młodzieży , Wiedza Powszechna, Warszawa 1979 .

Bogusz J., Kosyrz Z.,Wychowanie patriotyczne młodzieży , Warszawa 1990 .

Boring E.G., Psychologia , MON, Warszawa 1968 .

Borkowski J., Kultura i higiena psychiczna w pracy dowódcy pododdziału , " Zeszyty Naukowe AON ", 1992, nr 1 .

Borkowski J., Wprowadzenie do psychologii działań twórczych , AON,Warszawa,1991.

Brzeziński J., Elementy metodologii badań psychologicznych , PIW, Warszawa 1978 .

Brzeziński J., Metody badań psychologicznych w zarysie , UAM, Poznań 1975 .

Caban J., Subiektywny wskaźnik zdrowia psychicznego młodzieży liceum wojskowego, " Lekarz Wojskowy ", Suplement I, 1994 .

Caban Z., Psychologiczne problemy przystosowania poborowych do obciążeń w służbie wojskowej , " Lekarz Wojskowy ", Suplement I, 1994 .

Caban Z., Samobójstwa popełniane w armiach niektórych państw świata , " Wojsko i Wychowanie ", 1990, nr 1 .

Cendrowski J., Psychologiczne aspekty przystosowania się do służby wojskowej , MON, Warszawa 1967 .

Cendrowski J., Krążyński E., Paleski Z., Swebocki S., Psychologia wojskowa , WAP, Warszawa 1980 .

Cendrowski J., Swebocki S., Psychologia walki i dowodzenia ,MON, Warszawa 1973 .

Chałasiński J., Społeczeństwo i wychowanie , PWN, Warszawa 1969 .

Cofer C.N., Apley M.N., Motywacja , teoria i badania , PWN, Warszawa 1972 .

Czapów Cz., Młodzi i przestępstwa , Nasza Księgarnia, Warszawa 1962 .

Czekierda Z., Szwajcaria . Nie będzie rzecznika praw żołnierskich , " Polska Zbrojna ", 1995, nr 123 .

Damski Z., Nieprzystosowanie - czy to już epidemia ?," Polska Zbrojna ", 1995, nr 41 .

Dębska A., Człowiek w mundurze , "Wojsko i Wychowanie ", 1994, nr 10 .

Dęga Cz., Środki walki wojsk lądowych , AON, Warszawa 1986 .

Domżał T., Niedojrzałość korowa jako podłoże niektórych zaburzeń neurologicznych w młodym wieku , " Lekarz Wojskowy ", Suplement I, 1994 .

Drzewiecki J., Zaburzone wojsko . Nerwice Polaków zagrażają obronności państwa , " Gazeta Wyborcza ", 1995, nr 107 .

Dubos R., Człowiek , środowisko , adaptacja , PZWL, Warszawa 1970 .

Dworecki S., O gotowości technicznej sprzętu ," Przegląd Wojsk Lądowych ",1989,nr 3 .

Dyrda M., Czy dowódca może być psychologiem , " Polska Zbrojna ", 1995, nr 99 .

Dyrda M., Morale a zwycięstwo , " Wojsko i Wychowanie ", 1993, nr 6 .

Dyrda M., Morale w nauce wojennej , AON, Warszawa 1991 .

Dyrda M., Organizowanie działalności wychowawczej w warunkach bojowych , " Myśl Wojskowa ", 1992, nr 4 .

Encyklopedia Powszechna PWN, Warszawa 1985 .

Encyklopedyczny Słownik Psychiatrii , PWN, Warszawa 1972 .

Encyklopedyczny Słownik Psychiatrii , PZWL, Warszawa 1986 .

Falewicz J., Jasiński J., Raźniewski A., Niektóre zjawiska patologii społecznej w Polsce w perspektywie do 1990 r., PAN, Warszawa 1986 .

Fijewski P., Jak rozwinąć skrzydła , Intra, Warszawa 1994 .

Florkowski A., Zdolności adaptacyjne i zależność emocjonalna u żołnierzy , " Lekarz Wojskowy ", Suplement I, 1994 .

Frankowski M.,Socjologia pododdziału wojskowego ,"Wojsko i Wychowanie",1995,nr 4

Frączek A., Z zagadnień psychologii agresji , PWN, Warszawa 1989 .

Frieske K., Sobiech R. , Pijaństwo - interpretacje problemu społecznego , IWZZ , Warszawa 1994 .

Fromm E., O sztuce miłości , PIW, Warszawa 1971 .

Fromm E., Ucieczka od wolności , Czytelnik, Warszawa 1993 .

Futyma F., Dowódca , a problemy życiowe młodzieży ,Departament Stosunków Społecznych MON, Warszawa 1994 .

Galewski Z., Czynnik powodzenia we współczesnej walce , AON, Warszawa 1986 .

Garczyński S., Potrzeby psychiczne . Niedosyt . Zaspokojenie , Nasza Księgarnia , Warszawa 1972 .

Garczyński S., Współżycie łatwe i trudne , Iskry, Warszawa 1986 .

Gerstman S., Podstawy psychologii konkretnej , PWN, Warszawa 1987 .

Gerstman S., Rozwój uczuć , WS i P, Warszawa 1987 .

Gordon T., Wychowanie bez porażek , PWN Warszawa 1991 .

Górski H., Problemy przystosowawcze żołnierzy jako wyraz niezakończonej adolescencji , " Lekarz Wojskowy ", Suplement I 1994 .

Górycka A., Rozwój i kształtowanie zainteresowań , WS i P, Warszawa 1989 .

Grzegorzewska M.,Wybór pism , Wiedza Powszechna , Warszawa 1964 .

Grzelak J., Konflikt interesów .Analiza psychologiczna , PWN, Warszwa 1978 .

Guilford J., Natura i inteligencja człowieka , PWN, Warszwa 1978

Guilford J., Podstawowe metody statystyczne w psychologii i pedagogice ,PWN, Warszawa 1964 .

Hilgard E.R., Wprowadzenie do psychologii , PWN,Warszawa 1968 .

Holstein - Beck M., Konflikty , IWZZ,Warszawa 1984 .

Hołyst B., Człowiek w sytuacji trudnej , PWN, Warszwa 1990 .

Hołyst B., Samobójstwo , PWN, Warszawa 1983 .

Hulek A., (Red.), Pedagogika rewalidacyjna , PWN, Warszawa 1980 .

Ilnicki S., Nerwicowe pułapki , Bellona, Warszawa 1991 .

Ilnicki S., Żołnierska psyche , " Żołnierz Polski ", 1995, nr 8 .

Instrukcja o gotowości bojowej wojsk,cz.II., Sztab Generalny WP, sygn.1400/92 .

Instrukcja o mobilizacyjnym rozwinięciu jednostek wojskowych ,Sztab Generalny WP, sygn. 1417/94 .

Instrukcja o planowaniu działalności bieżącej oraz kontrolnej i rozliczeniowo-zadaniowej w Siłach Zbrojnych RP, Sztab Generalny WP, sygn. 756/93 .

Iwaniec W., Psychospołeczne problemy przystosowania się do służby wojskowej. Problemy wychowania wojskowego , MON, Warszawa 1987 .

Iwaniec W., Wpływ służby wojskowej na młodzież nieprzystosowaną społecznie , " Zeszyty Naukowe ", IBS,1972, nr 2 .

Janowski A., Psychologia społeczna , a zagadnienia wychowania, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1980 .

Jarmoszko S.,Dyscyplina w opiniach żołnierzy , " Wojsko i Wychowanie ", 1992,nr11 .

Jarmoszko S., Morale wojsk , " Myśl Wojskowa ", 1992, nr 6 .

Jarmoszko S., Problemy adaptacji żołnierzy zasadniczej służby wojskowej do warun - ków życia wojskowego, WIBS, Warszawa 1993 .

Jarosińska M., Przystosowanie młodzieży do pierwszej pracy ,WS i P,Warszawa 1972 .

Jedliński K., Jak rozmawiać z tymi , co stracili nadzieję ?, INTRA, Warszawa 1992 .

Jethon Z., Bariery ludzkich możliwości , WP, Warszawa 1977 .

Jędrzejczak M.,Charakterystyka zjawiska unikania zasadniczej służby wojskowej, Komunikat WIBS, Warszawa 1994 .

Jura J., Przygotowanie rozprawy doktorskiej , AON, Warszawa 1994 .

Konarski L., Autoagresja wśród żołnierzy , " Zeszyty Naukowe AON ", 1995, nr 1 .

Konarski L., Markocki Z., Teoretyczne problemy skuteczności praktyki dyscyplinarnej w wojsku , AON, Warszawa 1991 .

Konarski L.,Rudnicki B., Podkultura żołnierska , Departament Stosunków Społecznych MON, Warszawa 1994 .

Kieliszkiewicz Z., Psychoprofilaktyka w wojsku ," Wojsko i Wychowanie ",1992, nr 7 .

Knowska H., O badaniu empatii , " Przegląd Psychologiczny ", 1986, nr 2 .

Kocięcka D., Rozumienie patriotyzmu wśród żołnierzy zasadniczej służby wojskowej i jego uwarunkowania , MON, Warszawa 1993 .

Kocięcka D., Palimąka M., Stosunek młodzieży do patriotyzmu , " Wojsko i Wychowanie ", 1993, nr 10 .

Kocowski T.,Potrzeby człowieka .Koncepcja systemowa ,Ossolineum,Wrocław 1978 .

Kocur J., Psychoprofilaktyka jako podstawowy element higieny psychicznej w wojsku " Lekarz Wojskowy ", Suplement I, 1994 .

Kocur J., Zdrowie psychiczne w środowisku wojskowym , " Wojsko i Wychowanie ", 1992, nr 7 .

Kojder A., Badania nad patologią społeczną w Polsce , WS i P, Warszawa 1976 .

Kołcz S., Charakterystyka działań bojowych wojsk lądowych , " Myśl Wojskowa ", (wydanie specjalne) , Warszawa 1994 .

Kołodziejczyk A., Sprawozdanie z badań nt.„Młodzież polska wobec spraw bezpieczeństwa , obronności i służby wojskowej", WIBS, Warszawa 1993 .

Konopnicki J., Niedostosowanie społeczne , PWN, Warszawa 1971 .

Koseła K., (Red), Młodym być , CBOS, Warszawa 1993 .

Kosiński S., Socjologia ogólna .Zagadnienia podstawowe , PWN, Warszawa 1989 .

Kosyrz Z., Osobowość wychowawcy , PWN, Warszawa 1992 .

Kosyrz Z., Wychowanie interpesonalne , PTHP, Warszawa 1993 .

Kotarbiński T., Traktat o dobrej robocie , PWN, Warszawa 1975 .

Kotarbiński T., Medytacje o życiu godziwym ", PWN, Warszawa 1975 .

Kowalska L., Armia wcieli kogo zechce , " Życie Warszawy ", 1994, nr 64 .

Koziej S., Teoria sztuki wojennej , AON, Warszawa 1993 .

Koziej S.,Wizja polskiej doktryny wojennej u progu XXI wieku ,AON,Warszawa 1990.

Krawczyk Z.,(Red.),Młodzież w świetle badań socjologicznych ,COM,Warszawa 1987.

Krol- Fijewska M., Stanowczo , łagodnie , bez lęku , czyli 13 przykładów asertywności , INTRA, Warszawa 1992 .

Krzyszkowski Z., Motywacja ,a służba wojskowa , " Lekarz Wojskowy ", Suplement I , 1994 .

Kula M., Człowiek wojuje , Biuro Prasy i Informacji MON, Warszawa 1994 .

Kulczyński A.., Kozłowski A., Dyscyplina stwiennictwa żołnierzy rezerwy na ćwiczenia wojskowe , " Myśl Wojskowa ", 1993, nr 1 .

Kulczyński J., (Red.), Pokolenie przełomu .Istota i wizja młodego człowieka , Uniwersytet Warszawski 1991 .

Kunikowski J., Człowiek , a technika wojenna , AON, Warszawa 1995 .

Kunikowski J., Dowódcze i wychowawcze przygotowanie w systemie obronnym RP ,

Bellona, Warszawa 1995 .

Kunikowski J., Humanizm i wychowanie wojskowe . Wybrane problemy , AON, Warszawa 1990 .

Kunikowski J.,Teoretyczne i metodologiczne podstawy wychowania wojskowego,AON, Warszawa 1994 .

Leksykon Wiedzy Wojskowej, MON, Warszawa 1979 .

Lewicki A., Metody eksperymentalne w psychologii stosowanej , "Przegląd Psychologiczny ", 1965, nr 9 .

Lewowicki T., Przemiany edukacji , PIW, Warszawa 1994 .

Łobocki M., Metody badań pedagogicznych , PWN, Warszawa 1982 .

Maćkowiak K., Armia samowoli , " Wprost ", 1995, nr 22 .

Madsen K.B., Współczesne teorie motywacji , PWN, Warszawa 1980 .

Marchlewski W., Stosunek młodego pokolenia do służby wojskowej oraz postawy pacyfistyczne wśród grup subkulturowych ,[w:] Kształtowanie świadomości obronnej młodzieży , Departament Oświatowo-Wychowawczy MON, Warszawa 1993 .

Mariański J., Moralność w procesie przemian , " Szkice Socjologiczne ", 1990 .

Markocki Z., Adaptacja - proces czy problem , " Zeszyty Naukowe AON ", 1993, nr1.

Markocki Z., Stosunki interpersonalne , " Wojsko i Wychowanie ", 1994, nr 11 .

Markocki Z., Wybrane problemy niepowodzeń wychowawczych w wojsku , WAP, Warszawa 1979 .

Maslow A.M., Motywacja i osobowość , PWN ,Warszawa 1990 .

Maslow A.M., W stronę psychologii istnienia , PAX, Warszawa 1986 .

Mazurków E., Jak polubić psychologa. Nie cudotwórca , ale ... , " Polska Zbrojna ", 1994, nr 179 .

Mazurków E., Nadmierne wykruszenia - wywiad z A. Florkowskim , "Polska Zbrojna", 1994, nr 247 .

Mędrzycki T., Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw , PIW, Warszawa 1970 .

Mc Ginnis A.L., Sztuka motywacji, Oficyna Wydawnicza "Vocatio", Warszawa 1993.

Mellibruda J., Tajemnice ETOH , Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych , Warszawa 1993 .

Michalska H ., Zdrowie psychiczne , Wiedza Powszechna , Warszawa 1964 .

Mieczkowski Z., Humanizacja życia wojskowego - hasło , moda , czy styl życia ,"Wojsko i Wychowanie ", 1990 , nr 3 .

Mieczkowski Z., Brak motywacji do zasadniczej służby wojskowej , jako przesłanka dezadaptacyjna , " Zeszyty Naukowe AON" , 1995, nr 3 .

Mieczkowski Z., Przystosowanie i podporządkowanie w służbie wojskowej , " Zeszyty Naukowe AON ", 1995, nr 2 .

Mieczkowski Z., Psychologiczne przesłanki dezadaptacji żołnierzy do służby wojskowej , Oddział Oświatowo-Wychowawczy POW, Bydgoszcz 1994 .

Mieczkowski Z., Współzależność zdrowia psychicznego żołnierzy z gotowością bojową wojsk ," Zeszyty Naukowe AON ", 1995, nr 4 .

Mika S., O różnych drogach samodoskonalenia , WS i P, Warszawa 1992 .

Mika S., Skuteczność kar w wychowaniu , PWN, Warszawa 1969 .

Misztal Z., Historia i wychowanie , MON, Warszawa 1983 .

Misztal Z., Przemiany w wojsku i wychowanie , MON, warszawa 1990 .

Mitek T., Szweje i trepy , " Polska Zbrojna ", 1994, nr 194 .

Mitek T., Z memoriału Sztabu Generalnego , " Polska Zbrojna ", 1995, nr 116 .

Mossor S., Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny , MON, Warszawa 1986.

Murphy J., Potęga podświadomości , Świat Książki, Warszawa 1994 .

Nęcka E., Stocki R., Jak pisać prace naukowe z psychologii, Universitas, Kraków 1993 .

Nęcki Z., Komunikowanie interpersonalne , Ossolineum, Warszawa - Wrocław 1992 .

Niebrzydowski L., (Red.), Podstawy psychologii wychowawczej w aspekcie rozwoju dzieci i młodzieży , Uniwesytet Łódzki, 1986 .

Niebrzydowski L., Psychologia wychowawcza . Samoświadomość , praktyka , stosunki interpersonalne , PWN, Warszawa 1989 .

Nowak S., Metodologia badań socjologicznych . Zagadnienia ogólne , PWN, Warszawa 1984 .

Nowakowska-Płużańska G., Psycholog w koszarach , " Wojsko i Wychowanie ", 1993, nr 6 .

Nożko K., Przewaga w systemie obronnym Rzeczypospolitej Polskiej, AON,Warszawa 1993 .

Nożko K., Walka o przewagę , AON, Warszawa 1985 .

Nożko K., Zachowanie odporności wojsk we współczesnej walce i operacji , " Myśl Wojskowa ", 1980, nr 4 .

Nuttin J., Przystosowanie , a motywacja u człowieka , " Psychologia Wychowawcza ", 1966, nr 3 .

Obuchowska J., Pomoc w wychowaniu , " Kwartalnik Pedagogiczny ", 1989, nr 4 .

Obuchowski K., Człowiek intencjonalny, PWN, Warszawa 1992 .

Obuchowski K., Psychologia dążeń ludzkich , PWN, Warszawa 1983 .

Okoń W., Słownik pedagogiczny , PWN, Warszawa 1981 ,

Olczyk E., Druga wojna światowa w świadomości współczesnych Polaków , WP, Warszawa 1978 .

Olczyk E., Tradycje i współczesność Wojska Polskiego w świadomości społecznej , IBS, 1979 .

Ossowska M., Motywy postępowania , K i W, Warszawa 1978 .

Pawłowski J., Strategia wojenna Polski lat dziewięćdziesiątych , AON, Warszawa 1991 .

Peale N.D., Moc pozytywnego myślenia , Wydawnictwo Studio Emka , Warszawa 1995.

Pennington L.A., Hugh R.B., Case H.W.,Psychologia dowodzenia , MON, Warszawa 1958 .

Perspektywiczne widzenie Bundeswehry i obowiązku służby w nowych landach RFN. Sprawozdanie Instytutu Badań Socjologicznych Bundeswehry (SOWI), maszynopis w WIBS, Warszawa 1993 .

Pieter J., Ogólna metodologia pracy naukowej ,Ossolineum,Wrocław-Warszawa 1977 .

Pieter J., Praca naukowa , Katowice 1960 .

Pieter J., Życie ludzi , Ossolineum, Wrocław 1972 .

Pilch T., Zasady badań pedagogicznych , Ossolineum, Wrocław - Warszawa 1977 .

Pirecki K., Koleżeństwo i przyjaźń w środowisku wojskowym , Departament Stosunków Społecznych MON, Warszawa 1994 .

Pirecki K., Motyw - sprężyna działania , " Wojsko i Wychowanie ", 1995, nr 7 .

Podgórecki A., Patologia procesów społecznych , [w:] Patologia rewalidacyjna (Red.), Hulek A. , PWN, Warszawa 1980 .

Pomykało W.,(Red.), Encyklopedia Pedagogiczna ,Fundacja Innowacja ,Warszawa 1993.

Pospiszyl K., Psychologia dziecka niedostosowanego społecznie ,PWN,Warszawa 1981

Pospiszyl K., Psychologiczna analiza wadliwych postaw społecznych , PWN, Warszawa 1971 .

Pospiszyl K., Psychopatia : istota , przyczyny i sposoby resocjalizacji antysocjalności, PWN, Warszawa 1985 .

Prognoza 4/94, Główne zagrożenia w dyscyplinie wojsk POW , Oddział Oświatowo - Wychowawczy POW , Bydgoszcz 1994 .

Przetacznikowa M., Włodarski Z., Psychologia wychowawcza , PWN, Warszawa 1981

Regulamin Działań Taktycznych Wojsk Lądowych - cz. I , Sztab Generalny WP, sygn.1422/94 .

Regulamin Działań Taktycznych Wojsk Lądowych - cz. II , Sztab Generalny WP, sygn.1424/94 .

Regulamin Ogólny Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, Sztab Generalny WP, 1994.

Rejkowski J., Funkcjonowanie osobowości w warunkach stresu psychologicznego , PWN, Warszawa 1966 .

Rejkowski J., Motywacja , postawy prospołeczne , a osobowość , PWN,Warszawa 1986 .

Rejkowski J., Procesy emocjonalne , motywacja ,osobowość , PWN, Warszawa 1992 .

Rejkowski J., Studia psychologii emocji , motywacji i osobowości , Ossolineum, Wrocław 1985 .

Rejkowski J., Szkice z psychologii kontaktu społecznego , K i W, Warszawa 1984 .

Skarżyński A., Antystres , Alfa, Warszawa 1988 .

Skop W., Czynniki stresogenne w życiu wojska , " Wojsko i Wychowanie ", 1993, nr9.

Skorny Z., Mechanizmy regulacyjne ludzkiego działania , PWN, Warszawa 1989 .

Skorny Z., Psychologia wychowawcza dla nauczycieli , PWN, Warszawa 1987 .

Skorny Z., Psychologiczne mechanizmy zachowania się , PZWS, Warszawa 1972 .

Skowroński A., Łagosz M., Niektóre problemy oceny zdolności bojowej wojsk ," Myśl Wojskowa ",1994, nr 6 .

Słownik podstawowych terminów dotyczących bezpieczeństwa państwa ", AON, Warszawa 1994 .

Słownik podstawowych terminów wojskowych ,Sztab Generalny WP , sygn.815/77.

Sprawozdanie z działalności Poradni Psychologicznej WAT , Materiały i Studia z Nauk Humanitarnych WAT , Warszawa 1992 .

Staciwa Cz., Świadomość społeczna i jej kształtowanie , MON, Warszawa 1990 .

Staciwa Cz., Wojsko w świadomości społecznej , MON, Warszawa 1976 .

Stępień R., (Red.) , Edukacja dla bezpieczeństwa , MON, Warszawa 1994 .

Stępień R., Z zagadnień dydaktyki i wychowania w wojsku , MON, Warszawa 1993 .

Stoner J.A.F., Wankel C., Kierowanie , PWE, Warszawa 1992 .

Tabaczyńska A.,(Red.), Sytuacja dzieci i młodzieży w Polsce.Raport Polskiej Fundacji dzieci i młodzieży ,Agencja Informacyjno-Reklamowa EXIT,Warszawa 1993

Szczepański J., Elementarne pojęcia socjologii , PWN, Warszawa 1970 .

Szczepański J., Polskie losy ,PIW, Warszawa 1993 .

Szczęsny D., Psychologiczna ocena znaczenia sprawności procesów intelektualnych w dezadaptacji żołnierzy do zasadniczej służby wojskowej , "Lekarz Wojskowy", Suplement I , 1994 .

Szewczuk W., Słownik psychologiczny ,WP, Warszawa 1979 .

Sztumski J., Jak kształtować opinie , postawy i zachowania żołnierzy , Departament Stosunków Społecznych MON, Warszawa 1994 .

Ścibiorek Z., Pole walki 2000 , "Zeszyty Naukowe AON" 1994 , nr 4 .

Ścibiorek Z., Rozważania o obronie , AON, Warszawa 1993 .

Rejkowski J., Z zagadnień psychologii motywacji , WS i P, Warszawa 1982 .

Rokicki B., Wybrane problemy psychologicznego przygotowania żołnierzy na potencjalnym polu walki, AON, Warszawa 1991 .

Rokicki B., Straty psychiczne w działaniach bojowych , " Zeszyty Naukowe AON ", 1995, nr 3 .

Rowiński G., Granice patriotyzmu , " Wojsko i Wychowanie ", 1993, nr 2 .

Rozporządzenie MON z 10 czerwca 1992r. w sprawie zasad określania zdolności do czynnej służby wojskowej oraz ich właściwości i trybu postępowania Wojskowych Komisji Lekarskich w tych sprawach .Dz.U. z 1992r., nr 57, poz. 278 .

Rudnicki B., Kształcenie obywatelskie żołnierzy w toku przemian , Departament Stosunków Społecznych MON, Warszawa 1994 .

Rudnicki B., Podkultura młodzieżowa w wojsku ," Wojsko i Wychowanie ",1992, nr7.

Rudnicki B.,Podstawy kształcenia patriuotyczno-obywatelskiego ,AON,Warszawa 1993

Rydzyński Z., Problemy zdrowia psychicznego młodzieży przedpoborowej , WAM , Łódź 1976 .

Rydzyński Z., Psychiatria wojskowa .Podręcznik , MON, Warszawa 1987 .

Rydzyński Z., Wybrane aspekty higieny psychicznej żołnierzy służby zasadniczej , [w:] Ekologia i wychowanie (Red.) Misztal Z. ,MON, Warszawa 1989 .

Rydzyński Z., Zdrowie psychiczne w siłach zbrojnych , MON, Warszawa 1975 .

Sarwa A., Wybrane aspekty psychologiczne i psychiczne nieprzystosowania do zasadniczej służby wojskowej , " Lekarz Wojskowy ", Suplement I, 1994 .

Selye H., Stres okiełznany , PIW, Warszawa 1977 .

Selye H., Stres życia , PZWL, Warszawa 1960 .

Siek S., Formowanie osobowości , KAW, Warszawa 1989 .

Siek S. , Relaks i autosugestia , KAW, Warszawa 1986 .

Siek S., Walka ze stresem , KAW, Warszawa 1989 .

Siemaszko A., Granice tolerancji ,o teoriach zachowań dewiacyjnych , PWN, Warszawa 1993 .

Sikorski W., Przyszła wojna , MON, Warszawa 1984 .

Śledziński W., Florkowski A., Wybrane problemy z psychofizjologii życia seksualnego, MON, Warszawa 1982 .

Szulc B.,(Red.), Teoretyczno-metodologiczne przesłanki kształcenia obronnego kierowniczych kadr administracji rządowej i samorządowej, AON, Warszawa 1993.

Tatarowicz J., Nowa generacja młodzieży wkracza do wojska , Departament Stosunków Społecznych MON, Warszawa 1994 .

Teihman H., Przyczyny i skutki złej adaptacji społecznej dzieci i młodzieży , WAM, Łódź 1987 .

Tomasik W., Niektóre aspekty edukacji obronnej społeczeństwa w Polsce , [w:] Edukacja dla bezpieczeństwa , AON , Warszawa 1994 .

Tomaszewski T., Psychologia , PWN, Warszawa 1982 .

Tomaszewski T., Wstęp do psychologii , PWN, Warszawa 1969 .

Tyszkowa M., Aktywność i działalność dzieci i młodzieży , WSiP , Warszawa 1977 .

Tyszkowa M., Sytuacyjno-poznawcza koncepcja odporności psychicznej, "Przegląd Psychologiczny " , 1979 , nr 1 .

Ułasiuk F., Samobójstwa w wojsku , Departament Stosunków Społecznych MON, Warszawa 1994 .

Urmowska-Żyto K., Psychiatria ,PWN , Warszawa 1989 .

Ustawa z dnia 19 sierpnia 1994 r.o ochronie zdrowia psychicznego ,Dz.U.1994,nr 111,poz.535 .

Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r.o powszechnym obowiązku obrony RP,Dz.U.1992, nr 4, poz. 16 .

Walentek A ., Alkohol , a służba , "Polska Zbrojna" , 1994 ,nr 194 .

Walentek A ., Artyleria i spleśniałe kalosze ,"Polska Zbrojna" , 1995 ,nr 104 .

Wardaszko-Łysakowska H., Zaburzenia psychiczne dzieci i młodzieży i ich rewalidacja, [w:] Pedagogika Rewalidacyjna (Red.) Hulek A.,PWN, Warszawa 1980 .

Waśniewicz J., Nowe realia szkolenia rezerw ," Przegląd Wojsk Lądowych", 1993/ nr 2 .

Wiatr J., Socjologia wojska , MON, Warszawa 1964 .

Wieczorek J., Jak kształtować dyscyplinę ,"Wojsko i Wychowanie", 1993, nr 9 .

Wilson E., O naturze ludzkiej , PIW, Warszawa 1988 .

Witwicki W., Psychologia ,a wojsko , Warszawa 1938 .

Woronowicz B.T., Alkoholizm jako choroba , Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych , Warszawa 1994 .

Wytyczne w sprawie adaptacji do służby wojskowej nowowcielonych żołnierzy , Sztab Generalny WP, Warszawa 1994 .

Wytyczne w sprawie kryteriów doboru i przeznaczenia poborowych do poszczególnych korpusów osobowych i specjalności wojskowych , Sztab Generalny WP, Sygn.1003/80 .

Wytyczne w sprawie przygotowania rezerw osobowych na potrzeby mobilizacyjne sił zbrojnych oraz ich szkolenia w ramach ćwiczeń wojskowych , Sztab Generalny WP, Sygn.1385/90 .

Zaborowski Z.,Wstęp do metodologii badań pedagogicznych ,Ossolineum Wrocław1973.

Załącznik do Zarządzenia MON nr 79 z dnia 20 września 1990 .Instrukcja w sprawie postępowania w razie zaistnienia przestępstwa, wypadku lub zdarzenia nadzwyczajnego , Bellona , Warszawa 1990 .

Załącznik do Zarządzenia MON nr 80 z dnia 20 września 1990 .Instrukcja w sprawie ocen morale i dyscypliny żołnierzy oraz nastrojów środowisk wojskowych, Bellona , Warszawa 1990 .

Zawada H., Komisje pracują , "Polska Zbrojna" , 1993 , nr 77 .

Zieleniewski J., O organizacji badań naukowych , PWN, Warszawa 1975 .

Zimbardo P.G., Ruch F.L., Psychologia i życie , PWN ,Warszawa 1988 .

Żegnałek K., Zarys metodyki pomiaru efektywności kształcenia , AON, Warszawa 1989.

Żychlińska M., Agresywność utajona w aspekcie domniemanych obciążeń organi — cznych u marynarzy ,"Lekarz Wojskowy", Suplement I, 1994 .

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 54863
Akademii Obrony Narodowej